

BIBLIOTEKA  
UMCS  
LJUBLJANA



# KALENDARZ 1931 JASNOGÓRSKI 1931







# KALENDARZ JASNOGÓRSKI

NA ROK PAŃSKI

## 1931



NAKŁADEM „NIEDZIELI”  
ILUSTROWANEGO TYGODNIKA KATOLICKIEGO  
DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ



ewo . 562/1331



*Pamiętne dni w rodzinie.*

BIBLIOTEKA  
JANINA  
KAWALA

K 785/55/343



## *Ku czci Królowej Polski.*

Jak długa ziemia polska i szeroka  
Od wód Bałtyku po śnieżne Tatr szczyty,  
Od ujścia Wisły do Morskiego Oka,  
Gdzie tylko biały orla znak wryty:

Jeden hymn płynie, wielki narodowy,  
Polskiej Królowej.

Królowo Polski! Tobie polskie dzieci  
Niosą hołd niski i serc swych ofiary,  
Tobie szczególnie święcimy Maj Trzeci  
By Ci dotrzymać miłości i wiary —

Boś Ty jest naszą dziesięcio-wiekową  
Polską Królową.

Tobie grzmiały działa, Tobie biją dzwony,  
Z wiatrem Ci polskie sztandary łopocą,  
Rotę przysięgi składają miliony

W polysku szablic, z serc wiarą i mocą:  
Boś Ty nad całą ziemią Piastową  
Naszą Królową.

Ku czci Twej z mównic rzewne płyną słowa:  
Jak jesteś cudna, a dobra, a miła —  
Jak gdy nas dola gnębiła wiekowa,

Tyś jedna nigdy nas nie opuściła;  
Więc dziś Cię nasze prawo narodowe  
Ma za Królowę!

Ilekróć w pomoc Polska Cię wzywała,  
Tyś wojsk jej ducha krzepiła i dłonie,  
I wielkie bitwy polskie wygrywała,  
I łódź narodu wiodła przez burz tonie,  
Byłaś i jesteś twierdzą-Częstochową  
Polsce — Królową!

Tyś na rubieżach gromiła pohańce,  
Tyś Polsce wniosła wiek szczyśny i złoty,  
Tyś pocieszała tulące wygnańce,  
Tyś nasze polskie tuliła sieroty,

Więc dziś Ci za to bijem do stóp głową  
Polska Królowo!

Więc wznosim w prośbie serca i prawice,  
Byś naszych grodów, siół i granic strzegła,  
By tak, jak polskie skreśliły szablice,  
Polska Twa była zawsze niepodległa;  
Byś tych ziem Twoich była urzędowo  
Polską Królową!

Byśmy jak dawniej mogli i współcześni  
Służyć Ci pod Twem berłem i koroną,  
Tobie na ołtarz nieść serca i pieśni —  
Byś Ty nam była tarczą i obroną,  
Byś w dal świetlaną niosła i orłową  
Polskę — Królowo!

X. Władysław Wojtoń T. J.



# STYCZEŃ



| Dzień                                                    | Święta rzymsko-katolickie         | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|----------------------------------------------------------|-----------------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|                                                          |                                   | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |
| 1. Ew. u św. Łuk. r. 2, 21: Obrzezanie P. Jezusa.        |                                   |        |       |          |       |      |
| 1                                                        | C. Nowy R. K. Obrzez. Pański.     | 7,47   | 15,47 | 12,45    | 4,35  | ♈    |
| 2                                                        | P. Makarego op.                   | 7,47   | 15,48 | 13,17    | 5,57  | ♈    |
| 3                                                        | S. Genowefy pn.                   | 7,47   | 15,49 | 14,07    | 7,14  | ♈    |
| 2. Ew. u św. Mat. r. 2, 13—23: Powrót z Egiptu.          |                                   |        |       |          |       |      |
| 4                                                        | N. Niedz. po Now. R. Im. Jez. ☺   | 7,47   | 15,51 | 15,15    | 8,19  | ♈    |
| 5                                                        | P. Wig. Telesfora pap. m.         | 7,47   | 15,5  | 16,38    | 9,06  | ♈    |
| 6                                                        | W. Trzech Króli                   | 7,47   | 15,53 | 18,11    | 9,40  | ♈    |
| 7                                                        | S. Lucjana m. Krzypina b. i w.    | 7,46   | 15,54 | 19,43    | 10,02 | ♈    |
| 8                                                        | C. Seweryna op.                   | 7,46   | 15,56 | 21,12    | 10,20 | ♈    |
| 9                                                        | P. Marcjanny pn. Juljana m.       | 7,45   | 15,57 | 22,36    | 10,34 | ♈    |
| 10                                                       | S. Agata pap. Wilh b. i w.        | 7,45   | 15,58 | —        | 10,48 | ♈    |
| 3. Ew. u św. Łuk. r. 2, 42—52: Jezus 12-letni w kościele |                                   |        |       |          |       |      |
| 11                                                       | N. 1 po 3 Kr. Św. Rodziny ☾       | 7,44   | 16,00 | 23,59    | 11,01 | ♈    |
| 12                                                       | P. Arkadiusza m. Probusa b.       | 7,44   | 16,01 | 1,23     | 11,16 | ♈    |
| 13                                                       | W. Leoncjusza b., Gotfryda        | 7,43   | 16,02 | 2,45     | 11,35 | ♈    |
| 14                                                       | S. Hilarego b. i d. K.            | 7,42   | 16,04 | 4,07     | 11,59 | ♈    |
| 15                                                       | C. Pawła 1-go pust.               | 7,42   | 16,05 | 5,25     | 12,31 | ♈    |
| 16                                                       | P. Marcelego pap. i m. Prysc.     | 7,41   | 16,07 | 6,33     | 13,17 | ♈    |
| 17                                                       | S. Antoniego op.                  | 7,40   | 16,08 | 7,28     | 14,14 | ♈    |
| 4. Ew. u św. Jana r. 2, 1—11: Gody w Kanie Galilejskiej. |                                   |        |       |          |       |      |
| 18                                                       | N. 2 po 3 Kr. Katedry ś. Piotra ● | 7,39   | 16,10 | 8,09     | 15,23 | ♈    |
| 19                                                       | P. Marjusza i tow. mm.            | 7,38   | 16,11 | 8,38     | 16,36 | ♈    |
| 20                                                       | W. Fabjana i Sebastjana mm.       | 7,37   | 16,13 | 8,58     | 17,50 | ♈    |
| 21                                                       | S. Agnieszki pn. i m.             | 7,36   | 16,14 | 9,14     | 19,02 | ♈    |
| 22                                                       | C. Wincentego m. Anastazji m.     | 7,35   | 16,16 | 9,27     | 20,12 | ♈    |
| 23                                                       | P. Rajmunda z Pennafort           | 7,34   | 16,18 | 9,38     | 21,21 | ♈    |
| 24                                                       | S. Tymoteusza b. i m.             | 7,33   | 16,20 | 9,49     | 22,30 | ♈    |
| 5. Ew. u św. Mat. r. 8, 1—13: O setniku z Kafarnaum.     |                                   |        |       |          |       |      |
| 25                                                       | N. 3 po 3 Kr. Nawr. św. Pawła.    | 7,32   | 16,22 | 9,59     | 23,40 | ♈    |
| 26                                                       | P. Polikarpa b. i m.              | 7,30   | 16,23 | 10,10    | —     | ♈    |
| 27                                                       | W. Jana Złotoustego ☾             | 7,29   | 16,25 | 10,24    | 0,53  | ♈    |
| 28                                                       | S. Flawjana b. i m. Obj. św. Agn. | 7,28   | 16,27 | 10,43    | 2,10  | ♈    |
| 29                                                       | C. Franciszka Salezego b. i w.    | 7,27   | 16,29 | 11,10    | 3,30  | ♈    |
| 30                                                       | P. Martyny pn. i m.               | 7,25   | 16,30 | 11,49    | 4,50  | ♈    |
| 31                                                       | S. Piotra z Nolasko w Marc.       | 7,24   | 16,32 | 12,47    | 6,00  | ♈    |

Styczeń w przysłowiach.

Kiedy styczeń najostrzejszy,  
Roczek będzie najplodniejszy.  
A gdy w styczniu deszcze leją,  
Nie ciesz się wielką nadzieją.  
—  
Gdy w styczniu pszczołka  
z ula wylatuje,  
Nie bardzo dobry rok nam  
obietuje.  
—  
Nowy Rok pogodny,  
Zbiór będzie dorodny.  
—  
Trzej królowie pod szope,  
Przybyło dnia na kurzą stopę.  
—  
Kiedy w styczniu rośnie trawa,  
Licha w lato jest postawa.  
—  
Agnieszka łaskawa (21),  
Puszcza skowronka z rękawa.

Rady gospodarcze.

Przygotować i oczyścić zbo-  
że i nasiona do siewu. Koń-  
czyć z młócką zboża, Suflo-  
wać i przewietrzać ziarno, aby  
się nie zagrzało i nie popsuło.  
Nawóz wywozić w mrozy na  
pola i składać go w duże przy-  
my, które należy dobrze udepta-  
ć i ziemią lub śniegiem ok-  
ryć. Oziminy chronić od za-  
lewów przez wody, drzewo ciąć  
i zwozić. Dbać o drób, dobrze  
żywić i ciepło trzymać, ponie-  
waż zaczyna nieść jaja. Bydło  
żywić dobrze, aby mleczność  
nie spadła.

Ogrodnictwo. Sprowadzić nasiona i zamawiać drzewka owocowe. Przerzedzać koro-  
ny drzew i krzaków. Oczyszczać pnie drzew owocowych w celu usunięcia gniazd szkod-  
ników. Pnie i grubsze konary pobielić wapnem rozrobionem z gliną i krowieńcem.

Pszczelarstwo. Zbadać stan narzędzi i przyborów pszczelarskich, naprawić je uzu-  
pełniać brakujące, budować ule lub zamawiać w fabrykach, przygotować węzę.

## Styczeń w przysłowiach.

Kiedy styczeń najostrzejszy,  
Roczek będzie najpłodniejszy.  
A gdy w styczniu deszcze leją,  
Nie ciesz się wielką nadzieją.

Gdy w styczniu pszczołka  
z ula wylatuje,  
Nie bardzo dobry rok nam  
obietuje.

Nowy Rok pogodny,  
Zbiór będzie dorodny.

Trzej królowie pod szope,  
Przybyło dnia na kurzą stopę.

Kiedy w styczniu rośnie trawa,  
Licha w lato jest postawa.

Agnieszka łaskawa (21),  
Puszcza skowronka z rękawa.

## Rady gospodarcze.

Przygotować i oczyścić zboże i nasiona do siewu. Kończyć z młócką zboża. Szufłować i przewietrzać ziarno, aby się nie zagrzało i nie popsuło. Nawóz wywozić w mrozy na pola i składać go w duże przyzmy, które należy dobrze udeptać i ziemią lub śniegiem okryć. Oziminy chronić od zalewu przez wody, drzewo ciąć i zwozić. Dbać o drób, dobrze żywić i ciepło trzymać, ponieważ zaczyna nieść jaja. Bydło żywić dobrze, aby mleczność nie spadła.

**Ogrodnicze.** Sprowadzić nasiona i zamawiać drzewka owocowe. Przerzedzać korony drzew i krzaków. Oczyszczać pnie drzew owocowych w celu usunięcia gniazd szkodników. Pnie i grubsze konary pobielić wapnem rozrobionem z gliną i krowieńcem.

**Pszczelarskie.** Zbadać stan narzędzi i przyborów pszczelarskich, naprawić je uzupełniać brakujące, budować ule lub zamawiać w fabrykach, przygotować węzę.





LWÓW (Plac Ducha Św.)

Z lewej ku prawej stronie: Kościół OO. Jezuitów, Ratusz, w głębi cerkiew wołoska, na prawej stronie katedra obrz. łacińskiego.

Lwów jest miastem w Polsce najosobliwszym jako stolica trzech arcybiskupstw. — Już król Kazimierz Wielki, założył kamień węgielny pod budowę katedry w r. 1370. — Budowa trwała do r. 1480. Prawie równocześnie przystąpił król Kazimierz do położenia podwalin pod katedrę ormiańską. Kościół katedralny i metro politalny we Lwowie całkiem pewnie uchodzić może za pomnik najstarszy tu z okresu sztuki gotyckiej.

Architektura katedry lwowskiej właściwie ocalała tylko w zrębie murów najniższych, ponieważ w roku



J.E. ks. arcybisk. Bolesław Twardowski.

1765 za arcybiskupa Wacława Sie-rakowskiego nieli-tościwie przemieniono budowę o-strołuczną na dzie-ło barokowe.

Katedrę konse-krował arcyb. Sie-rakowski dn. 31 kwietnia 1776 r.

W r. 1896 pres-byterjum zostało przebudowane w pierwotnym stylu gotyckim. W r. 1929 kapituła z o-kazji 500 rocznicy utworzenia włas-nym kosztem prze-prowadziła całko-wity remont kate-dry.

Archidiece-za lwowska li-czy 602 księży, 157 kleryków, 27 de-kanatów, 382 parafje, 987,138 dusz.

Arcypasterzem archidiecezji jest J. E. ks. metrop. Bolesław Twar-dowski (ur. w r. 1864, mianowany biskupem w r. 1923).



# LUTY



| Dzień                                                        | Święta rzymsko-katolickie     | Słońca |       | Księżycy |       | Zach.                                                                               |
|--------------------------------------------------------------|-------------------------------|--------|-------|----------|-------|-------------------------------------------------------------------------------------|
|                                                              |                               | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |                                                                                     |
| 6. Ew. u św. Mat. r. 20, 1—16: O robotnikach w winnicy.      |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 1 N.                                                         | Starozapustna. Ignacego b.    | 7,22   | 16,34 | 14,04    | 6,56  |    |
| 2 P.                                                         | M. B. Gromniczej.             | 7,21   | 16,35 | 15,35    | 7,35  |    |
| 3 W.                                                         | Błażeja b. i m.               | 7,19   | 16,37 | 17,10    | 8,03  |    |
| 4 S.                                                         | Andrzeja Kors. b. Eutychni.   | 7,18   | 16,39 | 18,44    | 8,23  |    |
| 5 C.                                                         | Agaty pn. i m. Adelajdy pn.   | 7,17   | 16,41 | 20,14    | 8,39  |    |
| 6 P.                                                         | Tytusa b., Doroty pn. i m.    | 7,15   | 16,42 | 21,41    | 8,53  |    |
| 7 S.                                                         | Romualda op.                  | 7,13   | 16,44 | 23,06    | 9,07  |    |
| 7. Ew. u św. Łuk. r. 8, 4—15: O siejbie na roli.             |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 8 N.                                                         | Mięsopustna. Jana z Matty.    | 7,11   | 16,46 | —        | 9,21  |    |
| 9 P.                                                         | Apolonii pn. i m.             | 7,09   | 16,48 | 0,31     | 9,39  |    |
| 10 W.                                                        | Scholastyki pn.               | 7,08   | 16,50 | 1,57     | 10, 1 |    |
| 11 S.                                                        | Zjaw. się NMP. w Lourdes      | 7,06   | 16,52 | 3,16     | 10,32 |    |
| 12 C.                                                        | 7 Założycieli Serwitów        | 7,04   | 16,54 | 4,28     | 11,12 |    |
| 13 P.                                                        | Grzeg. II pap.                | 7,02   | 16,55 | 5,27     | 12,06 |    |
| 14 S.                                                        | Walentego b. i m.             | 7,01   | 16,57 | 6,11     | 13,11 |    |
| 8. Ew. u św. Łuk. r. 18, 31—43: O ślepych przy drodze.       |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 15 N.                                                        | Zapustna. Faustyna i Jow.     | 6,59   | 16,59 | 6,43     | 14,24 |    |
| 16 P.                                                        | Juljanny p.                   | 6,57   | 17,00 | 7,04     | 15,37 |    |
| 17 W.                                                        | Juljana Kap., Donata          | 6,55   | 17,02 | 7,21     | 16,50 |    |
| 18 S.                                                        | Popielec. Symeona b. i m.     | 6,53   | 17,04 | 7,35     | 18,01 |   |
| 19 C.                                                        | Konrada pust.                 | 6,51   | 17,06 | 7,46     | 19,10 |  |
| 20 P.                                                        | Leona b., Eleuterjusza        | 6,49   | 17,08 | 7,56     | 20,18 |  |
| 21 S.                                                        | Feliksa b. i w., Eleonory hr. | 6,47   | 17,09 | 8,07     | 21,28 |  |
| 9. Ew. u św. Mat. r. 4, 1—11: O kuszeniu P. Jezusa na puszcy |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 22 N.                                                        | Wstępną. Stolicy św. Piotra   | 6,45   | 17,11 | 8,18     | 22,40 |  |
| 23 P.                                                        | Piotra Damjana.               | 6,43   | 17,13 | 8,29     | —     |  |
| 24 W.                                                        | Macieja ap.                   | 6,41   | 17,15 | 8,46     | 23,55 |  |
| 25 S.                                                        | Suche dni. Cezarego lek.      | 6,39   | 17,17 | 9,08     | 1,12  |  |
| 26 C.                                                        | Aleksandra b. i w.            | 6,37   | 17,18 | 9,39     | 2,30  |  |
| 27 P.                                                        | Suche dni. Leandra b. i w.    | 6,35   | 17,20 | 10,27    | 3,42  |  |
| 28 S.                                                        | Suche dni. Romana op., Teof.  | 6,33   | 17,22 | 11,33    | 4,44  |  |

## Luty w przysłowia.

Gdy mroź w lutym ostro  
trzyma,  
Tedy już nie długa zima.  
Gdy w Gromnicę z dachów  
ciecze,  
Zima długo się powlecze,  
—  
Gdy ciepło w lutym,  
Zimno w marcu bywa,  
Paszy potrzeba zachować,  
By jej potem nie kupować.  
—  
Na dzień św. Doroty (6),  
Ma być śnieg pod płoty.  
—  
św. Walenty, gdy odmrozi  
pięty,  
Na wyżywienie wysprzedawaj  
sprzęty.

W Gromnicę niedźwiedź budę  
rozwała,  
Gdy mroźna pogoda,  
Gdy odwilż, poprawia ją.  
—  
Gdy święty Maciej lodu nie  
stopi (24),  
Będą dmuchali długo w ręce  
chłopi.

## Rady gospodarcze.

W dni ciepłe przebierać  
ziemniaki. Narzędzia rolnicze  
ponaprawiać. Bydło wypuszczać  
w dniach pogodnych na  
świeże powietrze, baczyć by  
się nie zaziębiło, a krowy

cielne nie uszkodziły. Drób nasadzić na jajach, aby jeszcze w tym roku zaczął nieść jaja. Czas rozsiać kainit i tomasówkę na łąki, pastwiska i pola, na ziemię zamrażającą lub nawet na lekko przykrytą śniegiem, byleby nie na ostrym spadku.

**Ogrodnicze** Zakładać inspekta. Gdy się ziemia ogrzeje, siać kapustę wczesną, kalafjory, kalarepę, sałatę, rzodkiewkę itp. Należy siać rzadko, aby zapobiec rozwojowi choroby zwanej czarną nóżką, inspekta wietrzyć i utrzymywać umiarkowanie wilgotność.

**Pszczelarstwo.** W ciepłe dni wietrzyć stebnik, pnie niespokojne poić wodą. Na toczy, w dni ciepłe, obserwować oblot pszczoł, głodniaki (o ile są) podkarmić przez nalewanie gęstej syty do plastrów. Zamawiać nasiona roślin miododajnych.





WILNO. Katedra wileńska.

Do rzędu pięknych miast należy zaliczyć Wilno. Pełniejsze dzieje tego miasta rozpoczynają się dopiero od czasów Giedymina (1315 — 1341), wielk. księcia litewskiego. — On to, aby zabezpieczyć się przed napadami Krzyżaków, a zachęcony warownem położeniem Wilna, zbudował tu około 1320 r. warownię i przeniósł swą stolicę. Po przyjęciu chrześcijaństwa w roku 1387 Jagiełło na zwaliskach świątyni pogańskiej wznosił kościół św. Stanisława, zaprowadził organizację kościelną i założył osobne biskupstwo. Odtąd Wilno dzieliło dole i niedole Polski.

Pierwsze miejsce zajmuje katedra pod wezwaniem św. Stanisława,



J. E. ks. arcyb. Romuald Jałbrzykowski,

wznosząca się w pośrodku miasta. Założycielem jej był król Władysław Jagiełło, a po święconą została przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. Boddzantę 1387 roku.

Najcenniejszym zabytkiem we wnętrzu katedry jest kaplica św. Kazimierza. Na ołtarzu w srebrnej trumnie spoczywają relikwie świętego królewicza. Przed katedrą stoi dzwonnica, której podstawę stanowi dawna wieża pogańska. Archidiecezja liczy 455 księży, zakonników 63, dekanatów 28, parafii 415, kleryków 132, dusz 1298,118. Arcypasterzem archidiecezji jest J. E. ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, ur. w r. 1876, mianowany biskupem w r. 1918.

Wznosząca się w pośrodku miasta. Założycielem jej był król Władysław Jagiełło, a po święconą została przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. Boddzantę 1387 roku.

Najcenniejszym zabytkiem we wnętrzu katedry jest kaplica św. Kazimierza. Na ołtarzu w srebrnej trumnie spoczywają relikwie świętego królewicza.

Przed katedrą stoi dzwonnica, której podstawę stanowi dawna wieża pogańska.

Archidiecezja liczy 455 księży, za-



# MARZEC



| Dzie | Święta rzymsko-katolickie | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|------|---------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|      |                           | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |

10. Ew. u św. Mat. r. 17, 1—9: O Przemienieniu Pańskim.

|      |                             |      |       |       |      |   |
|------|-----------------------------|------|-------|-------|------|---|
| 1 N  | Sucha. Albina b., Antoniny. | 6,31 | 17,23 | 12,56 | 5,29 | ♈ |
| 2 P. | Heleny ces., Pawła p.       | 6,29 | 17,25 | 14,29 | 6,02 | ♈ |
| 3 W. | Kunegundy ces.              | 6,27 | 17,27 | 16,04 | 6,25 | ♈ |
| 4 S. | Kazimierza kr., Lucjusza ☺  | 6,25 | 17,28 | 17,38 | 6,42 | ♈ |
| 5 C. | Fryderyka, Gerazyma pust.   | 6,23 | 17,30 | 19,09 | 6,56 | ♈ |
| 6 P. | Perpetui i Felic. mm.       | 6,20 | 17,32 | 20,38 | 7,11 | ♈ |
| 7 S. | Tomasza z Akwinu d. K.      | 6,18 | 17,34 | 22,08 | 7,25 | ♈ |

11. Ew. u św. Łuk. r. 11, 14—28: P. Jezus wypędza szatana

|       |                            |      |       |       |       |   |
|-------|----------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 8 N.  | Głucha. Wincentego Kadł.   | 6,16 | 17,35 | 23,36 | 7,42  | ♈ |
| 9 P.  | Franciszki Rz. wd.         | 6,13 | 17,37 | —     | 8,02  | ♈ |
| 10 W. | 40 męczenników             | 6,11 | 17,39 | 1,02  | 8,30  | ♈ |
| 11 S. | Eligjusza m., Konst. kr. ☾ | 6,09 | 17,41 | 2,19  | 9,08  | ♈ |
| 12 C. | Grzegorza W. pap. i d. K.  | 6,07 | 17,42 | 3,24  | 9,59  | ♈ |
| 13 P. | Krystyny p i m.            | 6,04 | 17,44 | 4,12  | 11,01 | ♈ |
| 14 S. | Matyldy kr.                | 6,02 | 17,46 | 4,47  | 12,12 | ♈ |

12. Ew. u św. Jana r. 6, 1—15: P. Jezus karmi 5000 osób

|       |                               |      |       |      |       |   |
|-------|-------------------------------|------|-------|------|-------|---|
| 15 N. | Środopustna. Klem. Dw.        | 6,00 | 17,47 | 5,12 | 13,26 | ♈ |
| 16 P. | Heryberta b., Agapita b.      | 5,58 | 17,49 | 5,29 | 14,39 | ♈ |
| 17 W. | Józefa z Arymatei             | 5,56 | 17,50 | 5,44 | 15,50 | ♈ |
| 18 S. | Gertrudy pn., Patryka b.      | 5,54 | 17,52 | 5,55 | 17,00 | ♈ |
| 19 C. | Józefa Ohl. N. M. P. ●        | 5,52 | 17,54 | 6,05 | 18,09 | ♈ |
| 20 P. | Teodozji m., Eufemji pn. i m. | 5,49 | 17,55 | 6,16 | 19,18 | ♈ |
| 21 S. | Benedykta op.                 | 5,47 | 17,57 | 6,26 | 20,29 | ♈ |

13. Ew. u św. Jana r. 8, 46—59: Żydzi chcą P. J. ukamienować

|       |                               |      |       |       |       |   |
|-------|-------------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 22 N. | Czarna czyli Męki Pańs.       | 5,45 | 17,58 | 6,37  | 21,43 | ♈ |
| 23 P. | Katarzyny Szew. pn.           | 5,43 | 17,59 | 6,52  | 23,00 | ♈ |
| 24 W. | Gabryela arch.                | 5,41 | 18,02 | 7,12  | —     | ♈ |
| 25 S. | Zwiastowanie N. M. P.         | 5,38 | 18,03 | 7,40  | 0,17  | ♈ |
| 26 C. | Ludgera b., Felicjty pn.      | 5,36 | 18,05 | 8,19  | 1,30  | ♈ |
| 27 P. | M. B. Bolesnej. Jana z Dam. ☽ | 5,34 | 18,06 | 9,16  | 2,35  | ♈ |
| 28 S. | Jana Kapistrana               | 5,32 | 18,08 | 10,30 | 3,25  | ♈ |

14. Ew. u św. Mat. r. 21, 1-9: Triumf. wjazd P.J. do Jerozolimy

|       |                         |      |       |       |      |   |
|-------|-------------------------|------|-------|-------|------|---|
| 29 N. | Palmowa. Eustazjusza m. | 5,29 | 18,10 | 11,56 | 4,01 | ♈ |
| 30 P. | Jana Klim. op.          | 5,27 | 18,11 | 13,28 | 4,26 | ♈ |
| 31 W. | Balbiny pn.             | 5,25 | 18,13 | 15,00 | 4,45 | ♈ |

## Marzec w przysłowia.

Suchy marzec, mokry maj.  
Będzie żyto gdyby gaj

40 męczenników (10) jakich,  
40 dni będzie takich.

Na św. Grzegorza (12)  
Idzie zima do morza.

Na św. Józef pogoda,  
Będzie w polu uroda.

Jakie Zwiastowanie,  
Takie Zmartwychwstanie.

Gdy w ostatki jest dzień gładki,  
Dobre rolnikom nowiny,  
Jakby lasy oziminy.

Marzec zielony,  
Niedobre plony.

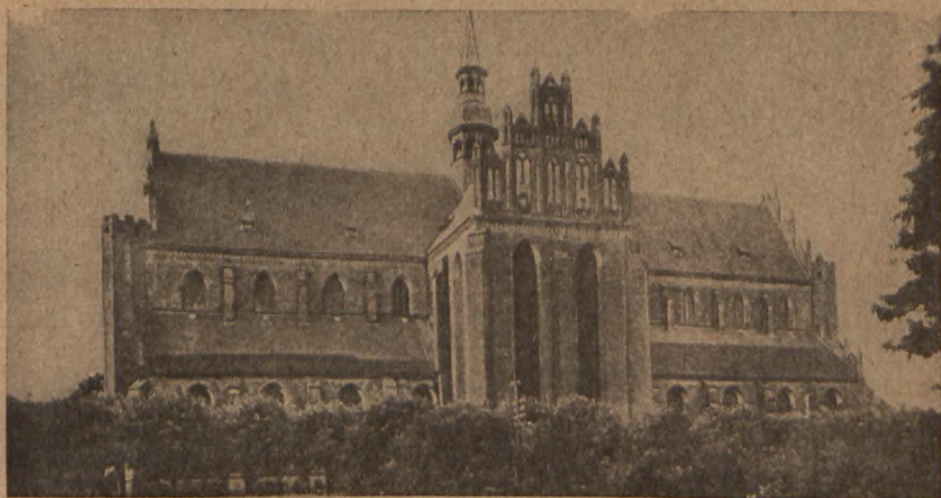
## Rady gospodarcze.

Wykonywać energicznie orki, oraz wznuszać bronami, grubierami itp. jesienne orki pod jarzyny. Siał owies, jęczmień, wykę, koniczyne, grochy, mieszanek i marchew. Bronować koniczyne, a miejsca puste podsiawać inkarnatką, seradłą lub rajgrasem jednorocznym. Łąki bronować. Ziemiaki w kopcach utrzymać pod przykryciem słomą lub łętami na kopcu co zapobiega porastaniu ziemniaków w dni pogodne wybierać sadzeniaki średniej wielkości i chłodno przechować, nadpsute należy dobrze oczyścić, a uparowaniu skarmiać. Drób dalej nasadzać.

**Ogrodnicze.** Siał cebulę około połowy miesiąca do inspektów, a później kapustę na rozsądniku (400 gram. na móg). Siał w gruncie marchew, pietruszkę, buraki, grochu i szpinak. Oczyszczając maliny. Sadzić drzewa owocowe od pół miesiąca.

**Pszczelarskie.** W dzień ciepły rewidować i podmiatać pnie, w razie potrzeby podkarmiać. Bez matki kasować, słabe roje łączyć. Toczki porządkować. Strzedz się rabunku.





Katedra pelplińska.  
**PELPLIN, stolica diecezji chełmińskiej (pomorskiej).**

Kościół katedralny trzynawowy, w stylu gotyckim, zbudowany został przez zakonników cystersów przy końcu XIII wieku. W połowie wieku XIV był kościół ukończony w głównych częściach, ale jeszcze w roku 1417 sobór kostnicki udzielił odpustu dla przyczyniających się datkiem do ukończenia świątyni. Ostatnia gruntowna renowacja katedry odbyła się od 1894—1899 r. Tytułarnym świętem kościoła katedralnego jest Wniebowzięcie Najśw. Marii Panny, pierwszorzędnym patronem natomiast św. Stanisław b.m. Konsekrowany kościół został razem z wielkim ołtarzem dnia 8 marca 1872 r.

Zewnętrzna długość katedry wy-



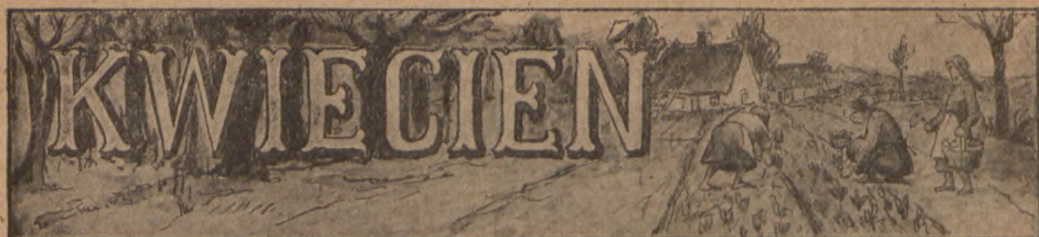
J. E. ks. bisk. Stanisław Okoniewski.

nosi 84 m. Wysokość wewnętrzna wynosi w średniej nawie 25,9 m. Wieża mierzy 63 m. wysokości. Sklepienie w średniej nawie spoczywa na 20 silnych filarach, w kaplicy N. Sakr. sklepienie spoczywa na jednym wysokim, wysmukłym filarze.

Diecezja chełmińska została założoną 29 lipca 1243 r. Obecnie liczy diec. 913,003 dusz w 26 dekanatach, 223 kościoły parafialne, 71 stacje duszpasterskie

(kuracje), 35 filij, 81 kaplic publicznych i półpublicznych i 9 prywatnych. Księża świeccich 538, zakonnych 21, zakonnic 514. Kleryków 195. Arcypasterzem diecezji jest J. F. ks. bisk. Stanisław Okoniewski (ur. w r. 1870, mianowany biskupem w 1927).





| Dnie                                                          | Święta rzymsko-katolickie       | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|---------------------------------------------------------------|---------------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|                                                               |                                 | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |
| 1 S.                                                          | Hugona b.                       | 5,23   | 18,15 | 16,32    | 5,01  | ♄    |
| 2 C.                                                          | Wielki Czwartek. Francisz. ☺    | 5,20   | 18,17 | 18,02    | 5,15  | ♄    |
| 3 P.                                                          | Wielki Piątek. Ryszarda b.      | 5,18   | 18,18 | 19,32    | 5,29  | ♄    |
| 4 S.                                                          | Wielka Sobota. Izydora b.       | 5,16   | 18,20 | 21,04    | 5,44  | ♄    |
| 15. Ew. u św. Marka r. 16, 1—7: O zmartwychwst. P. Jezusa.    |                                 |        |       |          |       |      |
| 5 N.                                                          | Wielkanoc. Wincentego. Ir.      | 5,13   | 18,21 | 22,34    | 6,03  | ♄    |
| 6 P.                                                          | Poniedz. Wielk. Celestyna.      | 5,11   | 18,23 | —        | 6,28  | ♄    |
| 7 W.                                                          | Hermana. Epifanjsza b. m.       | 5,09   | 18,24 | 0,00     | 7,01  | ♄    |
| 8 S.                                                          | Dyonizego b.                    | 5,07   | 18,26 | 1,12     | 7,49  | ♄    |
| 9 C.                                                          | Kasyldy p., Marji Kleof. ☿      | 5,05   | 18,28 | 2,09     | 8,49  | ♄    |
| 10 P.                                                         | Ezechjela pr., Makarego b.      | 5,03   | 18,29 | 2,49     | 9,59  | ♄    |
| 11 S.                                                         | Leona wielk.                    | 5,01   | 18,31 | 3,16     | 11,13 | ♄    |
| 16. Ew. u św. Jana r. 20, 19—31: O niewiernym Tomaszu.        |                                 |        |       |          |       |      |
| 12 N.                                                         | Przewodnia. Juljusza pap.       | 4,58   | 18,33 | 3,36     | 12,27 | ♄    |
| 13 P.                                                         | Hermenegilda m.                 | 4,56   | 18,35 | 3,52     | 13,39 | ♄    |
| 14 W.                                                         | Justyna m.,                     | 4,54   | 18,36 | 4,04     | 14,49 | ♄    |
| 15 S.                                                         | Anastazji m.                    | 4,52   | 18,38 | 4,15     | 15,58 | ♄    |
| 16 C.                                                         | Benedykta Labre żebr.           | 4,50   | 18,40 | 4,25     | 17,07 | ♄    |
| 17 P.                                                         | Aniceta pap. m.                 | 4,47   | 18,41 | 4,35     | 18,18 | ♄    |
| 18 S.                                                         | Apoloniusza m. ☿                | 4,45   | 18,43 | 4,46     | 19,32 | ♄    |
| 17. Ew. u św. Jana r. 10, 11—16: O dobrym pasterzu.           |                                 |        |       |          |       |      |
| 19 N.                                                         | 2 po Wielk. Jerzego b.          | 4,43   | 18,44 | 5,00     | 20,48 | ♄    |
| 20 P.                                                         | Wiktora, Teodora w.             | 4,41   | 18,46 | 5,18     | 22,06 | ♄    |
| 21 W.                                                         | Anzelma b. i d. k.              | 4,39   | 18,47 | 5,43     | 23,22 | ♄    |
| 22 S.                                                         | Józefa, patr. kośc. Sotera i K. | 4,37   | 18,49 | 6,18     | —     | ♄    |
| 23 C.                                                         | Wojciecha b. i m., Jerzego.     | 4,35   | 18,50 | 7,09     | 0,30  | ♄    |
| 24 P.                                                         | Fidelisa z Sigm.                | 4,33   | 18,52 | 8,17     | 1,23  | ♄    |
| 25 S.                                                         | Marka Ew. ☿                     | 4,31   | 18,54 | 9,37     | 2,03  | ♄    |
| 18. Ew. u św. Jana r. 16, 16—22: Małuczek, a nie ujrzyje mnie |                                 |        |       |          |       |      |
| 26 N.                                                         | 3 po Wielk. Kleta i Marcel      | 4,29   | 18,55 | 11,05    | 2,30  | ♄    |
| 27 P.                                                         | Zyty p. Piotra Kanizego. w.     | 4,27   | 18,57 | 12,34    | 2,50  | ♄    |
| 28 W.                                                         | Pawła od Krzyża                 | 4,25   | 18,59 | 14,02    | 3,0   | ♄    |
| 29 S.                                                         | Piotra z Wer. m.                | 4,23   | 19,00 | 15,30    | 3,20  | ♄    |
| 30 C.                                                         | Katarzyny z Sieny.              | 4,21   | 19,02 | 16,58    | 3,34  | ♄    |

## Kwiecień w przysłowiach.

Kiedy w kwietniu słonko grzeje,  
Tedy chłop nie zubożeje.

Kwiecień gdy suchy,  
Nie daje dobrej otuchy.

Ciepłe deszcze w kwiecień,  
Rokują pogodną jesień.

Grzmot w kwietniu — dobra  
nowina,  
Już szron roślin nie pościna.

Gdy św. Jerzy (23) schowa  
wiosnę w życie,  
To zboża będzie obficie.

Jeśli na św. Wojciecha śnieg  
pada,  
Co trzecia kopa siana na łą  
kach przepada.

Pogody w kwietnie niedziele,  
Wróża urodzajów wiele.

## Rady gospodarcze.

Kończyć siew owsa, jęczmienia, obok tego siał len, buraki. Wywozić i przyorywać obornik pod buraki i ziemniaki o ile nie uczyniono tego w jesieni. Sadzić ziemniaki Konieczyny i oziminy bronować. Wywozić i przyorywać nawóz pod kapustę. Zacząć czyścić okopowe z chwastów, gdy te podrosną. Bydło przed wypuszczeniem na pastwisko powoli przyzwyczajać do zmiany karmy.

**Ogrodnicze.** Wysadzać cebulę z dymki i nasienniki warzyw, przechowywane na ten cel w piwnicy. Przygotować grunt pod wczesną kapustę i cebulę. Kapusta przypada w pierwszym roku po nawożeniu, cebula w drugim. W końcu miesiąca sadzić wczesną kapustę. Przeszczepiać grusze i jabłonie zrazami.

**Pszczelarskie.** Sadzić drzewa i krzewy miododajne, tępić chwasty i trawę koło uli, od zakwitnięcia agrestu podkarmiać pnie rzadką sytą, celem uzyskania wcześniej siły. Utrzymywać pnie ciepło.





Katedra Włocławska.



# WŁOCŁAWEK.



Kościółek św. Witalisa.

Założenie katedry nastąpiło około r. 1145, a według Długosza za Honolda, dziesiątego biskupa kruszwickiego, który miał tu przenieść katedrę z Kruszwicy (1157 — 1160). Pierwotną bowiem stolicą diecezji kujawskiej była Kruszwica, gdzie jeszcze Mieczysław I założył katedrę.

Katedra włocławska była pierwotnie drewniana, pod wezwaniem N. Marii Panny. W r. 1216 bp. Michał Godziemba, pierwszy Polak na stolicy biskupiej w Włocławku, świątynię drewnianą zamienił na murowaną. Wylewy Wiśły znacznie zniszczyły tę katedrę, a najwięcej najazd Krzyżacki 1329 r. Całe miasto zostało obrócone w pe-



J.E. ks. bisk. Karol Mieczysław Radoński

rzyne; odbudowa miasta i świątyni została zakazana pod karą śmierci. Nie ułaskiwił się jednak tej groźby bp. Maciej Golanczewski (1322—1365). Przystąpił do budowy kościoła św. Witalisa (1330 r.). Kościółek ten, najstarszy w Włocławku, w r. 1930 obchodził jubileusz 600 lecia (1330 — 1930). Po zwycięskiej bitwie pod Płowcami (1331) wielki Biskup wybudował nową katedrę. — Konsekracja nastąpiła w r. 1411. Diecezja liczy 26 dekanatów, 368 księży świeckich, 41 księży zakonnych, parafji 241, kleryków 174, dusz ok. miliona. Arcypasterzem diec. jest J. E. ks. bisk. Karol Mieczysław Radoński (ur. w r. 1883, mian. bisk. 1927 r.).



# MAJ



| Dzie                                                           | Święta rzymsko-katolickie         | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|----------------------------------------------------------------|-----------------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|                                                                |                                   | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |
| 1                                                              | P. Filipa i Jakóba ap. ☺          | 4,19   | 19,04 | 18,28    | 3,48  | ☾    |
| 2                                                              | S. Atanazego dK.                  | 4,18   | 19,05 | 19,59    | 4,05  | ☾    |
| 19. Ew. u św. Jana r. 16, 5—14: O odejściu do Ojca.            |                                   |        |       |          |       |      |
| 3                                                              | N. 4 po W. Król Korony Pol.       | 4,16   | 19,07 | 21,29    | 4,26  | ☾    |
| 4                                                              | P. Znajez. Krzyża św. Moniki.     | 4,14   | 19,08 | 22,50    | 4,56  | ☾    |
| 5                                                              | W. Piusa V pap.                   | 4,12   | 19,10 | —        | 5,37  | ☾    |
| 6                                                              | S. Jana w Oleju                   | 4,11   | 19,11 | 23 57    | 6,32  | ☾    |
| 7                                                              | C. Flawji i Domitili, Juwenaliza. | 4,09   | 19,13 | 0,45     | 7,41  | ☾    |
| 8                                                              | P. Stanisława b. i m.             | 4,07   | 19,15 | 1,19     | 8,56  | ☾    |
| 9                                                              | S. Grzegorza z Naz. bp. d.K. ☿    | 4,06   | 19,16 | 1,42     | 10,11 | ☾    |
| 20. Ew. u św. Jana r. 16, 23—30: O prawdziwej modlitwie.       |                                   |        |       |          |       |      |
| 10                                                             | N. 5 po W. Izydora roln.          | 4,04   | 19,18 | 1,58     | 11,24 | ☾    |
| 11                                                             | P. Dni krzyż. Franciszka de Hier. | 4,02   | 19,19 | 2,12     | 12,35 | ☾    |
| 12                                                             | W. Dni krzyż. Pankracego m.       | 4,00   | 19,21 | 2,23     | 13,45 | ☾    |
| 13                                                             | S. Dni krzyż. Serwacego b.        | 3,59   | 19,22 | 2,33     | 14,53 | ☾    |
| 14                                                             | C. Wniebowst. Pańsk. Bonifac.     | 3,57   | 19,24 | 2,43     | 16,04 | ☾    |
| 15                                                             | P. Jana de la Salle i Zofji       | 3,56   | 19,26 | 2,54     | 17,17 | ☾    |
| 16                                                             | S. Bł. Andrzeja Boboli m.         | 3,54   | 19,27 | 3,06     | 18,33 | ☾    |
| 21. Ew. u św. Jana r. 15, 26—16,4: Obietnica zesłania Ducha s. |                                   |        |       |          |       |      |
| 17                                                             | N. 6 po W. Paskalis. ●            | 3,53   | 19,28 | 3,23     | 19,51 | ☾    |
| 18                                                             | P. Wenancjusza m.                 | 3,51   | 19,30 | 3,46     | 21,09 | ☾    |
| 19                                                             | W. Piotra Celestyna pap.          | 3,50   | 19 31 | 4,18     | 22,20 | ☾    |
| 20                                                             | S. Bernardyna z Sien.             | 3,49   | 19,32 | 5,05     | 23,20 | ☾    |
| 21                                                             | C. Tymoteusza m.                  | 3,48   | 19,34 | 6,08     | —     | ☾    |
| 22                                                             | P. Julji pn. i m, Heleny pn.      | 3,46   | 19,35 | 7,27     | 0,04  | ☾    |
| 23                                                             | S. Wig Dezyderjusza m.            | 3,45   | 19,36 | 8,51     | 0,34  | ☾    |
| 22. Ew. u św. Jana r. 14, 23—31: O zesłaniu Ducha Świętego.    |                                   |        |       |          |       |      |
| 24                                                             | N. Zesłanie Ducha św. Zuz. ☿      | 3,44   | 19,38 | 10,18    | 0,56  | ☾    |
| 25                                                             | P. Grzegorza pap., Urbana,        | 3,43   | 19,39 | 11,45    | 1,13  | ☾    |
| 26                                                             | W. Fil pa Nereusza.               | 3,42   | 19,41 | 13,10    | 1,27  | ☾    |
| 27                                                             | S. Suche dni. Bedy W. dK.         | 3,41   | 19,42 | 14,35    | 1,40  | ☾    |
| 28                                                             | C. Augustyna b. i w.              | 3,40   | 19,43 | 16,01    | 1,54  | ☾    |
| 29                                                             | P. Suche dni. Maksymina b.        | 3,39   | 19,44 | 17,30    | 2,09  | ☾    |
| 30                                                             | S. Suche dni. Feliksa p. i m.     | 3,38   | 19,45 | 18,59    | 2,27  | ☾    |
| 23. Ew. u św. Mat. r 28. 18—20: Dana mi jest wszelka władza    |                                   |        |       |          |       |      |
| 31                                                             | N. Św Trójcy, Anieli, Petr. ☺     | 3,37   | 19,47 | 20,25    | 2,53  | ☾    |

## Maj w przysłowiach.

Na pierwszego maja szron,  
Obiecuje hojny plon.

Na pierwszego maja deszcz  
Zły to urodzaju wieszcz.

Chłodny maj, dobry urodzaj.

Grzmot w maju,  
Sprzyja w urodzaju.

Kiedy maj zimny, a w czerwcu  
pada,  
Gospodarz pełne stodoły  
posiada.

Deszczyk majowy i łzy panny  
młodej nie długo trwają.

Pankracy, Serwacy, Bonifacy.  
Żli na ogrody chłopacy.  
Wniebowstąpienie deszcz  
mały.

Mało paszy przez rok cały.

Na Urbana chwile jakie,  
Mówią, że i lato takie.

Gdy się w maju pszczoły roją,  
Takie roje w cenie stoją.

## Rady gospodarcze.

Kończyć siew buraków i  
marchwi; koński ząb siać na  
paszę, ziemniaki sadzić i po  
wzejściu zbronować i obsypać,  
oraz oczyszczać starannie z  
chwastów. Buraki przerywać,  
warzywa opieścić. Świnie szcze-  
pić przeciw czerwonce. Chle-  
wy bielić i wietrzyć.

**Ogrodnictwo.** Wysadzać cebulę z inspektów na grunt starannie uprawiony w jesieni  
spulchniony w kwietniu. W połowie miesiąca sadzić późną kapustę. Zbierać w sadzie  
owady, a głównie gasienice, Wysiać na gruncie ogórki, fasolę i kukurydzę.

**Pszczelarstwo.** W miarę przybytku pszczół rozszerzać gniazda, podkarmiać rzadką  
syłą celem pobudzenia matki do silniejszego czerwienia, przygotować ule na rójki. Za-  
wiesić wabiki na wędrujące roje. W ulach nierozbieralnych wykonać podrzyn, czyli  
skrócenie pastrów.





## PŁOCK.

Na prawym brzegu Wisły, na wyniosłej, bo 172 stopy liczącej górze, rozsiadło się majestatycznie miasto Płock. Stara to, pogańskich sięgająca czasów, siedziła książąt mazowieckich, a przez sto prawie lat nawet stolica Polski. Królowie bowiem Władysław Herman i Bolesław Krzywousty najczęściej w ulubionym Płocku przebywali. Tu też umarli i zostali pochowani. W kaplicy królewskiej, w katedrze znajduje się ich piękny grobowiec.

Płock dzisiejszy liczy 30 tysięcy mieszkańców.

Zabytkiem historycznym i ozdobą Płocka jest kościół katedralny. Należy on bez wątpienia, do najpiękniejszych świątyń polskich. Zarówno stare pomniki biskupów, książąt i ryce-



J. E. ks. bisk. Antoni Julian Nowowiejski

bisk. Antoni Julian Nowowiejski, ur. w r. 1858, mian. biskupem w r. 1908, mąż wielkiej nauki i pracy, znany jest w całej Polsce. Płock jednak specjalnie dużo Mu zawdzięcza.

Diecezja liczy księży 330, kleryków 257, dekanatów 17, parafii 224, dusz 735,960.

rzy płockich (przeszło 30) jak i nowa ale dostosowana i piękna polichromja pełną majestatu i harmonijną stanowi całość.

Katedra w dawnych wiekach połączona była z zamkiem książąt mazowieckich. — Dziś z tego zamku pozostała tylko bašta szlachecka i wieża-dzwonnica, zbudowana razem z zamkiem za Kazimierza Wielkiego w 1360 r.

Arcypasterz diecezji płockiej, ks.



# CZERWIEC



| Dzień | Święta rzymsko-katolickie          | Słońca |       | Księżycy |       | Znaki |
|-------|------------------------------------|--------|-------|----------|-------|-------|
|       |                                    | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |       |
| 1 P.  | Jakóba Strepy b.                   | 3,36   | 19,48 | 21,38    | 3,28  | ♈     |
| 2 W.  | Sadoka i tow. mm. Erazma.          | 3,35   | 19,49 | 22,35    | 4,18  | ♉     |
| 3 S.  | Klotyldy kr.,                      | 3,34   | 19,50 | 23,16    | 5,22  | ♊     |
| 4 C.  | <b>Boże Ciało.</b> Franciszka Car. | 3,33   | 19,51 | 23,43    | 6,36  | ♋     |
| 5 P.  | Bonifacego b. i m.                 | 3,33   | 19,52 | —        | 7,52  | ♌     |
| 6 S.  | Norberta b.                        | 3,32   | 19,53 | 0,03     | 9,08  | ♍     |

24. Ew. u św. Łuk. r. 14, 16—24: O wezwaniu na ucztę.

|       |                                    |      |       |      |       |   |
|-------|------------------------------------|------|-------|------|-------|---|
| 7 N.  | <b>2 po Ziel. Św. Roberta</b> op.  | 3,32 | 19,54 | 0,17 | 10,20 | ♎ |
| 8 P.  | Medarda b.                         | 3,31 | 19,55 | 0,30 | 11,30 | ♏ |
| 9 W.  | Fe'icjana m., Pelagj pn. m.        | 3,31 | 19,55 | 0,40 | 12,39 | ♐ |
| 10 S. | Małgorzaty kr., Bogumiła.          | 3,30 | 19,56 | 0,51 | 13,48 | ♑ |
| 11 C. | Barnaby ap.                        | 3,30 | 19,57 | 1,01 | 14,59 | ♒ |
| 12 P. | <b>Serca Jezusa,</b> Jana Fakunda, | 3,30 | 19,57 | 1,12 | 16,13 | ♓ |
| 13 S. | Antoniego z Padwy.                 | 3,29 | 19,58 | 1,27 | 17,31 | ♈ |

25. Ew. u św. Łuk. r. 15, 1—10: O zgubionej owcy i groszu.

|       |                                    |      |       |      |       |   |
|-------|------------------------------------|------|-------|------|-------|---|
| 14 N. | <b>3 po Ziel. Św. Bazylego</b> bp. | 3,29 | 19,59 | 1,48 | 18,50 | ♉ |
| 15 P. | Wita, Jolan y.                     | 3,29 | 19,59 | 2,17 | 20,06 | ♊ |
| 16 W. | Benona b., Jana Franc. Reg.        | 3,29 | 20,—  | 2,58 | 21,11 | ♋ |
| 17 S. | Adolfa b.                          | 3,29 | 20,—  | 3,57 | 22,01 | ♌ |
| 18 C. | Marka i Marcelego.                 | 3,29 | 20,01 | 5,12 | 22,36 | ♍ |
| 19 P. | Gerwazego i Protazego mm.          | 3,29 | 20,01 | 6,37 | 23,01 | ♎ |
| 20 S. | Sylwerjusza pap. i m.              | 3,29 | 20,01 | 8,06 | 23,19 | ♏ |

26. Ew. u św. Łuk. r. 5, 1—11: O obfitym połowie ryb.

|       |                                      |      |       |       |       |   |
|-------|--------------------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 21 N. | <b>4 po Ziel. Św. Alojzego</b> Gonz. | 3,29 | 20,02 | 9,32  | 23,34 | ♐ |
| 22 P. | Paulina b.                           | 3,29 | 20,02 | 10,58 | —     | ♑ |
| 23 W. | Zenona m.                            | 3,30 | 20,02 | 12,21 | 23,48 | ♒ |
| 24 S. | Narodz. św. Jana Ch. zciela          | 3,30 | 20,02 | 13,46 | 0,01  | ♓ |
| 25 C. | Wilhelma op.                         | 3,30 | 20,02 | 15,11 | 0,15  | ♈ |
| 26 P. | Jana i Pawła mm.                     | 3,31 | 20,02 | 16,38 | 0,32  | ♉ |
| 27 S. | Władysława kr.                       | 3,31 | 0,02  | 18,04 | 0,54  | ♊ |

27. Ew. u św. Mat. r. 5, 20—24: O sprawiedliwości faryz.

|       |                                     |      |       |       |      |   |
|-------|-------------------------------------|------|-------|-------|------|---|
| 28 N. | <b>5 po Ziel. Św. Ireneusza</b> bp. | 3,31 | 20,02 | 19,21 | 1,24 | ♋ |
| 29 P. | <b>Piotra i Pawła</b> ap.           | 3,32 | 20,02 | 20,25 | 2,07 | ♌ |
| 30 W. | Wspomnienie św. Pawła ☺             | 3,32 | 20,02 | 21,11 | 3,05 | ♍ |

## Czerwiec w przysłowiach.

Pogoda na Nikodema (1)  
Cztery niedziel deszczu niema

Kiedy Medard(8) się rozwodni  
Będą deszcze sześć tygodni.

Na święty Wit(15) słowik cyt.

Na święty Antoni,  
Pierwsza się jagódka zapłoni.

Jaki dzień w Boże Ciało,  
Takich dni nie będzie mało.

Kiedy się Jan rozplacze,  
Matka nie utuli,  
Tak będzie popłakiwał  
Do świętej Urszuli.

Jeśli Piotr św. z św. Pawłem  
placzą,  
To ludzie przez tydzień słońca  
zobaczą.

Gdy deszcz tylko czasem pada  
Piękny się urodzaj składa.

## Rady gospodarcze.

Kosić koniczynę, gdy zacz-  
ną kwitnąć, najlepiej suszyć  
je na rogach. Łąki kosić, gdy  
trawy zakwitną i suszyć szyb-  
ko. Tępić kaniankę w koni-  
czynach. Okopywać ziemnia-  
ki. Gnoj silnie deptać i w ran-  
nych godzinach obficie zle-  
wać gnojówką lub wodą, by  
nie przesycał i nie tracił na  
składnikach. Na krowy uwa-  
żać przy spasanii świeżą ko-  
niczyną.

**Ogrodnicze.** Przerzedzać zawiązki na gruszach i jabłoniach zbyt gęsto osadzone. Tę-  
pieć szkodniki w sadzie. Cenniejsze odmiany jabłek i gruszek chronić przed grzybkim  
powodującym czarne plamy na nich, skrapiając je cieczą bordoską.

**Pszczelarskie.** Przeznaczać pnie do rójki i kierować rójkami tak, by odbyły się w  
dogodnym czasie. Pni zbyttnio nie zrajać, by nie stracić pasieki. Czas rójek jest najod-  
powiedniejszy do przenoszenia pszczoł z kłód do uli ramowych. Usuwać stare matki.





Łomża powstała prawdopodobnie za czasów Bolesława Chrobrego. Oni tu stał zamek książąt mazowieckich, którzy tu chętnie przebywali, i odbywali zjazdy. Za Zygmunta Augusta (w w. XVI) Łomża wdziała często w swych murach króla i znajdowała się na szczycie powodzenia. Miała wtedy 2 zamki, 2 ratusze, 7 kościołów. Od r. 1600 cios za ciosem spada na Łomżę: powódź, później pożar, mór a najazd szwedzki dopełnia ruiny grodu. Dziś Łomża liczy ok. 22,000 mieszkańców.

Budowę kościoła farnego, dziś katedralnego, rozpoczęli książęta mazowieccy w r. 1410. Z powodu wojen

ŁOMŻA. Katedra w Łomży.



J. E. ks. bisk. Stanisław Łukomski:

budowę przerwało. W r. 1567 nowozbudowany kościół pod wezwaniem św. Michała konsekrowany został przez Andrzeja Noskowskiego, bisk. płockiego. W r. 1925 (26 paźdz.) Ojciec św. Pius XI podniósł tę świątynię do godności katedry. Kościół zbudowany jest w stylu gotyckim, o 3 nawach, ma 2 kaplice. — Diecezja liczy 15 dekanatów, 234 księży świeckich, 9 zakonnych, 147 kleryków, 141 kościołów, 133 parafie, 528,435 dusz. Arcypasterzem diecezji jest J. E. ks. bisk.

Stanisław Łukomski (ur. w r. 1874, mianowany biskupem 1920, biskupem łomżyńskim w r. 1926).



# LIPIEC



| Dzie | Święta rzymsko-katolickie | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|------|---------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|      |                           | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |
| 1 S. | Przenajśw. Krwi P. Jezusa | 3,33   | 20,02 | 21,43    | 4,16  | ♋    |
| 2 C. | Nawiedz. NMP., Ottona b.  | 3,34   | 20,01 | 22,06    | 5,33  | ♋    |
| 3 P. | Anatola b., Leona         | 3,34   | 20,01 | 22,22    | 6,49  | ♋    |
| 4 S. | Teodora b.                | 3,35   | 20,01 | 22,36    | 8,04  | ♋    |

28. Ew. u św. Marka r. 8, 1—9: O cudownem nakarmieniu.

|       |                            |      |       |       |       |   |
|-------|----------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 5 N.  | 6 po Ziel. Św. Antoniego.  | 3,36 | 20,00 | 22,47 | 9,15  | ♋ |
| 6 P.  | Łucji m., Dominiki p. i m. | 3,37 | 20,00 | 22,57 | 10,15 | ♋ |
| 7 W.  | Cwryła i Metodego bp.      | 3,37 | 19,59 | 3,07  | 11,32 | ♋ |
| 8 S.  | Elżbiety kr. wd.           | 3,38 | 19,59 | 23,18 | 12,42 | ♋ |
| 9 C.  | Weroniki de Juljanis zak.  | 3,39 | 19,58 | 23,31 | 13,55 | ♋ |
| 10 P. | 7 braci męcz.              | 3,40 | 19,58 | —     | 15,10 | ♋ |
| 11 S. | Piusa I pap. i m.          | 3,41 | 19,57 | 23,49 | 16,28 | ♋ |

29. Ew. u św. Mat. r. 7, 15—21: O fałszywych prorokach.

|       |                              |      |       |      |       |   |
|-------|------------------------------|------|-------|------|-------|---|
| 12 N. | 7 po Ziel. Św. Jana Gwałb    | 3,42 | 19,56 | 0,13 | 17,46 | ♋ |
| 13 P. | Anakleta pap. m.             | 3,43 | 19,55 | 0,48 | 18,56 | ♋ |
| 14 W. | Bonawentury bp. dK.          | 3,44 | 19,54 | 1,40 | 19,53 | ♋ |
| 15 S. | Rozesł. Apost., Henryka ces. | 3,45 | 19,53 | 2,50 | 20,35 | ♋ |
| 16 C. | M. B. Szkaplerznej.          | 3,47 | 19,52 | 4,14 | 21,03 | ♋ |
| 17 P. | Aleksego.                    | 3,48 | 19,51 | 5,45 | 21,24 | ♋ |
| 18 S. | Szymona z Lipnicy, Ka milla  | 3,49 | 19,50 | 7,15 | 21,41 | ♋ |

30. Ew. u św. Łuk. r. 16, 1—9: O nieuczciwym włodarzu.

|       |                           |      |       |       |       |   |
|-------|---------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 19 N. | 8 po Ziel. Św. Wincentego | 3,51 | 19,49 | 8,43  | 21,54 | ♋ |
| 20 P. | Czesława Hieronima Em. w. | 3,53 | 19,48 | 0,08  | 22,08 | ♋ |
| 21 W. | Praksedy pn.              | 3,54 | 19,47 | 1,33  | 22,21 | ♋ |
| 22 S. | Marji Magdaleny           | 3,55 | 19,46 | 2,59  | 22,37 | ♋ |
| 23 C. | Apolinarago b.            | 3,57 | 19,44 | 4,25  | 22,57 | ♋ |
| 24 P. | Krystyny b. Kunegundy kr. | 3,58 | 19,43 | 5,51  | 23,24 | ♋ |
| 25 S. | Jakóba ap., Kryzstofora   | 3,58 | 19,42 | 17,10 | —     | ♋ |

31. Ew. u św. Łuk. r. 19, 41—47: O zburzeniu Jerozolimy.

|       |                           |      |       |       |      |   |
|-------|---------------------------|------|-------|-------|------|---|
| 26 N. | 9 po Z. Św. Anny.         | 3,59 | 19,41 | 18,18 | 0,0  | ♋ |
| 27 P. | Pantaleona m., Natalji m. | 4,00 | 19,39 | 19,09 | 0,55 | ♋ |
| 28 W. | Wiktora pap. m.           | 4,02 | 19,37 | 19,45 | 2,00 | ♋ |
| 29 S. | Marty pn., Olawa kr.      | 4,03 | 19,36 | 20,10 | 3,15 | ♋ |
| 30 C. | Abdona i Sen., Rufina m.  | 4,05 | 19,35 | 20,28 | 4,3  | ♋ |
| 31 P. | Ignacego Loyoli.          | 4,06 | 19,34 | 20,42 | 5,48 | ♋ |

## Lipiec w przysłowia.

Nawiedzenie Matki Boskiej,  
Już się chył ciężkie kłoski.

Deszcz na Nawiedzenie Panny  
Potrwa pewno do Zuzanny(1).

W św. Jakób chmury,  
W zimie śniegu fura.

Na Rozesłanie (15) słońca,  
Ziemniaków nie kupisz za  
złota.

Na św. Prokopa,  
Szykuj plecy do snopa.  
Złe na Prokopa,  
Jak zmoknie kopa.

Siedmiu braci przepowiada,  
Ile tygodni popada.

Czego lipiec i sierpień nie  
dowarzy,  
Tego wrzesień nie usmaży.

## Rady gospodarcze.

Kończyć sianokosy. Czyścić i okopywać buraki i ziemniaki. Zboże zbierać, gdy ziarno jest jeszcze nie zbyt twarde. Zboże na zasiew łąć dopiero, gdy zupełnie dojrzeje. Po skośzeniu zboża i zagrabieniu od razu płytko pole spodorać i zabronować dalej siał na karnie zielone nawozy, aby się silniej rozwijała i dała dużą masę zielonego nawozu przed przyoraniem. Uprawiając na podorywie zieloną paszę dla bydła dobrze

złać pod mieszanki „półgnoj” lub trochę nawozu sztucznego, prędzej rośnie, siew przywalać pierścieniowym, szybciej wschodzi.

**Ogrodnictwo.** Wybierać wczesne ziemniaki i marchew. Wycinać wczesną kapustę w końcu miesiąca. Od końca miesiąca zbiór czereśni. Kiszzenie ogórków.

**Pszczelarstwo.** W tym miesiącu główne miodobranie. Zaopatrzyć ule w nadstawki, wybierać miód. Kontrolować czerwienie młodych matek, uzupełniać rójkom gniazda przez dodawanie węzy sztucznej.





KIELCE. — Katedra kielecka.

Miasto Kielce, na wzniesieniu położone, liczy ok. 41000 mieszkańców. W r. 1173 biskup krakowski Gedeon zbudował tu piękny kościół z kamienia. Późniejsi biskupi krakowscy, kościół ten odnawiali i rozszerzali.

W r. 1240 Kielce zostały zniszczone przez napad tatarski. Później zostały obwarowane; w czasie wojny szwedzkiej zrujnowane.

W r. 1805, po utworzeniu diecezji Kieleckiej, kościół (Kolegiata Kielecka) został podniesiony do godności katedry. Pierwszym jej biskupem został Wojciech de Boża Wola Górski. W osta-



J. E. ks. biskup Augustyn Łosiński.

tnich czasach wiele do upiększenia katedry przyczynił się teraźniejszy Arcypasterz diecezji. Tuż przy katedrze stoi imponująca dzwonnica, mająca kształt wieży.

W małej kaplicy zw. Ogrórcem stojącej na cmentarzu katedralnym, spoczęły niegdyś zwłoki sławnego Bartośza Głowackiego.

Diecezja liczy dekanatów 24, parafii 223, księży świeckich 289, księży zakonnych 15, kleryków 104, dusz 787730.

Arcypasterzem diecezji jest J. E. ks. biskup Augustyn Łosiński, ur. w roku 1866, mianowany biskupem w roku 1910.



# SIERPIEŃ



| Dzie                                                          | Święta rzymsko-katolickie         | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|---------------------------------------------------------------|-----------------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|                                                               |                                   | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |
| 1                                                             | S. Piotra w okowach               | 4,08   | 19,32 | 20,54    | 7,00  | ♏    |
| 32. Ew. u św. Łuk. r. 18, 9—14: O faryzeuszu i celniku.       |                                   |        |       |          |       |      |
| 2                                                             | N. 10 po Z. Św. NMP. Anielskiej   | 4,09   | 19,30 | 21,04    | 8,10  | ♏    |
| 3                                                             | P. Znaleź. relik. św. Szczepana   | 4,11   | 19,28 | 21,14    | 9,19  | ♏    |
| 4                                                             | W. Dominika                       | 4,12   | 19,27 | 21,24    | 10,28 | ♏    |
| 5                                                             | S. M. B. Snieżnej.                | 4,14   | 19,25 | 21,36    | 11,38 | ♏    |
| 6                                                             | C. Przemienienie Pańskie.         | 4,15   | 19,23 | 21,51    | 12,52 | ♏    |
| 7                                                             | P. Kajetana w., Donata b. i m.    | 4,17   | 19,22 | 22,12    | 14,08 | ♏    |
| 8                                                             | S. Cyryjaka m.                    | 4,18   | 19,20 | 22,42    | 15,24 | ♏    |
| 33. Ew. u św. Marka r. 7, 31—37: O głuchoniemym.              |                                   |        |       |          |       |      |
| 9                                                             | N. 11 po Z. Św. Romana m.         | 4,20   | 19,18 | 23,24    | 16,38 | ♏    |
| 10                                                            | P. Wawrzyńca m.                   | 4,21   | 19,16 | —        | 17,41 | ♏    |
| 11                                                            | W. Zuzanny p., Tyburtjusza        | 4,23   | 19,15 | 0,25     | 18,29 | ♏    |
| 12                                                            | S. Klary p., Hilarji m.           | 4,24   | 19,13 | 1,44     | 19,03 | ♏    |
| 13                                                            | C. Hipolita i Kasjana mm.         | 4,26   | 19,11 | 3,13     | 19,27 | ♏    |
| 14                                                            | P. Wig. Euzebjusza m.             | 4,27   | 19,09 | 4,47     | 19,45 | ♏    |
| 15                                                            | S. Wniebowzięcie N. M. P.         | 4,29   | 16,07 | 6,18     | 20,00 | ♏    |
| 34. Ew. u św. Łuk. r. 10, 23—37: O miłosiernym samarytaninie. |                                   |        |       |          |       |      |
| 16                                                            | N. 12 po Z. Św. Rocha w.          | 4,31   | 19,05 | 7,48     | 20,14 | ♏    |
| 17                                                            | P. Jacka w.                       | 4,32   | 19,03 | 9,16     | 20,28 | ♏    |
| 18                                                            | W. Heleny ces.                    | 4,34   | 19,01 | 10,43    | 20,43 | ♏    |
| 19                                                            | S. Ludwika Toloz. b.              | 4,35   | 18,59 | 12,12    | 21,01 | ♏    |
| 20                                                            | C. Bernarda op. dK.               | 4,37   | 18,57 | 13,38    | 21,26 | ♏    |
| 21                                                            | P. Joanny Franc. de Ch.           | 4,39   | 18,55 | 15,02    | 22,00 | ♏    |
| 22                                                            | S. Tymoteusza m., Hipolita b.     | 4,40   | 18,53 | 16,12    | 22,48 | ♏    |
| 35. Ew. u św. Łuk. r. 17, 11—19: O trędowatych.               |                                   |        |       |          |       |      |
| 23                                                            | N. 13 po Z. Św. Filipa Benicj. w. | 4,42   | 18,51 | 17,08    | —     | ♏    |
| 24                                                            | P. Bartłomieja ap.                | 4,43   | 18,49 | 17,48    | 23,50 | ♏    |
| 25                                                            | W. Ludwika kr.                    | 4,45   | 18,47 | 18,15    | 1,02  | ♏    |
| 26                                                            | S. M. B. Częstochowskiej          | 4,46   | 18,45 | 18,35    | 2,18  | ♏    |
| 27                                                            | C. Józefa Kalasatego              | 4,48   | 18,43 | 18,49    | 3,34  | ♏    |
| 28                                                            | P. Augustyna b. i dK.             | 4,49   | 18,41 | 19,02    | 4,48  | ♏    |
| 29                                                            | S. Ścięcie św. Jana Chrzciela.    | 4,51   | 18,38 | 19,12    | 5,58  | ♏    |
| 36. Ew. u św. Mat. r. 6, 24—33: O służeńiu Bogu i mamonie.    |                                   |        |       |          |       |      |
| 30                                                            | N. 14 po Z. Św. Róży Lim.         | 4,52   | 18,36 | 19,22    | 7,08  | ♏    |
| 31                                                            | P. Rajmunda                       | 4,54   | 18,34 | 19,32    | 8,16  | ♏    |

## Sierpień w przysłowia.

W sierpniu żaden zbytek  
Nie idzie na pożytek.  
W pierwszym tygodniu pogoda  
stała

Będzie zima długo biała.

Na św. Bartłomiej  
Już ręce na płomień.

Jak Bartłomiej nie zasieje,  
Nie pokropi Idzi.  
To się zboża, to się żyta  
Mało w polu widzi.

Do Marji Wniebowstąpienia  
Miej w stodole połowę mienia

Wawrzyniec nam pokazuje  
Jaka jesień następuje.

W Wniebowzięcie P. Marji  
słońce jasne  
Będzie wino godnie kwaśne.

Po świętym Rochu  
Rwij grochu potrochu.

## Rady gospodarcze.

Kończyć sprzęt zbóż. Ścier-  
niska przypokładać natych-  
miast i siać w dalszym ciągu  
zielone nawozy oraz rzepę  
ścierniskową. Kosić koniczynę  
i potrawy wcześniej, gdyż póź-  
niej trudno wysuszyć a nad-  
to łodygi szybko drewnieją.  
Świeżego ziarna nie dawać  
zwierzętom lub w małych daw-  
kach, aby nie nastąpiły różne  
zaburzenia żołądkowe itp.

**Ogrodnicze.** Zamawiać w szkółkach drzewka do jesiennego sadzenia. Zbierać letnie  
gruszki i jabłka na tydzień lub 10 dni przed dojrzewaniem.

**Pszczelarskie.** Zbadać stan zapasów miodu w pniach, zbyteczną ilość usunąć i do-  
dać tym pniom, które nie mają dostatecznego zapasu. Układać gniazda do zimowli. Strzec  
pasieki przed napadami. Sycić miody pitne. Wystrzegać się pozostawiania w pasiece plastrów





SANDOMIERZ. Katedra w Sandomierzu.

Na tem miejscu, na którym wznosi się kościół katedralny, z a r a z po zaprowadzeniu chrześcijaństwa w Polsce, istniał już kościółek św. Mikołaja. Na miejscu tego kościoła Bolesław Krzywousty postawił murowany kościół pod wezwaniem Najśw. Marii Panny.

W 1260 r. tatarzy wymordowali w tym kościele szukającą ocalenia ludność. Ciała męczenników pochowane zostały przy tymże kościele.

Okolo 1360 r. Kazimierz Wielki wznosił na miejscu dawnego kościoła, wspinała ostrołukową świątynię z cegły, która przetrwała do naszych czasów.

Katedra sandomierska należy do najpiękniejszych świątyń w kraju. Wnętrze jej składa się z trzech naw



J. E. ś. p. ks. Biskup Marian Ryx.

jednakowej wysokości, rozdzielonych czterema parami kształtnych filarów, podtrzymujących sklepienie, na którym umieszczone są herby dawnych województw.

Ściany naw bocznych zawieszono są dużymi obrazami malowanymi na płótnie w w. XVIII, przez malarza włocha, Karola de Prevot.

Diecezja liczy 21 dekanatów, 225 parafij, 398 księży, 141 kleryków,

927297 dusz.

Arcypasterzem diecezji był J.E. ks. bisk. Marian Ryx ur. w r. 1853, mian. biskupem w r. 1910, zmarł dn. 2 czerwca 1930 r. W chwili oddania do druku naszego kalendarza, jeszcze nie został mianowany nowy arcypasterz przez Stolicę Apostolską.



# WRZESIEŃ

## Wrzesień w przysłowiach.

W wrzesniu gdy tłuste ptaki,  
Mróz zimą nie ładajaki.

Gdy na św. Idzi (1) ładnie,  
Śnieg napewno późno spadnie.

Gdy noc jasna na Michała,  
To nastąpi zima trwała.

Jeśli w dzień św. Michała  
wiatr północny wieje  
To na pogodę nie mamy nadzieje.

Gdy jesień bez deszczów będzie.  
W ziemie wiatrów pełno wszędzie.

Ptaszki przed Michałem odleciały,  
Będzie ostry grudeń cały.

Na Narodzenie Marii pogodnie.  
Będzie tak cztery tygodnie

## Rady gospodarcze.

Orki pod oziminy kończyć,  
ziarno zaprawiać i siać pospiesznie, aby zboża miały czas rozkrzewić się przed zimą. Po zasiewach robić przekopy, aby woda łatwo spływała. Rozpocząć sprzęt ziemniaków; kopce nieokopywać za bardzo, aby się ziemniaki nie zaparzyły. Na żyto, które wschodzi, wjałowych miejscach siać saletkę z kainitem.

**Ogrodnicze.** Pora zbioru owoców. Zebrany owoc należy przed wniesieniem do piwnic podzielić na 3 doборы: jednolicie wielkie i czyste; do sprzedaży, lecz gorsze; do wyrobu wina, suszu i powidel.

**Pszczelarskie.** Kończyć przygotowania do zimowli. Wybierać miód z wrzosów, gdyż jest nieprzydatny do zimowli. Najdalej do 15 września kończyć podkarmianie pni. Zabezpieczać próżne plastry przed motylką. Uzupełnić zapas miodu na zimę i ilość ramek odpowiednio do siły pnia.

| Dzień | Święta rzymsko-katolickie | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|-------|---------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|       |                           | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |
| 1 W.  | Bł. Bronisławy            | 4.56   | 18.32 | 19.43    | 9.20  | ♏    |
| 2 S.  | Stefana kr.               | 4.57   | 18.30 | 19.56    | 10.38 | ♏    |
| 3 C.  | Szymona Słupnika          | 4.59   | 18.27 | 20.14    | 11.52 | ♏    |
| 4 P.  | Rozalii pn.               | 5.00   | 18.25 | 0.39     | 13.08 | ♏    |
| 5 S.  | Wawrzyńca Just.           | 5.02   | 18.23 | 21.14    | 14.21 | ♏    |

37. Ew. u św. Łuk. r. 7 11—16: O wskrzeszeniu młodzieńca.

|       |                             |      |       |       |       |   |
|-------|-----------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 6 N.  | 15 po Z. Św. Zachariasza p. | 5.03 | 18.21 | 22.05 | 15.28 | ♏ |
| 7 P.  | Bł. Melchiora Grodz.        | 5.05 | 18.19 | 23.15 | 16.21 | ♏ |
| 8 W.  | Narodzenie NMP.             | 5.07 | 18.16 | —     | 17.01 | ♏ |
| 9 S.  | Piotra Klawera              | 5.08 | 18.14 | 0.38  | 17.28 | ♏ |
| 10 C. | Mikołaja z Tolentynu        | 5.09 | 18.12 | 2.10  | 17.48 | ♏ |
| 11 P. | Prota i Jacka mm.           | 5.11 | 18.10 | 3.43  | 18.04 | ♏ |
| 12 S. | Najśw. Imienia NMP.         | 5.13 | 18.07 | 5.5   | 18.18 | ♏ |

38. Ew. u św. Łuk. r. 14, 1—11 Uzdrawienie opuchłego.

|       |                               |      |       |       |       |   |
|-------|-------------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 13 N. | 16 po Z. Św. Filipa m.        | 5.14 | 18.05 | 6.45  | 18.32 | ♏ |
| 14 P. | Podwyższenie Krz. św.         | 5.16 | 18.03 | 8.16  | 18.47 | ♏ |
| 15 W. | M. B. Bolesnej                | 5.17 | 18.01 | 9.48  | 19.05 | ♏ |
| 16 S. | Suche dni. Korneliusza i Cyp. | 5.19 | 17.58 | 11.19 | 19.28 | ♏ |
| 17 C. | Styg. św. Franciszka.         | 5.21 | 17.56 | 12.46 | 19.58 | ♏ |
| 18 P. | Suche dni. Józefa z Kup.      | 5.22 | 17.54 | 4.05  | 20.42 | ♏ |
| 19 S. | Suche dni. Januarego b. i m.  | 5.24 | 17.51 | 5.6   | 21.40 | ♏ |

39. Ew. u św. Mat. r. 22, 35—46: O najprzedn. przykazaniu.

|       |                            |      |       |       |       |   |
|-------|----------------------------|------|-------|-------|-------|---|
| 20 N. | 17 po Z. Św. Eustachego m. | 5.5  | 17.49 | 15.50 | 22.51 | ♏ |
| 21 P. | Mateusza ap.               | 5.27 | 17.47 | 16.21 | —     | ♏ |
| 22 W. | Tomasza z Wil.             | 5.28 | 17.45 | 16.42 | 0.07  | ♏ |
| 23 S. | Tekli pn. i m.             | 5.30 | 17.42 | 16.58 | 1.22  | ♏ |
| 24 C. | NMP. Okupu niewolników     | 5.31 | 17.40 | 17.11 | 2.36  | ♏ |
| 25 P. | Bł. Ładysława z Gielniowa  | 5.33 | 17.38 | 17.22 | 3.48  | ♏ |
| 26 S. | Cypriana i Justyny mm.     | 5.34 | 17.36 | 17.31 | 4.57  | ♏ |

40. Ew. u św. Mat. r. 9, 1-14: O uzdraw. powietrzem ruszonego.

|       |                           |      |       |       |      |   |
|-------|---------------------------|------|-------|-------|------|---|
| 27 N. | 18 po Z. Św. Kosmy i Dam. | 5.36 | 17.34 | 17.41 | 6.06 | ♏ |
| 28 P. | Wacława kr.               | 5.38 | 17.3  | 17.52 | 7.15 | ♏ |
| 29 W. | Michała arch.             | 5.39 | 17.29 | 18.04 | 8.27 | ♏ |
| 30 S. | Hieronima dK.             | 5.41 | 17.27 | 18.20 | 9.40 | ♏ |





### LUBLIN.

Lublin jest prastarym grodem polskim. Już za Mieczysława I ok. r. 980 wybudowano tu kościół drewniany.

Katedra Lubelska została zbudowana przez biskupa łuckiego Bernarda Maciejewskiego, późniejszego prymasa i kard. konsekrowana w r. 1600 pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Później kościół ten, doprowadzony do ruiny, w r. 1794 został zamknięty. W r. 1805 papież Klemens VIII utworzył diecezję Lubelską z zastrzeżeniem, że biskup ma rezydować w Lublinie, i że kościołem katedralnym ma być wyrestaurowany kościół św. Jana Chrzciciela. Lecz dopiero dn. 26 sierpnia r. 1832 biskup Dziegielski dokonał ponownego po-



J. E. ks. Biskup Marjan Leon Fulman.

święcenia świątyni z wielką uroczystością. W latach następnych, stopniowo upiększano i porządkowano katedrę w miarę pozyskiwania środków; prawdziwie zaś artystycznie odnowiono ją za staraniem ks. bisk. Baranowskiego r. 1874—1878.

Wnętrze całego gmachu utrzymane jest w stylu barokowym ze sklepieniami łukowymi. Lublin posiada jedyny w Polsce katolicki uniwersytet, założony w r. 1918 przez ks. dr. J. Radziszewskiego. Diecezja liczy 22 dekanaty, 219 parafii, 381 kapłanów świec., 33 kapł. zak., 78 kler., 1022788 dusz. Arcypasterzem diecezji jest J.E. ks. bisk. Marjan Leon Fulman, ur. w r. 1866, mian. bisk. 1918.



# PAŹDZIERNIK



| Dzie                                                            | Święta rzymsko-katolickie     | Słońca |       | Księżycy |       | Znak                                                                                |
|-----------------------------------------------------------------|-------------------------------|--------|-------|----------|-------|-------------------------------------------------------------------------------------|
|                                                                 |                               | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |                                                                                     |
| 1 C.                                                            | Bł. Jana z Dukli, Remigjusza, | 5,42   | 17,25 | 18,41    | 10,54 |    |
| 2 P.                                                            | Aniołów Sróżów,               | 5,44   | 17,23 | 19,11    | 12,09 |                                                                                     |
| 3 S.                                                            | Teresy od Dz. Jezus.          | 5,45   | 17,20 | 19,56    | 13,17 |                                                                                     |
| 41. Ew. u św. Mat. r. 22, 1—14: O szacie godowej.               |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 4 N.                                                            | 19 po Z. Św. M. B. Różańc. ☿  | 5,47   | 17,18 | 20,57    | 14,14 |    |
| 5 P.                                                            | Placyda i tow. mm.            | 5,49   | 17,16 | 22,13    | 14,58 |                                                                                     |
| 6 W.                                                            | Brunona                       | 5,50   | 17,13 | 23,37    | 15,29 |                                                                                     |
| 7 S.                                                            | Marka pap. i m.               | 5,52   | 17,11 | —        | 15,51 |    |
| 8 C.                                                            | Brygidy wd.                   | 5,54   | 17,09 | 1,08     | 16,09 |                                                                                     |
| 9 P.                                                            | Dyonizego m., Ludwika B.      | 5,55   | 17,07 | 2,38     | 16,23 |                                                                                     |
| 10 S.                                                           | Franciszka Borgi.             | 5,57   | 17,05 | 4,09     | 16,37 |    |
| 42. Ew. u św. Jana r. 4, 46-53: O uzdrowieniu syna królewskiego |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 11 N.                                                           | 20 po Z. Św. Emiljana m. ●    | 5,59   | 17,02 | 5,39     | 16,51 |    |
| 12 P.                                                           | Maksymiliana b.               | 6,00   | 17,00 | 7,12     | 17,07 |                                                                                     |
| 13 W.                                                           | Edwarda kr.                   | 6,02   | 16,58 | 8,46     | 17,28 |                                                                                     |
| 14 S.                                                           | Kaliksta pap. i m.            | 6,03   | 16,56 | 10,20    | 17,56 |    |
| 15 C.                                                           | Teresy p.                     | 6,05   | 16,54 | 11,46    | 18,35 |                                                                                     |
| 16 P.                                                           | Gerarda Majelli               | 6,07   | 16,52 | 12,56    | 19,29 |                                                                                     |
| 17 S.                                                           | Jadwigi wd.                   | 6,08   | 16,50 | 13,48    | 56,37 |    |
| 43. Ew. u św. Mat. r. 18, 23—35: O niegodziwym słudze.          |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 18 N.                                                           | 21 po Z. Św. Łukasza ew. ☾    | 6,10   | 16,48 | 14,25    | 21,53 |  |
| 19 P.                                                           | Piotra z Alk.                 | 6,12   | 16,46 | 14,48    | 23,10 |                                                                                     |
| 20 W.                                                           | Jana Kantego                  | 6,13   | 16,44 | 15,05    | —     |                                                                                     |
| 21 S.                                                           | Urszuli pn. i m., Hilarjona   | 6,15   | 16,42 | 15,20    | 0,25  |  |
| 22 C.                                                           | Korduli pn.                   | 6,17   | 16,39 | 15,31    | 1,37  |                                                                                     |
| 23 P.                                                           | Seweryna b., Serwan. i Germ.  | 6,19   | 16,37 | 15,40    | 2,47  |                                                                                     |
| 24 S.                                                           | Rafała arch.                  | 6,20   | 16,35 | 15,50    | 3,55  |  |
| 44. Ew. u św. Mat. r. 22, 15—21: O monecie czynszowej.          |                               |        |       |          |       |                                                                                     |
| 25 N.                                                           | 22 po Z. Św. Chryst. Króla    | 6,22   | 16,33 | 16,01    | 5,04  |  |
| 26 P.                                                           | Ewarysta pap. i m. ☼          | 6,24   | 16,32 | 6,12     | 6,15  |                                                                                     |
| 27 W.                                                           | Sabiny                        | 6,26   | 16,30 | 16,27    | 7,28  |                                                                                     |
| 28 S.                                                           | Szymona i Tadeusza ap.        | 6,27   | 16,28 | 16,47    | 8,43  |  |
| 29 C.                                                           | Narcyza b.                    | 6,29   | 16,6  | 17,15    | 9,58  |                                                                                     |
| 30 P.                                                           | Alfonsa Rodr.                 | 6,30   | 16,24 | 17,54    | 11,08 |                                                                                     |
| 31 S.                                                           | Wig. Wolfganga b.             | 6,32   | 16,22 | 18,48    | 12,10 |                                                                                     |

## Październik w przysłowiach.

Miesiąc październik  
Marca obraz wierny.

Gdy nie rychło liść opada,  
Zima ostra bywa rada.

Święty Gaweł (16) stoi zato,  
Jakie będzie przyszłe lato.

W św. Jadwigę (17), jeśli  
deszcz nie pada.  
To do kapusty Pan Bóg mio-  
du nada.

Kto sieje na św. Jadwigę,  
Ten zbiera z roli swej figę.

Po św. Jadwidze  
Słodycz w marchew idzie.

Na św. Szymona i Judy  
Spodziewaj się śniegu lub grudy.

## Rady gospodarcze.

Kończyć sprzęt ziemniaków;  
wybierać buraki; zarówno ziem-  
niaki jak i buraki dobrze w  
kopce układać i pokrywać,  
aby nie zamokły i nie prze-  
marzły. Przyorywać na zimę  
zielone nawozy i obornik. Łąki  
bronować. Wielkie ilości  
pasz, jak wylłoki buraczane,  
liście buraków, koński ząb ki-  
sić i dołować na zimową pa-  
szę. W dni pogodne rozsiać  
15 cm. rozpylonego wapna na  
hektar roli cięższej i takowe  
pod okopowe i strączkowe  
przyorać. Bronować łąki i  
pastwiska.

**Ogrodnicze.** Sadzić drzewka i zbierać warzywa. Nasienniki marchwi, p'etruszki, bu-  
raków, brukwi i rzepy powinny mieć typowy kształt danej odmiany i być średnio-wiel-  
kie, czyste, niepokaleczone. Przy czyszczeniu liści pozostawiać nieuszkodzone serca. Prze-  
chowywać w piasku. Cebulę na nasienie przechować w miejscu suchym.

**Pszczelarskie.** Zaopatrzyć ule w maty, oczka ściętnię na jedną pszczołę. Wypalać  
stebniki i z nastaniem mrozów ustawiać w nich pnie. Zaopatrzyć ule w deszczulki, za-  
slaniające wyloty od promieni słońca, które muszą pozostać aż do wiosennego oblotu.





LUCK.

Diecezja Łucka istnieje od r. 1427, od chwili przeniesienia za sprawą księcia Witolda katedry z Włodzimierza do grodu Lubarta.

Katedra ówczesna nie dochowała się do naszych czasów; drugi bowiem z kolei kościół katedralny (zbudow. w r. 1539) spłonął w r. 1781. Wtedy katedrę przeniesiono do pobliskiego kościoła O. O. Jezuitów (zbudow. w r. 1610), gdzie pozostaje dotąd.

Diecezją Łucką, po wojnie znacznie zmniejszoną, rządzi od r. 1926 J. E. Ks. Bp. Adolf Szelażek. Urodził się w r. 1865 na Podlasiu. Po ukończeniu studiów wyższych w akademii Petersburskiej, został profesorem, a w końcu rektorem Płockie-



J. E. ks. Biskup Adolf Szelażek.

go Seminarjum Duchownego. W r. 1918 został konsekrowany na biskupa - sufragana diecezji Płockiej i objął stanowisko kierownika wydziału dla spraw katolickich przy Min. W. R. i O. P.

Brał udział przy zawieraniu pokoju w Rydze w r. 1921, opracował projekt konkordatu ze Stol. Apost. itd.

Na stanowisku Biskupa diecezji Łuckiej doprowa-

dził do skutku Synod diecezjalny i szczególnie zajął się sprawą unji.

Diecezja Łucka liczy 192 księży obrządku łacińskiego, 8 księży obrz. wschodniego, 12 dekanatów, 115 parafii obrz. łacińskiego, 6 parafii obrz. wschodniego, 228144 wiernych obrz. łac. i 8292 obrz. wschodniego.



# LISTOPAD



| Dnie                                                          | Święta rzymsko-katolickie    | Słońca |       | Księżycy |       | Znak                                                                                |
|---------------------------------------------------------------|------------------------------|--------|-------|----------|-------|-------------------------------------------------------------------------------------|
|                                                               |                              | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |                                                                                     |
| 45. Ew. u św. Mat. r. 9, 18—26: O córce Jaira.                |                              |        |       |          |       |                                                                                     |
| 1 N.                                                          | 23 po Z. Św. Wszyst. Święt.  | 6,34   | 16,21 | 19,58    | 12,56 |    |
| 2 P.                                                          | Dzień Zaduszny.              | 6,36   | 16,19 | 21,18    | 13,31 |    |
| 3 W.                                                          | Huberta b.,                  | 6,37   | 16,17 | 22,43    | 13,55 |    |
| 4 S.                                                          | Karola Borom. b. i w.        | 6,39   | 16, 5 | —        | 14,13 |    |
| 5 C.                                                          | Zachariasza pr.              | 6,44   | 16,13 | 0,11     | 14,28 |    |
| 6 P.                                                          | Leonarda pust. i w.          | 6,43   | 16,12 | 1,37     | 14,41 |    |
| 7 S.                                                          | Engelberta b.                | 6,45   | 16,10 | 3,04     | 14,55 |    |
| 46. Ew. u św. Mat. r. 13, 24—30: O kłakolu między pszenicą.   |                              |        |       |          |       |                                                                                     |
| 8 N.                                                          | 24 po Z. Św. Gotfryda b.     | 6,47   | 16,08 | 4,35     | 15,10 |    |
| 9 P.                                                          | Teodora m.                   | 6,48   | 16,07 | 6,07     | 15,28 |    |
| 10 W.                                                         | Andrzeja z Awelinu           | 6,50   | 16,05 | 7,42     | 15,52 |    |
| 11 S.                                                         | Marcina b.                   | 6,51   | 16,04 | 9,14     | 16,25 |    |
| 12 C.                                                         | Marcina pap. 5 braci p. mm.  | 6,53   | 16,02 | 10,35    | 17,14 |    |
| 13 P.                                                         | Stanisława Kostki            | 6,55   | 16,01 | 11,38    | 18,19 |    |
| 14 S.                                                         | Józafata b. i m.             | 6,56   | 16,00 | 12,22    | 19,35 |    |
| 47. Ew. u św. Mat. r. 13, 31—35: O ziarnku gorczycy.          |                              |        |       |          |       |                                                                                     |
| 15 N.                                                         | 25 po Z. Św. Leopolda w.     | 6,58   | 15,58 | 12,51    | 20,53 |    |
| 16 P.                                                         | M. B. Ostrebramski j. Edm.   | 7,00   | 15,57 | 13,11    | 22,11 |   |
| 17 W.                                                         | Bi. Salomei                  | 7,02   | 15,56 | 13,26    | 23,14 |  |
| 18 S.                                                         | Odoni op.                    | 7,03   | 15,54 | 13,38    | —     |  |
| 19 C.                                                         | Elżbiety kr.                 | 7,05   | 15,53 | 13,48    | 0,35  |  |
| 20 P.                                                         | Feliksa Walejusza w.         | 7,07   | 15,52 | 13,59    | 1,44  |  |
| 21 S.                                                         | Ofiarowanie NMP.             | 7,08   | 15,50 | 14,09    | 2,52  |  |
| 48. Ew. u św. Mat. r. 24, 15—35: O okropnem spustoszeniu.     |                              |        |       |          |       |                                                                                     |
| 22 N.                                                         | 26 po Z. Św. Cecylii p. i m. | 7,10   | 15,49 | 14,21    | 4,0   |  |
| 23 P.                                                         | Klemensa pap.                | 7,12   | 15,48 | 14,33    | 5,14  |  |
| 24 W.                                                         | Jana od Krzyża               | 7,13   | 15,47 | 14,52    | 6,29  |  |
| 25 S.                                                         | Katarzyny pn. i m.           | 7,15   | 15,46 | 15,17    | 7,45  |  |
| 26 C.                                                         | Sylwestra op., Konrada b.    | 7,16   | 15,46 | 15,53    | 8,58  |  |
| 27 P.                                                         | Walerjana b.                 | 7,18   | 15,45 | 16,44    | 10,04 |  |
| 28 S.                                                         | Zdzisław, Sostenesa b.       | 7,19   | 15,44 | 17,50    | 10,55 |  |
| 49. Ew. u św. Łuk. r. 21, 25-33: O znakach dnia ostatecznego. |                              |        |       |          |       |                                                                                     |
| 29 N.                                                         | 1 Adwentu, Saturnina m.      | 7,21   | 15,43 | 19,08    | 11,33 |  |
| 30 P.                                                         | Andrzeja ap.                 | 7,22   | 15,42 | 20,31    | 11,59 |  |

## Listopad w przysłowia.

Na Wszystkich Św. od zrębu  
Utnij gałąź dębu,  
Jeśli soku niema,  
Będzie tęga zima.

—  
Od św. Katarzyny  
Nie wyganiaj już zwierzyny.

—  
Miętko na Andrzeja  
Niedobra nadzieja.

—  
Jaki czas na Ofiarowanie,  
Taka zima też nastanie.

—  
Kto ziemię w adwent pruje,  
Ta mu trzy lata choruje.

—  
Na Stanisława Kostkę  
Ujrysz śniegu drobnostrkę,  
A na Ofiarowanie  
Przydadzą się i sanie.

—  
W listopadzie grzmi,  
Rolnik dobrze śpi.

## Rady gospodarcze.

W dalszym ciągu aż do nastania silniejszych mrozów wykonywać głębokie orki zimowe, przeorywki kartoflik w dni pogodne wywozić i od razu roztrząsać i niezbyt głęboko przyorać obornik zwłaszcza pod buraki, które na oborniku wiosennym źle się udają. Zacząć młóćkę zbóż i odstawić. Drób w domu w cieple trzymać, zwłaszcza w nocy i silnie żywić, aby niósł jaja. Opatrzeć piwnice przed mrozami, tak samo pompy, gnojówki itd. Bydło żywić w stajni przeważnie aż do mrozów.

**Ogrodnicze.** Przygotować ziemię do inspektów. Przygotowanie kompostu polega na zbieraniu w ciągu roku odpadków ogrodowych, jak liście, łodygi, chwasty, ścięci z dróg. Zlewamy wszystko to gnojówką, przesypujemy wapnem i przerabiamy 2 — 3 razy i gdy części składowe przegnią, używamy do inspektów, zasilania zagónów itd.

**Pszczelarskie.** Zakończyć obrachunki pasiecznicze, czytać podręczniki pszczelarskie.





Katedra Siedlecka.



Ks. prał. J. Ryster, prob. Katedry Siedleckiej.

Gdy z powodu stałego rozrostu Siedlec kościół, pod wezwaniem św. Stanisława, biskupa nie wystarczał dla zwiekszającej się z każdym rokiem ludności katolickiej, parafianie siedleccy w r. 1897 uchwalili jednogłośnie, zwrócić się do władz carskich o pozwolenie na budowę drugiego kościoła w Siedlcach. Po czterech latach gubernator zawiadomił komitet budowy, że prośba parafian została odrzuconą. Parafianie siedleccy ponowili swą prośbę w r. 1901. Lecz i tym razem nie uwzględniono ich prośby.

#### SIEDLCE, stolica diecezji podlaskiej.



J. E. ks. Biskup Henryk Przeździecki.

Wtedy carski pułkownik Kaznakow, naczelnik miejscowego garnizonu, wyjednał zezwolenie ministerjalne. Nie tracąc czasu, wzięto się do pracy.

D. 21. IX. 1913 r. kościół został konsekrowany pod wezwaniem Niep. Poczęcia N. M. P. W r. 1924 podniesiony został do godności katedry.

Diecezja podlaska liczy 20 dekanatów, 205 parafii, 281 kapłanów świeckich, 20 kapłanów zakonnych, 243 kleryków, 722251 dusz. Arcypasterzem diecezji jest J. E. ks. bisk. Henryk Przeździecki, ur. w r. 1873, mian. biskupem 1918.



# GRUDZIEŃ



| Dzień                                                           | Święta rzymsko-katolickie       | Słońca |       | Księżycy |       | Znak |
|-----------------------------------------------------------------|---------------------------------|--------|-------|----------|-------|------|
|                                                                 |                                 | wsch.  | zach. | wsch.    | zach. |      |
| 1 W.                                                            | Eligjusz b.                     | 7,23   | 15,42 | 21,55    | 12,19 | ♏    |
| 2 S.                                                            | Bibjany pn. i m.                | 7,25   | 15,41 | 23,20    | 12,35 | ♏    |
| 3 C.                                                            | Franciszka Ksawerego w.         | 7,26   | 15,41 | —        | 12,49 | ♏    |
| 4 P.                                                            | Barbary pn. i m., Piotra Chr.   | 7,27   | 15,40 | 0,43     | 13,02 | ♏    |
| 5 S.                                                            | Saby op.                        | 7,29   | 15,40 | 2,09     | 13,14 | ♏    |
| 50. Ew. u św. Mat r. 11, 2-10: O Janie Chrz. w więzieniu.       |                                 |        |       |          |       |      |
| 6 N.                                                            | 2 Adwentu. Mikołaja b.          | 7,30   | 15,39 | 3,36     | 13,30 | ♏    |
| 7 P.                                                            | Ambrożego b. i kK.              | 7,31   | 15,39 | 5,08     | 13,51 | ♏    |
| 8 W.                                                            | Niepokalane Poczęcie NMP        | 7,33   | 15,38 | 6,40     | 14,19 | ♏    |
| 9 S.                                                            | Walerji p. m., Leokadii         | 7,34   | 15,38 | 8,07     | 15,00 | ♏    |
| 10 C.                                                           | NMP. Loretańskiej.              | 7,35   | 15,38 | 9,19     | 15,57 | ♏    |
| 11 P.                                                           | Damazego pap.,                  | 7,36   | 15,38 | 10,13    | 17,09 | ♏    |
| 12 S.                                                           | Aleksandra m.                   | 7,37   | 15,37 | 10,49    | 18,30 | ♏    |
| 51. Ew. u św. Jana r. 1, 19-28: O świadectwie Jana Chrzcic.     |                                 |        |       |          |       |      |
| 13 N.                                                           | 3. Adwentu. Łucji pn. i m.,     | 7,38   | 15,37 | 11,13    | 19,50 | ♏    |
| 14 P.                                                           | Spirydjona b.                   | 7,39   | 15,37 | 11,30    | 21,06 | ♏    |
| 15 W.                                                           | Walerjana b.                    | 7,40   | 15,37 | 11,45    | 22,20 | ♏    |
| 16 S.                                                           | Suche dni. Euzebjusza b.        | 7,41   | 15,38 | 11,55    | 23,30 | ♏    |
| 17 C.                                                           | Łazarza b.                      | 7,42   | 15,38 | 12,05    | —     | ♏    |
| 18 P.                                                           | Suche dni. Oczekiwi. NMP.       | 7,43   | 15,38 | 12,16    | 0,38  | ♏    |
| 19 S.                                                           | Suche dni. Nemezjusza m.        | 7,43   | 15,38 | 12,26    | 1,47  | ♏    |
| 52. Ew. u św. Łuk. r. 3, 1-6: O posłannictwie Jana Chrzciciela. |                                 |        |       |          |       |      |
| 20 N.                                                           | 4. Adwentu. Teofila m.,         | 7,44   | 15,39 | 12,39    | 2,58  | ♏    |
| 21 P.                                                           | Tomasza ap.                     | 7,45   | 15,39 | 12,55    | 4,12  | ♏    |
| 22 W.                                                           | Zenona m., Flawjana             | 7,45   | 15,39 | 13,18    | 5,28  | ♏    |
| 23 S.                                                           | Wiktorji pn. i m.               | 7,46   | 15,40 | 13,49    | 6,42  | ♏    |
| 24 C.                                                           | Wig. Adama i Ewy                | 7,46   | 15,41 | 14,36    | 7,51  | ♏    |
| 25 P.                                                           | Boże Narodzenie. Anast.         | 7,46   | 15,41 | 15,38    | 8,49  | ♏    |
| 26 S.                                                           | Św. Szczepana m.                | 7,47   | 15,42 | 16,54    | 9,32  | ♏    |
| 53. Ew. u św. Łuk r. 2, 33— 40: O symeonie i Annie.             |                                 |        |       |          |       |      |
| 27 N.                                                           | Nieśz. po Nar. Chr. P. Jana ap. | 7,47   | 15,43 | 18,17    | 10,03 | ♏    |
| 28 P.                                                           | Młodzianków.                    | 7,47   | 15,43 | 19,43    | 10,24 | ♏    |
| 29 W.                                                           | Tomasza b.                      | 7,47   | 15,44 | 21,08    | 10,41 | ♏    |
| 30 S.                                                           | Eugenjusza b. i w.              | 7,47   | 15,45 | 22,32    | 10,55 | ♏    |
| 31 C.                                                           | Sylwestra pap. w.,              | 7,47   | 15,46 | —        | 11,09 | ♏    |

## Grudzień w przysłowiach.

Mroźny grudzień, wiele śniegu,  
Żyźny roczek będzie w biegu.

—  
Św. Barbara po lodzie,  
Boże Narodzenie po wodzie.

—  
Wilja piękna, jutrzienka jasna,  
Będzie stodoła za ciasna.

—  
Gdy w Narodzenie pogodnie,  
Będzie tak cztery tygodnie.

—  
Jeśli da śnieg Eugenji,  
To zima się przemieni.

—  
Gdy Pasterka jasna,  
To komórka ciasna.

—  
Jakie święto Gód,  
Takie też Ostatki,  
Taka Wielkanoc  
I takie Świątki.

—  
Gdyby w grudniu grzmiało,  
Byłoby wiatrów nie mało.

—  
Zielono na nasze Gody  
Przynosi śnieg na Paschę  
zamiast wody

## Rady gospodarcze.

Dobrze obliczyć czy paszy starczy, a gdy nie lepiej gorzą sztukę sprzedać lub paszy dokupić by inwentarz później nie głodował, gdyż to się mści na gospodarzu. Bydło w dni pogodne na świeże powietrze wypuszczać, dbać by się nie przeziębiło lub uszkodziło.

**Ogrodnicze.** Szkodniki drzew owocowych tępić. W tym celu należy: 1) oczyszczać skrobaczką korę, a następnie bielić pnie; 2) przekopywać ziemię w ogrodzie; 3) zbierać jajka, gąsieniczki i poczwarki, paląc wszystkie; zbierać zawiązki opadłe w ciągu lata.

**Pszczelarskie.** Wykończyć obrachunki pszczelarskie, wysłać prenumeratę na pisma oświatowe i kupić „Kalendarz Jasnogórski” na rok następny.





## TARNÓW.

Dzieje Tarnowa rozpoczyna przywilej króla Władysława Łokietka, pozwalający zamienić wieś Tarnów Mały na miasto. W późniejszych wiekach (już w r. 1670) Tarnów należał do zamożniejszych miast w Polsce. Dziś liczy ok. 35 tysięcy mieszkańców. W pobliżu ratusza (z XIV w.) w rynku stoi pałac biskupi, przebudowany z kamienia przez ks. Sanguszków. Okazała katedra pod wezwaniem Narodzenia Najśw. Marii Panny, pochodzi z XIV w. Wskutek pożarów ulegała odnawianiu. Posiada europejskiej sławy pomniki hetmana Jana Tarnowskiego, (z czerwonego marmuru, wykonany w końcu



J. E. ks. Biskup dr. Leon Wałęga.

XVI wieku) i księcia Konstantego Ostrońskiego. — Katedra jest dużą budowlą ostrołukową. W skarbcu katedralnym jest dużo aparatów i naczyń kościelnych po benedyktynach tynieckich.

Diecezja Tarnowska założona została przez papieża Piusa VI dn. 28 listopada 1785 r. Obecny biskup ks. Dr. Leon Wałęga — dziewiąty z rzędu — ur. w r. 1859, rządzi diecezją od 15 kwietnia 1901 roku, a więc już lat 30.

Diecezja liczy 28 dekanatów, 263 parafje, 500 księży świeckich, 52 księży zakonnych, 735 zakonnic, 912000 wiernych. Seminarjum duchowne liczy 117 kleryków.





# SPIS ALFABETYCZNY ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.



Adama 24 grudnia  
Adolfa b. wyzn. 17 czerwca  
— m. 27 czerwca.  
Agaty p. m. 5 lutego.  
Agnieszki p. m. 21 stycznia.  
Albina b. w. 1 marca.  
Albiny p. m. 16 grudnia.  
Aleksandra m. 12 grudnia  
— b. w. 26 lutego.  
Aleksandry m. 20 marca.  
Aleksego Falk. w. 17 lutego.  
— w. 17 lipca.  
Alfonsa Lig. b. w. d. K.  
— 2 sierpnia.  
Alfonsa Rodr. w. 30 października.  
Alojzego Gonz. w. 21 czerwca.  
Ambrożego b. w. 7 grudnia.  
Amelji p. 10 lipca.  
Anastazego m. 22 stycznia.  
— p. w. 27 kwietnia.  
— w. 17 sierpnia.  
Anastazji m. 15 kwietnia.  
— m. 25 grudnia.  
— p. m. 28 października.  
Anatola b. w. 3 lipca  
Anatolji p. m. 9 lipca.  
Andrzeja ap. 30 listopada.  
— Bob. m. 16 maja.  
— Kors. b. w. 4 lutego.  
— z Awel. w. 10 listopada.  
Anieli Merici p. 31 maja.  
Anny Matki NMP. 26 lipca.  
Antoniego op. 17 stycznia.  
— z Padwy 13 czerwca.  
— Zacc. w. 5 lipca  
Antonji m. 29 kwietnia  
— m. 4 maja.  
Antoniny m. 1 marca.  
Anzelma b. d. K. 21 kwietnia.  
Apolinarego b. m. 23 lipca.  
— m. 23 sierpnia.  
Apolonji p. m. 9 lutego.  
Apolonjusza m. 18 kwietnia.  
Atanazego b. w. dK. 2 maja.  
— kr. m. 20 listopada.  
Atanazji wdowy 14 sierpnia.  
Augustyna b. w. 28 maja.  
— b. w. dK. 28 sierpnia.  
Balbiny p. 31 marca.  
Barbary p. m. 4 grudnia.  
Barnaby ap. 11 czerwca.  
Bartłomieja ap. 24 sierpnia.  
Benedykta Polaka m. 12 list.  
— opata 21 marca.  
— Józ. Labre 16 kwietnia.  
Benedykty p. 6 maja.  
Bernarda op. dK., 20 sierpnia.  
Błażeja b. m. 3 lutego.  
Bogumila m. 5 listopada.

Bogusława b. w. 22 maja.  
Bohdana m. 18 maja  
— b. 2 listopada.  
Bohdany (Teodoty) m. 17 lipca.  
Bonawentury b. w. dK. 14 lipca.  
Bonifacego m. 14 maja  
— b. m. 5 czerwca.  
Bronisławy p. 1 września.  
Brunona w. 6 października.  
Brygidy p. 1 lutego.  
Cecylii p. m. 22 listopada.  
Celestyna I p. w. 6 kwietnia.  
Cypriana b. m. 16 września.  
— m. 26 września  
Cyryla b. w. dK. 9 lutego.  
— Jeroz. b. w. dK. 18 marca.  
— b. w. ap. Słow. 7 lipca.  
Czesława w. Polaka 20 lipca.

Daniela 21 lipca.  
Damazego p. w. 11 grudnia.  
Damjana m. 27 września.  
Dezyderjusza b. m. 23 maja.  
Dominika w. 5 sierpnia.  
Dominiki p. m. 6 lipca.  
Doroty p. m. 6 lutego.  
Dionizego b. w. 8 kwietnia.  
— p. w. 26 grudnia.

Edmunda b. w. 16 listopada.  
Edwarda kr. w. 13 paźdz.  
Efrema diak. 18 czerwca.  
Eleonory p. 21 lutego.  
Elżbiety kr. 8 lipca.  
— matki św. Jana 5 list.  
Elżbiety wdowy 19 listopada.  
Emila m. 22 maja  
— diak. m. 15 września.  
— m. 7 października.  
Emiljana m. 8 lutego.  
— b. m. 8 sierpnia.  
— w. 11 października.  
— kapł. w. 12 listopada.  
— m. 6 grudnia.

Emiljany p. 5 stycznia  
Erazma b. m. 2 czerwca.  
Ernesta op. 12 stycznia.  
Eugenji p. m. 25 grudnia.  
Eugenjusza b. m. 4 marca.  
— b. m. 2 maja.  
— m. 4 stycznia.  
— b. w. 13 listopada.  
Eustachego b. w. 16 lipca.  
— b. m. 20 września  
— w. 12 października  
Ewarysta p. m. 26 paźdz.  
Ewy 24 grudnia.

Fabjana p. m. 20 stycznia.

Felicjana m. 9 czerwca.  
Feliksa b. w. 14 lipca.  
— b. 19 lipca.  
— m. 14 stycznia.  
— p. m. 30 maja.  
— w. 20 listopada.  
Ferdynanda III kr. w. 30 m.  
Filipa apost. 1 maja.  
— w. 23 sierpnia.  
Filipiny m. 20 września.  
Filomeny p. 5 lipca.  
Florentyny p. 20 czerwca.  
Florjana m. 4 maja.  
Franciszka Sal. b. w. dK. 29 st.  
— w. 2 kwietnia.  
— Hier. w. 11 maja.  
— Kar. w. 4 czerwca.  
— Sol. w. 14 lipca.  
— Ser. w. 4 października.  
— Borg. w. 10 października.  
— Ksaw. 3 grudnia  
Franciszki Rzym. wd. 9 marca.

Gabrijela archan. 18 marca.  
Gaspara kr. 6 stycznia.  
Genowefy p. 3 stycznia.  
Gerarda b. m. 24 września.  
— Maj. w. 16 października.  
Gertrudy p. 15 listopada.  
Gerwazego m. 19 czerwca.  
Grzegorza N. w. 9 marca.  
— W. p. w. dK. 12 marca.  
— Naz. b. w. dK. 9 maja.  
— VII. p. w. 25 maja.  
— cudotw. 17 listopada.

Heleny p. 22 maja.  
— ces. wd. 18 sierpnia  
Heljora b. w. 3 lipca.  
Henryka b. m. 19 stycznia.  
— ces. w. 15 lipca.  
Hiacynty p. m. 30 stycznia.  
Hieronima E. w. 20 lipca.  
— w. dK. 30 września  
Hilarego b. w. dK. 14 stycz.  
Hilarji m. 12 sierpnia.  
Hipolita w. 2 grudnia.  
Honorata b. w. 8 lutego.  
Honoraty p. 11 stycznia.  
Huberta b. w. 3 listopada.  
Hugona b. w. 1 kwietnia.  
— w. 17 listopada.  
— op. 29 kwietnia.

Idziego op. 1 września  
Ignacego b. m. 1 lutego.  
— Loj. w. 31 lipca.  
Ildefonsa b. w. 23 stycznia.  
Imienia Marii 12 września.  
Innocentego I p. w. 28 lipca.



- Ireneusza b. m. 25 marca.  
 — b. m. 28 czerwca.  
 Ireny p. m. 20 października.  
 — m. 5 kwietnia.  
 Iwona kapł. w. 19 maja.  
 Izydora b. w. dK. 4 kwietnia.  
 — rolnika w. 10 maja.  
 — op. 14 grudnia.  
 Jacka m. 10 lutego.  
 — wyzn. 17 sierpnia.  
 Jadwigi księżn. wd. 15 paźdz.  
 Jakóba młod. ap. 1 maja.  
 — starsz. ap. 25 lipca.  
 — Strepy b. w. 1 czerwca.  
 Jana Dobr. 10 stycznia.  
 — Chryzostoma 27 stycznia.  
 — z Maty 8 lutego.  
 — Boż. w. 8 marca.  
 — Dam. w. dK. 27 marca.  
 — ap. w. ol. 6 maja.  
 — milcz. w. 13 maja.  
 — Salle w. 15 maja.  
 — Nep. m. 16 maja.  
 — Reg. w. 16 czerwca.  
 — Chrzc. 24 czerwca.  
 — Gwałb. op. 12 lipca.  
 — Dukl. w. 1 października.  
 Jana Kant. w. 20 paźdz.  
 Jana od Krz. w. 24 listopada.  
 — Berch. w. 26 listopada.  
 — ap. i ew. 27 grudnia.  
 Jerzego męcz. 23 kwietnia.  
 Joachima ojca NMP. 16 sierpn.  
 Joanny 24 maja.  
 — Fr. d. Ch. wd. 21 sierpnia.  
 Józefa Obl. NMP. 10 marca.  
 — Kal. w. 27 sierpnia.  
 — z Kup. w. 18 września.  
 Józefata bisk. m. 14 listopada.  
 Juljana m. 7 stycznia.  
 — b. w. 28 stycznia.  
 — m. 12 lutego.  
 — m. 9 sierpnia.  
 — m. 2 września.  
 — w. 9 czerwca.  
 — pust. 18 października.  
 Julianny p. m. 16 lutego.  
 — m. 17 sierpnia.  
 — Falk. p. 29 czerwca.  
 — wd. 7 lutego.  
 Julji m. 1 października.  
 — p. m. 22 maja.  
 — p. m. 10 grudnia.  
 Juljusza m. 19 sierpnia.  
 — m. 20 grudnia.  
 Justyny m. 26 września.  
 — p. m. 30 listopada.  
 Kajetana w. 7 sierpnia.  
 Kaliksta p. m. 14 października.  
 Kamila Lell. w. 18 lipca.  
 Karola Bor. b. w. 4 listopada.  
 Katarzyny R. p. 2 lutego.  
 — Bon. 9 marca.  
 — Szw. 22 marca.  
 — Sen. p. 30 kwietnia.  
 — p. m. 25 listopada.  
 Kazimierza król. w. 4 marca.  
 Klary p. 12 sierpnia.  
 — p. 18 sierpnia.  
 Klauddji m. 20 marca.  
 Klemensa Dw. w. 15 marca.  
 — p. m. 23 listopada.  
 Konrada w. 19 lutego.  
 — b. w. 26 listopada.  
 Konstancji m. 19 września.  
 Konstantego b. m. 29 stycznia.  
 Korduli p. m. 22 października.  
 Kornelji m. 31 marca.  
 Kosmy m. 27 września.  
 Kryspiny m. 5 grudnia.  
 Krystyny p. m. 24 lipca.  
 Krzysztofa m. 20 kwietnia.  
 Kunegundy ces. p. 3 marca.  
 — księżny p. 24 lipca.  
 Leokadij p. m. 9 grudnia.  
 Leona b. w. 20 lutego.  
 — p. w. dK. 11 kwietnia.  
 — p. w. 28 czerwca.  
 Leonarda w. 6 listopada.  
 — w. 26 listopada.  
 Leony m. 15 czerwca.  
 Leopolda w. 15 listopada.  
 Longina żołn. 15 marca.  
 Lucjana m. 7 stycznia.  
 Ludwika kr. w. 25 sierpnia.  
 — Bert. w. 9 października.  
 Ludwiki wdowy 31 stycznia.  
 Łucji p. m. 25 czerwca.  
 — p. m. 13 grudnia.  
 Łukasza ewang. 18 paźdz.  
 Macieja apostoła 24 lutego.  
 Maksyma b. m. 18 czerwca.  
 — b. w. 8 stycznia.  
 — b. 27 grudnia.  
 Maksymiljana b. m. 12 paźdz.  
 Małgorzaty z Kort. 22 lutego.  
 — król. wd. 10 czerwca.  
 — p. m. 20 lipca.  
 — Alac. p. 17 października.  
 Marcela p. m. 16 stycznia.  
 — m. 30 października.  
 — b. w. 1 listopada.  
 Marceli m. 28 czerwca.  
 — wd. 21 stycznia.  
 Marcelina p. m. 26 kwietnia.  
 — kapł. w. 14 lipca.  
 Marcina b. w. 11 listopada.  
 — p. m. 12 listopada.  
 Marka ew. 25 kwietnia.  
 — m. 18 czerwca.  
 — p. w. 7 października.  
 Marty m. 19 stycznia.  
 — p. m. 23 lutego.  
 — p. 29 lipca.  
 Marijana diak. 17 stycznia.  
 — w. 19 sierpnia.  
 Marji NP. Zaśl. 23 stycznia.  
 — Oczyszcz. 2 lutego.  
 — Objaw. w. L. 11 lutego.  
 — Zwiastow. 25 marca.  
 — 7 Bol. 23 mar. i 15 wrz.  
 — Dobr. Rady 26 kwietnia.  
 — Król. Kor. Pol. 3 maja.  
 — Pośr. Łask. 31 maja.  
 — Wspomn. wier. 24 maja.  
 — N. Pomocy 27 czerwca.  
 — Nawiedz. 2 lipca.  
 — Szkapł. 16 lipca.  
 — Anielskiej 2 sierpnia.  
 — Śnieżnej 5 sierpnia.  
 — Wniebowz. 15 sierpnia.  
 Marii Jasnog. 26 sierpnia.  
 — Narodz. 8 września.  
 — Wykupu 24 września.  
 — Różańcowej 1 października.  
 — Opieki 16 listopada.  
 — Ofiarowania 21 listopada.  
 — Niep. Począ. 8 grudnia.  
 — Loretańskiej 10 grudnia.  
 — Egipc. 2 kwietnia.  
 — Kleof. 9 kwietnia.  
 — Magd. de Pazz. 29 maja.  
 — Magd. 22 lipca.  
 Marjusz męcz. 19 stycznia.  
 Mateusza ap. ew. 21 września.  
 Matyldy król. wd. 14 marca.  
 Maurycego m. 10 lipca.  
 Medarda b. w. 8 czerwca.  
 Melanji zak. 31 grudnia.  
 Melchiora kr. 6 stycznia.  
 — m. 7 września.  
 Metodego ap. Słow. 6 lipca.  
 Michała arch. 29 września.  
 Mikołaja b. w. 6 grudnia.  
 — z Tol. w. 10 września.  
 Moniki wdowy 4 maja.  
 Nar. św. Jana Chrzc. 24 czer.  
 Natalji małż. 1 grudnia.  
 Nawr. św. Pawła ap. 25 stycz.  
 — św. Augustyna 5 maja.  
 Norberta b. w. 6 czerwca.  
 Onufrego pust. 12 czerwca.  
 Oskara b. w. 3 lutego.  
 Ottona Bamb. b. w. 2 lipca.  
 Otylji p. 13 grudnia.  
 Pafnucego m. 19 kwietnia.  
 Pankracego m. 12 maja.  
 Paschalisa w. 17 maja.  
 Paulina b. m. 31 sierpnia.  
 — b. w. z Noli 22 czerwca.  
 Pauliny m. 6 czerwca.  
 Pawła I. pustel. 15 stycznia.  
 — apost. 29 czerwca.  
 — od Krzyża w. 28 kwiet.  
 Pelagji m. 22 marca.  
 — p. m. 4 maja.  
 — pok. 8 października.  
 Piotra ks. ap. 29 czerwca.  
 — w. okowach 1 sierpnia.  
 — m. 29 kwietnia.  
 — Nolasco w. 31 stycznia.  
 — Dam. b. w. dK. 23 lutego.



- Klaw. w. 9 września.  
— z Alk. w. 19 października.  
— Złotoustego 4 grudnia.  
Polikarpa b. m. 26 stycznia.  
Prokopa m. 8 lipca.
- Rafała arch. 14 października.  
Rajmunda w. 31 sierpnia.  
Reginy p. m. 7 września.  
Roberta w. 17 kwietnia.  
— Bellarmina b. w. 13 maja.  
— op. 7 czerwca.  
Rocha w. 16 sierpnia.  
Romana m. 9 sierpnia.  
Romana b. w. 6 października.  
— op. 28 lutego.  
— m. 28 listopada.  
Romualda op. 7 lutego.  
Rozalii p. 4 września.  
Róży lim. p. 30 sierpnia.  
— witerb. p. 4 września.  
Ryszarda kr. w. 7 lutego.  
— b. w. 3 kwietnia.
- Sabiny m. 26 października.  
Sadoka m. z tow. 2 czerwca.  
Salomei księż. p. 17 listopada.  
Samuela pror. 20 sierpnia.  
Scholastyki p. 10 lutego.  
Ścięcie św. Jana Ch. 26 sierp.  
Sebastiana m. 20 stycznia.  
Serafina w. 12 października.  
Serwacego b. w. 13 maja.  
Sewera m. 8 listopada.  
— b. w. 30 kwietnia.  
Seweryna op. i bisk. 8 stycz.  
— b. w. 23 października.  
Stanisława b. i m. 8 maja.  
— Kostki 13 listopada.  
Stefana kr. w. 2 września.  
— 1-go m. 26 grudnia.  
Sylwestra op. 26 listopada.  
— I p. w. 31 grudnia.  
Szymona ap. 28 października.
- Tryd. 24 marca.  
— z Lipn. w. 18 lipca.  
— pust. 26 lipca.  
— Słupn. w. 3 września.  
Tadeusza ap. 28 października.  
Tekli p. m. 23 września.  
— ksieni 15 października.  
Telesfora p. m. 5 stycznia.  
Teodora b. m. 26 marca.  
— m. 7 lutego.  
Teodora żołn. 9 listopada.  
— Stud. w. 12 listopada.  
Teodory pokut. 11 września.  
Teodozjusza b. w. 17 lipca.  
Teofila (Bogumiła) b.m. 7 mar.  
— m. 22 lipca.  
— m. 2 października.  
— b. w. antioch. 13 paźdz.  
— żołn. 20 grudnia.  
— b. w. 27 kwietnia.  
Teofili p. m. 28 grudnia.  
Teotyima (Bogusława) m. 18 gr.  
Teresy p. 15 października.  
Teresy od Dziec. J. 3 paźdz.  
Tomasza ap. 21 grudnia.  
— z Akw. w. dK. 7 mar-ca.  
— b. 22 września.  
— b. m. 29 grudnia.  
Tymoteusza b. m. 24 stycz.  
— m. 24 marca.  
Tytusa b. w. 6 lutego.  
Urbana b. 2 kwietnia.  
— m. 16 kwietnia.  
— p. m. 25 maja.  
— p. w. 29 grudnia.  
Ursyna b. w. 9 listopada.  
Urszuli p. m. 21 października.  
Wacława kr. m. 28 września.  
Walentego bisk. m. 14 lut.  
— kapł. m. 14 lut.  
Walentyny p. m. 25 lipca.  
Walerego b. w. 28 stycznia.  
Walerjana m. 14 kwietnia.
- b. w. 15 grudnia.  
Walerji m. 28 kwietnia.  
— p. m. 9 grudnia.  
Wawrzyńca arch. m. 10 sier.  
— b. w. 5 września.  
Wawrzyńca w. 22 lipca.  
Weroniki p. 13 stycznia.  
— Jul. ksieni p. 9 lipca.  
Wiktora m. 25 lutego.  
— w. 26 lutego.  
— m. 21 lipca.  
— p. m. 28 lipca.  
— b. w. 23 sierpnia.  
— p. m. 23 grudnia.  
Wiktorji m. 17 listopada.  
Wilhelma b. w. 10 stycznia.  
— op. 6 kwietnia.  
— b. w. 29 lipca.  
— op. 25 czerwca.  
Wincentego m. 22 stycznia.  
— Fer. w. 5 kwietnia.  
— a Paulo w. 19 lipca.  
— Kadł. b. w. 8 marca.  
Wita m. 15 czerwca.  
Witalisa m. 9 stycznia.  
— m. 28 kwietnia.  
Władysława kr. w. 27 czerw.  
Włodzimierza w. 15 lub 24 lipca  
Wojciecha arc. i m. 23 kw.
- Zachariasza pr. 6 września.  
— oj. św. Jana 5 listopada.  
Zenona m. 14 lutego.  
— żołnierza m. 9 lipca.  
— m. 5 kwietnia.  
— b. m. 12 kwietnia.  
— b. w. 8 grudnia.  
Znal. św. Stefana I m. 3 sier.  
Zofii p. m. 30 kwietnia.  
— wd. m. i 3 cór. 30 wrz.  
— (15 maja).  
Zuzanny p. m. 11 sierpnia.  
Zygmunta kr. 2 maja.  
Zyty p. 27 kwietnia.

## ŚWIĘCI POLSCY.

- 4 marca św. Kazimierz królewicz, † 1484 r.  
8 marca bł. Wincenty Kadłubek, † 1223 r.  
15 marca św. Klemens Dworzak, † 1820 r.  
17 marca bł. Jan Sarkander, kapłan, † 1620 r.  
23 kwietnia św. Wojciech, biskup, † 997 r.  
8 maja św. Stanisław biskup, † 1079 r.  
16 maja bł. Andrzej Bobola, kapłan T.J., † 1657  
1 czerwca bł. Jakób Strzemię, arcyb., † 1409.  
2 czerwca bł. Sadok, dominikanin, † 1260 r.  
10 czerwca bł. Bogumił, arcybiskup, † 1182 r.  
15 czerwca bł. Jolanta, klaryska, † 1298 r.  
18 lipca bł. Szymon z Lipnicy, bernard., † 1482 r.  
20 lipca bł. Czesław, dominikanin, † 1242 r.  
21 lipca św. Andrzej Żorawek, † około 1011 r.  
21 lipca św. Benedykt, pust., † około 1014 r.  
24 lipca bł. Kinga (Kunegunda), † 1292 r.  
17 sierpnia św. Jacek, dominikanin, † 1257 r.
- 1 września bł. Bronisława, norbert., † 1259 r.  
7 września bł. Melchior Grodzicki, kapłan T. J., † 1619 r.  
25 września bł. Władysław z Gielniowa, bernardyn, † 1505 r.  
1 października błog. Jan z Dukli, bernardyn, † 1484 r.  
15 października św. Jadwiga księżna, † 1243.  
20 października św. Jan Kanty, kapłan, † 1473.  
12 listopada święci: Benedykt, Jan. Mateusz, Izaak, Chrystyn, pustelnicy, † (zamordowani) 1005 r.  
13 listopada św. Stanisław Kostka, nowicjusz T. J., † 1568 r.  
14 listopada św., Józefat Kuncewicz, arcybiskup, † 1623 r.  
17 listopada bł. Salomea, klaryska, † 1268 r.



# ROK 1931

jest rokiem zwyczajnym, mającym 365 dni.

## Zaćmienia słońca i księżyca.

W r. 1931 przypadają trzy zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca.

1) Całkowite zaćmienie księżyca w d. 2 kwietnia; początek zaćmienia o godz. 7 wieczorem, koniec o godz. 10 i pół wieczorem.

2) Częściowe zaćmienie słońca w d. 17/18 kwietnia, niewidoczne w Polsce.

3) Częściowe zaćmienie słońca w d. 12 września, u nas niewidoczne.

4) Całkowite zaćmienie księżyca w d. 26 września; początek o godz. 6 i pół wieczorem, koniec o godz. 10 min. 20 wieczorem.

5) Częściowe zaćmienie słońca w d. 11 października; w Polsce niewidoczne.

## Cztery pory roku.

Wiosna astronomiczna rozpoczyna się dnia 21-go marca, lato astronomiczne — d. 22 czerwca, jesień astronomiczna — d. 24 września, zima astronomiczna — d. 22 grudnia.

## Dni świąteczne.

We wszystkie niedziele oraz dni: Nowego Roku, Trzech Króli, Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała, śś. Piotra i Pawła, Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, Wszystkich Świętych, Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny i Bożego Narodzenia, wszyscy obowiązani są pod grzechem ciężkim, jeśli nie mają ważnej, usprawiedliwiającej przeszkody, wysłuchać całej Mszy św. i wstrzymać się od prac służebnych. — W inne dni, chociażby uroczyste nabożeństwa odbywały się w kościołach, Kościół obowiązku tego nie nakłada np. w święta: Matki Boskiej Gromnicznej, Królowej Korony Polskiej (3 maja), w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek.

## Dni postne.

1) We wszystkie piątki całego roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych. Dozwolone jest jednak we

wszystkie dni całego roku używanie przyprawy do potraw z tłuszczu zwierzęcego.

2) Należy zachować post tak co do jakości, t. j. wstrzymując się od potraw mięsnych, jak co do ilości, t. j. pożywając tylko raz dziennie w następujące dni:

a) w środę popielcową;

b) w piątki i soboty Wielkiego Postu (w Wielką Sobotę od południa nie ma postu, a także można pożywać potrawy mięsne);

c) w suche dni;

d) we wigilie: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

3) W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki Wielkiego Postu wolno pożywać pokarmy mięsne; należy jednak w te dni zachować post co do ilości, raz tylko na dzień jedząc do syta.

4) Niedziele całego roku, jakoteż święta uroczyste — wolne są zupełnie od postu.

Za potrawy mięsne uważa się tylko rosół i mięso. Wszystkie przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone, więc nie tylko masła i jaja, ale też sadło, słonina (jako przyprawa), smalec itp. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku, również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych. Uroczyste święta poza Wielkim Postem znoszą obowiązek postu i wstrzymania się od mięsa w dniu, na który przypadają.

## Czasy zakazane.

W czasie od pierwszej Niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie i od Środy popielcowej do Niedzieli Wielkanocnej włącznie, zabaw weselnych i innych publicznych wyprawiać nie wolno.





Watykan z bazyliką św. Piotra

RZYM.

Zamek św. Anioła.

## „Kalendarz Jasnogórski” u Ojca św.

J. E. Ks. Biskup Kubina, będąc na posłuchaniu u Ojca św., dn. 9. X. 1929 r. raczył łaskawie wręczyć Jego Świątobliwości pięknie, w biały jedwab oprawne egzemplarze Kalendarza Jasnogórskiego na r. 1929 i 1930, jako wyraz hołdu i synowskiego przywiązania naszego wydawnictwa i naszych czytelników.

Ojciec św. skromny nasz podarek przyjął z radością i z wielkiem zainteresowaniem przeglądał oba kalendarze, wyrażając swe uznanie i pochwałę, że kalendarz o tak bogatej treści, rozsiewa wśród ludności katolickiej prawdziwą oświatę i obfite ziarno na piękne żniwo dobre.

Ojciec św. wyraził zarazem życzenie, żeby tak redakcja jak współpracownicy i czytelnicy nie ustawiali w pracy, aby to piękne wydawnictwo rozszerzać i udoskonalać coraz bardziej. Aby zaś wysiłki redakcji i współpracowników były tem owocniejsze, Ojciec św. udzielił łaskawie Błogosławieństwa Apostolskiego wydawcy, wszystkim piszącym i czytelnikom.

Następnie w imieniu Ojca św. Se-

kretarz stanu Ks. Kardynał Gasparri przesłał jeszcze pismo, które poniżej podajemy w przekładzie polskim.

Z Watykanu, d. 11 listopada 1929 r.

Sekretariat Stanu  
Jego Świątobliwości.  
Nr. 84604.

Przewielebny Księżu!

Z radością donoszę, że Ojciec św. z wielkiem zadowoleniem przyjął Kalendarz Jasnogórski na rok 1929 i 1930, który w zbożnej myśli Mu niedawno przysłałeś.

Dlatego Najwyższy Pasterz, dziękując za synowskie przywiązanie, w dowód Swej ojcowskiej miłości udziela tobie, wszystkim piszącym i czytelnikom Apostolskiego Błogosławieństwa.

Przy tej okazji załączam wyrazy mego poważania.

(—) P. Kard. Gasparri.

Do wydawcy  
Kalendarza Jasnogórskiego.

Niechaj uznanie Namiestnika Chrystusowego pobudza czytelników naszych do wytrwałej pracy celem rozpowszechnienia „Kalendarza Jasnogórskiego“.





## OJCIEC ŚW.

Namiestnik Pana Nasze-  
go Jezusa Chrystusa,

Najwyższy Kapłan w  
Kościele Chrystusowym,  
263 Namiestnik Św. Pio-  
tra, Prymas Włoch,

Arcybiskup i Metropolita  
Prowincji Rzymskiej,  
Biskup Rzymu, przedtem

ACHILLES RATTI

urodzony 31-go maja  
1857 r. w Desio (Archi-



## PIUS XI.

diecezja Medjolańska),  
wyświęcony w Rzymie  
29-go grudnia 1879 roku,  
pierwszy Nuncjusz Sto-  
licy Apostolskiej w Pol-  
sce, wybrany 1-go lute-  
go 1922 roku po śmierci  
Benedykta XV Papieżem,  
ukoronowany uroczyście  
12-go lutego 1922 roku,  
obchodził w roku 1929  
jubileusz 50-cio lecia ka-  
płaństwa.





Dyr. GRZEG. DE NAWARRA.

## W dziesiątą rocznicę bohaterskiej śmierci ks. Ignacego Skorupki

(15 sierpnia 1930 r.)

Ceniom Ks. Skorupki poświęca Autor.

Już huczą armatyz bram Warszawy, niosąc kule w stronę wroga, co długą linią bojową wżarł się w ziemię polskie.

Wróg prze na Warszawę — serce Narodu — stolicę... Jeśli zwycięży, poleje się krew w całej Europie...

Tu znamię Krzyża — tam błyszczy gwiazda bolszewicka.

Wnet pod grad kul spędzi sługi Chrystusa — i krew niewinna — krew wyznawców popłynie rzeką.

Dwie fale wojsk stoją naprzeciw siebie —

dwa światy tu i owdzie przeglądają się w wiślanej wstędze — aby ruszyć do ostatecznej rozprawy.

Bolszewik rzuca niezliczone rotty wojsk na pohybel świata chrześcijańskiego, jak ongi tureczyn i tatarzyn — z równą dzikością — z równą żądzą przelania krwi niewinnej.

Żołnierz polski, jak ongi, szuka otuchy w Niebie, ściskając karabin w ręku...

Już ruszają dwie fale — dwa spienione morza...

Na czele wojsk polskich młody kapłan z krzyżem w ręku, jak sławny Kordecki — z równą wiarą w pomoc Bożą — z równą bohaterską duszą —





**KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ.**

Matka Boska Częstochowska ukazuje się, jako symbol nadziei, zesłańcom na Sybirze.  
(mal. A. Grottger).





P. Prezydent Rzplitej na Jasnej Córce 27 kwietnia 1930 r.  
(z prawej strony O. General Piotr Markiewicz z lewej J. E. Ks. Biskup Kubina)

a za nim prze armja — za nim kochany żołnierz polski.

• Jakiś lęk ogarnął wroga...

Miljon kul sypnęło wojsko w szarańcze bolszewicką... Bój wrzał — bój straszny — morderczy.

Wtem wygina się wał wrogi — choć pada bohaterski ks. Skorupka.

Śmierć idą pomścić koledzy — z nimi duch dzielnego kapłana.

Nad wojskami Królowa! — W dzień Wniebowzięcia swego ukazała się nad polem walki Przeczysta Dziewica. — Widziano Ją, jak zasłaniała Polaków.

Wroga szyki łamią się — wyginają — i znów w poplochu pękają.

Polak wciąż prze wroga — wciąż naciera — tnie — i rani.

Bolszewik ucieka — Polak siedzi mu na karku...

Spienionej fali polskiej już nie wstrzyma — już nic nie odejmie jej mocy, bo bohaterski duch kapłana wcielił się w każdą pierś rycerza polskiego.

Tak zdruzgotano niezliczoną armję bolszewicką, w on wielki dzień „Cudu nad Wisłą“ 15 sierpnia 1920 r.

Z wyżyn kościołów nowym blaskiem

rozświeciły się krzyże — a dzwony głosiły chwałę Bogu i Królowej Nieba i ziemi.

W historii polskiej rozbłysły złotemi zgłoskami wawrzyny „Cudu nad Wisłą“ obok Grunwaldu — Chocima — Wiednia — Samosierry...

Nie zginęła Polska, bo na jej zew stanął kraj cały, jak jeden mąż w zgodzie i jedności.

I nowe imię zakręlowało wśród Żółkiewskich, Chodkiewiczów — to imię młodego kapłana Ignacego Skorupki.

Choć bohater padł — lecz w marszu pozostał — poniósł wojska hen nad Dźwinę — nad Dniestr — za Polesie, kojąc ziemię polskie po najściu barbarzyńców dzikich i bezbożnych.

Spełnił się cud nad Polską — rozpoczęty śmiercią kapłana, aby Naród niebawem zmartwychwstał triumfem nad gwiazdą szatańskich przemocy — i szedł naprzód, jak on z Krzyżem w ręku, z gorącą miłością w sercu świętych ideałów — jak on, ksiądz Skorupka, pełen poświęcenia na ołtarzu Ojczyzny.

W dziesiątą rocznicę...

W rocznicę „Cudu nad Wisłą“.





Ks. W. M.

# Zadania nasze w dobie obecnej

## I. Wrogowie Kościoła katolickiego w Polsce.

Gdy się bliżej rozejrzemy po naszej ukochanej Ojczyźnie, łatwo przekonać się możemy tak na wsi jak po miastach, że Kościół i wiara katolicka ma dziś licznych i zawziętych wrogów. Wrogami Kościoła są najpierw **sekty**, których bardzo wiele nagromadziło się u nas w ostatnich czasach. Niektóre z nich są **krajowe**, jak **marjawici**, którzy początek swój mają od przewrotnej kobiety „mateczki” Kozłowskiej, oraz kilku zbałamuconych księży. Inne znowu sekty przyszły z zagranicy, jak **protestanci**, którzy od Lutra się wywodzą, **kalwini** i t. p. Zwłaszcza w ostatnich latach dużo podobnych sekt wtargnęło do Polski przy pomocy dolarów i na dolarach w wielkiej mierze się opierają. Są to **badacze pisma św.**, którzy niby to „badają” pismo św., lecz nie rozumiejąc trudnych miejsc pisma św., przekręcają je i źle rozumieją, stąd głoszą różne bzdury, niezgodne z nauką Chrystusa Pana. Do takich sekt należą również: **metodyści**, sekta protestancka, która datkami i jałmużną łowi sobie zwolenników, **adwentyści**, którzy wie-

rzą w rychły koniec świata a zamiast niedzieli święcą sobotę za przykładem żydów, **baptyści**, którym nie wystarcza chrzest dzieci i dlatego chrzczą dorosłych, **hodurowcy** (czyli t. zw. „**kościół narodowy**”), albowiem niejaki Hodur, pobałamućwszy garść Polaków amerykańskich, oderwał ich od Kościoła, a teraz i w Polsce stara się czynić to samo.

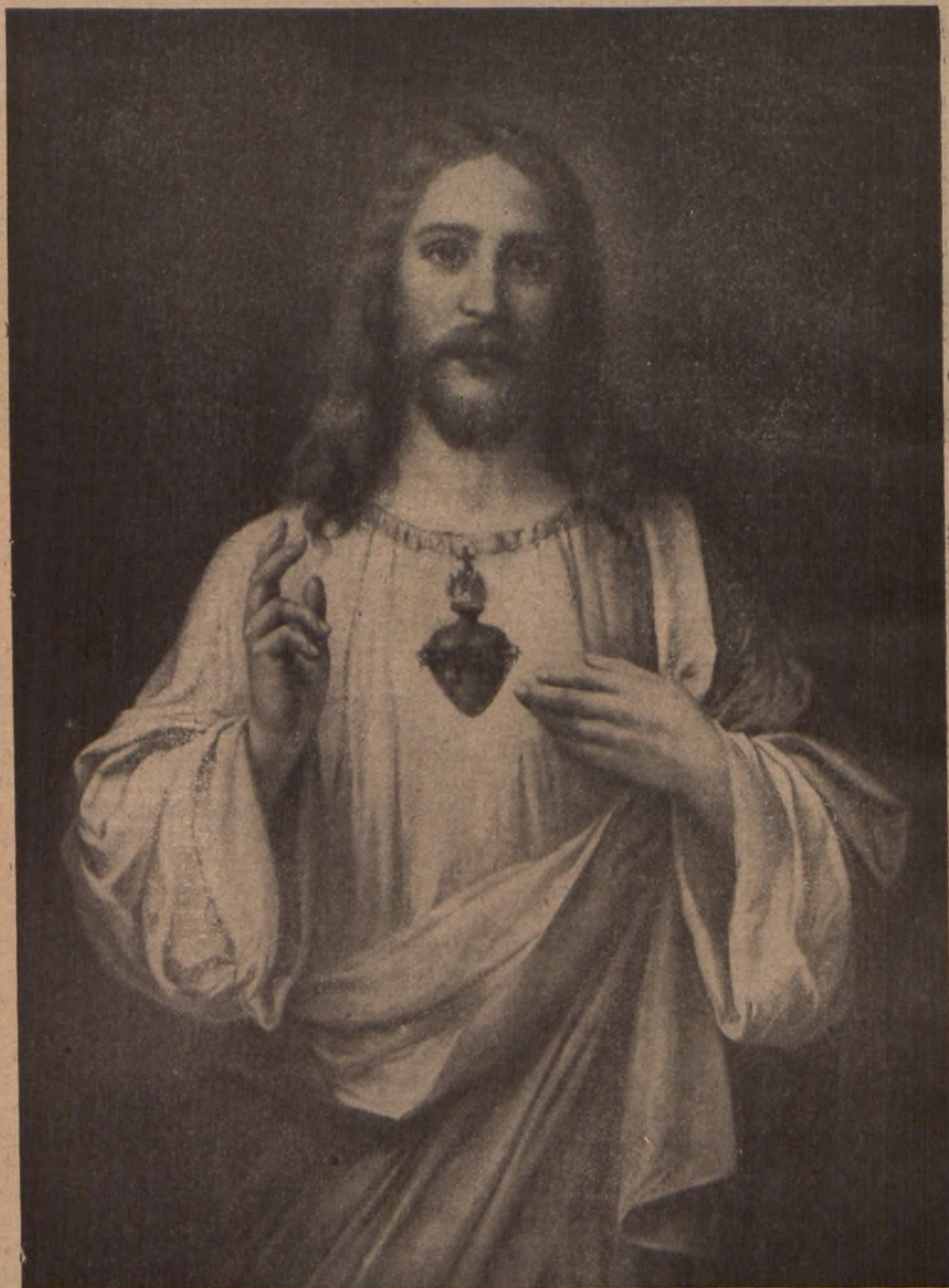
Biedna Polsko, ile to nieproszonych gości wchodzi do domu twego drzwiami i oknami!

Wrogami Kościoła są **masoni**, towarzystwo tajne a międzynarodowe, pełne nienawiści zwłaszcza do Kościoła katolickiego. Oni to pracują nad tem, aby kraje chrześcijańskie zamienić na pogańskie.

Do wrogów Kościoła zaliczyć należy **socjalistów**, którzy mówią, że religja jest rzeczą prywatną, a tymczasem przy każdej sposobności występują wrogo przeciwko Kościołowi i sługom jego.

Wrogami Kościoła są **różne gazety**, które podkopują dobre obyczaje i wia-





Oto serce, które tak bardzo ludzi ukochało.



rę, a już szczególnie wobec duchowieństwa naszego zioną wręcz nienawiścią. Dziwna rzecz! Pastora i rabina u nas w katolickiej Polsce nikt prawie nie zaczepi, za to kapłan katolicki jest przedmiotem zniewag i oszczerstw.

Nawet do najspokojniejszej wsi znajdzie sobie drogę opłacony agitator niewiary lub przewrotna gazeta, aby splugawić wiarę świętą i wyrwać ją z serc ludu katolickiego. Dlatego ludzie dzisiejsi często zapominają o miłości Boga i bliźnich a kochają tylko siebie i poganieją, i stąd jest źle na ziemi.

Jeżeli więc ma być dobrze w Polsce,

**musi nastąpić wielkie odrodzenie religijne i moralne.**

Bez tego ludzkość zginie, zje się nawzajem w walkach bratobójczych i utonie w morzu zgnilizny moralnej.

Dlatego nikomu nie wolno z założenymi rękami patrzeć na haniebne poczynania wrogów Kościoła. Nie wystarczy, powiedzieć sobie: „Jestem dobrym katolikiem, bo pacierz poranny i wieczorny odmawiam, na Mszę św. w każdą niedzielę i święto chodzę, kazań słucham, do spowiedzi św. uczęszczam, nikomu nic złego nie robię“. To nie dość w dzisiejszych czasach.

Gdy źli ludzie w warsztatach i fabrykach sztydzą z Kościoła, z nabożeństwa i księży, wygłaszają na wiecach bluźniercze przemówienia i rozdają gazety i książeczki, w których są napisa-

ne rozmaite bluźnierstwa przeciwko naszym świętościom, nie wolno dla miłego spokoju ukrywać swych przekonań katolickich w głębi serca.

Dziś wszędzie, w fabrykach i warsztatach, na jarmarkach i zebraniach trzeba walczyć o panowanie Chrystusa, jego nauk i zasad, miłości i sprawiedliwości Chrystusowej, bo inaczej ludzkość zginie. Walka nasza nie toczy się

o kopalnię węgla i żelaza lub nafty albo o kolonie, jak to bywa w wojnach państw świeckich, ale o dobro najwyższe całej ludzkości, bo o zbawienie nieśmiertelnych dusz.

**II. Kto jest powołany do walki o panowanie Chrystusa?**

Gdy Chrystus Pan założył Kościół, wezwał do walki o zbawienie dusz w pierwszym rzędzie apostołów, mówiąc do nich: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody“. Apostołowie z św. Piotrem na czele byli więc wodzami pierwszej armii Chrystusowej i mieli pełnię władzy, czyli stano-

wili, jak to nazywamy słowem łacińskim hierarchję kościelną. Po nich przeszła ta władza na papieży i biskupów, którzy część swych praw i swej władzy udzielają kapłanom.

Papież, biskupi i kapłani tworzą niejako pierwszą armję rycerstwa Chrystusowego i stanowią t. zw. hierarchję kościelną. Lecz szeregi ich w stosunku do ilości ludzi są za szczupłe, aby przeprowadzić walkę o panowanie Chry-



J. Em. Ks. Kard. Hlond, prymas Polski, arcyb. poznań-gnieźnieński.







stusa i zbawienie dusz, są zbyt nieliczne, aby głosić prawdy Boże i prowadzić wszystkich ludzi do wiecznego zbawienia. Ludzkość liczy bowiem niezliczone miliony. Biskupi i kapłani sami nie mogą podjąć olbrzymiego zadania, które im postawił Chrystus Pan.

Co więc uczynił Kościół św. natchniony duchem Bożym? Oto powołał do walki o zbawienie dusz jeszcze drugą armię rycerstwa Chrystusowego. Powstały rozmaite zakony, które pomagają kapłanom w pracy duszpasterskiej przez misję, rekolekcje i rozmaita pomoc w duszpasterstwie. — Zakonnicy prowadzą szkoły, szpitale i wiele innych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, wyręczając i pomagając przeciążonym kapłanom. Zakonnicy idą do pogan, aby nieść im światło wiary św.

Dziesiątki tysięcy ich pracują w krajach pogańskich, w misjach katolickich, prowadząc tam walkę o zbawienie dusz i panowanie Chrystusa Pana. Zakony są więc drugą, rezerwową armią rycerstwa Chrystusowego. Kościół, natchniony przez Ducha św., rozszerzył ramy hierarchicznego apostołstwa, powołując i przyjmując do niego także zakony. Później do współpracy z kapłanami i

zakonnikami w hierarchicznym apostołstwie powołał Kościół św. bractwa i sodalicje.

Lecz w dobie obecnej, gdy wrogość Kościoła we wszystkich niemal krajach są liczni i dobrze zorganizowani, szeregi kapłanów i zakonników, wspie-

rane przez bractwa i sodalicje, nie wystarczają. Cały ciężar pracy apostołskiej nie może spoczywać wyłącznie na ich barkach. Dziś potrzeba, aby wszyscy katolicy bez różnicy stanu i płci wzięli czynny udział w pracy Kościoła. Kapłan to wódz, który tylko wtedy może dużo zdziałać, gdy ma za sobą liczną rzeszę współpracowników. Kapłan nie może być wszędzie wśród nas, w naszym życiu codziennym, w naszej rodzinie, przy naszym zajęciu z a w o d o w e m, gdzie żli



J. Em. Ks. Kard. Kakowski, arcybiskup warszawski.

ludzie bluźnią i szydzą z naszej wiary św. Wszyscy katolicy świeccy muszą więc połączyć swe siły, aby wszędzie zwalczać zło i siać dobre ziarno.

Katolik bowiem nie ma być jagniątkiem, które oddaje się wilkom na pożarcie, ale ma być rycerzem, który walczy i zwycięża. Żaden katolik nie powinien pozwolić, aby w jego obecności śmiały się szydzić z wiary, Kościoła, kapłana, ale ma stanąć w obro-



nie tego, co mu jest święte. Gdy jaki przemądrzały niedowiarek będzie chciał wygadywać na wiarę ojców, nie wolno się chować wstydliwie po kątach, kręcić głową lub milczeć zupełnie, trzeba huknąć pięścią w stół i stanąć w obronie wiary i Kościoła, aby wszyscy poznali, że katolik nie jest tchórzem ani cielątkiem. Wszelkie zgorzenia w życiu i słowie, w tańcach i modach, w sąsiedztwie, w gminie, mieście lub państwie trzeba zwalczać śmiało i mocno, jak przystoi na prawego katolika i na współczesnego obywatela. Szatan ma na usługi swe całe zastępy uczniów i wysłanników, przebiegłych i śmiałych. Chrystus Pan musi więc znaleźć tak że całą armję obrońców, pełnych odwagi, ofiarności i miłości.

Odzywają się już nieraz głosy zwątpienia takich, co mają słabą wiarę. Narzekają na dzisiejszą przewrotność, i boją się, że już nie ma rady na dzisiejsze zepsucie. Zapominają oni, że Chrystus Pan jest z nami, a więc nie zginiemy. Wysiłki nasze nie pójdą na marne, bo Pan Jezus powiedział, że bramy piekielne nie zwyciężą Kościoła Chrystusowego. — Nad swemi owieczkami czuwa Chrystus Pan i Ten, którego On uczynił swoim namiestnikiem i zastępcą na ziemi.

Byстрыm wzrokiem spostrzega Ojciec św. niebezpieczeństwo doby obecnej i wskazuje środki, które mogą

ustrzedz świat i ludzkość całą przed ostateczną klęską. Duchem Bożym natchnieni, powołali ostatni papież wszystkich szczerych katolików do udziału w obronie wiary i Kościoła Chrystusowego. **Osoby świeckie przy boku i pod kierownictwem biskupów i kapłanów mają stworzyć nową wielką armję Chrystusową, która pracować będzie dla dobra Kościoła św. i współdziałać nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego na ziemi.**



J. E. Ks. metrop. Sapięha, arcyb. krakowski.

Kościół rozszerzył więc znowu ramy hierarchicznego apostołstwa, powołując teraz do niego wszystkich katolików bez różnicy stanu, płci i wieku. Tę nową armję rycerstwa Chrystusowego, skupiającą w swych szeregach wszystkich prawdziwych katolików świeckich pod kierownictwem biskupów i kapłanów, i całą działalność apostołską tej zorganizowanej nowej armji Chrystusowej nazywa-

my Akcją Katolicką.

### III. Stowarzyszenia mężów, niewiast i młodzieży katolickiej.

Aby połączyć wszystkich katolików w Polsce i stworzyć z nich potężną armję rycerstwa Chrystusowego, muszą najpierw w każdej parafii powstać stowarzyszenia mężów, niewiast i młodzieży katolickiej.

Widzimy w całym świecie, że ludzie łączą się w stowarzyszenia i związki, aby móżd dokonać wielkich



rzeczy, których jeden człowiek nie potrafi. Mamy związki robotników, rolników, rzemieślników, kupców, urzędników i wiele innych. Każdy bowiem wie, że ludzie, idący samopas, nic nie znaczą, że trzeba połączyć swe siły, aby wspólnymi siłami wywalczyć sobie lepsze warunki bytu i pouczać się wzajemnie, jak najlepiej, z większą dla siebie korzyścią, pracować.

**Dlatego wszyscy dobrzy katolicy na terenie każdej parafii muszą się złączyć w silne stowarzyszenia mężów, niewiast i młodzieży męskiej i żeńskiej, aby na terenie parafii wytępić wszystko zło, które się krzewi. Tylko wtedy bluźniercom i bezbożnikom zamknemy usta, a sekciarz lub komunistą nie odważy się szydzić z naszych świętości.**

Stowarzyszenia te będą dla każdego katolika szkołą, przygotowującą do obrony wiary, do pouczenia drugich, do szerzenia dobrego przykładu. Misjonarze, którzy się zajmują nawracaniem pogan, przygotowują się do tego zawodu przez długie lata w osobnych seminarjach, a potem właściwą pracę spełniają między poganami. Podobnym seminarjum dla dobrych katolików będą nasze stowarzyszenia mężów, niewiast i młodzieży katolickiej, przygotowujące swych członków do obrony wiary i Kościoła św.

Na zebraniach owych stowarzyszeń także wszyscy razem muszą się naradzać nad tem, co się dzieje w parafii

własnej, sąsiednich i dalszych, i wspólnie obmyślać drogę postępowania, aby wykorzenić zło, usunąć zgorszenie i uniemożliwić bałamucenie parafian przez niesumiennych agitatorów.

W towarzystwach tych też wzajemnie pouczać się mają członkowie, jak trzeba spełniać obowiązki katolickie w rodzinie, w warsztatach pracy i całym życiu publicznym; bo kto chce być

apostolem dla drugich, musi najpierw dbać o to, aby świecił dobrym przykładem własnego życia.

#### IV. Zadania katolików świeckich w życiu rodzinnym i publicznym.

Wyrobeni w szkole stowarzyszeń mężów, niewiast i młodzieży, gorliwi katolicy stanowić będą szeregi rycerstwa Chrystusowego, prowadzące walkę o panowanie Chrystusa w rodzinach, warsztatach, na wiecach i jarmarkach, w organizacjach gospodarczych i politycznych, w gminach i

zarządach miast i w całym państwie. Walkę tę prowadzić będą dobrym przykładem, a następnie szerzyć wiarę św. wśród ludzi, odwołując ich od złego a prowadząc na drogę dobrą, oraz broniąc wiary i Kościoła przed bluźniercami i niedowiarkami.

Ta praca apostolska odbywać się będzie najpierw w rodzinie własnej i w rodzinach naszych krewnych i znajomych. Tutaj wszelkie starania należy skierować ku temu, aby dzieci nauczyły się kochać Boga i Ojczyznę. Tu trze-



J. E. Ks. metr. Szeptycki, arcybiskup obrządku wschodniego we Lwowie.



ba budzić ducha pobożności, poświęcenia i ofiary, aby przyszła młodzież umiała się poświęcić za swój kraj i Kościół św. Tu należy pracować nad tem, aby życie w rodzinie było zawsze takie, żeby Chrystus Pan jako gość mógł być między nami. A gdy dzieci dorastają i opuszczają szkołę, trzeba pracować nad tem, aby natychmiast były wprowadzone do szeregów Akcji katolickiej przez zapisywanie chłopców i dziewcząt do Stowarzyszeń młodzieży polskiej męskiej lub żeńskiej.

Drugim terenem, na którym odbywać się musi apostołstwo katolików świeckich to miejsca codziennej pracy. Warsztaty fabryki, jarmarki, wiece i wogóle wszelkie zgromadzenia stały się w obecnych czasach nieraz ośrodkami przekleństwa, bluźnierstwa i przewrotnych pomysłów. Powiadają, że komuniści dlatego zdobywają wszędzie nowych zwolenników, ponieważ umieją do

każdego warsztatu wprowadzić swego męża zaufania, który tam zakłada jacejke komunistyczną i przez nią zyskuje coraz więcej wpływu na ogół pracowników. Dlatego też każdy katolik musi mieć przy pracy i przy rozmowach z kolegami oczy i uszy otwarte, a język gotowy do odpowiedzi i nie tylko do obrony ale i do czynnego apostołstwa, by uniemożliwić zabiegi ludzi przewrotnych, a obojętnych i niezdecydowanych uczynić czynnymi członkami Akcji katolickiej.

Następnie praca apostołska musi się odbywać w organizacjach zawodowych

i gospodarczych. Każdy katolik ma prawo, starać się o to, aby jego położenie materialne było możliwie najlepsze. Dla tego powinien się łączyć z towarzyszami pracy w organizacjach zawodowych, czy to w związkach robotniczych, czy kółkach rolniczych, czy stowarzyszeniach rzemieślniczych, kupieckich, urzędniczych i t. p. za wyjątkiem związków socjalistycznych i komunistycznych. W tych organizacjach nale-

ży także spełniać apostołstwo: trzeba czuwać, aby one nie rozwijały działalności niezgodnej z dobrem Kościoła i Państwa. Gorliwi katolicy powinni w tych organizacjach chętnie przyjmować stanowiska prezesa, członków zarządu, mężów zaufania, delegatów. Kto piastuje urzędy i sumiennie je wykonuje, ten tem skuteczniej może przeszkodzić, aby działalność tych organizacji nie wyrządzała szkody Kościołowi.



Ks. infułat Stanisław Adamski.  
Dyrektor Akcji Katolickiej w Polsce.

Wreszcie każdy katolik może brać czynny udział w życiu politycznym, i to zgodnie z swym przekonaniem osobistym, lecz nie wolno się wysługiwać partji wrogiej Kościołowi, dążącej do zerwania umowy między państwem a Ojcem św. (konkordatu), do zaprowadzenia rozwodów i ślubów cywilnych, do usunięcia religii ze szkoły i t. p. Co do innych partyj, każdy katolik ma swobodę działania, bo Akcja katolicka żadnej polityki nie uprawia. Lecz i w partji politycznej należy spełniać apostołstwo i dbać o to, aby partja nie czyniła niczego, coby było w sprzeczności z Kościołem lub dobrem



państwa. Złe postępuje i grzeszy, kto uchyla się od pracy i obowiązków obywatelskich, gdyż każdy katolik powinien być pełnowartościowym obywatelem naszego państwa, a niestety z powodu ośpałości wielu katolików, w Sejmie i Senacie, radach miejskich i sejmikach znajduje się dużo wrogów Kościoła, wybranych głosami katolików. Z tego powodu w życiu politycznym obecnie największe niebezpieczeństwa grożą Kościołowi.

Tak się przedstawia w krótkim zarysie praca apostołska, wymagana w dobie obecnej przez Kościół św. od katolików świeckich. Lecz, aby wszyscy katolicy polscy tworzyli jedną potężną armję rycerstwa Chrystusowego, potrzeba, aby wszystkie stowarzyszenia Akcji katolickiej z wszystkich parafij całej Polski połączyły się w wielkie związki stowarzyszeń mężów, niewiast i młodzieży: w związki diecezjalne po diecezjach, a potem związki diecezjalne w związki krajowe, obejmujące całą Polskę. Gdy tego dzieła dokonamy, stworzymy miljonową armję Chrystusową, która będzie zdolna zapobiec, aby Polska nie spoganiała a wrogowie Kościoła nie kusili się o rządzenie katolickim narodem polskim.

Początki już są zrobione. Już w nie-

jednej parafii istnieją stowarzyszenia Akcji katolickiej. Już w każdej diecezji jest diecezjalna centrala Akcji katolickiej, a w Poznaniu ogólnokrajowa Centrala, którą kieruje ks. prał. Adamski, znany i zasłużony działacz na polu społecznym. Na czele zaś całej Akcji katolickiej w Polsce stoi Komisja episkopatu polskiego; do niej należą: Ich E. Ks. kard. prymas Hlond, ks. kard. Kakowski, ks. metr. Sapieha i ks. metr. Szeptycki.

Od katolików polskich teraz zależy, czy Akcja katolicka w Polsce stanie się potężną organizacją i siłą, która panowanie Chrystusa w Polsce pogłębi i utrwali oraz zniweczy wszelkie zakusy wrogów Kościoła, skierowane przeciwko wierze naszej świętej.

Niechaj więc każdy z naszych czytelników będzie gorliwym członkiem Akcji katolickiej, apostołem i rycerzem Chrystusowym. Jeżeli wszyscy spełnimy swój obowiązek i stworzymy miljonową armję katolików polskich, zjednoczonych w stowarzyszeniach mężów, niewiast i młodzieży katolickiej, wtedy daremne będą wszystkie zakusy wrogów Kościoła. Polska pozostanie, czem była ongiś, królestwem Chrystusowem i przedmurzem chrześcijaństwa.

## ZŁOTE MYŚLI.

Praca jest twierdzą, która nie  
dopuszcza,  
By nieczne sprawy i złych myśli  
tłuszcza  
Mogły się wedrzeć do naszego łona.  
Praca, to ziemia jest błogosławiona,  
Łaska ją Boża oświeca i zrasza,  
I tylko na niej kwitnie cnota nasza.

X. Ignacy Hołowiński.

Człowiek dopiero jest człowiekiem,  
jeżeli żyje w służbie idei. Bez tego na-  
leży conajwięcej do bydła ludzkiego,  
choćby miał krew nie wiedzieć jak nie-  
bieską i był ulepiony z niewiedzieć jak  
delikatnej maki.

St. Szczepanowski.

Jeżeli ci Pan nie zbuduje domu,  
Próżno składają ci cegły mularze:  
Jeśli nie broni miasta od pogromu,  
Próżno czuwają po szyldwachach  
straże.

Napróżno wstajesz przed świtem,  
człowiecze,  
A przy świeczniku nad robotą ślęczysz:  
Z gorzkiego żyta chleb ci się upieczesz,  
Bo Ty, o Panie! te, co kochasz,  
wieńczysz!

J. Słowacki.

Zapału trzeba, by pierwsze złamać lody  
Wytrwałości, by wszystkie zwyciężyć  
przeszkody.

Adam Stan. Krasicki.





Ks. Wł. Staich.

## Najświętszy Sakrament w poezji polskiej.

Cześć dla Najśw. Sakramentu w poezji polskiej jest tak dawna, jak dawna jest sama poezja polska. Już w rękopisach księgozbioru kapituły plockiej, spotykamy pieśń o „Ciele Pańskim“, pochodzącą z XV wieku, która brzmi:

„...Witaj miłe, święte Ciało,  
Coś na świętym krzyżu pniało<sup>1)</sup>  
Z Bogaś Ojca poszcie<sup>2)</sup> miało  
Z Panny czystej krew przyjało.

Pod nią że się Bóstwo skryło  
Przeto też ci było miło,  
By złym duchom tajno było....

i t. d., gdzie każda zwrotka zaczyna się podobnie, jak pierwsza: „Witaj miły Boży Sylnu“, — „Witaj miły święty chlebie“, — „Witaj krwi błogosławiona“ i t. p.

W tak zwanym „Modlitewniku Nawojki, pochodzącym równie z XV wieku, znajdują się modlitwy, przeznaczone do odmawiania „kiedy podnoszą Boże wierne Ciało“, lub „przed przyjęciem Bożego Ciała“, z których niektó-

re są wierszowane i to w formie na owe czasy niezwyklej, np.:

„Anielski chlebie powitaj,  
Miły Jezu łaskę mi daj,  
Bychci dobrą modłę dała  
I gorąco miłowała  
Do śmierci.

Powitaj dziewicze ciało,  
Któreś na krzyżu wisiało,  
Trzeciego dnia zmartwychwstało,  
Z Tobą Panno królowało,  
Amen“.

Pieśni te, ułożone przez ludzi nam dzisiaj nieznanych, były śpiewane w kościołach tak, jak po dziś dzień jeszcze śpiewa się pieśń księcia poetów polskich z XVI w., Jana Kochanowskiego:

„Twoja cześć chwała, nasz wieczny Panie,  
Na wieczne czasy niech nie ustanie,  
Tobie dziś dajem z wojskiem<sup>1)</sup> tych ludzi  
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.  
Dziękując wielce Twej wielmożności  
Za ten dar zacny Twej wszechmocności,  
Żeś się darował nam, nic niegodnym,  
W tym Sakramencie nam tu przytomnym“.

Wiadomo jednak, że w tych czasach, kiedy Jan Kochanowski podnosił poezję polską na wyżyny jej „złotego“ roz-

<sup>1)</sup> pniało = było rozpięte.

<sup>2)</sup> poszcie = pójście, przechodzenie.

<sup>1)</sup> wojsko = mnóstwo.



kwitu i składał hołdy „wiecznemu Panu za dar Jego wszechmocności“ w Tajemnicy Najśw. Sakramentu, równocześnie rozlewało się po kraju innowierstwo, które wiarę w tę tajemnicę osłabiło. To też „złote czasy“ naszego piśmiennictwa poza tą pieśnią nie przynoszą nic znaczącego w tej dziedzinie.

Kiedy zaś minął okres niewiary, nastąpił znowu upadek ducha poezji. To też przez cały ciąg wieku XVII i XVIII. cześć Najśw. Sakramentu kwitnie tylko w pieśni kościelnej, prostej i naiwnej, której twórcami są organisci, bakałarze, braciszkanie zakonnicy, żacy szkolni, wydający utwory swoje we formie takiej, w jakiej jawią się wówczas np. kolendy, równie przez nich układane.

Na dnie wiernej duszy polskiej tała się jednak zawsze płeboka wiara w tę Najśw. Tajemnicę, w której Bóg w tak przedziwny sposób łączy się z człowiekiem i jak ogniasta lawa wypłynęła z piersi tego, który poezję polską podniósł najwyżej, **Adama Mickiewicza**. Przejęty głęboką czcią do Najśw. Sakramentu, rzewnie wspomina w czwartej części „Dziadów“ o dniu swojej pierwszej Komunii św.:

„Pamiętasz, kiedy miałeś dziesięć

latek,

I po raz pierwszy w uniesieniu ducha  
Nabożnie kłękłeś u krakat?  
Kolana zgięła ci skrucha,  
Usteczka do stulonych przycisnęłaś dłoni,  
Łzę pokuty oko roni:  
A wtem się na ołtarzu rozdarły obłonki,  
Błysnął kielich, dzwonią dzwonki  
I kapłan na twych ustach złożył Pańskie Ciało!

Ach! wówczas, wówczas mi się zdało,  
Że dusza moja ze mną się rozstanie!”

Głęboko wierzący w świętą tajemnicę i często przystępujący do Stołu Pańskiego, dziwnie głęboko wypowiada A. Mickiewicz nastroje duszy, przyjmującej Chrystusa eucharystycznego w wierszu: „Do Marji Lempickiej, w dzień przyjęcia Komunii św.“:

„Dziś Cię za stołem Swym Chrystus ugościł,  
Dziś Anioł tobie niejeden zazdrościł;  
Ty opuszczasz oczy, które Bóstwem gorą  
Jak ty mnie swoją przerażasz pokorą,

Świętą i skromną!... Grzesznicy nieczuli,  
Gdy my w spoczynku skroń ospałą złożym,  
Tobie, kłęczącej przed Barankiem Bożym,  
Jutrenka usta modlące się stuli,  
Wtenczas zlatuje Anioł, twój obrońca,  
Czysty i cichy, jak światło miesiąca:  
Zasłone marzeń powoli rozdziela,  
A troskliwości pelen i wesela,  
Z takim nad tobą schyla się objęciem,  
Jak matka nad swem sennem niemowlęciem,  
Jeżeli promień nieśmiertelnej łaski  
Zbyt żywo w oczach Anioła jaśnieje  
I gdy się senna zbyt żywo roześmieje:  
Anioł łagodnie przygasza swe blaski,  
Stula nad senną zasłoną marzenia  
I odlatuje biorąc twe westchnienia:  
Lecz nim odleci, kładzie wdzięki nowe,  
Jak nowe suknie dziecięciu pod głowę.  
Tak się piastunka jego codzień budzi  
Z nową miłością u Boga i ludzi.  
Jabym dni wszystkich rozkosz za nie ważył,  
Gdybym noc jedną tak, jak ty przemarzył“.

Wyrazem równie głębokiego rozumienia i poetycznego ujęcia tajemnicy Sakramentu Ołtarza jest rozmowa Ks. Piotra z opętanym w II części „Dziadów“, gdzie „duch“, oczywiście zły, przemawiający przez usta opętanego, na pytanie kapłana: „Jak ratować grzesznika?“ — odpowiada z trudem: „Ratować pociecha“. A gdy kapłan dobywa z niego odpowiedzi, w czym leży tajemnica tej „pociechy“ szatan wykrztusi z siebie dwa słowa: „Wina... Chleba...“ potrzeba. Uradowany wydobyciem tajemnicy środka na wypędzenie złego ducha Ks. Piotr, mówi rozpromieniony: „Rozumiem.. Ciało Twego i Krwi Twojej Panie! Pójdę i daj mi spełnić moje rozkazy“.

Wielki wieszcz narodu, który występował wszystkie nastroje duszy polskiej nie pominął też tych hołdów, jakie lud nasz składa eucharystycznemu Bogu, zjawiającego się na ołtarzu w czasie Najśw. Ofiary i w XI księdze „Pana Tadeusza“ opisuje barwnie ubranych święcieżnie wiernych, kłęczących tłumnie koło kaplicy i słuchających w skupieniu nabożeństwa, którego główną częścią jest podniesienie, kiedy to

„...na głos dzwonka, niby na wiatru powianie,  
chyłą się wszystkie głowy, jak kłosa na łanie“.

Niemniej głęboko pojmuje tajemnicę Sakramentu Ołtarza **Juliusz Słowacki**,





Pan Jezus wśród dzieci.



który w swoim „Wykładzie nauki“ pisał: „...A dopóki... umiłowanie, dopóty siła, jakby z niebios zlatująca... Kto więc chce być nad wszystkie siły i nad wszystkie czystości, niechaj z Chrystusa (przez Sakramenta) bierze siłę i żywot... Zwycięstwu sakramentalnej siły Chrystusa ufam, że zwycięży świat...“

Po tem wyznaniu wkłada w żarliwe

Włożon do twoich zanadry,  
Duch Sakramentów nie zadrży?!“

Następnie prowadzi poeta O. Marka na rynek Baru i każe mu nad umierającym zdrajcą wypowiadać słowa eucharystycznych tajemnic przebaczenia:

...zapomnę o nim na ziemi,  
Jako o zdrajcy, niewdzięczniku,  
Niewartym nawet powszedniej



Pochód dzieci z palmami po starożytnym amfiteatrze w Kartaginie (Afryka), w którym ongiś męczennicy chrześcijańscy tysiącami krew przelewali za wiarę św. Tu podczas Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (w d. 7—11 maja 1930 r. odbyło się m. in. święto dzieci z Krucjaty Eucharystycznej i symboliczne ofiarowanie palm.

usta O. Marka, który mówi do kapłana, chcącego unosić Najśw. Sakrament przed hajdamakami z pośród obłożonych wojowników:

„A co ty wiesz? ty — człowieczel  
Czy Bóg nie chce zostać z nami  
I patrzeć, jak umieramy  
I karmić Sakramentami?  
I dusz naszych wszelkie plamy,  
Krwia swoją obmywać drogą?  
A co ty wiesz? Czyli trwoga

Modlitwy — jednego krzyża,  
Niewartym nawet łyż jednej!  
Lecz Chrystus, co się przybliża  
Do tych ust pełen rozpacz,  
Którego Go wołały z jękiem:  
Człeku, niechaj Ci przebaczy“.

Wnikając w tajemnicę miłości, którą Bóg ukrył w Najśw. Sakramencie i przez którą łączy serca ludzkie, tak śpiewa o przyjmowaniu Komunii św. w wierszu: „Poeta i natchnienie“:



„Serce przy sercu stoim, duch przy duchu,  
Bóg rozkwitnieniem w nas serca błogostawi,  
Janowych widzeń ozłaca zapalem,  
Chrystus krwią poi i nakarmia Ciałem“.

Uniesiony znów uczuciem wdzięczności za „sakrament usprawiedliwienia“, śpiewa podobieństwo Dawidowego psalmu pieśń dziękczynienia:

„Chwal Pana, duszo moja,  
Z głębokości twych źródła  
Wychwalaj świętość Jego.  
Chwal! chwal Nieśmiertelnego,  
Za duch twój, ze twe błaski,  
Za wszystkie Jego łaski.  
On cię usprawiedliwił,  
Tylekroć ubezpieczył,  
Nakarmił i uleczył“.

Wrażliwy na piękno nie pomija też Jul. Słowacki w utworach swoich tego pięknego obrazu, jaki się widzi w czasie odprawiania Mszy św. w dzień świąteczny we wiejskim kościółku i w poemacie „Jan Bielecki“, przedstawia tę uroczystą chwilę w sposób pełen wdzięku, podobnie, jak uczynił to A. Mickiewicz w „Panu Tadeuszu“:

„Daleko słychać wiejski dzwon kościelny —  
Zadzwonił, zewsząd lud spieszy przez pola.  
Było to święto, był to dzień niedzielny;  
Dziś plug spoczywa, zieleni się rola.  
Dziewice ołtarz przystroili w kwiaty,  
Zabrzmiąta młodzież, do śpiewu gotowa;  
Wyszedł Ksiądz ze Mszą, pochylony laty  
Tłumi się coraz pieśń ludu niktąca —  
Ucichła.... księdza tylko słychać słowa...  
Cichy szmer brzozy, co o szyby trąca;  
Niekiedy dzwonek jęklivy uderzy,  
Niekiedy starzec księdzu odpowiada;  
Świergocą wróble i pod szczytem wieży  
Pierzchnie jaskółka i w gzymsy zapada.  
Msza się skończyła“.

Trzeci z wielkiej „trójcy poetów“, Zygmunt Krasiński, człowiek gorącej wiary, głęboko wchodzi w święte tajemnice Najśw. Sakramentu gdy w „Głosach św. Teresy“ mówi przez usta świętej:

„Ty, Bóg, Ty dla mnie stawałeś się mały,  
A ze mnie małej wyrastał Bóg cały!  
Tyś się zamykał w mem sercu, jak w grobie,  
Jam się, jak bezmiar szerzyła ku Tobie,  
Przez nieskończonej łaski zezwolenie  
Stwórcą przechodził na chwilę w stworzenie“.

I rozbierając dalej te święte przeżycia, jakie przechodzi dusza, w chwili

przyjmowania Komunii św. dochodzi w końcu do tak wysokich nastrojów:

„I byłem z Tobą — oglądałam Ciebie —  
Nie ukrytego w przynajświętszym Chlebie,  
Nie tajonego przesłonami cudu,  
Lecz jakim bywasz wśród aniołów ludu,  
Tam gdzie nad światem królujesz z Świętyni!“

Najbliższy tym trzem największym, mający duszę, jak strojną harfę, na której, zda się, grali aniołowie Boży, Bohdan Zaleski, do Jezusa eucharystycznego zbliża się z wiarą i prostotą dziecka:

„Chrystus Pan wstąpił do nieba  
I między nami wraz gości  
W postaci winy i chleba,  
W eucharystycznej słodkości,  
Jakiej maluczkim potrzeba.

Pan sam nakarmia i darzy,  
Z kielicha jednej kruszynki  
Głód się uśmierza nędzarzy,  
Mnożą się dobre uczynki  
I miłość wielka się żarzy.

Codziennie ołtarza podnoże  
Obstępujemy ofiarnie  
I jak wróblki swe zboże,  
Odnosim każdy po ziarnie,  
Na żywot strawne swe Boże.

Panie! piskłeta my ptasie  
Pod skrzydły oto Macierzy  
Rośnięm w swobodzie i krasie  
Nim duch się w puchu upierzy  
I w lot posiejem po czasie.

Cześć - że Ci pełna i cała  
Na wysokościach — daleki —  
W Krwi Sakramencie i Ciała  
Cześć Tobie, pokłon i chwala!“

Tak śpiewali utajonemu Bogu nasi najwięksi wieszczowie w czasach ogólnej niewiary w świecie. Takim bowiem był nastrój duszy polskiej „zawsze wiernej“. Świadczą o tem te liczne pieśni, jakie ku czci Najśw. Sakramentu rozpowszechniały się wówczas u nas, jak np. „U drzwi Twoich stoję Panie“, — „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba“, — „Bądź-że pozdrowiona Hostjo żywa“ i t. p., które, jako proste pieśni kościelne, zrodzone w sercach wierzącego ludu, pod względem poetyckim stoją jednak bardzo wysoko.

To też następne pokolenie poetów polskich, pod względem ogólnej twórczości nie tak wielkie, jak poprzednie, jednak w uwielbianiu eucharystyczne-



go Boga są równie głębokie i równie żarliwe. Na czoło piewców czci Najśw. Sakramentu w tym okresie wybija się **Lucjan Rydel**, człowiek gorącej wiary, który w ostatnich latach swego życia, codziennie przystępował do Stołu Pańskiego. Odczuwając żywo obecność Jezusa pod postacią chleba, mówił:

„Usta do stóp Twych przebitych przyłożę...  
Słodki Twych oczu spokój mię ogarnie...  
Znekany jestem, w nadchmurne przeestworza  
Rwałem się myślą i spadałem marnie.  
Ścigałem ziemskich złud ogniki mgliste —  
Słodki Twych oczu spokój mię ogarnie  
Chryste, o Chryste“.

Właściwych jednak wypowiedzeń się poety w stosunku do Najśw. Sakramentu szukać należy w jego „Modlitwach przy Komunii św“, pisanych prozą, w których kryje się i wielka wiara i głębokie rozumienie i gorąca miłość tej czystej i wzniosłej duszy, która nie tylko rozrzewniała się na widok „Procesji“, urządzanej na wsi w uroczystość Bożego Ciała, ale też czerpała swe siły z pożywienia „chleba żywota“, jak świadczą o tem „Modlitwy“.

Niemal współcześnie z Lucjanem Rydlem śpiewał część Boga eucharystycznego **Kazimierz Lubecki**, który wiedziony gorącością wiary wołał do nierozumiejących świętych tajemnic:

„A wy byście woleli  
By przy konsekrowanym chlebie  
Stanęli zaraz Archanieli,  
Którym się w oczach ogień kolebie?!  
.....

A wy byście woleli,  
Tłuszczo, widowisk wciąż pragnąca,  
Ujrzeć miast Chleba śnieżnej bieli  
Słońce nad słońca, słońce nad słońca?!  
.....

A wy byście woleli,  
Zamiast modlitwy przed Barankiem  
Byście od mocy skamienieli,  
By w strachu włosy wstały wam  
wiankiem?!  
.....

A wy byście woleli,  
Miast sercem chleb brać Najlaskawszy,  
Którym na żywot Pan nas dzieli,  
Przed majestatem kostnieć, struchlawszy  
A wy byście woleli?!  
.....

Słusznie atoli mówi A. Mickiewicz w „Księgach pielgrzymstwa“: „Zaczynajcie radę i znowę obyczajem przodków, idąc na Mszę i do Komunii, a co wtenczas uradzicie, mądre będzie“. Trzeba, aby poeci obecnej doby, idąc za tem wskazaniem, szukali uatchnień u źródła wszelkiego Piękną, które się taji w św. Eucharystji. Wtedy poezja nasza, która o Bogu eucharystycznym i dzisiaj śpiewa wiele, nabierze tej głębi, z której usty poetów będzie przemawiał Duch Boży.

## ZŁOTE MYŚLI.

I tak minął Neron, jak mija wicher,  
burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika  
Piotra panuje dotąd z wyżyn watykań-  
skich miastu i światu.

Sienkiewicz „Quo vadis“.

Prawd w piśmie bożem równie, jako  
gwiazd w błękicie,  
Im lepsze macie oczy, tem więcej  
ujrzycie.

Adam Mickiewicz.

Bóg najwyższy gospodarz,  
stawił się na łanie,  
Pracuj na nim sumiennie,  
póki życia stanie.

Jeśli gospodarz zasieje nasienie do-  
bre na ziemi dobrej, może być pewny,  
iż się drzewa urodzą, i niema potrze-  
by myśleć o formie drzew i lękać się,  
aby się dęby nie rodziły z kolcami, a  
jodły z liśćmi. Zasiewajcie więc miłość  
Ojczyzny i ducha poświęcenia się za  
bliźnich, a bądźcie pewni, iż wyrosnie  
Rzeczpospolita wielka i piękna.

A. Mickiewicz.

Zawsze takie państwa będą jakie  
ich młodzieży chowanie. Przeto chę-  
tnie poświęcam część majątku na u-  
stanowienie w Zamościu akademji.

Jan Zamojski.



# J. E. ks. Biskup Dr. Teodor Kubina

pierwszy biskup częstochowski.

25 lat kapłaństwa — 5 lat pracy arcybiskupiej w diecezji częstochowskiej.

Częstochowa to serce religijne Polski, miejsce najdroższe dla każdego Polaka, źródło wiary i łask Bożych dla całego narodu.

Ojciec św. Pius XI., znając Polskę jak żaden z dawniejszych papieży, uczynił Częstochowę stolicą nowej diecezji, a na pierwszego biskupa częstochowskiego powołał syna prastarej ziemi śląskiej ks. Dr. Teodora Kubinę.

J. E. Ks. Biskup Kubina urodził się dn. 16 kwietnia 1880 r. w Świętochłowicach; Ojciec jego był robotnikiem w kopalni. Studja gimnazjalne odbył w Król. Hucie; następnie studjował jakiś czas na uniwersytecie wrocławskim, a potem przez 6 lat w Collegium Gregorianum w Rzymie, gdzie otrzymał doktoraty teologii i filozofii.

Święcenia kapłańskie otrzymał dn. 27 października 1906 r. w Rzymie. Powróciwszy do kraju pracował w duszpa-



J. E. Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina.

sterstwie: wśród rolników w Mikołowie, wśród górników w Król. Hucie, wśród robotników sezonowych w Pomerać, następnie w stolicy Niemiec, w Berlinie i w olbrzymiej parafii Najśw. Marii Panny w Katowicach.

Mianowany biskupem częstochowskim, dn. 31 stycznia 1926 r., przybył do Częstochowy, entuzjastycznie witany przez całą ludność nowej diecezji.

Wielkie i trudne zadania czekały nowego biskupa: katedra była niewykończona; nie było seminarjum duchownego, ani

też odpowiedniego pomieszczenia dla biur diecezjalnych, a przede wszystkim nie było pieniędzy.

W pierwszym liście pasterskim nawoływał nowy biskup do niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w ogóle, do zakładania stowarzyszeń dobroczynności (konferencji św. Wincentego a Paulo) oraz stowarzyszeń mężów,



niewiast i młodzieży katolickiej, do rozpowszechniania świeżo założonego tygodnika diecezjalnego „Niedzieli“, do modlitwy o wzrost powołań kapłańskich i do wykończenia katedry.

Następnie rozpoczął diecezjalną akcję katolicką: utworzył przy Kurji Biskupiej sekretariaty Ligi Katolickiej, Związków Młodzieży męskiej i żeńskiej, Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich. Oprócz tego powołał

do życia diecezjalne Seminarjum Duchowne w Krakowie, umieszczając je tymczasem dla braku własnego gmachu w klasztorze O. O. Bernardynów, pod Wawelem.

Pragnąc przyjść z pomocą dziełu wykończenia katedry Częstochowskiej, podczas 4 miesięcy pobytu w

Stanach Zjednoczonych Ameryki z racji Kongresu Eucharystycznego w r. 1926 zwiedził większe ośrodki emigracji polskiej, budząc wszędzie ducha katolickiego i przywiązanie do ojczyzny. Polonia amerykańska odwdzięczyła się wielką ofiarnością na rzecz katedry Częstochowskiej, składając ok. 25 tysięcy dolarów na wzniosły ten cel.

Dzięki tym funduszom i ofiarności diecezjan oraz niezmordowanej pracy proboszcza ks. prał. Wróblewskiego, roboty około wykończenia katedry posunęły się znacznie naprzód. Las belek

i desek znikł, a olbrzymia świątynia, największa w Polsce, ukazała się w całej swej okazałości. Dnia 6 listopada 1927 r. Częstochowa obchodziła piękną uroczystość otwarcia katedry i oddania jej na służbę Bożą. Mimo to katedra nadal pozostaje jeszcze gmachem niewykończonym. Brak ołtarzy, witraży, odpowiednich organów, posadzek, artystycznego wymalowania wnętrza katedry i t. d. Dotychczas wyko-

nane zostały tylko 4 witraże do okien w prezbiterjum. Upiększenie wnętrza według planu, opracowanego przez J. E. Ks. Biskupa, wymaga jeszcze nader wydatnego zasilenia.

W lutym r. 1927 J. E. Ks. Biskup wydał list pasterski o Akcji katolickiej, w którym przedstawiał



Katedra Częstochowska.

wiosnę życia katolickiego, objawiającą się w krajach zachodnich oraz braki katolicyzmu polskiego i rowinał program polskiej Akcji Katolickiej, dając zarazem wytyczne, jak ona powinna być zorganizowana. Następnie osobiście na wszystkich wizytacjach pasterskich z gorliwością iście apostołską uświadamiał i zachęcał wiernych do czynnej pracy nad stworzeniem silnej i żywej akcji katolickiej w diecezji.

Największą troską Najdost. Arcypasterza było wybudowanie gmachu Seminarjum Duchownego. Plac pod bu-



dowę nabyto za sumę 150,000 zł. od OO. Bernardynów w Krakowie. Budowę gmachu rozpoczęto wr. 1928. Starania o większą pożyczkę na budowę gmachu były bezskuteczne; diecezja była więc skazana jedynie na własne siły. Mimo to ufny w pomoc Bożą J. E. trudne dzieło rozpoczął i doprowadził do końca. Dziś, tuż pod Wawelem stoi piękny trzypiętrowy gmach Częstochowskiego Seminarjum Duchownego, posiada obszerną kaplicę z oryginalną kopułą ażurową, salą rekreacyjną i jadalną; sale pomocnicze, jak bibliotekę, czytelnię i t. p., a wreszcie cały szereg mieszkań dla alumnów. Wewnętrzne urządzenie gmachu wymaga jeszcze wielkich sum, które niewątpliwie także pokryte będą ofiarnością diecezjan.

Aby ożywić ruch eucharystyczny i przez to życie religijne diecezji, J. E. Ks. Biskup w r. 1928 ogłosił list pasterski o Eucharystji św. List ten stanowi bardzo głęboko ujętą rozprawę o Najśw. Sakramencie i oświeśla stanowisko, jakie Eucharystja św. zajmowała dawniej w Kościele i w społeczeństwie chrześcijańskim, a dziś również zając powinna jako źródło życia i miłości dla wszystkich chrześcijan a źródło siły w pracy społecznej, mającej odrodzić dzisiejsze społeczeństwo.

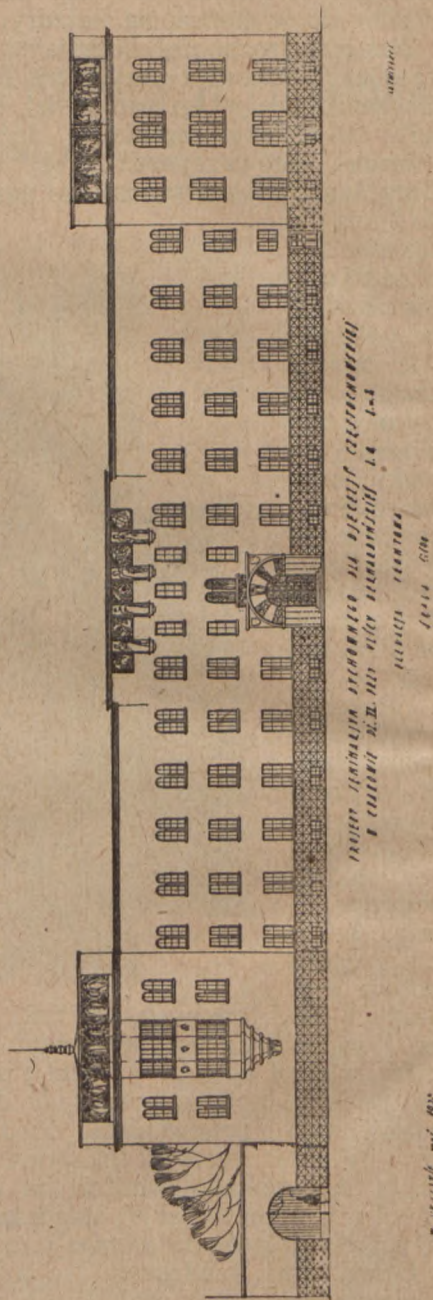
Następnie z inicjatywy Najdost. Arcypasterza odbyły się wspaniałe diecezjalne kongresy eucharystyczne, pierwszy w Częstochowie we wrześniu 1928 r., a drugi w czerwcu r. 1929 w Sosnowcu.

Pracując wytrwale i niezmordowanie nad pogłębieniem życia religijnego w diecezji, zainicjował w r. 1929 4-tygodniowe misje w Zagłębiu Dąbrowskiem, a w kwietniu r. 1930 dwutygodniowe misje równocześnie we wszystkich kościołach częstochowskich, które poruszyły i utwierdziły w wierze nie tylko te rzesze wiernych, które już zawsze trwały przy sztandarze Chrystusowym, ale również sprowadziły do Chrystusa i Kościoła tysiące obojętnych katolików, którzy już od wielu lat zaniedbali swe obowiązki religijne.

Powyższe streszczenie nie jest opi-

sem prac, dokonanych przez Najdost. Arcypasterza w ciągu niespełna 5 lat pracy arcypasterskiej w diecezji Cze-

Częstochowskie Seminarjum Duchowne w Krakowie.



stochowskiej, a tem mniej opisem pracy kapłańskiej Dostojnego Jubilata, dokonanej w 25-latach kapaństwa. Wy-



mieniliśmy tylko niektóre ważniejsze dzieła, które są owocem Jego nieustrudzonej pracy i niezłomnej energii. Dokonał bardzo wiele, lecz mimo to organizacja diecezji Częstochowskiej jeszcze nie jest ukończoną. Braknie jeszcze gmachów diecezjalnych; urzędy diecezjalne mają pomieszczenie prowizoryczne bądź w domu mieszkalnym biskupim, bądź w starym budynku pokoszarowym przy ul. Najśw. Marii Panny nr. 64. Wspaniały gmach Katedry nie ma szaty godowej, jaką mieć powinna matka świątyń diecezji, a na gmachu seminaryjskim ciąży wielkie długi.

Honor nasz wymaga, aby dzieło organizacji diecezji Częstochowskiej do-

prowadzić do końca. Jak my z wspaniałych świątyń ubiegłych wieków poznajemy silną i żywą wiarę ojców naszych, tak przyszłe pokolenia nas sądzić będą z dzieł, stworzonych w dobie obecnej.

Nie pozwólmy więc, aby nasz Najdostojniejszy Arcypasterz sam się trudził. Niech każdy przyłoży swoją cegiełkę do budowy wspaniałego dzieła, abyśmy godnie spełnili wielką misję, którą nam P. Bóg powierzył, i aby naszą gorliwością i ofiarnością mogły się zbudować te miljonowe rzesze, które rok rocznie przyjeżdżają do grodu Jasnogórskiego.

### NIE NARZEKAJ.

Nie narzekaj na ubóstwo i pamiętaj  
o tem,  
Że za szczęście się nie płaci srebrem,  
ani złotem.

Nie narzekaj, że pracujesz, praca —  
to osłoda,  
Ona ciebie uszlachetni i otuchy doda.  
Nie narzekaj, gdy się niebo czarną  
chmurą mroczy.

Miej pogodę w sercu, w duszy i  
pogodne oczy!  
Nie narzekaj ty na ludzi, wszak  
to nie anieli.  
Pobłażliwie sądz każdego, będzie ci  
weselej.

Nie narzekaj nigdy, nigdy na świat,  
ni na Boga,  
A do szczęścia cię zawiedzie twego  
życia droga.

\*

### NASZ KRZYŻYK.

Niema rady — Bóg nam każe  
Iść wśród krzyżów przez cmentarze,  
A w tej drodze rzadkie róże,  
Częstsze kolce, wichry, burze,  
W duszach nieraz ciężko, łzawo —  
Serca patrzą w dal z obawą...

Więc co robić?

Co? ach, w dłoni

Ścisnąć krzyżyk i głęboko  
W ranach Zbawcy utkwić oko;

Na krzyżyku złożyć wargi  
I z krzyżykiem iść bez skargi  
Hen przez życie — aż ta droga  
Wprost zawiedzie nas do — Boga!

\*

### ZŁOTE MYŚLI.

Aby być bohaterem,  
nie trzeba oręża,  
Ten prawdziwym zwycięzcą,  
co siebie zwycięża.

\*

Nie ten wielkim, co nosi  
na głowie wawrzyny,  
Lecz ten, którego imię  
piękne głoszą czyny.

\*

Człowiek, który szuka szczęścia  
w zmysłowości,  
Abdykował niegodnie  
ze swojej wielkości.

- \*

Nie ten wielkim, co czyni  
wielkimi jaśnieje,  
Ale ten, co się w dobrem  
nigdy nie zachwieje.

\*

Licz się z czasem i z groszem  
i z wiekiem,  
Ćwicz w pracy i w męstwie i cnocie,  
Szczędź zdrowia i mienia, czyni sojusz  
z człowiekiem  
A Bóg ci pomoże w robocie.  
Wincenty Pol.





ZOFJA RZEPECKA.

## Kobiety do szeregu!

J a k k o l-  
w i e k upły-  
nęło już lat  
kilkanaście od  
wojny, odczu-  
wamy nader  
wiele trudno-  
ści i strat,, za-  
wieruchą wo-  
jenną wywoła-  
nych. Coraz  
silniej np. gnę-  
bia nas trudno-  
ści gospodar-  
cze. Brak, mie-  
szkań, wzma-  
gająca się wal-  
ka o byt, brak  
pracy skut-  
kiem niedosta-  
tecznego kapi-  
tału, któryby  
mógł utwor-  
zyć nowe  
warsztaty pra-  
cy, wszystko  
to razem po-  
woduje stałe  
n a r z e k a-  
nie, bezsprze-  
cznie nieraz  
słuszne, uzasa-  
dnione.

Najboleśniej  
szym jednakże rezultatem wojny, to  
trwające, a może nawet rozszerzające  
się spustoszenie moralne, jakie ona w  
duszach ludzkich okazała.

Wprawdzie już od Adama i Ewy  
walczy szatan o posiadanie tych któ-  
rych Bóg stworzył dla wiecznego



Serce Najśw. Marji Panny.

szczęścia, je-  
dnakże po woj-  
nie Antychryst  
jakoby całe  
piekło zmobi-  
lizował.

Najwidocz-  
niej rozpoczął  
się bój o du-  
sze ludzkie w  
Rosji, która  
stała się obra-  
zem piekła na  
ziemi. Myliłby  
się jednakże  
ten, któryby  
sądził, że w  
innych krajach  
walka o duszę  
ludzką nie to-  
czy się. Nieste-  
ty wszędzie  
występują do  
boju rozmaite  
„wojska“, for-  
macje, i czy je  
nazwiemy ma-  
sonerją, sek-  
cia rstwem,  
czy socjaliz-  
mem lub ko-  
munizmem, są  
to tylko roz-  
maite miana,

dane jednemu wojsku, które jest na u-  
sługach i żołdzie szatana, na pozór do-  
brze za życia placącemu tym, którzy  
nu służą. Ludziska za miskę socze-  
wicy (jak ongi Ezaw), sprzedają błogo-  
sławieństwo Boskie, spokój wewne-  
trzny tu na ziemi i szczęście wieczne.



W tej walce najzaciętszy, choć może najwięcej skryty bój toczy się o duszę kobiety. Może to przesada — pomyśli niejeden. Przecież kobieta to istota naogół słaba fizycznie, nieraz cicha, nieśmiała, której często przypisuje się „krótki rozum“ mimo, że włosy długie dziś rzadko się u niej spotyka. I to o nią miałby się toczyć najsroższy bój? A jednak tak jest.

Szatan wie, że od tej pozornie słabej niewiasty w dużej mierze zależy wartość ogółu dusz ludzkich. Ona wprowadzi karabinu nie nosi, ale pod jej sercem kształtuje się nie tylko ciało lecz i dusza przyszłego człowieka. Ona mniej niż mężczyzna działa na polu bitwy o ręcznej i w dziedzinie wiedzy, ale z jej ust słyszy dziecię pierwsze słowa modlitwy, które je mają przeciw złu wszelkiemu uzbroić. Ona może piersią swą wykarcić przyszłego bandytę, lecz zdolna jest również z pomocą łaski Bożej wychować świętego. Na niej sprawdza się nieraz owe smutne a brzydkie polskie przysłowie: „gdzie djabeł nie może, tam babę pośle“, lecz jak często potrafi ona być ową niewiastą „mocną“, o której mówi Pismo święte, i która z samym djabłem potrafi sobie w imię Boże poradzić.

To też sprzysięgło się piekło, by pochlebstwami ludzi pozbawionych sumienia i poczucia odpowiedzialności spotęgować próżność niewiasty, i doprowadzić ją do pielęgnowania tylko swego ciała, a zaniedbania duszy.

Jej szczytne posłannictwo matki ośmiesza się, zohydza. Niby to przez liłość nad kobietą obrzydza się jej obowiązki domowe, macierzyńskie, małżeńskie. Nieprzyjaciele dusz ludzkich dążą do obniżenia wartości moralnej kobiety, wiedząc, że ona jako żona, matka, czy dobra córka swym zachowaniem i obyczajami wpływa na znaczenie rodziny, która jest podstawą społeczeństwa.

Podkopawszy rodzinę — przeprowadzi się łatwiej w społeczeństwie i szkołę, która nie będzie szczerze chrześcijańską, a do urzędów, wojska, do wszelkich objawów życia państwowego i

zbiorowego wniesie się zasady, których podstawą nie będzie nauka Chrystusowa.

Już dziś zaczynamy być świadkami tej walki dwóch światopoglądów: masonskiego i szczerze katolickiego.

Czy zobaczenie i stwierdzenie istniejącego zła i niebezpieczeństwa może katoliczce wystarczyć? Przenigdy. Nie byłybyśmy godne miana chrześcijanek, gdybyśmy ograniczyły się do narzekań i ubolewań. Trzeba nam co żywo stanąć do obrony zagrożonych zasad, wartości duszy nieśmiertelnej, a do tej obrony wszyscy są powołani nietylko mężczyźni, ale i kobiety. O zwycięstwo dobra musimy walczyć, my kobiety, przedewszystkiem pracując same nad sobą, poznając jakie są nauki nieomyłne Kościoła katolickiego.

**Pozatem jednak koniecznem jest, ażeby wszystkie katoliczki połączyły się, zorganizowały i stworzyły wielką armją, silną, zwartą, uzbrojoną nie w karabin ale w głęboką miłość Boga i bliźniego, w posłuszeństwo dla wskazań Kościoła, w karność, czystość myśli i ducha apostołskiego.**

W dzisiejszych czasach nie wystarcza, iść „w pojedynkę“, lecz pamiętając, że „w gromadzie siła“, trzeba się nam kobietom łączyć w katolickich organizacjach kobiecych i wspólnie z duchowieństwem walczyć, by zło, szerzące się w całym świecie, w naszej Polsce pokonać. Papież Pius X i Pius XI wzywają nas do t. zw. Akcji Katolickiej, to jest do zbiorowej pracy wraz z Kościołem nad zaprowadzeniem ducha Chrystusowego w społeczeństwie.

Która z nas katoliczek zechce być głuchą na to wezwanie Ojca św.? Chyba taka, co jest katoliczką tylko z imienia.

Istotnie niewolno żadnej z nas usuwać się od współpracy dla dobra ogółu, lecz wedle sił i możliwości, choć najdrobniejszym czynem, choćby przynależeniem do takich katolickich stowarzyszeń zaznaczać wyraźnie, kim jesteśmy, z kim trzymamy — czy z





Po zdjęciu z Krzyża.



Chrystusem i Jego Kościołem, czy z nieprzyjaciółmi Boga.

Nie wolno nam dziś siedzieć w ciszy domowego ogniska i walczyć tylko modlitwą, chyba chorym i bardzo osłabionym. Myślą i czynem trzeba sięgnąć szerzej, badając co się dzieje i przykładając rękę do spraw dobrych.

Kobiety socjalistki lub zwane liberalnymi, które nauki Chrystusowe lekceważą — te się organizują, łączą, wydają swoje gazety, gdzie często piszą o sprawach, nas kobiety żywo obchodzących, w sposób duchowi Chrystusowemu i naukom Kościoła przeciwny.

Czy wobec tego wolno nam katolickom, które mamy światło nieomyłne Kościoła — mamy moc niezwalczoną, daną nam przez Sakramenta św. stać na uboczu, bo nam tak milej, i nie łączyć się w żadne stowarzyszenia, bo nam tak wygodniej?

Może niejedna niewiasta powie, że należy do bractwa różańcowego lub do Sodalicji Marjańskiej — to dosyć. Z pewnością, że jedno i drugie godne pochwały, lecz na dzisiejsze czasy i niebezpieczeństwa konieczną jest przy należność nietylko do bractw religijnych lecz także do świeckich stowarzyszeń szczerze katolickich, które zbiorowo będą się dopominały o to, by szkoła kształciła dzieci szczerze po katolicku, by w sejmie były takie prawa uchwalone, które nie pozwolą na szerzenie niedowiarstwa, nieobyczajności książek, obrazów, kin gorszących i t. p. Mamy także obowiązek, my Polki katolickie, walczyć o prawa, któreby cześć i pracę kobiety brały w obronę, że tylko wspomnę, walkę o zniesienie domów t. zw. publicznych, do których biorą dziewczęta na rozpustę, staranie o to, by kobieta zamężna miała zabezpieczony swój majątek, aby lekkomyślny mąż nie mógł go przepuścić, by ta matka, która miała nieszczęście dziecię bez ślubu urodzić, dla tego dziecka otrzymała od niesumienego ojca, na mocy prawa, utrzymanie i wiele, wiele innych spraw, które my kobiety powinnyśmy

znać, nad niemi się zastanawiać i przeprowadzać je w duchu chrześcijańskim, zawsze zgodnie z nauką Kościoła.

Już jest w Polsce początek takiego „Katolickiego ruchu kobiecego”; ruszają się niewiasty młode i starsze w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Lwowie, Wilnie. Potworzyły się w tych diecezjach Katolickie Związki Polek, które znów mają po miastach, miasteczkach i wsiach swoje Koła t. j. mniejsze stowarzyszenia. Żeby między temi zorganizowanymi kobietami katolickimi było porozumienie i jedna szła robotą, według jednego nakazu, żeby to naprawdę było karne wojsko, a nie tylko babskie swary i gadanie, by te diecezjalne Związki utworzyły „Główną Komendę”, która się nazywa „Zjednoczenie Katolickich Związków Polek”. Ta główna komenda mieści się obecnie w Poznaniu, a doradcą jej za zgodą Ks. Prymasa jest ks. Infułat St. Adamski, która już od 25 lat zakłada w Wielkopolsce Katolickie Stowarzyszenia Kobiety i dołę kobiet rozumie. \*)

Gdyby w każdej diecezji został założony Kat. Związek Polek, któryby połączył wszystkie kobiety przekonane katolickie, gotowe walczyć o dobro moralne w kraju, iść choćby na śmierć za wiarę — to „bramy piekielne” i wszystkie złe moce szatańskie nas nie zwalczą. Zaś przyszłe pokolenia błogosławić będą te siostry, żony, i matki, które umiały stać na straży największego bogactwa i dobra narodu, jakim była, jest i będzie wiara nasza św. — wiara katolicka!

Do szeregu więc kobiety, niech za lat kilka wszystkie będą zorganizowane — niech świat się dowie, że kobieta polska miała nietylko głowę na karku, ale Boga w sercu, któremu gotowa służyć do ostatniego tchu swego życia.

\*) W diecezji Częstochowskiej i niektórych innych istnieją już podobne związki i stowarzyszenia pod nazwą Stowarzyszenia niewiast katolickich, złączone w diecezjalnych związkach stowarzyszeń niewiast katolickich. Każda więc Polka - katolicka powinna do tych stowarzyszeń należeć. (dop. Redakcji).



FELICJA ŻUROWSKA.

## Przyszłość twoich dzieci.

— Nad czym to dumać, Wojciechowo? Taką macie troskę na czole, że mnie aż samą serce ścisła, gdy was widzę chodzącą po tym bożym świecie, jakby bez przytomności.

— E, to wszystko wedle tych dzieciaków!

— Cóż tam, chorują?

— To, dzięki Bogu, nie, ale szkołę kończą.

— I to powód do frasunku?

— Może nie?

— wtrącił się do rozmowy Antoni Zrzęda, bo dosłyszał rozmowę znajomych kobiet.

— Póki dzieci małe, to kłopot,

— dorastają, to jeszcze gorszy na kark spada, bo nie wiadomo, co z nimi zrobić.

— Bo wy, Antoni, toście zrzęda, nie od parady! — zawołała energiczna Kunegunda, która pierwsza wszczęła rozmowę ze sąsiadką. — Jeszcze wy-



Sw. Józef.

baczę Wojciechowej, że się tem i owem trapi, boć wiadomo, samotna na świecie kobieta, ale wy, gospodarz na morgach, jak się patrzy, nie umiecie sobie rady dać bez głędzenia. Wstyd!

— Wam dobrze mówić, żem zrzęda, bo wam się w życiu darzy, jakby kto z worka szczęście na was trząsł. Córkę wydaliście za bogatego kupca, syn zastępuje majstra w warsztacie...

— A to wszystko samo z nieba spadło! — oburzyła się Kunegunda. — Nicem w tem

nie pomogła staraniem, pracą, wyrzeczeniem! Patrzajcie ludzie! Ale o cóż wam to tak chodzi? Prawcie, może co poradzę?

— Moja Hela kończy w tym roku szkołę powszechną, a prawdziwie nie wiem, co mam z nią dalej zrobić. Dziew-



czyna ma ochotę zostać krawcową, ale to długa nauka i nie stać mnie na to. Wiecie, że sama cały dzień w pracy jestem. Chodzę do fabryki, by te wszystkie moje głodne pisklęta nakarmić. Gdzież mi to jeszcze kilka lat czekać, aż się najstarsza wyuczy porządnie zawodu i zacznie zarabiać. Muszę ją zaraz posyłać do pracy, jaka się tylko nadarzy. Możeby ją majster wziął, ino że w tej fabryce...

Ludzie! wołałabym nie wiem co, jak tę młodą dziewczynę tak prosto w to mrowie ludzkie pchać! Czy tam choć uszanują jej młodość! I cóż jej z tej fabryki przyjdzie? Zchara się na nic i tyle. A życie długie... Inne dziewczęta, jak np. wasza Marysia, zamaż się pocziwie wydała, inna w swym zawodzie lepszą klientelę znajdzie. I nie mam to się martwić przyszłością mojej sieroty?

— A mój Józek, niby to gospodarz syn,— wtrącił Antoni, — ale ślepy poznałby, że mu co innego w głowie, jak praca na roli. Na muzyki lata, pije, w karty gra, do Francji się odgraża jechać. I jakże tu takiemu urwipolciowi po śmierci grunt zostawiać? Żeby go roztrwalił? Rodzeństwa działał zmarnował? Sam skończył za kratkami chyba, bo mu taką przyszłość wróżę, jak się nie odmieni.

— Ale odmieni się, odmieni, — zaśmiała się wesoło Kunegunda, — tyl-

ko posłuchajcie mojej rady. Przecież sama matką i dziećmi swoje odchowała, więc nie będę gadać, jak ślepy o kolorach, ino z doświadczenia. Przyznaję, że w obecnych czasach nie łatwo jest rodzicom zabezpieczyć przyszłość swym dzieciom, ale jednak są możliwości, że sobie ojciec i matka mogą powiedzieć: Zrobiliśmy uczciwie, co się dało najlepszego dla nich.

— Radźcie, radźcie, bo widzę, że coś szczerze prawicie, — szepnęła błagalnie Wojciechowa.

— Zapiszcie, Wojciechowo i Antoni córkę i syna do S. M. P. (Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej).

— A cóż to takiego?

— To organizacja młodzieży p o z a s z k o l n e j, zwanej: Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej. W bardzo wielu parafjach naszej diecezji, ba, Polski całej, młodzież skupia się w tych Stowarzyszeniach, by

się w nich wyrobić na znacznych obywateli kraju, katolików nie od parady, co życiem uczciwym potrafią zaskarbić sobie błogosławieństwo Boże, a unikać złych przykładów, towarzystwa, książek, agitatorów...

— To coś akurat dla mojego Józka.

— Dziwicie się Antoni, że wasz syn leniuchuje? Nie dziwcie się, młody — to i głupi. Szuka kart, wódki, bo nie zasmakował w lepszym. S. M. P. daje



Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus.



mu godziwą rozrywkę, odciąga go przez to od zepsucia.

— Ale moja Helka nie taka płocha.

— Nie stać ją zato na naukę, a Stowarzyszenie Młodzieży Pol. dba o zawodowe przygotowanie do życia swych członków i dlatego nieraz bezpłatnie urządza kursa zawodowe, gospodarskie i t. p. Można się więc niejednego nauczyć. Będzie wasza córka miała w życiu jak znalezione.

— W tej fabryce toby ją zmarnowali, bo ma słabe płuca.

— W S. M. P. (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej) wzmocni zdrowie na lekcjach gimnastyki, wycieczkach, a może wysłałoby ją na kolonie wakacyjne, bo S. M. P. dba nie tylko o duszę, ale i o ciało. Wiedzą kierownicy, że ludzimo pracującym zawodowo zdrowie potrzebne nieodzownie, a że się w pracy często poważnie nadszarpuje, więc starają się zahartować młodzież zawczasu, by jak najdłużej przetrzymała trudy życiowe, jakie ją czekają.

— Ale moiściewy, — wtrącił Zręda, — kiedy to w tych organizacjach trzeba zawsze płacić jakieś składki.

— Mój Antoni, tych 50, czy wiele tam groszy miesięcznie jeszcze niktogo nie zrujnowały. Mogą się wam one zresztą wysoko oprocentować.

— Jakże to, nie słyszałem?

— Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej uczy swych członków oszczędności. Odciąga ich od lekkomyślnych wydatków, zakłada kółka oszczędności, kooperatywy, sklepiki współdzielcze. Składka kosztuje 50 gr. a zato chłopak oszczędzi na czem innym 20 zł., złoży na książeczkę i procent gotowy!

— Mądrze prawicie, moja Kundziu. Ale czy to aby nie czcze gadanie? Bo widzicie, o dzieci rodzone nam chodzi! O ich los, o przyszłość szczęśliwą. Czy to S. M. P. naprawdę wzbudza zaufanie? Jeszczem o niem nie słyszała.

— Moja droga, chybaś dotąd w mysiej dziurze żyła, że mi takie pytanie stawiasz. Nie słyszałaś o S. M. P.? A o socjalistach, o komunistach, o wy-

zwolęnicach, o mariawitach słyszałaś? A masz z tego jaką pociechę? Nie zawsze o tym, co najwięcej wart, ludzie gadają. Krowa, co dużo ryczy, mało mleka daje. Mówię wam jednak, że to potężna organizacja, największa w całej Polsce dla młodzieży pozaszkolnej. Czytałam w sprawozdaniu z 1928 r., że już istnieje 3,647 Stowarzyszeń, a członków 125,349. W roku tym ogłoszono na zebraniach plenarnych przeszło 32,000 wykładów i odczytów, w tem przeszło 8,000 wygłosili sami członkowie. Widzicie, jaki stąd pożytek dla młodzieży, jak się ona wyrabia na samodzielnie myślących ludzi. Widać przytem, że z Bogiem pracują, kiedy urządzono aż 1000 rekolekcyj, a wspólnych komunij św. około 7,000. A chcecie wiedzieć, jak oni się tam uczą w różnych kółkach kształcących, każdy dowolnie według swego upodobania i zdolności? Samych oświatowych kółek było 447, robót ręcznych 375, zawodowych 453, śpiewackich i muzycznych około 1,500, abstynenckich 127, wychowania fizycznego 741, a kas oszczędności mają już 91. O rolnikach też nie zapominają, bo prowadzą konkursy przysposobienia rolniczego, hodując w pierwszym rzędzie kukurydzę, tę złotodajną karmę dla wszelkiej żywizny, na której Amerykanie dorobili się swoich tłusciutkich dolarów. Mają też biblioteki, z których wy pożyczają bezpłatnie interesujące i pouczające książki. Jest ich już w całej Polsce 1,709 z 200,000 przeszło książek! A gazety, jakie poczytne, jak ich „Młoda Polka“ i „Przyjaciel Młodzieży“. Pisma te otrzymują za darmo wzamian za sumienne spełnienie obowiązków organizacyjnych, przychodzenie na zebrania, płacenie składek itp. Ech, co wam będę dłużej prawić, ani byście nie spamiętali tych wszystkich liczb. To co mówię, wiem na podstawie sprawozdania z 1928 roku, a przecie od tego czasu już sporo czasu upłynęło, to i nowe liczby pewnie zestawili, możecie je więc powiększyć śmiało o 1/3. Jednem słowem widzicie, że te S. M. P. to potęga, która może



zapewnić waszym córkom i synom rzetelną opiekę. Centrala ogólnopolska Stowarzyszeń znajduje się w Poznaniu, pod nazwą Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, i już to samo, że ma w Poznaniu swą siedzibę, jest gwarancją dobrą, bo tam umieją pracować. Na diecezję Częstochowską cen-

— Wszystko byłoby dobrze, — odparła w zamyśleniu Wojciechowa, po wysłuchaniu tego arcydługiego kazania o S. M. P., ino, że jak ktoś należy do organizacji, to ino po zebraniach lata, a rodzice muszą sami w domu siedzieć wieczorami i nie ma wyreki w gospodarstwie.



Anioł podaje św. Stanisławowi Kostce Komunię św.

tralą jest Związek Młodzieży Polskiej, Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 64. A każda diecezja posiada już taką centralę. Po poradyjach protektorem jest zawsze proboszcz miejscowy, a to dlatego, by młodzi nie zboczyli z drogi cnoty i nie dali się pociągnąć pod czczone hasła organizacji prowadzonych przez agitatorów politycznych lub bezwyznaniowych.

— A bó to widzicie, takie już jest prawo natury, że człowiek nie może się w dwóch miejscach równocześnie znajdować i dziesięciu srok za ogon trzymać. Chciecie córkę czy syna przygotować do życia, to mu trzeba na to dać czasu dosyć. Rodzice dla dzieci niejedną ofiarę ponieść muszą, trzeba znieść i tę, a zrobić to o tyle łatwiej, gdy się wie, że ta ofiara nie pójdzie na



marne i dziecko dobrze w S. M. P. przygotowane do życia i o uszlachetnionym charakterze odpłaci się rodzicom w starości, lepiej niż niejedno, co niby się po izbie kręci, ale na stare lata da kija do ręki i wygna w świat.

— Moja Kundziu, tak za tem S. M. P. gardłujesz, że ci chyba płacą faktorne!

— Juścić, że za darmo nie gadam!

— O, toś pewnie połowę tych pochwał przesadziła!

— Płacą mi faktorne codziennie i co godzinę nieledwie, — odparła z dumą Kunegunda, — Ot, wy sami przed chwilą wypłaciliście mi jeden z procentów.

— Jakże to?

— Boście pochwalili moje dzieci, a trza wam wiedzieć, że moja Marysia i Wojtek byli członkami S. M. P. przez 6 lat. Dziewczyna nauczyła się w Stowarzyszeniu gospodarować, oszczędzać, zdobyła oświatę, wyrobiła sobie dobry charakter, to ją uczciwy człowiek zaraz za żonę wziął. A Wojtek, moi kochani, przyszedł do S. M. P., jak to chuchro blade i nieśmiały. Wzięli go tam jednak w obroty nie lada. Nie mogłam się sama nadziwić, co z niego zrobili. Dawniej sprzedabym go pierwszy lepszy, a dziś umie gładko mówić do klienteli, jest samodzielny,

bystry, zna się na formach towarzyskich, zawód swój poznał doskonale, a że go na różnych urzędach skarbnika, sekretarza, czy prezesa kolejno nauczyli obowiązkowości i uczciwości, więc mu majster ufa i zastępcą swym mianował. Nie boję się o jego przyszłość. Ludzie mi chwalą moje dzieci. one same kochają mnie i dbają o mą starość — oto procent przechojny, jaki mi S. M. P. płaci zato, żem im dzieci dała na wychowanie. Nie dziw więc, że dobrze o tej organizacji mówię i innych zachęcam, by swe dzieci oddali na członków.

— Widzi mi się, że coś rację macie, Kunegundo. Chciałbym, by i mój Józek dorównał Wojtkowi. Umarłbym spokojnie.

— A żeby Helka taką była gospodynią, jak Marysia.

— Wszystko to jest możliwe do osiągnięcia, — zakończyła rozmowę Kunegunda. — Nie żałujcie więc kilkudziesięciu samotnych wieczorów, ani parę groszy na składki, nie brońcie młodym przebywać w gronie dzielnych rówieśników. Będziecie z nich mieli pociechę na starość, a los ich nie będzie was niepokoić. Młode pokolenie z S. M. P. to przyszłość narodu — oddajmy pod ich sztandar nasze córki i synów — a będą z nich dzielni ludzie!

## ZŁOTE MYŚLI.

Matka-Polka musi syna wychować tak, by on umiał z jadowitym gadem żyć, nie trując się i by oddychając zgnięłą parą — umiał przechować serce czyste, polskie, nieugięte i nie splamione.

Ks. Biskup B a n d u r s k i.

Szczęścia, szczęścia szukają wszyscy na tym świecie,

A ono mówi: Ludzie, w niebie mnie znajdziecie!

Czyście biedni, czy możni, prości, czy uczeni,

Ta nędzna ziemia nigdy w raj się wam nie zmieni.

Prawdziwa cnota, jako  
dziewica wstydliva,  
Troskliwie przed cudzem  
spojrzeniem się skrywa.

Jesteś obrazem Boga,  
a więc szanuj siebie,  
I staraj się być takim,  
jakim jest Bóg w niebie.

Pomnij, dopóki się szczęście uśmiecha,  
Stanie doradców i przyjaciół wiele:  
Gdy z szczęściem znikną zwolna  
przyjaciele.

W Bogu jedyna rada i pociecha.  
Ks. Konstanty D a m r o t.







E. BURCHARDÓWNA.

## Pomagajmy Misjom!

Największem wśród tylu innych, zaiste epokowem dziełem Ojca św. Piusa XI, jest encyklika o misjach wydana w r. 1926.

ziemskim będzie jedna wielka owczarnia i jeden pasterz.

Pracę tę rozpoczął Chrystus Pan w swoim życiu ziemskim, przybierając



Mali Japończycy w dniu pierwszej Komunii św.

W encyklice powyższej zda się, że Bóg przedwieczny przemówił przez papieża — pragnąc w wielkiem swem miłosierdziu przyspieszyć dzieło zbawienia całej ludzkości i przyspieszyć ten dzień, w którym na całym globie

sobie do pomocy dwunastu apostołów a odchodząc wyrzekł do nich te nieśmiertelne słowa: „Idźcie na wszelki świat i nauczajcie wszystkie narody“. Słowa te, są testamentem przedewszystkiem dla tych siewców Ziarna



Bożego kapłanów, jak również dla szerokich mas społeczeństwa katolickiego, które „szukają nasamprzód Królestwa Bożego“ i myślą o jego szerzeniu i potędze.

To też głos obecnie nam panującego Ojca św. w wspomnianej powyżej encyklice, nawołujący do spełnienia tak wielkiego zadania, jakim jest szerzenie wiary w Chrystusa i popieranie placówek misyjnych, nie pozostał bez echa. Zarówno kapłani jak i świeccy coraz liczniej wciągają się w szeregi pracowników na niwie misyjnej i

trzymanie dziesiątków tysięcy kalek, sierot i starców, na utrzymanie szkół, do których uczęszcza 1,802,824 uczniów, na kształcenie alumnów, których w mniejszych seminarjach jest 7,465, a w większych — 2,667.

Do tego dochodzą fundacje nowych misyj, które trzeba we wszystko zaopatrzyć, sprowadzając lekarstwa, ubrania, brak również środków na wsparcie biednych, oraz na wykupienie niewolników.

Potrzeby są olbrzymie. Według sporządzonego bilansu, na utrzymanie mi-



Dziewczęta z Korei w dniu pierwszej Komunii św.

coraz to nowe zastępy spieszą do ludów Afryki i Azji, niosąc pochodnie prawdziwej wiary. Dla tych, co pozostają w rodzinnych swych krajach, a płoną równie gorącym umiłowaniem tej sprawy Bożej, jakie są misje pozostaje inna praca. Jest nią niesienie pomocy materialnej dla placówek misyjnych już powstałych w dalekich krajach pogańskich, jak również do zakładania nowych. Chodzi przecież o utrzymanie 40,000 misjonarzy już pracujących, jak również o zaspokojenie potrzeb 70 tysiącom katechistów wraz z rodzinami.

Olbrzymich również środków potrzeba na wzniesienie budowli, na u-

syj potrzeba rocznie 250 milionów złotych.

Jest to suma prosto zawrotna, a jednak nie wielka jeśli się weźmie pod uwagę, że ma starczyć na utrzymanie misyj całego świata.

Z tego widzimy, że każdy katolik powinien dorzucić swój grosz, powinien dać ile go stać, powinien dać koniecznie, a nie usuwać się od ofiary. Obowiązkiem każdego chrześcijanina wspomagać misje, pamiętając, że czynimy to dla miłości Boga, by Jego imię było poznane, dla miłości Chrystusa, który za wszystkie dusze poniósł śmierć na krzyżu oraz przez wdzięczność za bezcenny dar wiary, jaki o-

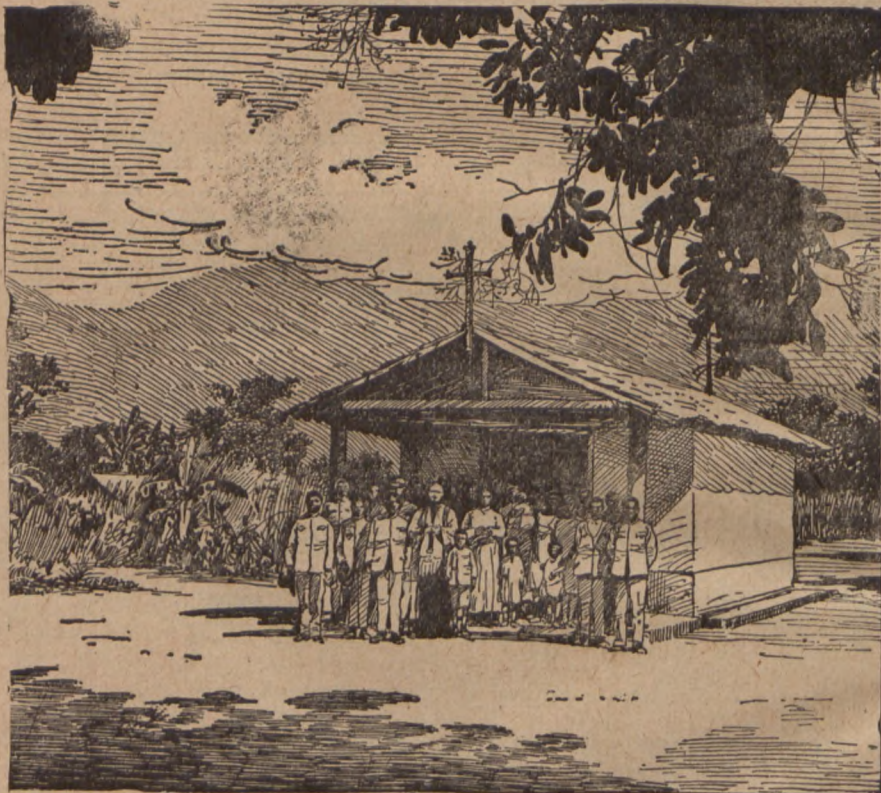


trzymaliśmy od potężnego Stwórcy. Nie obcym powinno nam być również wielkie uczucie miłosierdzia dla biednych pogan, którzy umierając w ciemności pogaństwa nie ujrzą nigdy tego, co ich, braci naszych stworzył i do istnienia powołał. Pomagajmy więc misjom, bo żniwo jest wielkie, kłosa dojrzałe a robotników mało. Najwymowniej przemówią tutaj cyfry. Na zie-

mi żyje obecnie 1800 milionów ludzi. Z tej liczby 600 milionów są chrześcijanami, a z tego trochę więcej niż połowa należy do Kościoła katolickiego, reszta to heretycy i schizmatycy.

Zdala od prawdy, zdala od źródła żywej wody, stoi około 1500 milionów dusz.

Zaprawdę żniwo jest wielkie!



Tak wygląda kościółek misyjny w Afryce (pod wezw, św, Alojzego w Limon).

### ZŁOTE MYŚLI.

Pobożność do wszystkiego  
wybornie się nada  
Ona uczy, jak żyć  
i czynić wypada.  
\*

Jeśli chcesz miłość zyskać  
u swego narodu,  
To poświęć się dla dobra  
ojczyzny za młodu.

Mówisz: czego nie widzę,  
w to także nie wierzę,  
Więc nie wierz w swój rozum,  
jeśli mówisz szczerze.  
\*

Nigdy zgody inaczej zachować nie  
można, jak znosząc cierpliwie błędy  
bliźniego.

Bł. Tomasz a Kempis.





## Cuda Matki Boskiej Częstochowskiej.

Nikt nie jest w stanie opisać choć pobieżnie niezliczone łaski, które spływały tu z Jasnej Góry na miliony czcicieli Marji i na cały nasz naród w ciągu stuleci, przez które Matka Boża jest Matką i Królową narodu naszego.

Wczytując się w księgę, opisującą cuda Najśw. Matki i Królowej Częstochowskiej, czytelnik zdumieć się może nad ich niezliczoną ilością, podziwiać dobroć tej pocieszycielki strapiionych, która łzy ociera, boleść koi, a za ufność i wiarę obdarzała i obdarza dziatki swoje łaskami nadprzyrodzonymi.

Poniżej ku czci Najśw. Marji Panny dla umocnienia wiary w sercach tych, co są dobrej woli, podajemy kilka tylko cudownych zdarzeń, które w ciągu wieków i w ostatnich czasach miały miejsce na Jasnej Górze.

### 1. Cudowne zdarzenie z r. 1549.

Za czasów króla Zygmunta Augusta, gdy Polska była silną i potężną stał się na Jasnej Górze, jak stare kroniki donoszą cud następujący: Mieszczanin miasta Lublina, nazwiskiem Lisek, pragnąc poprawić dom swój udał się

wczesnym rankiem do lasu po drzewo, którego kilka sztuk grubszych ścieć postanowił. Zebrał z sobą osiemnastoletniego syna, jako pomocnika do pilnowania wozu. Gdy Lisek począł drzewo ścinać, nieuważny chłopiec odbiegł od wozu i podsunął się tak nieszczęśliwie w tę stronę, na którą drzewo padało, że został przywalony drzewem. Przerażony ojciec tak strasznym widokiem stanął jakby bez zmysłów, a wydobywszy chłopca z pod drzewa z pomocą w pobliżu ścinających drzewo mieszczan lubelskich, nie wiedział w bólu strasznym, co z sobą i z synem miał począć. Jeden z obecnych sąsiadów w te odezwał się słowa: „Drogi przyjacielu, ból Twój straszny, nie ma rady, trzeba trumnę szykować i oddać się woli Bożej. Jednak zauważyłem, że wy, mój sąsiedzie, jesteście szczególnym czcicielem Matki Bożej Częst., jej obraz w izbie macie, jak i my. Słyszeliście dni temu kilka, jakie to łaski ta Matka Boga wyświadcza tym, co ją pobożnie proszą. Kłękniemy wszyscy jak tu jesteśmy, a mówiąc wola Twoja Panie Boże niech się zawsze stanie, polećmy boleść i żalność tej opiekunce nieszczęśliwych“.



Po tych słowach wszyscy, jak jeden mąż padli na kolana, pogrążając się w cichej modlitwie a płacząc, ślubem się zobowiązali, że jeżeli chłopczyna, za łaską Bożą odzyska przytomność i życie, wszyscy jak tu obecni wraz z uzdrowionym odbędą pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę.

Cisza w lesie zaległa. Dzieciół począł kołatać dziobem o sosny, ptaszęta podnosić swe pienia, słonko, przejrzało przez konary drzew, ozlaczając ciało chłopca i lzy spływające po liściach kilkunastu po ważnych mężów, jakby się rozkoszowało, że mu przyszło spotkać tak wzniosły obraz braterstwa i miłości, tej harmonii i pomocy w niedoli, a teraz będzie świadkiem szczęścia i wesela bez granic. Mieszczanie powstałi z modlitwy, ale zarazem jakież wielkie było ich przerażenie, gdy z nimi powstał chłopiec żywy, zdrowy, rzucając się w objęcia rozradowanego ojca. Padli

znów wszyscy na kolana, a w końcu przeciągnęli przez Lublin, opowiadając cudowne zdarzenie za przyczyną cudownej Matki Boskiej Częst. Wkrótce utworzywszy liczną kompanję i zabrawszy matkę chłopca nieposiadającą się z radości przybyli ci serdeczni pielgrzymi na Jasną Górę, aby zeznać o tem cudownem zdarzeniu i dzięki złożyć Matce Nieprzebranego Miłosierdzia.

## 2. Cudowne zdarzenie z r. 1613.

W Rawie, we dworze p. Filipa Wołuckiego, chorążego wojewody rawskiego, powstał w nocy pożar. Na wieść o tak wielkim nieszczęściu pan

ten, zbudzony przez służbę biegł szybko do zabudowań dworskich stojących w płomieniach, a potknąwszy się o kamień upadł tak nieszczęśliwie, że o sterczące gałęzie pnia wybił sobie oko. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczna. Mąż ten całą ufność położył w miłosierdziu i opiece Bożej Matki, a słysząc o łaskach, które wierni za jej przyczyną odbierają na Jasnej Górze w Częstochowie, udał się tam niezwłocznie.

W gospodzie, w której stanął gotował się przez żal i skrucę za grzechy, do nabożeństwa, jakie naza-jutrz miało się odbyć na Jego intencję. W nocy kiedy towarzysze jego podróży i służba spokojnie zasnęła, pan Filip prosił Bogarodzicy zwrócony twarzą, klęcząc w stronę jej cudownego obrazu, aby raczyła wysłuchać niegodnych modłów jego i wyjednać mu u Boga oko i wzrok. Wśród tych gorących modlitw, Matka Boża wysłuchiwała szczerzej prośby chorążego. U-



Matka Boska Częstochowska.

czuł on nagle nader bolesne łupanie w głowie i krew z ropą poczęła się sączyć z oczodołu, spływając po szatach. Chorąży zdziwiony tem wielce i pod wpływem niewypowiedzianego bólu budzi służbę, każe podać światło i w uniesieniu wielkiem woła: Toć ja widzę! Bierze następnie książkę do ręki, czyta doskonale.

Wszyscy obecni padają wraz z panem chorążym na kolana, korząc się przed Bogiem i wychwalają niezgłębioną miłość Najświętszej Panny, a z brząskiem dnia wstają ze ziemi i śpieszą do kaplicy, przed Cudowny Obraz Matki Bożej, aby tutaj tej Matce nad Mat-



kami złożyć dzięki z serc przepelnionych miłością i wdzięcznością bez granic.

Obecni, patrząc na chorążego i na jego zdrowe oko, wskazując na nie innym opowiadali, że to darowizna uproszona za przyczyną Bogarodzicy dodając: „Panny Marji Oczko“.

Stąd poszło, że to zdanie się utarło tak, że kto posiadał ładne oko, dobry i celny wzrok, powyższe słowa doń zastawano, o czym wspomina ksiądz Stanisław Bielecki w kazaniu na Poniedziałek Wielkanocy.

### 3. Cudowne uzdrowienie w święto N. M. P. w r. 1929.

Ostatni cud, który się stał głośnym, zdarzył się w uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny. Otrzymałszy w tej sprawie od O. Piusa Przeździeckiego następujące informacje, oparte z jednej strony na zeznaniach uleczonego paralityka, złożonych wobec wyżej wymienionego Ojca i braci zakonnych w zakrystji klasztornej, z drugiej zaś — na świadectwie siostry Ireny Nestorowiczówny, pod której opieką paralityk pozostawał od 1927 r. w przytułku w Gostyninie.

Michał Bartosiak, będący obecnie w starszym już wieku, przed dziesięciu laty pracował jako robotnik we wsi Gondelsheim w Lotaryngji.

Pewnego lipcowego dnia Bartosiak zajęty był przy żniwie. Właśnie schylił się, aby wyjąć kosę ze żniwiarki, gdy

nagle uczuł silne uderzenie w bok.

Odwrócił się, aby zobaczyć, kto mu ten cios wymierzył.

W pobliżu nie było nikogo.

W tej samej chwili Bartosiak uczuł silne, bolesne wstrząsy w całym ciele i zwałił się na ziemię.

Zrobiło mu się mdło, chwyciły go straszliwe kurcze i stracił przytomność. Przybiegli ludzie, pracujący opodal i poczęli ratować. Docucili go dopiero po kilku godzinach. Lecz nogi miał bezwładne zupełnie.



Św. Paweł — pustelnik, od którego wziął swą nazwę zakon OO, Paulinów,

lecnicze, nie wyłączając masażów, naświetlań lampą kwarcową itd. Nogi Bartosiaka były wciąż sparaliżowane. Po czterech latach próby — uznano go wreszcie za nieuleczalnego i odesłano do Polski. Było to w roku 1927. Rząd francuski, w porozumieniu z rządem polskim, odesłał go do Zbąszyna, na granicy polsko-niemieckiej; rząd polski posłał tam po niego dwóch felczerów, którzy go odwieźli do Gdańska. Tu, uznany przez lekarzy za nieuleczalnego, Bartosiak odesłany został wraz z dwoma wyżej wymienionymi felczerami do Gostyńskiego przytułku. O stanie jego, siostra Irena Ne-

Tknięty palarzłem, wysłany zo stał do szpitala w mieście Rufa, skąd po trzymiesięcznym pobycie przeniesiono go do szpitala w Kolmar, gdzie leżał lat kilka. — Najlepsi lekarze zajęli się zagadkowym wypadkiem.

Stosowano wszystkie najnowsze środki



storowiczówna tak pisze: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Bartosiak był kaleką od lat dziesięciu. Po pierwsze świadczą o tem papiery, przysłane z nim z Francji; po wtóre od 1927 roku pozostaje pod moją opieką, udawać nie mógł tyle czasu, to jest niemożliwe. Czołgał się stale na desce, nogi miał sztywne i zupełnie martwe, kropli krwi trudno było w nich dopatrzeć, czucia żadnego nie miał — można było igłą kłuć, bólu żadnego nie czuł“. Następnie siostra stwierdza, że doktorzy jednogłośnie uznali stan Bartosiaka za nieuleczalny. Dodaje wreszcie, że powodem choroby było prawdopodobnie życie niemoralne, z którego się nieraz przechwalał.

Wogóle zachowanie się Bartosiaka przez cały czas pobytu w przytułku było jak najgorsze: Uważał się za zdeklarowanego socjalistę, bluźnił, szydził z rzeczy najświętszych i niejednokrotnie takie wyprawiał awantury, że trzeba było wzywać policji. Słowem, był dla całego zakładu postrachem, aż do kwietnia. b. r. Nagle stało się z nim coś nadspodziewanego. „Proszę siostry, — rzekł — ja się chcę poprawić i życie swe stanowczo odmienić!“

Przyrzeczenia swego dotrzymał, od kwietnia żył światobliwie, usiłując poprawić dawane dotychczas zgrzeszenia i budując wszystkich swym przykładem. W czerwcu prosił, aby wysłano go do Częstochowy, co siostra naturalnie przyrzekła. Przez o-

statnie dwa miesiące modlił się ciągle, dwa razy w tygodniu pościł o suchym chlebie i wszystkim powtarzał, że ma mocną nadzieję, iż wróci zdrów. Po drodze Bartosiaka do Częstochowy tak się przedstawia: Bilet kolejowy kupiło mu starostwo gostyńskie, w drodze zaopiekował się nim aż do Skierniewic ks. Arendzikowski, w Skierniewicach zaś oddał pod opiekę służby kolejowej. Zbyteczne dodawać, że niešťczęśliwego kalekę trzeba było do wagonu wnosić i wnosić. Tak przybył do Częstochowy dnia 13 sierpnia o godz. 9 i pół wieczorem. Nazajutrz rano, dnia 14 sierpnia, o godz. 3-ej i pół wyruszył na Jasną Górę. Czołgając się na desce przybył na godzinę 6-tą, a zdjęci litością pielgrzymi utorowali mu drogę do kaplicy. Tu wśród gorących modłów, podczas podniesienia na sekundarji stał się cud. Matka Najświętsza wejrzała miłosierdzie na niedolę skruszonego grzesznika, i, nagradzając jego ufność bezmierną przywróciła mu zdrowie. Bartosiak wyszedł o własnych siłach z kaplicy i, otoczony tłumem wzruszonych do głębi pielgrzymów, udał się do zakrystji dla złożenia zeznań. Na zakończenie zaznaczyć należy, że wyżej wymieniona siostra Nestorowiczówna, w liście swym wspomina o wielkiem wrażeniu, jakie wśród ludności Gostynina wywołała wiadomość o cudzie, wszyscy kalecy wybierają się do Częstochowy, a nawet żydzi biją się w pierś, mówiąc: „Silny Bóg Katolicki!“

## JASNOGÓRSKA PANI.

Na częstochowskim świetlistym tronie  
Od wieków, Marjo królujesz nam..  
Od wieków z Synem Boskim na łonie,  
Wiedziesz nas biednych do niebios bram

Z tysiąca piersi do Ciebie Pani,  
Płynie codziennie błagalny głos..  
Tysiąc serc polskich łobie ze łzami  
Swój i Ojczyzny powierza los.

A każdy czuje, że nas wspomoże,  
Matko, wszechmocna przyczyna Twa  
Wszak Twoja litość wielka jak morze,  
I mała nawet wzrusza Cię łza!

O Wniebowzięta, Przeczysta Panno!  
Wśród zmroków świata poprowadź nas,  
Bądź nam jutrzeńką nadal zaranną  
I zwiastuj wszystkim pogodny czas!



## „Dziateczki miłujcie się”!

Czy pamiętacie, że Święty Jan apostoł będąc już staruszką w mieście Efezie codziennie głosił wier-  
nym krótkie ale pełne głębokiej treści słowa: „Dziateczki miłujcie się!”  
Lecz zapamiętaj sobie zarazem dobrze, drogi czytelniku, że prawdziwa miłość bliźniego okazuje się przez uczynki miłosierdzia. Mógłby ktoś powiedzieć: „Mam żonę, dzieci i długie; muszę dbać o to, aby uczciwie przejść przez życie. Nie mogę więc nikomu nic dać”.

Czybyś, bracie drogi, mógł powtó-



Św. Wincenty a Paulo.

rzyć te słowa z ręką na sercu, patrząc w oczy P. Jezusowi? Czy rzeczywiście nie masz nic, co byś mógł dać ubogiemu? Pewnie nie życzyłbyś sobie, abyś nie mieszkał nie przejrzał. A jeżeli dzisiaj rzeczywiście nic do darowania nie masz, to jednak może jutro albo pojutrze, lub za tydzień albo na jesieni będziesz miał. Gdy otrzymasz wypłatę, mógłbyś pewnie kilkadziesiąt groszy odłożyć, aby dla biednego lub chorego, który mieszka niedaleko od

ciebie, kupić trochę chleba lub z pół funta mięsa. Albo jeśli mieszkasz na wsi, gdy na sprzedaż do miasta zbie-



rasz kury it.p. czy wtedy nie moglibyście dać cośkolwiek z posiadanych rzeczy sąsiadowi, żyjącemu w nędzy?

Dziś wprowadzie wszelkie dziesięciny są zniesione. Lecz P. Bóg nie zniósł dziesięciny, którą winniśmy ubogim, i bardzo dokładnie bada, czy kto nie zaniedbuje tej powinności.

Cobyś ty na to powiedział, gdybyś dziecku dał kilka groszy, aby je za-

dło, kawałek chleba, aby zaniósł żebrakowi i przez to nauczyło się już za młodu pamiętać o ubogich i czynić dobrze. Podobnie uczynił P. Bóg, powierając tobie także część należną ubogiemu, abys ją w imieniu i z polecenia Bożego dał ubogim i przez miłosierne uczynki okazał miłość Boga i bliźniego, który jest twoim bratem. Zły duch samolubstwa mówi wpraw-



Miłosierny Samarytanin,

niosło ubogiej kobiecie, a dziecko to poszłoby do sklepu i kupiłoby sobie cukierków? Ty czynisz podobnie jak to dziecko, i jesteś złodziejem jak twoje dziecko, jeżeli ci P. Jezus dał cośkolwiek więcej niż koniecznie potrzebujesz i ubogiego z jego nędzą umieścił obok ciebie, a ty wszystko zużywasz dla siebie lub dajesz na procent, nie pamiętając o ubogim i jego nędzy.

Matka daje dziecku, które się najaja-

dzie do ciebie, że nie masz nic zbędnego, a co teraz nie jest potrzebne, przyda się może jeszcze później. Ten zły duch cofa twoją rękę, abys nic nie dał. Lecz zastanów się nad tem, czy sumienie twoje jest zupełnie w porządku? Ty, biedny człowiecze, który nic dać nie możesz, pomyśl tylko, ile wypalasz papierosów lub ile wydajesz na wódkę? A ty, biedna pracownico? Nie mając nic, abys mogła



dać biednemu, pomyśl tylko ile pieniędzy wydajesz na pończoszki, chusteczki i t. p. Z pewnością ich bezpłatnie nie dostałaś?

Gdy jeszcze nie było chrześcijan

na świecie, w starożytnej Grecji żyły dwa narody zaprzyjaźnione ze sobą. Zdarzyło się pewnego roku, że wskutek posuchy jeden z owych ludów cierpiał okropną nędzę. Zwrócił się wtedy do sąsiadów o pomoc. Lecz oni także nie mieli nic zbytego. Przeto postanowili wszyscy, bogaci i biedni, pościć przez jeden dzień, nic nie jedząc. Nawet bydło głodowało tego dnia. Co przez ten post zaoszczędzono w poszczególnych domach, złożono razem i posłano sąsiadnie mu

narodo wi, cierpiącemu głód. Tak czynili poganie, którzy jeszcze nie znali przykazania miłości bliźniego. A ty, drogi czytelniku, może nawet bez postu mógłbyś niejedno dać ubogiemu, lecz czy tak czynisz?

W mieszkaniu twojem są pewnie zbędne rzeczy: stare ubrania, obuwie lubi bielizna, a to biednemu się przyda, a dla ciebie nie będzie wielką stratą. Lecz nie dawaj ubogim jedynie rzeczy

czy najgorszych, bo musi a ł b y ś się zawstydić, gdyby P. Jezus na sądzie ostatcznym przed wszystkimi ludźmi pokazał ci same podarte koszule lub dziurawe pończochy i powiedział b y do ciebie: „oto, co ty mi dałeś!”

Oprócz tego dawanie jałmużny nie stanowi jeszcze wszystkiego! Można także pomóc własną osobą. Często taka pomoc jest większą i cenniejszą niż dary materialne. Może w sąsiedztwie twojem ktoś choruje, konieczne prace domowe nie mogą być wykonane, dzieci



Św. Franciszek z Asyżu.

i żywy inwentarz są zaniebane, nie się nie zarabia a choroba powoduje wydatki. Ubogi chory przez to jeszcze więcej się martwi i jest uciśniony nie tylko chorobą ale i kłopotami.



Okaż. więc miłosierdzie tej biednej rodzinie. Ugotuj dla dzieci obiad, uporządkuj w mieszkaniu, a jeżeli potrzeba, zabierz najmłodsze dziecko do siebie, aż matka wyzdrowieje. Posiedź czasem przy chorym, pocieszaj go, módl się za nim, a gdy macie dobry obiad w domu, pošlij też coś choremu. Jeżeli zaś choroba jest tak ciężka, że stale trzeba czuwać przy chorym, idź i czuwać czasem przy nim, nie mów do drugich o twoich dobrych

uczynkach, abyś przez to zasługi przed P. Bogiem nie stracił.

Wielkim apostołem miłosierdzia był św. Wincenty a Paulo. Dlatego od niego nazwane są nasze stowarzyszenia dobroczynne konferencjami św. Wincentego a Paulo. Jeżeli w parafii twojej jest takie stowarzyszenie wstąp do niego, a jeżeli nie ma, poproś ks. Proboszcza, aby je założył, ofiarując swą współpracę. Uczynki miłosierdzia są rękojnią, że i ty kiedyś znajdziesz miłosierdzie u Boskiego Sędziego.

## ŚWIĘTY ANTONI.

Dobry Patronie,  
święty Antoni,  
Niosę Ci kwiatki  
o świeżej woni,  
Niech one ślą Ci  
zapach swój luby.  
A Ty mą duszę,  
o! strzeż od zguby.

Niosę Ci świeże  
pól naszych kwiaty,  
A Ty me serce  
broń od zraty,  
Gdy grzech na duszę  
zastawia sidła,  
Daj czystych myśli  
odnaleźć skrzydła.



Nie daj mi zbłąkać  
się na bezdroże,  
Niech mię Twa łaska  
zawsze wspomóżę,  
A gdy ślad zgubię  
tej prostej drogi,  
Skieruj na dobre  
tory me nogi.

Święty Antoni,  
dobry Patronie,  
Pod Twą opiekę,  
pilnie się chronię,  
Niosę Ci kwiatki  
o woni lubej,  
A Ty mą duszę  
ustrzeż od zguby.

P. W.

## MARJO!

Gdybym miał miljon serc,  
Kochałbym Cię wszystkimi,  
Gdybym miał miljon ust,  
Uwielbialbym Cię niemi,  
Gdybym miał miljon piór,  
Użyłbym dla Twojej chwały,  
Gdybym miał wszystek świat,  
Oddałbym Ci go cały.  
Przyjmij choć chęci me,  
Matuchno ma, łaskawie,  
I daj do końca dni  
Służyć Twojej czci i sławie!

## MATKA!

Czy jest na świecie piękniejsze miano  
Od najśłodszego „Matki” imienia?  
I czyli słowu jakiemu dano  
Tyle potęgi, tyle znaczenia?

O! Każdy „Matce” pierwszeństwo  
przyzna  
I kornie każda schyli się głowa:  
Wszak imię Matki nosi Ojczyzna  
I Przenajświętsza Niebios Królowa.

Krystyna Wierzbicka.





Św. Augustyn nad brzegiem morza, rozważający tajemnicę Trójcy Przenajśw.

Ks. W. KOZŁICKI.

## Św. Augustyn—biskup Hippony

w 1500-ną rocznicę skonu.

Pod wieczór, nad brzegiem ogromnego morza przechadzał się powoli jeden z największych geniuszów chrześcijaństwa — Augustyn św. Niepokojne fale morza to uderzały z mocą o brzegi, to niekiedy cichły i lizały je bez szumu i szmeru, lub też podpływały bez szelestu aż do świętego stóp. Święty zdawał się nie zwracać najmniejszej uwagi, na odpływ i przyływ morza, ani na dużą krwawą tarczę zachodzącego słońca. Cały pogrążony był w głębokiej zadumie. Snadź ciężkie myśli krążyły mu po głowie, bo czoło jego faldowało się mocno, a coraz wydatniejsza, głę-

bsza bróзда przedzielała brwi gęste i ciemne. Tyle już ksiąg napisał uczonych i mądrych, tyle prawd wyjaśnił, tej — żadną miarą zgłębić, dociec i jasno przedstawić nie może. Na nic tu wysilek mózgu, na nic się przyda żmudna umysłu praca.

W tem uwagę świętego zajęło małe pachole. Igraszkę sobie widać czyni. Do małego w ziemi dołeczka muszla przelewa wodę z głębin morskich. Przystanął biskup zdziwiony wielce. „Niemożliwem jest, rzekł, zmieścić taki ogrom w tem małym wyrażeniu”. — „Prędzej, odrzekło dziecko, ja przele-



ję do tego dolka wody oceanu, niż ty zgłębisz Trójcy św. tajemnicę“.

Domyślił się Augustyn św., że to nie-

cy tajemnicę badać i zgłębiać.

Nie na miękkim, wyściełanem krześle, lecz na zwykłej twardej ławie sie-



Św. Augustyn i św. Monika.

bios posłał mu lekcję pokory i nauczył go o niemożliwości zgłębnienia tej niedocieczonej prawdy. Wysiłkiem wiary ukorzył rozum swój i z poddaniem się Boskiej woli zaprzestał Trój-

dział Augustyn w ogrodowej altanie. Cały splot zwichrzonych myśli objął jego dumną hardą głowę. Rój pragnień omotał, osaczył jego duszę i serce. Pragnienia są niskie, lubieżne, obłeśne



zgoła. Lecz umysł pracuje niestrudzenie. Augustyn łamie się z sobą, boryka. Szuka całą siłą prawdy, potrochu smakuje w dobrem. Zmysłowa przyjemność głupstwem mu się być wydaje. Augustyna obejmuje chęć stoczenia walki z sobą stanowczej. Drobne, zwycięskie utarczki ze swoim duchem, upadającym ciągle, ale hardym i nieokielznanym, już mu nie wystarczają. W ambicji swojej i pysze widzi swego nieprzejednanego wroga z jednej strony, w nieposkromionej swej zmysłowości niebezpiecznego, zdradliwego nieprzyjaciela z drugiej. Ma stoczyć z nimi walny bój. Ogląda się za sprzymierzeńcami. Szuka posiłków. Docenia ich ważności i potrzebę. Nauki słodkie i wymowne św. Ambrożego, biskupa Medjolańskiego, które głęboko zapadały w duszę Augustyna, kładą mu przyłbicę na głowę; czytanie psalmów i listów płomiennych św. Pawła daje mu tarczę do ręki, Łzy i modły pobożnej matki św. Moniki, oraz rozmowy pobożne, jakie z sobą prowadzili, oparci na oknie wychodzącem do ogrodu, zbroją jego prawicę w oręż hartowny. Augustyn gotów do boju! A tu i gromki, donośny rozkaz wewnętrzny słyszy: „Mogli ci i te zostać świętymi, dczegóżbym ja nie mógł?”

Zapowiedź walki pomyślna. Mówiła o niej matka. Wśród modłów ją słyszała: „Obejrzyj się, a ujrzysz syna na tem miejscu, gdzie sama teraz się znajdujesz”. „Nie, syn tyłu leż nie zginie!” Stoczył Augustyn bój straszny, zażarty, bój z sobą zwycięski. Pokonał swoich wrogów i jak drugi Paweł z Tarsu z grzesznika i prześladowcy stał się wybranem naczyniem Bożem, ozdoba i filarem Kościoła, nauczycielem i apostołem narodów, zwłaszcza przez swoje pisma w liczbie 1000, jakie ku obronie wiary ułożył.

\* \* \*

Puszcza w Afryce miała ukoić, ukoić, uspokoić i pokrzepić ducha Augustyna, zmordowanego walką. Wody chrztu św. r. 387 zmyły brudy grzechowe z jego duszy, to prawda. Ale duch ten musi się spotęgować, wzro-

snąć w odosobnieniu, w ciszy, w rozpamiętywaniu prawd Boskich głębi i mądrości. Augustyn ze swoim przyjacielem Alipiuszem zmierza do swej Ojczyzny, do Afryki. Ale nie zaraz było mu danem zagłębić się w nauce Bożej. Spotyka Augustyna cios dotkliwy. Ponosi stratę niepowetowaną. Gdy miał wsiąść w Ostji na okręt, traci swą ukochaną matkę — Monikę św. Odeszła do Pana z radością, widząc syna nawróconym do Boga. W słowach pełnych miłości synowskiej Augustyn opisuje boleść swoją po stracie tej, która go tak kochała i której tyle zawdzięczał.

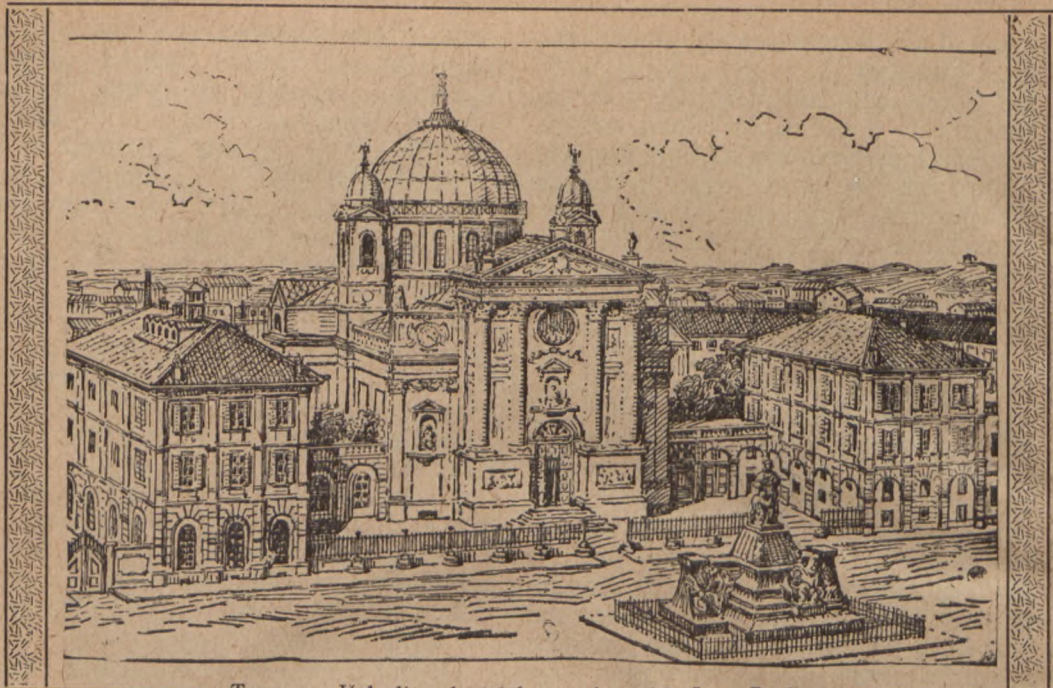
„Zamknąłem oczy jej i tłumilem w piersiach swoich żalność niezmierną, co się siliła we łzach rozplynać; pasowałem się z sobą i suchym okiem spoglądałem na ciało, lubo walka ta kosztowała mnie wiele...”

O! Boże, mój! jakże porównać cześć przezemnie jej oddawaną ze staraniami jej dla mnie podjętymi? Po utracie tak wielkiej pociechy srodze zranioną była dusza moja i życie moje, które prawie zjednoczonem było z jej życiem, rozdarte zostało na dwoje... Oplakiwałem w obliczu Twojem, o Boże, jej stratę, płakałem po niej i za nią, pozwalałem łzom płynąć do woli... Łzy te wróciły mi spokój, bo Ty je tylko widziałeś... Jeśli mi za grzech kto poczyta, żem cząstkę czasu poświęcił na oplakiwanie mej matki... niech się nie wyśmiewa, ale raczej niech płacze sam nad grzechami mojemu...”

Tak bolał Augustyn św. po stracie swej matki.

Ale bo też łzom jej i modłom, lat kilkanaście trwającym, zawdzięczał swoje nawrócenie się do Boga. Boleściom św. Moniki, jej łzom i modłom zawdzięcza Kościół katolicki — Augustyna św. Łzy matki zrosiły postępkę syna, a z łez tych wyrósł Augustyn, wielki biskup Hiponny mąż opatrnościowy, wszechstronny genjusz chrześcijaństwa wiary naszej obrońca niepokonany. Pamięć o nim i podziw dlań, mimo 1500 lat od chwili jego skonu zawsze żywa, nieprzedawniona.





Turyń — Valsalice, kościół z grobem bł. Jana Bosko.

## Z życia bł. Jana Bosko.

Zapewne niejeden z Czytelników był już nad morzem, a niezawodnie wszyscy znacie brzegi rzek, stawów lub jezior. Wśród tylu najrozmaitszych rzeczy wyrzucanych z głębin wód, spotykaliście i muszle, podobne do ciężkich, oślizgłych, chropowatych kamieni, które podniósłszy, rzucaliście ze wstrętem napowrót w błoto albo do wody. A trzeba Wam wiedzieć, że w podobnych, niepokąźnych i brzydkich nazewnątrz muszlach, kryją się często, szczególnie w niektórych krajach, piękne i bardzo cenne perełki.

Trafnie porównują świat cały do ogromnego oceanu. I w świecie, podobnie, jak w oceanie, znajdują się niekiedy wstrętne muszle, zawierające w sobie cenne perełki, czyli innemi słowy, spotykamy ludzi powierzchownie wstrętnego charakteru, ale w głębi pełnych szlachetności i posiadających złote serce.

Znaliście takich ludzi, bo i którzy

ich nie znał. Ach, jakie trudne z niemi współżycie. Ta zimna, nerwowa, szorstka powłoka ich charakteru, jakże często razi i odpycha. Trzeba być naprawdę wyszkolonym znawcą, doświadczonym poławiaczem pereł, specjalistą niebylejakim, aby wydobyć, wyszlifować i przedstawić w rzeczywistej wartości to ogromne bogactwo najwznioślejszych cnót, pod wstrętną powierzchnią złych nawyczek i wad zaniedbanego wychowania.

Największym znawcą, tych skarbów ukrytych jest Nasz Boski Mistrz, który prostych rybaków, uczynił apostołami - zdobywcami świata, Magdalenę z grzesznicy, podniósł do wyżyn świętości, złoceńcy, zawieszonemu na krzyżu, otwarł przybytki wiecznego szczęścia.

Z tej szkoły Chrystusa wychodzą do dziś dnia uczniowie, którzy na wzór Mistrza umieją przybliżać się do wszel-



kiej nędzy ludzkiej, i tam, gdzie zdawałoby się, że już niema nic godnego szacunku, potrafią odnaleźć cenne skarby.

\* \* \*

Błogosławiony Jan Bosko wyniesiono do czci ołtarzy 2 czerwca 1929 roku, jest jednym z uczniów tej szkoły Boskiej, a jest bezsprzecznie największym specjalistą w wynajdywaniu i uszlachetnianiu tych wielkich skarbów, złożonych w duszy ludzkiej. Dlatego też, ktokolwiek z nim obcował, przedziwnie odmieniał się i dźwigał z upadku, stał się gorliwszym w służbie Bożej i ofiarnej posłudze bliźnim.

Życie bł. księdza Bosko — to jeden łańcuch, podnoszeń, oczyszczzeń i uszlachetnień dusz ludzkich. Nie nadarmo tłumy cisnęły się codziennie do biednego pokoiku Błogosławionego. Składały tam czasem jakieś ofiary na jego dzieła wychowawcze, ale wynosiły za to skarby wyższego rzędu. Dla zbudowania przytożę jeden z takich przykładów.

Pomiędzy wielu zacnymi dobrodziejami, którzy przyczyniali się pracą, czy ofiarą do utrzymania sierot księ-

dza Bosko, była również pewna pani, hojna i bogata, ale na nieszczęście posiadała charakter bardzo przykry.

Była to osoba nerwowa i porywcza do tego stopnia, że nikt nie mógł dłużej pozostać w jej towarzystwie. Od czasu do czasu przyjeżdżała do zakładu księdza Bosko i składała Błogosła-

wionemu poważne ofiary na utrzymanie ubogiej młodzieży.

Sługa Boży, znając jej trudny charakter pragnął wyleczyć ją z tych wad, ale mimo bystrości umysłu i doświadczenia w kierownictwie duszami, nie mógł znaleźć odpowiedniego środka. — Cekał więc na sposobność.

Pewnego dnia przyjechała do zakładu wspinałem powozem, zaprzężonym w parę rasowych siwków, wystrojona, w całym prze-

ychu najnowszej mody, tak że wygodny powóz zdawał się za mały na pomieszczenie napuszonej toalety jednej damy. Stangret, zatoczywszy szybko powóz na podwórzu, stanął przed schodami, prowadzącymi do pokoiku Błogosławionego. Pani wysiadła i energicznym krokiem pomknęła po bardzo wąskich schodach.



Najśw. Marja Panna Wspomożenie wiernych ukazuje się w obłoku bł. Janowi Bosko.



To niewygodne przejście już ją zdenewrowało, ale najbardziej wyprowadził ją z równowagi widok przymkniętych, ciasnych drzwi, za którymi pracował Sługa Boży. Pani, przed którą otwierano na oścież podwoje najwykwintniejszych salonów, tu po raz pierwszy zobaczyła drzwi zamknięte i księdza Bosko zajętego przy biurku,

fałdując się naokoło postaci pani.

Zacna dobrodziejka, w sfałdowanej krynolinie, cała w płomieniach gniewu i złości zalewa potokiem wyzwisk Zakład księdza Bosko i jego urządzenia, a stając przed Błogosławionym kończy straszną groźbą:

— Od dziś dnia, mówię księdzu, nie stanie tu już moja noga.



Don Bosko, główna grupa pomnika w Turynie.

tak że nawet nie zauważył jej przybycia. Bez namysłu pchnęła drzwi i z impetem osoby, nie znającej przeszkód, zanim ksiądz Bosko się spostrzegł, chciała wejść do pokoju. Tymczasem napuszczona suknia zatrzymała ją w drzwiach. Szarpnęła raz, drugi, aby się przecisnąć przez to wąskie przejście, a tu... krach. Pękły delikatne, stalowe listewki, podtrzymujące w szerokim rozpięciu suknię i przepyszna, galowa krynolina, jak ogromny parasol po zluźnieniu sprężyny, obwiła,

Ten wybuch złości nie wzruszył bynajmniej Sługi Bożego. Stał spokojny, jak człowiek znajdujący się w bezpiecznym miejscu na peronie, nie niepokoi się bynajmniej syczeniem nadchodzącej lokomotywy. Zresztą Błogosławiony ks. Bosko umiał tak panować nad sobą, tak był cierpliwy i łagodny, że zwykle rozbierał największe wybuchy gniewu. Nie wzruszył się wcale i tym razem, ale też i nie zaniedbał tak doskonalej okoliczności.

— Jaśnie Pani zapomniała, że drzwi



do pokoiku księdza Bosko nie są tak obszerne, jak podwoje w pałacu? — rzekł — uśmiechając się dobrodusznie. Ale pani zamiast się uspokoić zawrzała nowym wybuchem gniewu na wszystkie i na wszystko. Przepraszania i wywody Sługi Bożego nie trafiały do jej wzburzonego serca.

Obrażona wyszła z pokoju i odjechała.

W domu zastanowiła się raz jeszcze i zdecydowała raz na zawsze zerwać z Zakładem ks. Bosko i jego sierotami. Nazajutrz wysłała służącą z oznajmieniem, że już nigdy a nigdy nie przyjedzie do Zakładu.

— To trudno — odrzekł najspokojniej błogosławiony i odesłał służącą.

Po tygodniu Sługa Boży udał się osobiście do pałacu jaśnie pani. Nie myślcie, aby przepraszać, gdyż nie poczuwał się do winy, ale poszedł jak zwykle co miesiąc prosić o wsparcie dla swoich sierot.

Jak przyjęła go tam zacna dama? — tego nie wiemy. Czy otrzymał jałmużnę? — o tem również nic nie wspominają notatki Błogosławionego. Prawdopodobnie nie odmówiła mu wsparcia.

I znowu przechodzi tydzień, jeden i drugi, a pani trzymała się zdala i nie pokazywała się u ks. Bosko.

Pewnego dnia piekarz przyniósł rachunek za chleb dostarczany sierotkom.

Błogosławiony ks. Bosko znalazł się w położeniu bez wyjścia, wziął płaszcz i skierował się do bramy magnackiej siedziby. Wszedł do przedpokoju, zapukał i czekał... Po chwili zgrzytnął klucz; sama jaśnie pani ukazała się na progu.

— Co widzę, ksiądz Bosko znowu tu przychodzi?

— Jeżeli jaśnie pani nie raczy nas odwiedzić, jestem zmuszony sam przybyć, bo moim sierotkom zaczyna być głodno i chłodno.. Nie mogę sobie dać rady, a więc przyszedłem prosić o pomoc.

Leciuchny uśmiech przebiegł po obliczu pani. Żywo zainteresowała się

znowu sprawami Zakładu i rzekła:

— Dziś was jeszcze odwiedzę.

Sługa Boży za taką życzliwość, obdarzył dobrodziejkę kilku zbawieniami radami i dodał:

— Prawda, że wszelkie przeciwnictwa to ostre kamienie na drodze życia, ale znoszone zgodnie z Wolą Boską, staną się kiedyś drogiemi kamieniami w koronie wiecznej chwały. — Trzeba zwalczać bezustannie porywczosć, niecierpliwość i wszelkie złe skłonności, abyśmy mogli kiedyś zebrać obfite owoce tych walk w wieczności błogosławionej...

Pani wysłuchiwała pokornie nauczki Błogosławionego i postanowiła szczerze z niej skorzystać.

— Zwalczać niecierpliwość? Ale kiedy, gdzie i jak?

— Nie trzeba szukać nadzwyczajnych okazji. Polem tych walk to życie codzienne, domowe, Ale ona była sama w domu, nie miała nikogo. Służące ulegały jej bezwzględnie. A tu trzeba się ćwiczyć. Wiecie co zrobiła? Przyjęła do siebie niewiastę chorowitą, nerwową, niezdolną do codziennego ćwiczenia się w cnocie cierpliwości. Możecie sobie wyobrazić, jakie życie było w pierwszych dniach w pałacu. Jedna gniewliwa, druga złośliwa, a obie niecierpliwe. Proch i siarka co za straszne wybuchy! Wichry i burza. Co za huragany!

Tak było z początku, a jak się skończyło?

Obie niewiasty coraz rzadziej się przemawiały, coraz to mniej się kłóciły.

Szczególniej pani dobrodziejka stała się z każdym dniem łagodniejsza, ustepliwsza, cierpliwsza, aż wreszcie pokochała swą tak trudną towarzyszkę jak rodzoną siostrę, a za jej złośliwość starała się wynagrodzić szczerą przyjaźnią i wielkopańskim utrzymaniem. Gdy zaś zachorowała, usługiwała jej osobiście jak siostra miłosierdzia aż do ostatniej chwili.

Nie byłoż to walne zwycięstwo?



# Dwie Małgosie.

Jedna — to Małgorzata z Occhionów, prosta wiejska dziewczynka z Capriglio, później zacna matka błogosławionego Księdza Jana Bosko; druga to Małgorzata z Sansonów, skromna dziewczica z Riese, a później szczęśliwa matka świętobliwego papieża Piusa X.

Tam, przy Castelnovo na wzgórzu, kilka białych domków, otoczonych winnicami, tonie w spokojnem morzu zieleni. To Becchi, sławna kolebka wielkiego męża, którego imię i dzieła napętlają świat cały.

Tu w Becchi urodził się błogosławiony Ksiądz Jan Bosko dnia 16 sierpnia 1815 roku.

Na progu chłodnego wiejskiego domku na drewnianym balkoniku, w wąskich drzwiach, obok jedynego małego okienka zwróconego ku podwórku, stoi młoda wieśniaczka i patrzy w dal.

Niepokój małuje się w jej oku, bo dziś jej synek coś tak długo nie powraca. Już słońce skryło się za górami, zmrok zapadł, powietrze się oziębiło a jego jak niema tak niema.

W tem słyszy jakiś głos, melodię dobrze jej znanej pobożnej pieśni. To on. I twarz się jej rozjaśniła. Poprzez cie-

mną zieleń winnic mignęła żwawo dorodna postać kilkunastoletniego chłopca. Janek Bosko, najmilsza pociecha i żrenica oka Małgorzaty powracał ze szkoły z Castelnovo d'Asti.

Codziennie przebiega 5 kilometrów drogi, bez różnicy, czy dzień słotny, czy pogodny, ciepły czy zimny, idzie zawsze piechotą z książkami pod pachą i kęsem suchego chleba w kieszeni. Mamusia Małgorzata co rano wyprawa Janka do szkoły i towarzyszy mu wzrokiem póki może a sercem zawsze.

Dwadzieścia lat później, w innej wiosce, spotykamy inną niewiastę.

Ona również na progu bielutkiego domku w Riese oczekuje synka, który ma powracać ze szkoły z Castelfranco. On również udaje się tam codzien-

nie, bez względu na deszcz czy pogodę, ciepło czy zimno; idzie z kawałkiem chleba, lub zimnej polenty na obiad i na podwieczorek.

Mały Józio, synek Małgorzaty Sarto, biegnie z tornistrem na plecach naprzeciw mamusi, wesół, rumiany, zdrowy jak rydz.

Czasami mały studencik z Riese przebywa tę kilkukilometrową drogę w



Janek Bosko (w dni świąteczne) uczy swych kolegów prawd wiary św,





Janek Bosko odmawia Anioł Pański,

sposób oryginalny, na grzbiecie małego osiołka. Kupił mu go jeszcze tatuś, by ulżyć słabym nóżkom Józia. A jaki z niego był kawalerzysta; trzeba go było widzieć, gdy przejeżdżał przez wioskę.

To istny triumfator.

Jakie podobieństwo okoliczności. Obie mamusie mają wspólne imię, zamieszkują podobne, ubogie a chędogie chatki, położone wśród obfitej zieleni; każda z nich ma synka studenta.

Janek Bosko i Józef Sarto to dwie krople przezroczystej wody, takie w nich podobieństwo warunków zewnętrznych i usposobienia wewnętrznego.

Jeden i drugi pełen życia, wciąż w ruchu, biegają, skaczą, wdrapują się nieraz na drzewa, bawią się z zapalem, a mimo to jakżeż oni pilni w nauce.

Janek Bosko pędzi krówkę na pastwisko z książką w rękę i tam się uczy; Józio również prowadzi swego osiołka na trawkę i tam uczy się i czyta dobre i pożyteczne książki. Trzeba korzystać z każdej chwili czasu. Oto dlaczego tak się wciąż uczą. Mamusie to widzą i cieszą się, że ich synkowie nie tylko zdrowi, żywi i weseli, ale prócz tego pilni a przede wszystkim dobrzy i pobożni.

Wiemy dobrze, że Józio przerywał często swe zabawy, z kolegami, oddalał się od reszty towarzystwa, biegł

za wioskę do małej kapliczki i zanoślił gorące modły do Matuchny Najśw.

A czyż Janek tego nie czynił? O, i jak często, szczególnie w Castelnovo d'Asti, w godzinach wolnych od zajęć szkolnych; wdrapywał się na najwyższy pagórek, do kapliczki Matki Boskiej i tam zazwyczaj z kilku towarzyszami, klękał w kornej modlitwie przed Jej wizerunkiem.

Widząc to wszystko, zacne mamusie postanawiają za wszelką cenę kształcić swych synków.

Małgorzata Bosko, choć biedna i do tego wdowa, musi pracą rąk swoich zdobywać z kilkumorgowego gospodarstwa chleb na utrzymanie dla siebie, matki staruszki i trzech nieletnich synów. A ciężkie były to czasy, czasy ogólnego po wojnach napoleońskich zubożenia, nędzy i głodu.

To jej nie przeszkadza. Ona wychodzi o świcie i pracuje w polu często aż do zmroku, oszczędza, zabiega, ale nigdy nie biada, nie narzeka.

Idzie zawsze naprzód z mężną odwagą, ufna w pomoc Bożą, gotowa na wszelkie ofiary i poświęcenia, byleby tylko jej Janek mógł się uczyć.

Obaj ci studenciki widzą, rozumieją wysiłki i poświęcenia swoich matek, i starają się im wywdzięczać.

A w jaki sposób? Odrabiając pilnie



Janek Bosko przy pracy w polu,



swoje lekcje, zdobywając pierwsze nagrody za pilność i wzorowe zachowywanie się w klasie.

Wywdzięczają się jeszcze i tem, że nigdy nie skarżą się na suchy kawałek chleba, a idąc i wracając ze szkoły, zdejmują buciki, biegną boso do domu, często po kamienistych lub błotnistych drogach, aby tylko zaoszczędzić wydatków na zelówki.

Ach, te bose nogi! Te stopy pokaleczone! Ale przyjdzie chwila, kiedy wielcy i bogaci tego świata poczytają sobie za wielki zaszczyt, jeżeli im będzie dozwolono ucałować te stopy...

\* \* \*

Lecz oto, rozszerza się i wyrównuje przed nimi droga. Jakim cudem?

Opatrzność Boska wszystko widzi i wszystkim kieruje. Mamusie krzają się nadal, jak tylko mogą, rozradowane w duszy widocznem błogosławieństwem Bożem. Synaczkowie ich przy pomocy dobrodziejów, wstąpili do Seminarjum duchownego. I biegli szybko drogą świętego powołania.

Dokąd szli?

Pastuszek z Becchi został kapłanem i wielkim wychowawcą, którego dziś cały świat cześci jako błogosławionego Jana Bosko.

Pastuszek z Riese został również księdzem, biskupem, kardynałem i świątobliwym papieżem Piusem X.

A z ich mamusiami co się stało? Słuchajcie.

Pewnego dnia nowomianowany biskup Józef Sarto, chciał zrobić mamusi miłą niespodziankę i bez uprzedniego powiadomienia wszedł w szatach biskupich do ubogiego domku w Riese.

Podszedł do mamusi zdziwionej i wzruszonej do głębi serca i rzekł z usmiechem:

— Przyszedłem was odwiedzić, mamusiu; jestem biskupem. Pobłogosławcie mnie mamo.

Któż może odczuć niewymowną radość macierzyńskiego serca w tej chwili?

Staruszką schyliła się, ucałowała pierścień biskupi, zraszając go obficie łzami radości i rzekła:

— Będę się zawsze za ciebie, Józiu, modliła, ty zaś nie zapominaj o starej matce w ofierze Mszy świętej, a Pan Bóg najłaskawszy i nadal nam wszystkim będzie błogosławił.

Jedna taka chwila w życiu matki wystarczyłaby zapewne, by jej osłodzić wszystkie cierpienia i wynagrodzić największe trudy.

Zacna Małgorzata miała ich więcej; widziała swego Józia i w purpurze kardynalskiej.

Najbardziej jednak cieszyło ją pochlebne świadectwo, jakie mogła sobie wystawić w chwili zgonu:

„Zrobiłam co mogłam, wszystko na większą chwałę Twoją o Panie“.

A syn jej zostawszy papieżem, kazał wyryc na wieczną pamiątkę taką pochwałę o swojej matce: „Była wzorową małżonką, niewiastą mądrą, matką niezrównaną. Wśród przykrych i radosnych chwil zawsze spokojna i godząca się z Wola Bożą. Wychowała mężnie i roztropnie swoje dzieci, a śmiercią sprawiedliwych uwieńczyła życie, pełne trudów i poświęcenia“.

A Małgorzata Bosko?

Wspomnijmy pamiętny wieczór, kiedy to Małgorzata, w ubogim domku w Becchi, usiadła obok syna Prymicjanta. Któż mógłby godnie wysłowić jej radość i szczęście w tej chwili?

Z jej macierzyńskiego serca godne wiecznej pamięci wypłynęły słowa o cierpieniach i poświęceniu kapłańskim. A nie były to słowa puste. Ona sama je wprowadziła w życie i poszła za synem, by mu dopomagać w jego trudnej misji nad młodzieżą w Turynie.

Pracowała i cierpiała razem z nim, oglądała na własne oczy rozrost tego dzieła, które jej syn, z natchnienia Bożego, z takim mozołem zakładał. I ona na łożu śmierci mogła ze spokojem patrzeć w wieczność i wyrzec ze łzami te pamiętne słowa: „Umieram spokojna, zrobiłam co mogłam“.

Podziwiamy i naśladujemy te dwie Małgosie, te dwie proste wieśniaczki. Ach, co mówię? — Dwie mężne niewiasty, dwie zacne matrony, dwie królowe i matki świętych.





# Dlaczego pijesz?



Zawsze, gdy się pytam pijaka: „Dlaczego pijesz wódkę?” odpowiada: „Muszę ciężko pracować.” Pytam się zwykle dalej: „Czy wszyscy robotnicy piją?”

„Nie, nie” — i dalej:

„Kto pije więcej, czy ludzie, którzy pracują, lub też ludzie, którzy mało albo nic nie pracują?” „O, panowie wielcy, którzy nic nie mają do czynienia, piją więcej niż my.” „Dlaczegoż pijesz?” pytam się drugiego.

„Ja muszę.” „Dlaczegoż musisz?” „Bo przy piecach, w hucie pracuję.” „Jak długo już w hucie pracujesz?” „Od pięciu lat.” „A jak długo już pijesz gorzałkę?”

„Już od dawien dawna!” „Czemu ty pijesz?” „Ja pracuję w papierni, a tam dużo kurzu.” „Twój ojciec też w papierni robił?” „Nie, on w lesie pracował.” „To on może gorzałki nie pił?”

„O — też!” Wszyscy robotnicy mojej parafii, którzy przed sześciu laty mówili: „Przy mojej pracy bez alkoholu żyć nie mogę”, odpowiadają dziś:

„Można żyć, księżo proboszczu, bez trunków”. Żadna praca nie wymaga alkoholu. Robotnik musi jeść doskonale, musi dobrze wypocząć. Trunek zaś nie da siły. Jeden robotnik wręcz mi powiedział, że bez alkoholu żyć nie może, bo pracuje w śniegu, w mrozie. Czekalem spokojnie, aż na deszła wiosna, aż wiały ciepłe wiatry, aż kwiaty kwitły, aż skowronki śpiewały, aż pot robotnikowi wisię z czoła — ale ów robotnik pił dalej. Kto pije w zimie, ten pije i w lecie. Inny znów doniósł mi przez swego przyjaciela, iż „nie może się obejść bez trunków, bo w czasie żniw bardzo jest gorąco.” Nadeszła jesień,

„O — też!” Wszyscy robotnicy mojej parafii, którzy przed sześciu laty mówili: „Przy mojej pracy bez alkoholu żyć nie mogę”, odpowiadają dziś:

„Można żyć, księżo proboszczu, bez trunków”. Żadna praca nie wymaga alkoholu. Robotnik musi jeść doskonale, musi dobrze wypocząć. Trunek zaś nie da siły. Jeden robotnik wręcz mi powiedział, że bez alkoholu żyć nie może, bo pracuje w śniegu, w mrozie. Czekalem spokojnie, aż na deszła wiosna, aż wiały ciepłe wiatry, aż kwiaty kwitły, aż skowronki śpiewały, aż pot robotnikowi wisię z czoła — ale ów robotnik pił



„Już od dawien dawna!” „Czemu ty pijesz?” „Ja pracuję w papierni, a tam dużo kurzu.” „Twój ojciec też w papierni robił?” „Nie, on w lesie pracował.” „To on może gorzałki nie pił?”

dalej. Kto pije w zimie, ten pije i w lecie. Inny znów doniósł mi przez swego przyjaciela, iż „nie może się obejść bez trunków, bo w czasie żniw bardzo jest gorąco.” Nadeszła jesień,



zimne wiatry wiały, ptaki nas opuściły, drzewa opadły z liścia, śniegi pokryły pola, ludzie siedzieli w ciepłych izbach, ale on pije dalej. Kto pije w lecie, ten pije i w zimie, ten pije zawsze. Pytam się jakiegoś chłopca: „Pijesz jeszcze gorzałkę?“ „Tak, piję arak, no muszę.“ „Czemu musisz?“ Byłem chory i lekarz mi przepisał arak.“ „Czy jesteś jeszcze chory?“ „Dzięki Bogu, już jestem zdrow.“ „Przepisał ci lekarz tylko arak?“ „Nie, także i pigułki.“ „Używasz jeszcze pigulek?“ „Nie, tylko arak!“ Kto pije, gdy jest zdrowy, ten pije i gdy jest chory, ten pije zawsze. „Czemu pijesz?“ „Z rozpaczy, bo tak mało zarabiam.“ „A urzędnicy też tak mało zarabiają?“ „O nie, oni zarabiają bardzo wiele.“ „To może wcale ci panowie nie piją?“ „Oho jeszcze więcej!“ — Pijak zawsze znajdzie wymówkę, bo mu brak silnej woli. Jedyny dla niego ratunek jest całkowite powstrzymanie się od wódki.

#### **Wódka — pocieszycielka?**

Że wódka jest pocieszycielką w troskach, w kłopotach, to przyznaję. Chcesz wiedzieć, w jaki sposób? Posłuchaj. W jednej karczmie siedział ojciec przy flasce gorzałki. Wtem

nadchodzi jego żona z małą córeczką. „Czego tu szukasz“, spytał ją szorstko mąż. „Czego szukam? Żona być powinna przy mężu, dziecko przy ojcu.“ Teraz wzięła ze stołu kieliszek i napiła się, a potem dała dziecku: „Pij dziecko.“ Ojciec oburzony zawołał: „Co robisz?“ „Co robię? To samo, co i ty!“ „Ze mną co innego, bo jestem słaby po pracy i zimno mi.“ „To mi daj jeszcze kieliszek, bo i ja jestem słaba i znużona. Patrz jak dziecku zimno.“ „Ale ja mam wiele kłopotów, muszę zapomnieć, że to życie takie nędzne.“ „Daj jeszcze jeden kieliszek, żebym i ja zapomniała o mojej nędzy i biedzie, abym zapomniała, że jestem nieszczęśliwą żoną, nieszczęśliwą matką. Pij dziecko i zapomnij, że cię czeka nędzne życie, boś jest dzieckiem pijaka.“ Ha, wódeczko, czarodziejski napój! Kto cię pije, o wszystkim zapomina. Mąż zapomina o żonie, ojciec o dziecku, syn zapomina o starej, chorej matce, uczony zapomina o swej godności, starzec o siwych włosach, żona o wstydzie, katolik zapomina o Kościele, człowiek o swojej godności, o duszy, o Stwórcy, nieszczęśliwy zapomina o ratunku, nie widzi przepaści przed sobą.

## **RZECZY WESOŁE.**

### **Uprzejmość.**

— Co za skandal! — złości się jakiś pasażer wychodząc z tramwaju. — Niema już dzisiaj grzecznych ludzi!

— Czemu pan się gniewa — uspokaja go konduktor — widziałem przecież, że ktoś ustąpił panu miejsca!

— Tak, ale żona moja musiała przez cały czas stać!

### **W sądzie.**

Sędzia: Oskarżeni jesteście o pobicie tego człowieka. Jakże można ubliżyć tak porządnej i powszechnie szanowanej osobie?

Oskarżony: Proszę pana sędziego, byłem trochę pijany i na przędcie nie miałem kogo innego pod ręką.

### **Wspaniałomyślność.**

— Proszę o wybaczenie, panie dyrektorze — mówi buchalter do swego szefa, chcąc przedłożyć prośbę o podwyżkę — właśnie 1 lutego upływa dzień lat od czasu, kiedy zacząłem pracować w pańskiej firmie...

— Dobrze — przerywa mu szef — już to panu wybaczyłem...

### **Prawdziwe dziecko.**

Z tłoku ulicznego wynurza się jakiś mały bobas, cały zapłakany i podchodzi do policjanta, pytając go w szlochu:

— Proszę pana... czy pan nie widział takiej jednej pani, która nie miała małego chłopca przy sobie?...



# W obronie wiary świętej.

## Żyd i oficer.

W Szwajcarii siedział niedawno temu w pewnej oberży kupiec żydowski przy stole wśród liczного grona gości i zaczął czynić złośliwe wybieczki przeciw księdzu katolickiemu, który przed chwilą wstał od stołu i w dalszą udał się podróż. Potem nastąpiły szyderstwa z katolickiego Kościoła i nabożeństwa. Obecni goście byli po największej części protestantami, przeto nie wdawali się w rozmowę z żydem. Rozzuchwalony żyd posunął się tak daleko, że katolików porównał z brudnym robactwem, które wszędzie powinno być tępione. Nazywał katolików durniami.

Przy stole siedział także oficer konnicy, o którego liberalnych zasadach nasz żyd nie wątpił ani na chwilę. Chcąc się więc i temu przypodobać, zaznaczył, że nie pojmuje, jak można w wojsku ścierpieć tyłu katolickich durniów. Na to powstał porucznik, stanął przed żydem i rzekł spokojnie:

— Jeżeli natychmiast nie cofniecie swego zdania, że katolicy są durniami i sami się w tej chwili nie nazwiecie kłamcą i durniem, przebiję was jak psa. To mi nakazuje honor, bo i ja jestem katolickim oficerem.

Głośnie „brawo“ całego towarzystwa zawtórowało tym słowom. Żyd drżał jak osika i prosił o litość, cofnął wszystko, co przeciwko katolikom powiedział i wobec wszystkich gości nazwał się kłamcą i durniem.

— Tak, dobrze — rzekł oficer i zadzwonił, poczem odezwał się do wchodzącego gospodarza: — Mamy tu człowieka, który według własnego zeznania jest kłamcą i durniem. W takim towarzystwie nie chcielibyśmy dłużej pozostawać.

Goście głośnie wyrażali swoje zadowolenie, a gospodarz zawołał na

parobka i kazał żyda wyrzucić na świeże powietrze.

### Gorsze od Heroda.

Krzyk powstał wielki, lament niesłychany, kiedy Heród okrutnik kazał zabijać dzieci w Betlejemie.

Oburzamy się na Herodę, ale czy to nie jest straszniejszym czynem, gdy dzisiaj niektóre matki zabijają własne dzieci w łonie swem przed przyjściem ich na świat?

Okropność! Gina niewinne istoty, zabijane przez własnych rodziców, lub przez takie osoby, które powinny pomóc i matce i dziecku.

I jakaż różnica między nimi, a Herodem? Tam, w Betlejemie, mordował dzieci Heród, okrutny, bezbożny król, człowiek obcy i straszny. Tu czyni to najbliższa dziecku osoba, bo własna matka, ta, która daje dziecku z woli Bożej życie, która je ma wykarmić i wychować, która mu ma dać szczęście doczesne, a może i wieczne, osoba najbliższa, najdroższa i najukochańsza.

Tam mordował Heród gromadkę dzieci betlejemskich, a tu gina setki i tysiące biednych istot, które nigdy światłem dziennym cieszyć się nie będą, które życie straciły wpraw, nim mogły zrozumieć jego wartość i jego szczęście. Przecież te maleństwa dla nieba zostały stworzone, czemuż więc bez chrztu św. schodzą z tego świata?

Prawda, że ciężko jest dzisiaj biednym matkom i to pod niejednym względem.

Prawda, że niejedna upada pod ciężarem gospodni domu i matki, ale czyż można z tej przyczyny dzieci zabijać?

Małżeństwa są według woli Bożej nato, aby przez tworzenie rodzin niebu przysparzać mieszkańców, i aby



na ziemi rodzaj ludzki nie wymarł.

Małżonkowie, którzy dla ważnych przyczyn swego zadania spełniać nie mogą, powinni żyć wstrzemięźliwie (jak brat z siostrą).

Niech pamiętają matki zbrodniarki, że kiedyś dusze tych niewinnych dzieci staną się ich oskarżycielami na strasznym Sądzie.

**„Poco się mam Panu Bogu na przykrzać?”**

Niejeden na swe usprawiedliwienie, że się nie modli, mówi: Nie chce się Panu Bogu naprzykrzać. Pan Bóg i tak wie, czego mi potrzeba.

Co należy powiedzieć na takie na pozór niewinne twierdzenie? Oto, że jest ono ukrytem bluźnierstwem i nieznanomością wzajemnego stosunku człowieka do Boga i Boga do człowieka.

Stan duszy takich ludzi, na pozór wesołych i szczęśliwych, podobny jest do pola, na które przez długi czas deszcz nie pada. Jakże pięknie zapowiadały się z wiosną urodzaje, gdy wszystkie zboża miały pełno wil-

goci, rosy i deszczu. Tymczasem przechodzą trzy lub cztery tygodnie, a tu rosy niema.. Rośliny wzrastać przestają, słabsze więdną i nikną. Posucha robi swoje.

Podobnie i dusza ludzka bez modlitwy jest jak o ziemia bez wody, popęka sama i rośliny pogubi.

Oto obraz naszego społeczeństwa, niektórych zwłaszcza stanów, które, mając dostatki ziemskie, nie dbają wcale o dobra duchowe i wcale o nie Boga nie proszą.

Tymczasem modlitwy uczą nas rośliny, gdy listki do nieba jakoby z prośbą o deszcz podnoszą.

Uczą nas zwierzęta. Twój koń lub pies, proszą cię wzrokiem o pokarm i ty litujesz się nad nimi.

Uczą cię dzieci swoje, gdy wyciągają drobne rączki i wołają do ojca lub matki: Tato, daj chleba! Mamo, daj cukru! A cóż rodzice na prośbę dziecięcia uczynią? Czy zamkną swe uszy i ręce na głos płaczliwy swego synka i córki?

A wszakże ty, ojcze lub matko,



św. Barbara, patronka górników.



wiesz, czego dziecku potrzeba. Zakaż-  
że mu więc naprzykrzać się tobie!

A uczysz przecież dziecię, by o  
wszystko prosiło; czyż nie żadasz, by  
dziecię choć to „proszę” powiedziało  
za każdym razem, gdy mu czegoś po-

trzeba? Zresztą konieczności modlit-  
wy najlepiej dowodzi to, że Pan Jezus  
kazał się modlić. Sam uczył modlitwy  
i Sam, choć Syn Boży, za Swego ży-  
cia ziemskiego modlił się bardzo często.

Idź i ty za Jego przykładem.



Zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu (dn. 29 czerwca 1930 roku)  
Fragment olbrzymiej procesji Eucharystycznej. W pochodzie kroczą ks,ks, biskupi  
obu obrządków rzymsko i grecko-katolickiego,

### Modlitwa górnika do Św. Barbary.

Dokoła głucho, posepnie, cicho...  
Górnik, zajęty pracą podziemną,  
Wzywa twej łaski z gorącą wiarą  
Święta Barbaro!  
Pierś ma węglowym płynem oddycha;  
Niebezpieczeństwo tu zewsząd czyha,  
Broń mnie, bym nie padł — śmierci  
ofiara.  
Święta Barbaro!  
Patronko miła! przez Twą przyczynę  
Ufam, że marnie tutaj nie zginę,  
Ta ufność dołą rozjaśnia szarą,  
Święta Barbaro!  
A więc z kilofem stoję przed skałą  
I będę węgiel rozbijał śmiało,  
Gdyż opiekunką Tyś naszą starą,  
Święta Barbaro!

### Dusza kobiety.

Widziałem duszę poety wielką,  
Leżała u niebios proga;  
I była tylko rosy kropelką  
Przed oczyma Boga.  
Widziałem duszę mędrca niepojętą  
Leżącą u niebios proga;  
I była perłą nawpół rozciętą —  
W oczach Boga.  
Królów i panów dusze widziałem,  
Gdy dumne w niebo leciały;  
Lecz były tylko proszkiem tak małym,  
Jak świat ich z nieba był mały.  
Lecz była dusza: dusza kobiety,  
Ta wieniec cierpień nosła u czoła;  
Była większą od duszy mędrca i poety,  
Była tak wielką, jak dusza anioła!  
J. I. Kraszewski.



MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

## Legenda morska.

Dziwnie ciężko Tomkowi dzisiaj było na sercu. Szedł piachem wybrzeża, wpatrzony w rozedrgane złoto fal: biegły ku brzegowi drobne, lśniące, rozgwarzone, jak i to niebo poranne, rzucały w przestrzeń swój chłodny, ożywczy wiew, swój dech słony pełen tężyzny i siły a jednak...

Raz wraz oglądał się ku chałupom, co drzemały w osłonie sosnowego boru, słońce wschodzące rozpałało w okienkach łunę krwawą.

Pachnęły łąki, pachnął bór, morze... pachnęło życie...

Zwidywały mu się Jagusine usta, czerwone, rozchylone i owe warokczyśka ciężkie, złote, pszenicy żrałej podobne.

Hej!

Wczora wracali z tańców przez las. Przygarnął ją do siebie. Wyślizgnęła mu się, uciekła. Doleciał go jeno z daleka jej śmiech przekorny, trochę złośliwy, zalotny, kuszący... I teraz przypomniawszy mu się, zadzwonił z oddali wspomnienia echem i młoda krew wzburzyła, jak wczora. Buchnęła na chwilę przyczajona radość życia potęgą.

Wiatr lecący od morza wdarł się za koszulę na piersiach rozchełstana, wzburzył płową czuprynę.

Jutro... Czekaj, jutro, nie uciekniesz mi już raz drugi.

Nagle czapkę zdarł.

Droga wiodła obok cmentarza. W rozbłysku słońca lśniły krzyże: nowe, stare, proste, pochylone i wysoka wieża kapliczki. Szedł tedy co dnia wesoly, roześmiany, czemuż dzisiaj radość życia przygasła w nieokreślonym lęku... Raz pierwszy wdarła się myśl, że ci co tam śpią w żółtym piachu, też byli niegdyś jak on, pełni sił, zdrowia, życia, beztroski pełni.

A z wieżyczki dzwonek wołał na ranną Mszę świętą. Srebrzysty, jasny pogłos leciał nad piachy wybrzeża, gubił się w sosnowym lesie.

Spojrzał przed siebie i zdawało mu się, że przed nim idzie drugi rybak...

Tak, jak i on w skórzniach, kapeluszu, w koszuli, tak jak i on młody, rosty, barczysty.

Nie znał go, nie był podobny do żadnego ze znanych mu ludzi, obcy jakiś...

Skąd?

A rybak wciąż snuł się przed nim, szedł ciężko, kaczkowato, jak wszyscy marynarze na lądzie.

Ku kaplicy skręcił, a w Tomku nagle rozpętała się ciekawość, żeby temu obcemu w twarz zajrzeć zbliska. Przyspieszył kroku.

Tamten już mijał piaszczyste groby.





W progu kaplicy się zatrzymał i wszedł.

Tomek za nim.

W ubożuchnym kościółku cisza była. Sączyło się światło wschodzącego słońca przez kolorowe szyby i tęcza padała na szary kamień posadzki.

U ołtarza bieleła się wysoka postać księdza.

Tomek przyklęknął. Tak dawno już nie był w kościele. W karczmie bywał; tu go nie ciągnęło. Szukajacem spojrzeniem ogarnął wnętrze: w ławkach siedziało kilka kobiet rozmodlonych, jakiś stary rybak klęczał w progu ...nieznajomego nie było.

A przecież Tomek mógłby być przysięgną, że wszedł przed nim.

Wyszedł przez zakrystję, czy co?

Zobaczył w chusty okutaną starą Garbońkę. Modliła się właśnie na swoim zwykłym miejscu, tuż przy samych drzwiach do zakrystji. Podszedł do niej:

— Matko... nie widzieliście rybaka obcego, roślego, który tu wszedł przed chwila?

Podniosła ku niemu wypłakane oczy:

— Nijakiego obcego rybaka nie było synku.

— Wszedł przez główne drzwi a wyszedł przez zakrystję. Musiał przed chwilą przejść obok was.

— Nikigo nie było, synku.

Zaczął się modlić, nie mógł sobie dobrze przypomnieć słów pacierza, gdzieś mu je zatraciło życie.

Wysunął się z kościoła, niespokojnemi oczyma na piaszczystą drogę spojrzał, i nagle podświadomy lęk przeszedł w niesamowite uczucie trwogi: widział na piasku wyraźne ślady swoich butów, drugiego jednak śladu nie było... Poprostu... nie było.

Oszałamem czy co?

Tarł oczy ręką, patrzył znowu i widział wyraźnie swoje ślady na żółtej ścieżce wśród biednych mogilek i tylko swoje...

Zawrócił do kościoła, na kolana padł, szloch dziecka bezradny, rozpaczliwy z piersi mu się rwał, jęk zwierzęcia ranionego śmiertelnie.

A wciąż nowa wracała myśl: wszyscy co tam śpią, byli jako i ty, młodzi, silni, zdrowi, i dla każdego z nich nadszedł koniec świata, ostatnia nadeszła godzina...

Jednych pochwyliła przy pracy na morzu, innych w chatach aleć nadeszła dla wszystkich.

I nagle życie całe, wszystkie jego walki, troski, uroki, cała ta sarabanda uczuć, rwąca duszę człowieka, wydała mu się obcą, daleką, obojętną... jakgdyby dzieliła go od wczorajszego dnia przepaść lat całych.

I modlił się, jak się modlą dzieci, ufnie, gorąco, szczerze. Do zimnego kamienia podłogi się tulił i szeptał wyschłemi trwogą ustami:

— Świecę grubą, woskową, najgrubszą świecę na ofiarę przyniosę, jeżeli z polowu szczęśliwie wrócę...

Gdzieś, w podświadomej jaźni szepnęło mu: nie wrócisz. Zwinał się na kamieniach jak robak zdeptany, wszystko w nim wołało, prosiło, błagało o życie...

Wszystko w nim rwało się do tego życia z przepotężną siłą, a była w nim pewność, że jednak zamknieła się nad nim sieć, z której nie masz ucieczki...

Modlił się, zapomniane słowa wracały do pamięci...

I po raz pierwszy zrozumiał, co to jest „bądź wola Twoja“.

Zwolna burza w jego duszy układała się w ciszę. Nie było już walki, ni protestu, jeno jakieś oczekiwanie, poddawczej pokory pełne.

Wyszedł z kaplicy, jak inny człowiek. Szedł spiesźnie w stronę wybrzeża, jak co dnia, ale nie rozjaśniało mu już słońce duszy, ni krzepił jej dech morza.

Jak co dnia przywitał się z towarzyszami, zepchnęli łódź na fale, popłynęli.

Rozmawiali, śpiali się, dowcipkowali, jak co dnia ale do niego dochodziło to już jak głosy z innego brzegu...

Spojrzał ku brzegowi. Zobaczył różową wstęgę dymu, pnącą się ku niebu, jak rozpar świecy ofiarnej... to matusina chałupa, a ta druga, dalej



nieceo, w której słońce rozpałiło złotą lunę, to Jagusina... I będą go tam czekać, a on już może nigdy...

Żal nagły raz jeszcze ścisnął gardło.

Obfity był połów.

Wracali radośnie, rozśpiewani, bo sami młodzi byli w łodzi, i nie nauczyli ich jeszcze życie milczenia.

I coś wstawało w piersi, jak nadzieja.

Ale nagle od zachodu ukazała się chmura, mała, niepokazna i nagle potężna, bliska, groźna...

A brzeg niby tuż a tak daleko...

Wzburzyły się fale. Róż błysły grzbiety grzywami piany. Nagły wicher żagle wydał i w tył pchnął łódź.

Ciemno!

Przerażające ognie błyskawic i gromów ryk... walka o życie...

Daleki... daleki brzeg...

I nagle zdumione oczy młodego rybaka widzą jasną postać, idzie ku niemu po spienionej fali, patrzy w niego oczu błękit pogodny...

A w piersi nagle ukojna cisza...

Zamarł lęk...

Chociaż wie, że kto spojrzy w twarz Nieznanego Rybaka, ten już w Bożą złowił się sieć i nie wróci między żywych...

Wyniosła fala łódź wysoko, wysoko na pienisty grzbiet i rzuciła ją w dół...

O jednego człowieka mniej było u wiosła...

## ZŁOTE MYŚLI.

Starzejcie się rozumem, dojrzejcie się wyobraźnią, wyrabiajcie wolę silną, bądźcie sercem młodzi na wieki wieków.

I. Kraszewski.

\*

Przewiduj, zapobiegaj,  
byś straty nie miewał;  
Głupi mówi po szkodzie:  
„Jąm się nie spodziewał“.

Fr. Karpiński.

\*

Człowiek o tyle zacnym, o ile się zbliża  
Do swego ideału, do Zakonu Krzyża.

\*

Dawna Polka oblicze nawet zasłaniała,  
Pełna skromności, wstydu,  
niewieściego sromu.

A dzisiaj bałwochwalcza niewolnica  
ciała

Nogi swe pokazuje gołe byle komu,  
A nawet szalem głupiej mody opętana  
Już obnaża publicznie i swoje kolana!  
Rzuciła wstyd i skromność pomiędzy

rupiecie,  
Zato ją wnet męczyzna rzuci między  
śmiecie!

Polonus.

Nie patrz czy skończysz, ciągle rób,  
Ciebie, nie dzieło czeka grób,

Dłużej tu dzieła niśli nas:

Czas wszystko skończy, bo ma czas.

Kazimierz Brodziński.

\*

Pierwsza jest sprawiedliwość, do-  
broczynność potem. Jednej lzy skrzy-  
wdzonego nie opłacisz złotem.

St. Jachowicz.

## MATCE...

Kto mi co rano składał ręczęta  
I do ust niósł mych modlitw wyrazy?  
Kto mi piosenki, jak myśl pamięta  
Do snu zawodził po stokroć razy?  
Kto naprowadzał na proste drogi,  
Kto w krew mą wszczepiał nakaz  
miłości,

I pokazywał do świątyń progi?  
Duchem — jednacy u Twórcy Pana  
Współ z księżętą? Kto przyjaciелем  
Był mi i bratem? Czyje kolana  
Były kołyską? Nad życia celem  
Moim kto czuwa?

— Matka Kochana!



MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

# Życie płaci...

Szkic z życia.

Siedział na zydelku w starych, rozłączających się portkach i brudnej koszuli, czarnemi, węzłowatemi rękoma z wiklinowego pręcia koszyk płótl. Nie szło jakoś. Wiklina się łamała, plotło się jakoś krzywo, chociaż okulary na nosie siedziały, to i tak nie dowidziały już oczy. Ano na starość niema lekarstwa, nie poradzi, taki to już człowiekowi los i tyle. Zdawało mu się, że jak synkowie dorosną, to sobie od pracy spocznie i stare kości będzie do słońeczka grzał. Gdzie zaś! Głowę mu wciąż suszyli, żeby zapis zrobił, dopóki głowę w porządku ma. Jedna i druga synowa, jakby się miodu najadły: jeno „tatuńciu“ a „tatuńciu“ a pierogi podsuwały, a mlikiem pochlebiali... Jedwocha była słodsza od Paraski a i tak się Wasylowi zapis należał, jako że starszy był, no i dotąd gadali, pochlebiali, dogadywali, aż i do notariusza poszedł i zapis zrobił, jak się patrzy. Starszemu Wasylkowi chatę i grunt a młodszemu Ostapkowi spłackę. Upiekła Jedwocha pierogi, że palce było lizać, wódka była, jak na wesele, ale na tem się też raj skończył. Oj skończył.

Westchnął stary i poskrobał się po kostropatej czuprynie. Już nikt słodko „tatuńciu“ nie przygadywał, nie pochlebiał, smakołyków nie podsuwał, skończyło się i już.

Słodka Jedwocha zaczęła za to boki, niechętnie pozierać, wszystkiego skapiąc.

O koszulę prosił, bo już w starej ła-ta na łacie siedziała. Gdzie zaś, u ścia-

ny się prędzej doprosił jak u niej.

— A po co wam nowa koszula, tatku? Wy starzy, łachy stare wystarczą. Na mogiłki ino patrzeć, jak was wyniosą, a wam się nowych szmat zachciewa. I tak wydatków dosyć na was jest. Oj dosyć...

To znowu, gdy fajkę kurzył, złość ją ponosiła:

— Tytuń drogi, smrodu jeno w chalu-pie robicie tą fają!

Hej, a niedawno, to mu sama tytuń do fajki ubijała i zapalała, śmiejąc się.

Baba jak żmija, na sercu ją grzej a ukąsi na śmierć, jak odtaje.

Powoli i łóżko stało się potrzebne dla parobka a staremu przypiecek najlepszy. Nie narzekał. Twardo było, ale chociaż ciepło.

Pragnął się zrobić taki maleńki, jak ten ptak, by jaknajmniej miejsca w chacie zająć, jak najmniej synowej zawadzać.

A tu jesień przyszła, szaruga, smutne myśli gnębiły, syn i synowa po kątach gwarzyli, radzili a milkli, gdy do nich podchodził.

Oj nie trza było chaty zapisywać, teraz on, gospodarz na swoim jako obcy był... i lęk ma w duszy.

Ot i teraz koszyk plecie a smutno mu jakoś i dziwnie, a za oknem szaruga deszczem tnie, po szybach się zlewa, jak łzy, a jabłonka, co to ją jeszcze w młode lata, zaraz po narodzinach Wasylka sadził, wichrem szarpana ku ziemi się gnie.

Jedwocha weszła, młoda, urodna, spojrziała na starego z ukosa a potem



w skrzyni przerzucać coś zaczęła:

— Wcie tatunciu, kupiłam ja wam cosik, wczora na jarmarku.

— Mnie? — Zdziwił się uderzony dawną słodyczą w głosie synowej i tem „tatunciu“ dawnem.

— A no wam...

— A co? — Zaciekawiał się stary.

— Zgadujcie.

— Gdzie mnie tam staremu zgadywać. Dużoby się zdało, koszule dziurawe i portki leca.

— Ech!

Zaśmiała się i położyła przed nim dwie torby z parchcianego płótna uszyte, dziadowskie torby.

Wypadł mu z drżących rąk niedopieczony kosz, szeroko rozwarte oczy patrzyły w te torby tępem, bolesnem, dziecięco-beznadziejnem spojrzeniem.

— To mnie już na dziady gnasz... Jedwocha...

— Taki zwyczaj, że starzy młodym ustępują. W chałupie ciasno, zima idzie, zboże nie obrodziło, pójdziecie... Dobrzy ludzie pożyczą, kościoły nawiedzicie, po odpustach się pomodlicie, duszę grzeszną zbawicie może.

Zachnął się:

— Myśl ty o własnej duszy, nie o mojej!

— Torby wam nagotowałam, przyszywy do chodaków kazałam dać. Taj chodi...

— Taj chodi...

Powtórzył głucho.

Jeszcze grosza przyniesiecie do chaty, to grzych tak siedzieć i drugih objadać.

— Albo zdechnę pod płotem, jak ta sobaka.

— I co by zaś... Jutro, da Bóg słońce, naszykuję wam chleb na drogę. Tak my to już postanowili z Wasylem i tak musi być. Będzie tak lepiej dla was i dla nas. Zachorujecie, to

was do szpitala wezmą, pomrzecie, to i kłopotu z pochówkiem nie będzie. Cóż... pójdziecie tatunciu?

Spojrzał ku niej, bezzębne usta drgnęły pod szczecinę siwego wosa i zamknęły się bez słowa, bo i co tu do takiej gadać? Żmija na sercu wygrzana i już. Do gotowego przyszła i rządzi się jak u siebie w domu; prosił jej przecież nie będzie, co nie, to nie! Swoją honor ma i raczej po żebrocie do obcych pójdzie, niżeli do niej z błaganem. Drżącymi palcami wiklinę giał.

A Jedwocha krzątała się po izbie, trochę chałaśliwa, brała garnki, po to tylko, by je postawić zpowrotem i niepewnie ku staremu zerkła. Bała się trochę... a nuż stary chałupę przez zemstę z dymem puści albo i przeklnie... straszno...

Ale stary milczał, koszyk niedopieczony odłożył, pozostałe pręty wyrównał, związał, w kącie postawił, skrzynkę swoją otworzył i łachy orzeglądał. Rzuciła okiem ciekawie a może tam i pieniądze ma, kto go

tam wie. Ale on koszulę wyjął, igłę z trudem nawłócił i przy okienku przysiadłszy, łatę naszywać zaczął. Trzeba mu się było oporządzić przed drogą.

Pójdzie! — Pomyślała z radością Jedwocha.

Deszcz zalewał szyby okienka, chyliła się smagana wichrem jabłonka, a szkła okularów mętniały łzami...

— — — — —  
Stał w progu siwy, pochylony. Ogarnął spojrzeniem chatę miłowaną, co go gościła tyle lat, i z której myślał, że go kiedyś na cmentarz wywiozą. Parchciane torby przez ramię wisały, a kij nowy dębowy drżącą dłonią wspierał.

Przyklęknął w progu, krzyż na pier-





si nakreślił, ustami do desek przylgnął...

Jedwocha zapaską usta zatknęła i szlochała.

Gniew się w nim podniósł. Gorycz zalała falą, aleć przypomniał, że mu i tak rychło na Sąd Boży stanąć przyjdzie, więc jeno ręką machnął i wymamrotał:

— Ostańcie z Bogiem...

— Prowadź Bóg... Buras a pódź tu!

Nawoływała Jedwocha, bo oto pies od ludzi wierniejszy powłókł się za panem, a psa było szkoda, dobry był stróż.

Wasył ją za rękaw pociągnął:

— Ostaw, niech idzie...

I dodał po chwili glucho:

— Wstyd!

— Burek zatracony a pójdzże!

Wydzierała się baba, więc jej gębę rozwrzeszczaną potężną ręką zatknęła.

A pies szedł za panem, nie oglądając się nawet na chałupę, nie spojrzawszy nawet na nawoływanie Jedwochy, jakby to nie na niego krzyczano.

— Sobaka, a serce ma.

Mruknął chop, splunął gdzieś w kierunku baby i do izby wszedł; nie miał Burkowej odwagi.

Minęło wiele, wiele lat. Dzień był jesienny, deszczowy. Niebo jak z ołowiu. Jedwocha... hej, któżby poznał dawną krasawicę w babie pochylonej, z ledwością nogami włóczącej. — Obierała ziemniaki na wieczерze.

Gdy wpadł do izby najmłodszy syn, podrostek już pod wąsem i od progu już wołał:

— Matko, wicie, mamy się do wieczora z chałupy wynosić, bo tędy pójdzie wojna.

— Wynosić!?

— Ano powiedział wójt, że wszyscy muszą do wieczora iść precz.

— A gdzie pójdziemy?

Lamentowała.

— Do pociągu nas pono dostawią i kanyś ta wywiozą. Nie lamentujcie, trudno, nic nie poradzicie. Zabrać trza, co się da... taj chodi...

— Taj chodi...

Powtórzyła glucho, a w pamięci jej nagle szepnął inny, starczy, złamany wzruszeniem głos: „taj chodi“.

I zdawało się jej, że widzi starczą, siwą głowę pochyloną ku ziemi i usta do progu lgnące.

Przesłoniła oczy ręką i zapłakała.

Oto i ją los gnał na dolę nieznana...

## Ż A R T Y.

### Dobra firma.

Nasz znajomy pan Pipermann przychodzi do swego hurtownika i robi wielkie zamówienie. Hurtownik po wysłuchaniu mówi z pewnem wahaniem w głosie, niemniej stanowczo:

— Bardzo panu dziękuję, panie Pipermann, za łaskawe owe zamówienie, ale, ale widzi pan — no trudno, muszę to panu powiedzieć — będzie ono mogło być wtedy dopiero wykonane, gdy pan ureguluje rachunek za poprzednie.

— Co, rachunek za poprzednie? To proszę skreślić to zamówienie — tak długo na jego wykonanie nie mogę czekać.

### Dobre serce.

— Czego płaczesz mały? — mówi starszy pan, spostrzegłszy w przejściu chodnikiem 5-letniego malca, lejącego rzewne łzy i głaszcze go po głowie w przekonaniu, że stojący obok trochę większy rówieśnik, który patrzy na swego kolegę złośliwie i tryumfująco, skrzywdził go. — Co ci się stało?

— Bo proszę pana, ja straciłem 20 groszy...

— W jaki sposób?

— A bo, kiedy pan przechodził, to ja założyłem się z Piotrusiem o 20 groszy, że pan poślizgnie się i upadnie na tej skórce bananowej, którąśmy tutaj położył, a pan ją już minął...



MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA,

# Szczęście Kasi.

Szkic z życia.

Wniosła półmisek z pieczeni, postawiła go na stole i nagle pochyliła się swojej pani do ręki, za gardło ją coś ścisnęło, że i wydychnąć było trudno, a głos przedzierał się z trudem przez dygocące wargi:

— Proszę pani, ja też ino do pierwszego służyć będę, bo wychodzę za mąż... proszę pani.

— Ty!? Kasiu?...

— Spojrzała ku niej bezgranicznie zdziwiona, bo oto dziesięć lat przeżyły razem, myślała, że się już nie rozstaną a tu, tak nagle... mąż... W ostatnich czasach uderzyła ją pewna zmiana w równym zawsze usposobieniu dziewczyny, to śpiewała, to chodziła z oczyma czerwonymi od płaczu, to znowu promieniała bez powodu, to przez pomyłkę wsypała cukier do pieczeni, to sól do kremu, ale nie przypuszczała, że to był właśnie w życiu jej Kasi okres wahań, niepokoju, żal za panią, chęć wydania się i ta dziwna, spóźniona nieco miłość...

— A za kogo idziesz?

Drżące, czerwone palce skręcały róg fartucha:

— Za Franka Dudziaka...

— Cóż to za Franek? Czem jest?

— O przecież go pani zna, ten brataniec stróżowej, co go to nazywają ślepym Frankiem, jako że na jedno oko nie bardzo dowidzi. Ten, co skórki zaczęte u nas kupował.

— Ach... ten.

Pani przypomniała się, jak przez mgłę, brzydka, szeroka twarz młodego chłopaka z komicznie płaskim no-

sem zwisającym nad szerokimi ustami, z jednym okiem jakgdyby wybitym z barwy. No, że taki osobnik może w kimś wzbudzić miłość... Rzecz gustu naturalnie... Br! Miała ochotę roześmiać się głośno, powstrzymała się z trudem:

— Czyś ty się zastanowiła Kasiu? Chłopak młodszy od ciebie o jakie dziesięć lat, bez stałego zajęcia. W zimie skórkami handluje a w lecie? Idzie do jakiej roboty?

— Do polnej roboty, to on, biedaczek, zdrowia niema, proszę pani, a do innej to jakoś niema sposobności.

— Bo leń musi być.

— Stróżowa mówiła, że dobry z niego człowiek, nie pije, powolny to on jest, ale jak dostanie żonę z ruchem, robotną, to jakoś damy sobie rady.

— Zdaje mi się, że on leci na te twoje z ciężkim trudem uskładane siedemset złotych, ale na co ty się dajesz skusić dziewczyno, to już nie rozumiem. Taki brzydki i taki leń.

— Zawsze co na swoim, to na swoim, proszę pani, a człowiek tyż za szczęściem tęskni.

— Jak uważasz. Namysł się jednak, za służbę można podziękować, w małżeństwie musi człowiek wytrwać aż do śmierci, chociażby życie piekłem było. A przy tem, nie jesteś całkiem zdrowa. Pamiętasz, przed kilku laty, gdy cię posłałam do lekarza, z temi wrzodami, co ci się wyrzucały na nogi, powiedział ci wtedy, że to na tle gruźlicznem, żeś się wydawać nie powinna, bo możesz wpaść w suchoty.



I... co tyż pani wspomina takie stare dzieje, z ostrej krwi było a nie z jakichś tam suchocisków. Zresztą, raz kózje śmierć, a ja już sobie tak postanowiłam i zapowiedzi już idą.

Chciała jeszcze tłumaczyć ale dostrzegła w oczach dziewczyny ironiczny błysk i zrozumiała, nie było co tłumaczyć. Kasia myślała, że pani usiłuje jej zagrozić drogę do szczęścia, by zatrzymać służącą, do której nawykła. Więc zakończyła krótkim:

— Obyś była szczęśliwa!

Kasia wyszła rozpromieniona, myślała, że te panie to wszystkie jednakie, ani krzty w nich życzliwego serca dla sługi, ot i pani, taka niby, dobra, a zaraz z niej samolubstwo wyłazło. Zazdrości jej pewno, że jej nikt nie chce, a Kasia znalazła sobie kawalira. „Brzydki“, cie, czy wszyscy muszą być urodziwi? Prawda, że ten nos to nie piękny, ale z tyłu to przecie zupełnie przystojny chłopak, a czy to ona piękność! Ej Boże...

„Na pieniądze leci“, może i leci, i co mu ta za złe brać. Każdy sobie chce los poprawić. Albo z temi suchotami, że ta człowiekowi raz owrzodziło nogi, to zaraz mają przyjść po ślubie suchoty, a u pani, to już niby zdrowie murowane do końca życia.

Utarła lzy fartuchem: biednej dziewczynie, to nawet jej odrobiny szczęścia ludzie zawiżdzą...

A przecie ciężko jej jakoś było. Zbliżał się dzień ślubu i jakoś coraz mniej było w niej radości i z coraz większym żalem patrzyła na swój pokój koło kuchni, jasny, miły pokój, gdzie jej tak dziwnie szybko przeleciało dziesięć lat życia, jak z bicia trzask.

Wynajęli już z Frankiem pokój w suterynie, wilgoć była na ścianach a przez

wysoko umieszczone okno, widziało się szary mur sąsiedniej kamienicy i szybko idące po chodniku nogi przechodni. Kupili meble u żyda na Kazimierzu. Kasia z dumą patrzyła na własne łóżko, komodę, ceratową, trochę już wysiedzianą kanapę, przecie to było własne, swoje, wykołysane w najbardziej skrytych marzeniach. Od pani dostali lampę, kapy i naczynia. Jak to było przyjemnie, rozstawiać na półce własne talerze. Szkoda tylko, że w tem wszystkim Franek się plątał, gadał głupstwa, koniecznie chciał widzieć książeczkę z pieniędzmi. A masz! Napatrz się! Rozłożyła ją ze wzruszeniem, same drobne wkładki po kilka złotych, po troszeczkę

ku z miesiąca na miesiąc i ot aż siedemset złotych, i to kupuję sobie za szczęście.

Spojrzała na Franka, siedział podparty, nachmurzony, z jakimś dziwnym wyrazem w widzącym oku:

— Wiesz, matka mówi, że Rozalka od rzeźnika z Siennej ma okragły

tysiąc i jeszcze protekcyje przy skórkach.

— To się z nią żeń...!

— No, no... dobre i tyle... Zostaw mi ją do jutra, to wyjmę coś niecoś na ślub.

— Sama wyjmę...

Szybko ukryła książeczkę, jeszcze by pieniądze wyjął i zwał gdzie przed ślubem, chłopom to nigdy nie można wierzyć, podobnie jak i paniom.

A no trudno, są wydatki, ale za to potem będzie własna gospodarka, dom, szczęście. O Jezu! Przecie sierota była i właściwie nigdy nie miała własnego domu. Niech będzie i „ślepy Franek“, byle był swój.

A jednak... ostatniego wieczoru, gdy w kuchni u pani zjawiła się już nowa dziewczynka, smukła Stasia, Kasię



„Przebac mi Kasiu...“ Patrz str. 201.



ogarnął taki przemożny żal, że gdyby nie ten ślub już zapłacony, nie myślał, że w całej kamienicy natrząsałyby się dziewczęta z jej nieudanego wesela, to byłaby przylgnęła do wątlej, nerwowej ręki pani i prosiła:

— Zostańmy już razem... moja droga pani, zostańmy razem...

Ale Stasia już się szwendała po kuchni a pomiędzy nią a panią nie było już tego serdecznego zrozumienia, co dawniej, stał już pomiędzy nimi „ślepy Franek“.

— — — — —  
Nie ułożyło się życie tak jak marzyła, chłop był leniwy, uparty, głupi, trudno się jej było z nim żyć. Zima przysła lekka, zajęcie skóry spadły w cenie, a sławny nos zawiódł jakoś „ślepego Franka“; stracił zamiast zyskać. Pieniądze, tak się tego dużo zdążyło rozeszły, gdy się z nich zaczęło na życie brać. Z początku chodziła do prania, do posługi. Świt zastawał ją nieraz jeszcze na nogach, a siły jakoś też tak uciekały, jak te pieniądze z książeczki. Dzieciatko miała mieć, bolały ją plecy, kaszel męczył. Nie pokazała się przez ten rok u swojej dawnej pani, po co? Czuli, że rozplakałyby się jak dziecko na widok swojej dawnej, miłej kuchenki, swojego pokoiku o słonecznym oknie i na widok tej pani, do której jednak więcej sercem przylgnęła jak do tego niby swojego a takiego obcego Franka. Pani była u niej coś dwa razy, nie zastała jej, była w robocie, na łóżku wylegiwał się chłop z fają i czytał groszowe romanse. Wiedziała po tych odwiedzinach aż nadto dobrze, jak wyglądało szczęście jej Kasi...

I przyszło na świat dziecko, malutkie, wątłe, a przecież wtedy pierwszy raz prawdziwym szczęściem zakolało serce Kasi. Tak lekko patrzyła na świat ta jej córa, taka była maluśka i słaba i miała przecież tylko ją. Trzeba było wstać i zabrać się do roboty, i wtedy nagle krew się jej rzuciła ustami i trzeba było leżeć... Choroba, lekarz... nędza...

A w leniwym chłopie rodziła się

złość do chorej żony: teraz ona wylegiwała się jak hrabina, a on musiał patrzeć, żeby pracę jaką dostać. A matka stara podbechtywała: trza ci było Franuś z obstarnią dziwką się żenić. Rozalka byłaby też poszła za ciebie, a co tysiąc złotych to nie siedeset, i zdrowa, zdrowa, jak chrzan.

I teraz by za niego poszła, bo meble ma i kwaterę, żeby tylko Kasia już raz się kiwała...

Pomagał jej do tego kiwnięcia, jak mógł. Gdy wrócił w południe a obiadu nie było, bo siły odmówiły jej posłuszeństwa, to tłukł ją, jakgdyby za tłuc chciał.

I w niej już wstawał lęk, gdy słyszała kroki tego swojego chłopca, a na żółtej twarzy występowały czerwone plamy rumieńca. Boże! Boże, żeby to już raz umrzeć... żeby już więcej nie zawadzać...

Jednego dnia, gdy Kasia z trudem ugotowała obiad a potem jak martwa padła na łóżko koło swojego niemowlęcia, ktoś zastukał i w drzwiach stanęła pani...

Zrozumiała... nie mogła mówić... obie nie mogły mówić...

Tylko smukła ręka pani głaskała machinalnie tę biedną roztrzęsioną głowę na brudnej poduszce. A potem Kasia opowiadała...

— Jak to dobrze, że przyszedł! — Szeptala pani. — Zaraz posłę po drożkę i przewiozę cię do szpitala a dziecko do św. Ludwika. Nie bój się o nie; będę się starała, by mu było dobrze...

— Ale teraz będziesz miała spokój, ciszę...

— Spokój... Ciszę...

Drżące rozplakane usta spoczęły na ręce pani, ona już przecież niczego nie pragnęła od życia, tylko spokoju i ciszy, by się przygotować do śmierci...

— — — — —  
Gdy Franek wrócił, zastał gniazdo puste. Na wygasłym piecu, ostygły rosół zółcił się nalotem tłuszczu. Stróżka opowiadała obszernie o obcej pani, co jego żonę zabrała do szpitala i dziecko także...



I wtedy przecie w duszy chłopca wstał jakiś żal i wstyd.

Poszedł na drugi dzień do szpitala. W czystej, białej sali, w białym kafetniku leżała na łóżku Kasia, a na jej bladych ustach drżał uśmiech. Taka obca mu się zdała i taka jakaś dostojna. Usiadł na krajejszku stołka i w zaskłopotaniu wyłamywał palce, aż w stawach trzeszczały.

— Przebacz mi Kasiu... nie miej do mnie żalu...

— Nie mam żalu do ciebie, ani do nikogo... Leżę tu sobie w ciszy, w spo-

koju i myślę o całym przeszłym życiu i wiem, że... moja to była wina... Ale teraz to już wszystko dobrze i idę do prawdziwego domu, do prawdziwego szczęścia...

— A gdzie pani dała nasze dziecko?...

— Do św. Ludwika, ale rano byli powiedzieć, że ono już poszło do Boga i teraz to już żadnego lęku nie mam, bo widzisz, ono mnie tam już czeka.

I tak się skończyło szczęście Kasi...

## O POLSCE.

### Obszar i zaludnienie Polski.

Obszar obecnego Państwa Polskiego zajmuje dokładnie 388.390 klm. kwadratowych.

Na obszarze Polski Odrodzonej w r. 1925 zaludnienie państwa wynosiło 28.890.000 mieszkańców.

Obecnie Polska liczy około 31 milionów mieszkańców.

Liczba mieszkańców przyznających się do narodowości polskiej, wynosi na ziemiach Rzeczypospolitej przeszło 21 milionów, czyli 70 proc. ludności wogóle, resztę stanowią Rusini, Żydzi, Białorusini, Niemcy i inni.

Pod względem administracyjnym obecne Państwo Polskie podzielone zostało na 16 województw; miasto stołeczne Warszawa stanowi oddzielne województwo.

Prawie za czysto polskie województwa uważać należy: kieleckie (91,3 proc. Polaków), krakowskie (93,1 proc.), warszawskie (89,8 proc.), lubelskie (85,4 proc.), łódzkie (82,2 proc.), poznańskie (83 proc.) i pomorskie (81 proc.).

stanowią przeważający odsetek, z wyjątkiem województw: wołyńskiego, gdzie Polaków jest zaledwie 16,8 proc., stanisławowskiego — 22,2 proc., poleskiego — 24,3 proc. i tarnopolskiego, gdzie ludność polska sięga do 45 proc. ludności.

Pod względem wyznaniowym stan

zaludnienia Polski Odrodzonej przedstawia się w procentach następująco: rzymsko - katolików 69,2; grecko - katolików 11,2; starozakonnych 10,5; prawosławnych 7,3; ewangelików 3,7; innych wyznań 0,2.

Pód względem gęstości zaludnienia przeciętnie na jeden kilometr kwadratowy przypada 94 mieszkańców (na Śląsku Górnym 167, na Śląsku Cieszyńskim 196, w Małopolsce 102, w Kongresówce 96, w Wielkopolsce 72, na Litwie i Polesiu 38 mieszk.).

Według ostatniego obliczenia statystycznego na każde 100 mieszkańców Polski pracuje: w rolnictwie 65,6; w przemyśle i rzemiośle 14,9; w handlu 9,6; urzędy i wolne zawody 2,9; w wojsku stałym 1,7; w innych zawodach i służbie 6,5.

### Jak rozrasta się Polska?

Stolica Polski w roku 1860 liczyła zaledwie 175 tysięcy mieszkańców, czyli nieco więcej od dzisiejszego Lublina a mniej od Wilna. Obecnie jest miastem milionowym.

Na 1000 mieszkańców rodzi się w Polsce co roku 34 dzieci, a więc rozmnażamy się w stosunku 3 i pół proc. rocznie.

Natomiast umieramy w coraz starszym wieku, co w statystyce nazywa się zmniejszeniem śmiertelności. W roku 1919 na 1000 Polaków umierało rocznie 27, teraz umiera 16.



# o zdrowie naszych dzieci.

Najcenniejszym darem, jaki człowiek posiada, jest zdrowie. Jest ono nie tylko najważniejszym warunkiem szczęścia i dobrobytu poszczególnych ludzi, ale też niezłomnym czynnikiem teźyzny ducha, kultury i ekonomicznej potęgi każdego narodu.

Dziecko jest podstawą rodziny i społeczeństwa; czuwanie przeto nad zachowaniem dobrego stanu zdrowia dziecka powinno być głównym zadaniem oraz naczelnym obowiązkiem rodziców i społeczeństwa.

Kogo w dzieciństwie wychowywano rozsądnie i otaczano miłością ten napełno w wieku dojrzałym będzie człowiekiem zdrowym, uczciwym i pożytecznym obywatelem kraju. Dziecko cierpiące w dzieciństwie nędzę, wychowywane w złych warunkach, szkodliwych dla zdrowia i w atmosferze niemoralnej, w które nie wpajano miłości bliźniego, prawdopodobnie wyrośnie na osobnika walego, niezdolnego do pracy twórczej, a czasem wyrośnie z niego wróg własnej rodziny i swego narodu.

Wychowanie dziecka nie jest rzeczą łatwą, jest to jedno z najtrudniejszych zadań, lecz jednocześnie jest to bardzo owocne zadanie. W wychowaniu trzymać się musimy pewnych zasad, przez naukę stwierdzonych. Nie liczni tylko rodzice mają odpowiednie przygotowanie umysłowe, aby móc należycie wychować swoje dziecko, większość rodziców, pochłonięta pracą zawodową i nieodpowiednio przygotowana do wychowania dzieci, spełnia swe obowiązki źle.

W uwagach swych pragnę zająć się tylko jedną stroną wychowania, a mianowicie higieną, to jest nauką o zdrowiu dziecka. Dziecko urodzone w tak zwanym normalnym stanie zdrowia waży około 3300 do 3500 gramów,

przytem przeciętny dobowy przyrrost wagi w pierwszym półroczu wynosi około 20 gramów, w drugim półroczu 16 — 17 gramów. Bezwątpienia, nawet w przypadkach zupełnego zdrowia, niezawsze ten wzrost wagi jest jednostajny: widzimy pewne wahanja, krótkotrwałe zatrzymywania się krzywej wagi na jednym i tym samym poziomie w ciągu dłuższego czasu, gwałtowniejsze wzniesienia, lub nawet nieznaczne spadki; dziecko jednak jest zupełnie zdrowe i rozwój jego odbywa się najlepiej. Są to czynniki takie jak: wpływy barometryczne (np. duże upały, lub chłody) odzież, rodzaj chwilowego pożywienia, zawartość w niem soli, które przejściowo na wagę dziecka wpływ swój wywierają, nie obniżając przytem ogólnego zdrowia. Pamiętać jednak trzeba, że niewielki, ale stały przyrrost wagi dziecka jest dostatecznym dowodem jego zdrowia, gwałtowny zaś i że znacznymi wahaniami uważać należy za najniekorzystniejszy dla dziecka. Raczej szczuplejsze, ale zato zwężlejsze, aniżeli otyłe i rozlane dziecko daje na przyszłość gwarancję lepszego zdrowia i większej odporności na cały szereg chorób.

W związku z wagą dziecka istnieją pewne ogólnie przyjęte normy odżywiania, których nie należy lekceważyć. Obżarstwo nie jest jedynie cechą dorosłego człowieka; łakome może być również i dziecko; i tak jak dorosły ponosi skutki łakomstwa, tak samo zupełnie wynikiem łakomstwa są mniej lub więcej burzliwe, niebezpieczne cierpienia u dzieci.

Ważną rzeczą jest kwestja godzin snu. Dziecko powinno wcześniej chodzić spać, należy zerwać ze zwyczajami przesiadywania dzieci razem z rodzicami i gośćmi do późnej nocy,



mieszkanie powinno być przed udaniem się dziecka na spoczynek dobrze przewietrzone, nie należy ciepło okrywać dzieci, ręce nie powinny być zakryte. Dziecko powinno wcześniej wstawać, aby mu nie zabrakło czasu dla potrzebnych zabiegów higienicznych. Po opuszczeniu łóżka musi dziecko racjonalnie umyć się, najpierw ręce, a następnie w świeżej i czystej wodzie twarz, szyję i piersi. Wieczorem myć nogi, aby brud wraz z zarazkami nie wgrzyzał się w skórę. Przyzwyczajając należy je do mycia się zimną wodą, co zabezpiecza od przeziębienia. Ręce dziecko powinno myć przed każdym jedzeniem, a także wieczorem, gdy udaje się na spoczynek. Dziecko należy często kąpać. Brud jest wielkim przyjacielem zarazków, ponieważ stanowi on dla nich dobry pokarm, a natomiast jest wielkim nieprzyjacielem dziecka. Dziecko, mające ręce brudne, wprowadza z pokarmami do ust różne zarazki chorobotwórcze i w ten sposób może zaradzić swój organizm różnymi zarazkami i robaczkami, które następnie czynią duże spustoszenia w organizmie, naprzykład znana powszechnie glista ludzka powoduje szereg przykrych objawów u dzieci, jak bezsenność, nudność, brak apetytu, bóle w okolicy żołądka, zgrzytanie zębami we śnie.

Pamiętać należy również o myciu zębów. Zęby przeznaczone są do rożgryzania i rozdrabniania pokarmów. Im lepiej pokarmy są zmiążdżone, tem łatwiej i lepiej organizm je przyswaja.

Dlatego rodzice zwracać muszą uwagę, aby dziecko rano i wieczór czyściło zęby, a po każdym jedzeniu letnią wodą usta przepłukiwało, w ten sposób chroni zęby od psucia. Paznokcie muszą być krótko obcięte i czysto utrzymane, włosy powinno mieć dziecko krótko strzyżone, często należy myć głowę i starannie czesać. Ubranie, obuwie należy codziennie wyczyścić i dobrze wytrzepać; czyszczenie i trzepanie powinno odbywać się na dworze lub przy otwartym oknie. Należy pamiętać, aby dziecko pod-

czas czyszczenia ubrania miało zamknięte usta, oddychało przez nos, żeby nie wdychać kurzu. Dziecko nie powinno przebywać w towarzystwie starszych osób, którzy nie mogą powstrzymać się od palenia papierosów i cygar. Dym jest bardzo szkodliwy dla dzieci, a tembardziej dla dzieci wiatłych.

Zbrodnią jest, gdy starsi dają dziecku alkohol, a niestety często się to zdarza. Wódka, piwo, wino i inne trunki są dla dziecka ostrą trucizną. Ujemny wpływ alkoholu na komórki młodocianych istot jest oczywiście bez porównania zgubniejszy, aniżeli na organizm człowieka dorosłego. U dzieci bowiem odgrywa ważną rolę sprawa mnożenia się komórek, a więc powiększanie się poszczególnych tkanek, jak np. kostnej, mięsnej i innych, podczas gdy u człowieka dorosłego ilość komórek w poszczególnych tkankach jest już niejako ustalona, a chodzi tylko o odżywianie istniejących komórek w organizmie i utrzymanie ich w należytem działaniu. Przez podawanie dzieciom napojów alkoholowych cierpi wzrost dziecka i jego rozwój umysłowy. Wpływ alkoholu u dzieci objawia się dość szybko i działa przez cały szereg godzin.

Po wypiciu pewnej ilości napoju alkoholowego już w ciągu pierwszej pół godziny znaleźć można we krwi około 0.5% dawki, w ciągu 23 godzin cała ilość alkoholu przechodzi w obieg krwi. Zrazu dziecko jest więc podniecone tą małą dawką, w dalszych natomiast godzinach, kiedy ilość alkoholu krążącego w krwi jest większa, następują powolne skutki porażenia czynności komórek mózgowych i zauważyć można objawy otępienia umysłu. Jeżeli dawki powtarzają się codziennie, umysł dziecka zaczyna coraz więcej tępieć.

Ujemne skutki alkoholu u dzieci zauważono nawet w tych wypadkach, gdy trucizna ta dostawała się do krwi przez skórę, jak np. przy zmywaniu głowy wódką lub przy nacieraniu nią ciała. Rodzice podają często alkohol



dzieciom w dobrej wierze, to jest żywiąc przekonanie, że małe ilości piwa, lub kilka kropel koniaku w mleku przyczyniają się do wzmocnienia sił słabego dziecka.

Są jednak i tacy rodzice, którzy wprost zaprawiają dzieci do picia, chwając je nawet, gdy bez skrzywienia twarzy przełkną łyk wódki lub szklaneczkę piwa. Alkohol w każdej formie i w każdej ilości jest dla dzieci szkodliwy. „Kto daje dzieciom napoje alkoholowe popełnia zbrodnie względem nich i względem Ojczyzny“. Dowiedziona jest rzeczą zarówno przez lekarzy, jak i nauczycieli, że dzieci szkolne, używające napoje alkoholowe należą do najsłabszych w nauce, a często i w rozwoju fizycznym. Alkohol, działając na mózg i nerwy dziecka, wywołuje osłabienie pamięci, ospałość, rychłe zmęczenie się pod-

czas myślenia, brak uwagi; w charakterze tych dzieci możemy często stwierdzić rozmaite złe instynkty, jak np. popęd do dręczenia zwierząt, złośliwość, wpadanie częste w gniew i inne nedorzeczne zachcianki.

Badania wykazały, że alkohol wpływa również ujemnie na zmysł dotyku, zdolność szybkiego odczytywania pisma, dalej na ocenianie ciężaru, przytępia wzrok, słuch i powonienie.

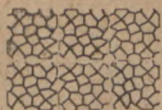
Z powyższych uwag widzimy, jakże wymagania stawia życie rodzicom w zakresie higieny i opieki nad dzieckiem. Niech każdy ojciec i matka nie zapomina, że pomyślność i dobrobyt narodu, wzrost potęgi i sławy Państwa zależy w znacznej mierze od odpowiedniego pokierowania wychowaniem dziecka od jego lat najmłodszych do wieku dojrzałego.

Dr. med. St. Szwedowski.



Kościół Marjacki w Gdańsku.





KS. J. KOWALSKI (Srocko).

## BOGACTWO POLSKI.

Z dumą i zadowoleniem słuchamy albo mówimy o bogactwach, jakie mamy w Polsce. W Polsce jest węgiel, i tak go jest dużo, że na długie, długie lata wystarczy. Mamy naftę, różne rudy żelazne, cynkowe, miedziane, słowem wszystkiego po uszy. Mało który kraj może się poszczycić tyloma bogactwami, jakimi Bóg uposażył naszą Ojczyznę.

Ale przyjrzyjmy się bliżej, jak sprawa z temi bogactwami się przedstawia. Są one na polskiej ziemi, ale w obcych, niepolskich rękach. My nie mamy kawałka własnego węgla, kwaterek nafty. Wszystko zagarnęli i zarządzają różni cudzoziemcy, jak Belgijczycy, Francuzi, Niemcy. W hutach, kopalniach i różnych fabrykach pracują Polacy, a zysk zabierają obci.

Weźmy przemysł, który z dumą nazywamy polskim. Czy jest choć jedna większa fabryka w rękach polskich? Tu panują przeważnie Niemcy i żydzi. Weźmy handel; opanowało go żydostwo: Na stu kupców osiemdziesięciu jest żydów, zaledwie 20-tu, i to drobnych, Polaków. Weźmy miasta jak Warszawę, Łódź, Kraków i inne. Cóż tam zobaczymy? Najpiękniejsze i największe domy są w rękach żydów a wykupują i budują coraz więcej. Im bogactw przybywa, a nam ubywa. Wychwalają się głośno, że nasze są ulice, a ich kamienice. W takiej Łodzi na przykład na 100 kamienic 80 jest w rękach żydów, a zaledwie 20 w rękach Polaków, i coraz bardziej na naszą niekorzyść ten stosunek się zmienia.

W Polsce mamy przeszło 4 miliony żydów, wszystkie kapitały w ich rękach. We wszystkich miastach, mia-

steczkach i osadach wprost roi się od nich. Trwogą każde serce myślącego Polaka się przejmuje, jak pomyśli o tem wszystkim. I pomimo woli ciśnie się pytanie: co dalej będzie? Już dzisiaj miliony Polaków poniewierają się po całym świecie, wysługują się obcym, bo w rodzimej ziemi chleba dla nich niema!

Co rok setki tysięcy naszych wyjeżdża do obcych w nadziei, że kiedyś powrócą, jak się dorobią. Jadą za kawałkiem chleba: ciężki i gorzki jest chleb na obczyźnie. Tęsknota za garścią chwyta i łyzy wyciska. Jeden zaledwie na tysiąc powraca, a reszta w poniewierce i tęsknocie dorabia się grobu na obcej, nieprzyjemnej ziemi. W większości wypadków nawet Krzyż nie wskazuje, że tu leży Polak, który tęsknił i płakał za swoją Ojczyzną.

Każdy z nas, Kochani bracia, niech się rozejrzy dookoła, niech popatrzy uważnie, a przekona się, że tak jest istotnie.

Cóż nam pozostało w naszej Ojczyźnie? Czego nie zdążyli jeszcze odebrać nam obci? Mamy jeden ostatni wielki skarb — Ziemię. Gdyby, co nie daj Boże, i tego nam brakło, wtedy koniec i zagłada nas czeka. Dziś podobni jesteśmy do drzewa, którego gałęzie różne obsiadło robactwo, ale drzewo, choć z biedą, żyje i żyć będzie, dopóki korzenie trzymają się w ziemi.

Niejeden powie, lub pomyśli: my ziemi nie damy. My z nią od dziadów pradziadów jesteśmy zrośnięci. To tak się mówi, ładnie brzmi i uspokajająco, ale życie i to, co się obecnie na wsi dzieje, inne, czarne nasuwa nam myśli.

Na wsi bieda, brak na najkoniecz-



niejsze wydatki. Dzieci podrastają, niema czem wianować, brak grosza na kawałek okrasy, a często nawet na sól. Pomimo, że tę ziemię kochasz, ale nieraz przychodzą ci myśli: ziemia, choć się karmicielką nazywa, tak mnie skapo karmi, pół roku chodzę bosso, pół w drewnianych trepach, a w butach tylko w niedzielę i święta. Na wszystko brak grosza. Gdybym tak ciężko pracował w innym zawodzie, jak w tej ziemi świętej, lepiejby mi było. Masz rację, mój bracie. Ciężko pracujesz, a pożytku z tego mało. A dlaczego? Bo źle i nieumiejętnie pracujesz. Ziemia źle uprawiona i nieumiejętnie obsiana. Krowa, która powinna być źródłem dużych dochodów, w głodzie i nędzy, bo nie obsiałeś należycie pola i żywisz ją sieczką ze słomy.

Trzoda zdycha; mało jej trzymasz, bo też niema czem żywić; sam i dziecko twoje, nie zaznasz kropli mleka lub kawałka sera przynajmniej przez pół roku, bo po słomie mleka niema. Na 5-ciu, 6-ciu morgach trzymasz konia, który przez 8 miesięcy nic nie robi, a najlepszą paszę zeżera. Nie rozumiesz tego, że to złodziej twej rodziny. Krowa, dobrze żywiona, da mleko, obrobisz nią pole tak samo jak koniem, będzie trzymać się w mięsie; w razie wypadku, sprzedaż mięso na za paręset złotych, a w razie wypadku z koniem dostaniesz kilkanaście złotych za skórę. Zrozumiały te rzeczy inne narody. Gospodarz na kilku morgach, żyje dostatnio, a my w nędzy. Nie rozumiemy, jak trzeba obsiewać pola; na 6 morgów 4 obsiewamy żytem. Jeżeli jest kawałek łąki, to w zaniedbaniu, nigdy się jej nie brunuje i niczem nie zasila, siana mało i twarde jak patyki. Pastwiska wspólne to śmiech, zając by się nie pojawił, a my krowy na nich pasiemy.

Żaden nie pomyśli, że gospodarz powinien mieć poboczne źródło dochodu. My wszystko lekceważymy i nad niczem się nie zastanawiamy. Czyś pomyślał, ile dobra przysporzyć ci powinny pszczoły? Może masz ule, ale nie umiesz koło pszczół chodzić. Masz

z ula garniec albo dwa miodu i pysznisz się z tego, że się znasz na pszczołach?! A czy wiesz, ile ul powinien przynieść dochodu? W 1926 r. sprzedałem miodu z 3-ch uli za 1000 złotych. A przeciętnie jeden ul przynosi mi 150 złotych. A czy wiesz, co do tego potrzeba, żeby tak było? Trzeba się nauczyć, jak chodzić koło pszczół. Czy słyszałeś, co to jest nadstawka w ulu? Bez nadstawki miodu niema. Kup sobie książeczkę o pszczołach i ucz się.

Czy słyszałeś, ile przynosi sad owocowy? Masz owocowe drzewa? Może krzywe lubaszki. Sad na 100 prętach, dobrze prowadzony, da ci kilkadziesiąt złotych zysku. A dziś ile masz?

Czyś słyszał o tem, że w dołku który masz przed domem, w którym poisz krowy, można hodować ryby?

To pisanie różnem przyjęciem sercem, niewielu zapewne takiem, jakim wam je ofiaruję. Mną kierowała miłość naszej św. Wiary i naszej kochanej Polski. Jestem człowiek stary; całe moje życie pracowałem na wsi, pragnąłbym waszego dobra, bo dobro wasze, to jest dobro naszej św. Wiary i Ojczyzny.

Wiem, że ziemię kochacie, ale nieumiejętność wasza wprost przeraża. Na ziemię, ostatnie dobro nasze, zbliżają się ataki. Żydostwo ciśnie się do szkół rolniczych; oni będą umieli gospodarować, w y z y s k a j ą wszystkie źródła dochodu. Będą chodzić w pięknych kożuchach i lakierowanych butach, a ich kobiety w jedwabnych chustkach, trzewiki wiązać będą wstążkami, na tych samych gospodarstwach, na których nam brakuje na buty, kapotę, okrasę a często i na sól.

Zapewnienia wasze, że ziemię kochacie, są bez znaczenia; kocha się czynem, nie słowem. Bieda cię zmęczy, ziemię oddasz temu, kto ci dobrze zapłaci; pójdziesz na poniewierkę. Na zagonie twych ojców osiadzie żyd, lub Niemiec. Oni uszanują krowę. Nie będą obsiewali trzech czwartych pola żytem. Trzy, cztery razy do roku obróca wieprzami. Założą masłarnię, drób g a t u n k o w y zaprowadzą.



Przyjdą na twój zagon z nauką.  
Widzę wielkie niebezpieczeństwo.  
Rozegra się niedługo ciężka walka o  
ostatnie nasze dobro — ziemię.  
Królowo nieba i ziemi, na Jasnej

Górze obrałaś swój tron.

Widziałas tyle nieszczęść naszej Ojczyzny.

Pod Twoją obronę uciekamy się,  
Święta Boża Rodzicielko!

## KILKA UWAG O HODOWLI KRÓW.

Nadmierny spadek cen zboża i brak nabywcy przekonały rolników o konieczności lepszej hodowli krów, świń, kur. Sprowadzają jaja dobrych niosek, płacą po 150 zł. za parę 6-cio tygodniowych prosiąt, stosują szczepienia ochronne przeciw różycy (czerwonca), nazywają rasowe buhaje, kupują wirówki, zakładają mleczarnie. Zamiast sprzedawać za bezcen zboże, lub zgnoić kartofle, — spasają je krowami, mleko przerabiają w domu, lub odstawiają do mleczarni. Przekonawszy się, że ilość mleka i zawartość tłuszczu zależy nie tylko od dobrego żywienia, lecz głównie od wartości krowy, starają się je nabyć lub dochować dobrych dójek.

Dotychczas przeciętny gospodarz nie zadawał sobie wiele trudu; uważał, że to jest dział gospodarstwa koźbiecego. Zazwyczaj trzymano cielę przy krowie przez tydzień dwa, niebawem odsadzano od krowy i karmiono t. z. picciem: wodą z mlekiem, z dodatkiem odrobiny kachu, później rozgotowanych kartofli. Gdy nastała wiosna i nieco zazieleniały gołe pastwy, gnano kilkutygodniowe cielę wraz z krowami na pastwę. Cielak, który, będąc przy matce, miał zdrowy wygląd, brykał po oborze, wnet posmutniał, schudł, stracił połysk sierści, od czasu do czasu smutno pobe-kiwał, z dnia na dzień stawał się pokraka zabiedzona, w wzdętym kalfudnie. Gdy jałowica dobiegowała do 1

i pół — 2 lat, prowadzono to stare pokraczne cielę do buhaja-kołtuna; za 3 kwartały będzie krowa po ocieleniu. Powyższy wychów jałowizny jest bardzo uproszczony, niekłopotliwy i tani..., cała bieda w tem, że będzie z tego krowina — nie krowa. Nic też dziwnego, że nieraz są w gospodarstwie trzy — cztery „ogony“, a kapki mleka zawsze brak. Krowa — zamiast być żywą maszyną do przerabiania paszy na mleko — jest przeważnie kosztowną — bezużyteczną maszyną do robienia lichego gnoju.

Ażeby dochować się dobrej dójki, należy zaniechać dotychczasowy sposób hodowli; nabyć podręcznik - książkę np. napisaną przez inż. Lewandowskiego pod tytułem „Jak dojść do dobrej krowy“, następnie mieć książkę „O żywieniu krów mlecznych“ (napisał Piątkowski). Wskazówkom w tych książkach zawartych zawdzięczają niektórzy gospodarze, że dochowali się okazowych krów, które dają rocznie po 3, 4 i więcej tysięcy l. mleka o dużej zawartości tłuszczu i przekonali się, że chowając w dziki sposób cielęta-jałowice, oszukując krowę w żywieniu, sami siebie oszukują, pozbawiają gospodarstwo dochodu.

Nieomal każda wieś ma wspólną pastwę, nieraz po kilkaset morgów; prawdę mówiąc, nie jest to pastwa, lecz plac wyścigowy mchem porośnięty. Od wczesnej wiosny — przez ca-





Je lato — do późnej jesieni gnają tam stada krów szkieletów, które przeciągłym rykiem — zgłodniałe — żałą się na skapstwo i nierozum człowieka. Gdyby przynajmniej osuszono wspólnymi siłami zabagnione przestrzenie, zdrapano - zbronowano zamśzone pastwy, zasilono nawozem sztucznym, podsiano trawami, koniczyzną! Od dziesiątków lat nic się nie robi na tem klepisku, ziemia próżnuje,

krowy głodują, dzieci - pastuszkowie mają bezpłatną akademię zepsucia...

Kółka rolnicze powinny pouczać gospodarzy o hodowli krów, tępić stare błędy; zachęcać do skasowania ogólnych pastw, do zasiania nieopodal zagrody mieszanek wyki, peluszek, bobiku, — do plantowania buraków pastewnych, a przede wszystkim pouczać o tem, jak należy żywić krowy mleczne.

J. Z.

## ZADANIE ROLNIKA NA PRZYSZŁOŚĆ NAJBLIŻSZĄ.

Niesłychany spadek cen żyta poniżej kosztów produkcji uderzył w podstawę naszego rolnictwa, opartego dotychczas na uprawie żyta, i spowodował ciężkie czasy, jakie przeżywamy. Sprawa to bardzo poważna — tembardziej, że widoki na poprawę ceny żyta w ciągu lat najbliższych są bardzo słabe. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że przyczyna spadku cen żyta leży nietyle w tem, że produkcja zboża, a żyta w szczególności, wzrosła u nas i zagranicą, ile w tem, że jego spożycie zmniejszyło się znacznie po miastach. Szerokie masy ludności miejskiej zmieniły sposób odżywiania się. Spożywają mniej chleba żytniego, a zato wolą jarzyny, owoce, jajka, mleko, a głównie mięso.

Do tej zmiany w sposobie odżywiania się szerokich mas ludności, rolnictwo nasze musi się dostosować. Musi zmienić kierunek swej produkcji, wytwarzając to, co ma teraz większy popyt po miastach i ośrodkach fabrycznych, t. j. owoce, warzywa i jajka, nabiał i mięso. Jak widzimy, nie chodzi tu o przetrwanie kryzysu gospodarczego na krótką metę, co byłoby jeszcze możliwe przy kredytowej pomocy rządu i ulgach podatkowych. Ale chodzi o przystosowanie naszych gospodarstw rolnych do zmienionych warunków zbytu produktów rolniczych.

A więc przede wszystkim narzuca się potrzeba zwrócenia większej uwagi z jednej strony na hodowlę bydła,

trzody chlewnej i drobiu, a z drugiej strony na wprowadzenie do uprawy innych zbóż zamiast żyta, i roślin, jakie mogą się opłacać.

Jeżeli mowa o hodowli zwierząt, to musimy zapewnić dla inwentarza na cały rok dostateczną ilość zdrowej, odpowiedniej paszy. Na lato będzie to pasza zielona, której musi być pod dostatkiem od połowy maja do późnej jesieni dla krów i jałowizny, żrebaków i trzody chlewnej. Nie trzeba żałować pola na obsianie odpowiednich kawałków wyką zimową, która zmieszana z żytem, lub pszenicą da zieloną paszę w maju, a następnie koniczyzną, mieszkankami, końskim zębem na paszę jesienną, seradela i t. p. — Na szczególną uwagę zasługuje tu lucerna, która — raz posiana na odpowiedniej glebie — dostarczy paszy zielonej bardzo pożywnej rokrocznie w kilku pokosach, poczynszy od maja, i to na szereg lat. Koniczyzny — a na ziemiach lżejszych seradeli — winno być tyle, by jeszcze siano z nich łącznie z sianem łąkowym starczyć mogło na zimę aż do maja dla inwentarza, dając po kilka funtów dziennie.

Na okres zimowy winien być również przygotowany oprócz siana dostateczny zapas okopowych. Obok ziemniaków szczególnie są tu wskazane buraki pastewne i marchew pastewna. Jest to bowiem najzdrowsza i najlepsza podstawowa pasza dla inwentarza, która znakomicie zastępuje



soczystą paszę zieloną w zimie. A nie zapominajmy, że buraki pastewne przy należytej uprawie wydają, mówiąc mało, 300 — 400 cnt. metrycznych z morgi. Nie powinno się też zapominać o uprawie kukurydzy t. z. „Bydgoskiej wcześniej“, która u nas dojrzewa, a wydaje ziarna do 25 — 30 cnt. metr. z morgi. Ziarno kukurydzy ogromnie się nadaje na paszę dla wszelakiego rodzaju zwierząt domowych — zwłaszcza dla tuczenia trzody chlewnej w stanie zmielonym. Tak więc, by podnieść hodowlę i zapewnić sobie większy dochód w gospodarstwie, musimy więcej pola przeznaczyć na uprawę roślin pastewnych.

Równocześnie konieczną wydaje się rzeczą, by pomyśleć o wprowadzeniu do gospodarstw naszych uprawy innych zbóż i roślin dochodowych, jeżeli mamy ograniczyć wysiew żyta.

W wielu miejscach żyto możnaby było zastąpić pszenicą z widokami opłacalności. Pszenica, choć również spadła w cenie, to przecież nie na tyle, aby jej produkcja dawała straty. Podczas gdy zapotrzebowanie żyta u nas i zagranicą zmniejsza się z roku na rok, to natomiast zapotrzebowanie pszenicy, jeżeli się nie powiększa, to w każdym razie nie spada. Można tedy przewidzieć, że nie rychło dojdziemy do poprawy trudnych obecnie warunków gospodarczych, jeżeli nie wyzbędziemy się obawy przed uprawą pszenicy, i jeżeli przez zwiększenie kultury nie dostosujemy gleb z natury niepszennych — oczywiście nielekkich piasków — do uprawy pszenicy. Posiadamy dzisiaj odmiany pszenicy, dostosowane do gleb lżejszych. A przy większej ilości i lepszej wartości obornika, jakim będziemy rozporządzać, uwzględniając należycie hodowlę in-

wentarza, i co zatem idzie — przy obsiewie pól większą ilością roślin pastewnych, jak również przy ulepszonych sposobach uprawy i stosowaniu sztucznych nawozów, nie trudno będzie i w ziemi lżejszej zapewnić warunki do udania się pszenicy. Róbnym narazie próby na ziemiach lżejszych w dostatecznej kulturze.

Wskazaną by też była uprawa w większych rozmiarach innych roślin, bardziej się opłacających, jak np. lnu, buraków cukrowych w okolicach cukrowni, nawet roślin lekarskich i t. d.

Pozostaje wziąć pod uwagę, zakładanie pasiek i sadów z uwzględnieniem szerszej plantacji malin, porzeczek, agrestu, truskawek. Wszystko to da poszukiwany i mający zbyt zapewniony owoc i niezawodnie wiele przysporzy dochodu w drobnym gospodarstwie. Są już u nas drobne gospodarstwa, które umiały dostosować się do zmienionych warunków. Wspomnę tu o jednym gospodarstwie 10-morgowem, które w ostatnim roku nie sprzedało ani ziarenka żyta, ani jednego ziemniaka, natomiast wszystko skarmiło się trzodą i bydłem. Ze sprzedaży trzody chlewnej, przychowku, nabiału, drobiu, jaj i t. p., jak również za miód z pasieki i owoce z malin i porzeczek gospodarz oblicza dochód na 5 tysięcy złotych czyli 500 złotych przeciętnie z morgi. Jest to dowód, że przy zapobiegliwości i umiejętności przystosowania się do warunków jest wyjście z każdego położenia.

„Bez pracy niema kołaczy“. Narzekania na ciężkie czasy nie pomogą. Tylko praca umiejętna i orjentowanie się w warunkach opłacalności zapewni rolnikowi przy pomocy Bożej lepszą przyszłość i dla niego samego i dla kraju całego.

J. P.

### Uczony kupiec.

— Dobrze, proszę pana — mówi klientka do właściciela sklepu — kolor i wzór tego jedwabiu podobają mi się bardzo, ale boję się, że to nie jest

czysty jedwab.

— Pani dobrodziejo — ośmielę się przypomnieć przysłowie, że „dla czystego jest wszystko czyste“!...





## SADZENIE DRZEW.

Sadzenie drzew jest czynnością zasadniczą, od której w znacznej mierze zależy powodzenie w uprawie. Tymczasem już na bardzo wielu przykładach miałem możność skonstatować u moich klientów brak znajomości nawet najbardziej podstawowych praw sadzenia (kopanie dołów 2 mtr. głębokich, cementowanie dna dołu i t. p.), co właśnie skłoniło mnie do podania choćby najogólniejszych norm sadzenia drzew.

Przedewszystkiem kwestją ogromnie doniosłą jest dobór gatunków i odmian do posiadanego rodzaju ziemi, gdyż tylko na glebie im odpowiadającej drzewa będą rość dostatecznie zdrowo i silnie oraz obficie owocować. Dlatego to, o ile ktoś nie orientuje się dostatecznie w tych zagadnieniach, wskazaniem jest, by poprosto zwrócił się do mnie, a chętnie będę służył fachowymi radami i wskazówkami.

**Czas sadzenia drzew.** Zasadniczo najlepszą porą sadzenia drzew jest jesień, gdyż drzewka zdołają do zimy odpowiednio zagoić rany, a nawet częściowo zakorzenić się, a wiosną rozpocząć normalny wzrost, korzystając z nagromadzonych przez zimę zasobów wilgoci. Wyjątkowo tylko na glebach nadmiernie ciężkich, zwiezłych i mokrych sadzenie należy uskutecznić wiosną. W obu jednak wypadkach do sadzenia należy przystąpić stosunkowo wcześnie, to znaczy jesienią od połowy października a wiosną odrazu z chwilą odtajania ziemi.

**Kopanie dołów.** Jak wiadomo drzewka zakorzeniają się głęboko, dlatego też wymagają głębszej, spulchnionej warstwy ziemi, niż ogół innych uprawnych roślin. Właśnie przez kopanie dołów dokonujemy spulchniania głębszych warstw. Doły kopie się okrągłe

o ścianach prostopadłych. Głębokość i szerokość ich zależy od rodzaju gleby. Dla gleb przeciętnych, normalnych głębokość dołów powinna wynosić 50 — 60 cm., szerokość 1 — 1,20 mtr. Jednak im gleba jest cięższa i wilgotniejsza, tem płytsze i szersze należy kopać doły, a mianowicie głębokie na 35 — 40 cm., szerokie 1,20 — 1,50 m., gdyż przeciwnie stają się zbiornikami wody. Przy kopaniu należy układać osobno ziemię z wierzchniej warstwy, osobno z warstwy spodniej.

**Wbijanie pali.** Dla zapobiegnięcia wykrzywianiu pni przez wiatry, należy koniecznie dać drzewkom pale, które po wykopaniu dołu wbija się w dno. By mogły one przetrwać długi okres czasu 4 — 6 lat, powinny być odpowiednio grube. Długość pala 2,30 m., grubość 8 — 10 cm. Pal powinien być prosty, okorowany i opalony na długość 80 cm. Najlepsze są pale sosnowe.

**Przygotowanie drzew przed sadzeniem.** Przed samem sadzeniem należy zapomocą ostrego noża odciąć korzenie skałeczone, nadłamane, aż do miejsca zdrowego, w ten sposób, by rana szła lekko skośnie — do ziemi. Można także przyciąć korzenie zbyt długie, korzeni drobnych włóknistych nie przycina się wcale, gdyż one to bowiem stanowią najważniejsze narządy pobierania pokarmów.

**Sadzenie drzew.** Po wbiciu pali ziemię wysypuje się do dołów, tworząc z niej kopczyk naokół pala. Przy tem należy uważać, by ziemię jałową nieurodzajną dać na spód dołu, a im bliżej powierzchni i pod korzenie dać ziemię urodzajniejszą z wierzchniej warstwy. Resztę pozostałej jałowej ziemi można rozrzucić po powierzchni ziemi naokół drzewa. Żadnych nawozów,



kompostów pod korzenie nie dawać. Koniecznym warunkiem jest sadzenie drzew na takiej głębokości, jak rosły poprzednio w szkółkach. Licząc się jednak z osiadaniem spulchnionej ziemi, należy je sadzić 6 — 10 cm. ponad poziom ziemi i to tem płycej im ziemia była bardziej zbita, zwięzła, gdyż taka ziemia osiada się silniej. Dla orientacji co do poziomu ziemi i co do głębokości sadzenia, wskazanem jest posługiwać się łata — listwą drewnianą, którą układa się wpoprzek dołu. Podług poziomu ziemi ustawia się drzewko na kopczyku tak, aby było wyżej jak rosło w szkółce 4 — 6 cm., gdyż dół głęboki na 40 — 60 cm. o tyle cm. się zwykle osiada. Dla drzewka jest lepiej, gdy jest nawet do 5 cm. wsadzone za wysoko niż 1 cm. za głęboko. Drzewka sadzi się od północnej strony pali. Koniecznym warunkiem jest dokładne, równomierne rozłożenie korzeni na kopczyku, dlatego lepiej jest zawsze ziemi dosypać, o ile kopczyk okazał się za niski. Do sadzenia potrzeba conajmniej dwóch ludzi, choć może także sadzić trzech. Jeden z robotników trzyma drzewko tak, aby szyjka korzeniowa znajdowała się na odpowiedniej wysokości, drugi przysypuje korzenie ziemią z wierzchniej warstwy, potraszając jednak szpadlem, by ziemię rozsypać równomiernie, nie przywalając korzeni bryłami. Pod sam wierzch po przykryciu korzeni można dać kompost lub przetrawiony nawóz. Potem ostatecznie zasypuje się ziemią cały dół. By ziemia wypełniła dokład-

nie wszelkie wolne przestrzenie między korzeniami, należy potrząsać lekko drzewkiem przy przysypywaniu korzeni ziemią. Pomiedzy gęste korzenie można natłoczyć ziemi palcami. Po dobrem przykryciu korzeni ziemią, jeden robotnik trzyma drzewko, a drugi dobrze udeptuje ziemię wkoło drzewka. Po ukończeniu zasypuje się cały dół wierzchnią ziemią, udeptuje się ziemię drugi raz i robi się z ziemi t. zw. miskę wkoło drzewa. Gdy wszystkie drzewa są już posadzone, bardzo jest dobrze podlać je, ponieważ woda najlepiej spełni zadanie zamulenia ziemią wszelkich szpar.

**Pielęgnacja drzew po posadzeniu.** Drzewka posadzone przywiązuje się do palika, lecz tylko bardzo lekko, prowizorycznie, w obrączkę, zapomocą słomy lub wikliny, by nie przeszkadzać osiadaniu się drzewka wraz z ziemią. Na zimę, o ile drzewka były sadzone jesienią, wkoło pieńka usypuje się kopczyk, dla ochrony przed mrozem, wiosną kopczyk rozrzuca się w miskę, wykładając ją mierzwą dla przeciwdziałania wysychaniu i zeskorupianiu się ziemi. Co do cięcia drzew po posadzeniu, to pestkowe jak: czereśnie, wiśnie, śliwy, wymagają koniecznego przycięcia w pierwszym roku; ziarnkowe jak: grusze, jabłonie lepiej jest ciąć rok po posadzeniu.

To są wszystko ogólne wskazówki, które zastosowane w praktyce, pozwolą drzewkom na zdrowy naturalny rozrost.

## O HODOWLI AGRESTU.

Już oddawna wielu obywateli a nawet ogrodników zrażało się do uprawy agrestu z powodu występowania na nim choroby mączniaka amerykańskiego, który niszczył nieraz całe plantacje.

Miałem możność osobiście stwierdzić słuszność starej prawdy, że przy dobrem odżywianiu oraz silnym, zdrowym wzroście rośliny stają się bez porównania odporniejsze na choroby. Mimo rozprzestrzeniania się mącznia-

ka w całej Polsce, moich plantacji agrestu zasadzonych już w 1910 r. i corocznie obficie owocujących, do tej pory nie zaatakował, co zawdzięczam właśnie obfitemu ich zasilaniu.

Agrest ma ogromną przyszłość, szczególnie w najbliższych latach, i powinien być sadzony masami, gdyż daje owoc już w drugim roku po zasadzeniu.

Nikt nie potrzebuje się obawiać mączniaka amerykańskiego, o ile do-



stanie ze szkółki zdrowe krzaki i o ile zastosuje się do niżej podanych wskazań.

Pod agresty kopie się doły na 50 cm. głębokie, 60 cm. szerokie, dając do dołu pod korzenie mieszaninę ziemi z dawką nawozu, dobrze przetrawionego, w ilości 3 — 4 pełnych widel. Po posadzeniu krzaków dobrze jest jeszcze wyłożyć ziemię mierzwą. Krzaki agrestu corocznie muszą być zasilane nawozem lub na pół rozcieńczoną gnojówką, a cała plantacja musi być oczyszczana z chwastów i perzu. Plantacje agrestu dają największe dochody, o ile są dobrze prowadzone i o ile są zasadzone rzeczywiście wartościowymi odmianami.

W województwie Poznańskim i Lubelskim właściciele ogrodów i ogród-

ków krzywdzą się sami, sadząc agrest amerykański, który tam jest masowo rozmnażany i sprzedawany. Agrest amerykański nie dostaje wprawdzie, nawet przy największym zaniedbaniu, grzybka, lecz wydaje tak drobne owoce (jak gruby groch), które nawet kosztów rwania nie opłacają.

W moim zakładzie jest przeszło 2000 starych krzaków agrestu w trzech najlepszych odmianach, z których rozmnażam corocznie do handlu wielkie ilości krzewów. Odmianami temi są: Belle de Neuviède, Śliwkowy, Whinham's Industry.

**M. B. HOFFMAN**

właściciel szkółek drzew i krzewów  
owocowych w Częstochowie.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy M. B. Hofmann na str. 275 — 276.

Redakcja.

## O P O L S C E.

### **Ilu duchownych liczy Polska?**

Osób stanu duchownego wyznań chrześcijańskich mamy w Polsce 17616 Z liczby tej olbrzymia większość przypada na wyznanie katolickie, a więc obrządek łaciński — 11,602, obrządek grecki (unici) 2,832 i obrządek ormiański 65. Duchownych prawosławnych liczy Polska 2,943.

Duchowieństwo katolickie w Polsce pod względem hierarchii dzieli się w sposób następujący: arcybiskupów i biskupów (w tem 2 kardynałów) 46, — członków kapituł 357, proboszczów 6,619, rektorów kościołów filjalnych 354, wikariuszy 2,859, alumnów 28,321 i zakonników 648.

Pozatem w konsystorzach pracuje 455 urzędników stanu duchownego, księża profesorów w seminarjach i na wydziałach teologicznych wykłada 229.

### **Ile jest młodzieży kształcącej się w Polsce?**

Ogólna liczba uczniów płci obojga we wszystkich szkołach początkowych, średnich i wyższych Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 3 i trzy czwarte miliona. Z tej liczby na szkoły początkowe przypada 3 i pół miliona, na

średnie — 205,000, na wyższe — 43,000.

Wśród uczniów szkół średnich Rzeczypospolitej jest dwie trzecie katolików, a jedna trzecia należy do wyznań niekatolickich (katolików 67 proc., izraelitów 22 proc., ewangelików i greko-katolików po 4 proc., prawosławnych 3 proc.).

Ogólna liczba studentów i studentek w Polsce wynosi 43,500 osób. Katolików jest w tej liczbie 28,865, izraelitów 8,407, greko-katolików 1,027, prawosławnych 784.

### **Ok. 7 milionów Polaków żyje na obczyźnie.**

Obecnie poza granicami Polski przebywa około 7 milionów Polaków: w Stanach Zjednoczonych Ameryki ok. 3 miliony, w Niemczech 1 milion 250 tysięcy, w Rosji 900 tysięcy, w Francji 700 tysięcy, w Brazylii 230.000, na Litwie 20.000, oraz w Czechosłowacji 160.000 ludności polskiej. Mniej liczne kolonie polskie znajdują się również w Kanadzie, gdzie żyje 180.000 Polaków, dalej na Łotwie 75.000, w Argentynie 60.000, w Anglii 50.000, w Rumunii również 50.000 oraz w Austrii 40.000 ludności polskiej.





## KONFITURY I KONSERWY.

Aby zapewnić możliwość użytkowania jarzyn i owoców w czasie zimy (gdy odczuwamy największy ich brak) należy je umiejętnie przechować. W stanie świeżości można przechowywać w piwnicach tylko niektóre jarzyny i owoce.

Ze wszystkich jednak owoców można przyrządzić kompoty zimowe w konserwach, które przygotowane w odpowiedni sposób, dadzą się przechowywać nawet kilka lat, przyczem zachowują smak świeżości. Chcąc, aby owoce się nie psuły, nie należy ich plukać. Drobne owoce świeżo zebrane oczyścić z korzonków, a większe wytrzeć czystą ściereczką, a takie jak gruszki, jabłka obrać ze skórki.

Do konserw używa się słoików szklanych hermetycznie zamkniętych, lub zwykłych szerszych u dołu, węższych u góry, gdyż takie do gotowania są najlepsze. Pęcherze, używane do przykrycia słoików, winny być suche, nie zawierać tłuszczu i przykrego odoru. Po wypuszczeniu powietrza, pęcherz macza się w letniej osolonej wodzie przez godzinę, a następnie jest już dobry do użycia.

Napełnione i przygotowane słoje należy ustawić w kociołku, lub dużym rondlu, na spód którego wkłada się dziurkowaną deseczkę, aby zapobiedz pękaniu słoików, przełożyć je między sobą słomą i postawiwszy na ogniu gotować tak długo, jak tego wymaga przepis (liczy się od zagotowania się wody); poczem zdjęć z ognia i położyć, wtedy dopiero słoiki wyjmować. Konserwy należy przechowywać w suchym i zimnym miejscu. Gdyby jednak pomimo dobrego zachowania konserwy zaczęły się burzyć, należy nie

otwierając, wstawić je do naczynia z zimną wodą i gotować przez 15 minut, a następnie po ostudzeniu i opadnięciu pęcherza wyjąć z wody. Aby uniknąć pleśni, tworzącej się na konserwach, należy co parę tygodni przewracać słoje w rękach do góry dnem, aby się syrop wymieszał. Należy to jednak czynić bardzo ostrożnie, aby nie zburzyć syropu.

**Konfitury** najlepiej smażyć w miedzianej mosiężnej, niepobielanej wewnątrz. Usmażone konfitury należy zaraz wyjąć, gdyż kwas zawarty w owocach, źle działa na metal. Bardzo ważną rzeczą przy smażeniu konfitur jest szumowanie. Żeby nie popsuć owoców, zbiera się szumowiny spodem łyżki. Żadnych konfitur nie można w czasie smażenia mieszać łyżką, tylko potrzącać naczyniem, aby się równo smażyły. Konfitury nie powinny być gorące składane do słoików, lecz dopiero po zupełnym ostudzeniu, wtedy przykrywa się je krawędzią papieru umoczonego w spirytusie, a wkońcu obwiązuje papierem pergaminowym i szpagatem.

Konfitury, które po dłuższym staniu zaczynają się cukrować należy ze słoikami wstawić do naczynia z zimną wodą i gotować tak długo, aż cukrowanie zniknie; po zupełnym ostudzeniu, wyjąć z wody. Taką konfiturę należy szybko zużyć, gdyż po pewnym czasie znów się zcukruje. Konfitury, które się burzą, należy włożyć do rondla, posypać mialkim cukrem i zagotować na wolnym ogniu, ciągle szumując.

### Konserwa z pomidorów.

Dojrzałe pomidory wytrzeć ściereczką z kurzu, pokroić na części, włożyć do rondla i rozgotować, następnie



przefasować przez sito, ponalewać w czyste i suche butelki, obwiązać je pęcherzem, ustawić w większym naczyniu, przełożyć słomą, nalać zimną wodą (do wysokości 3/4 butelek) i gotować. Pierwszego dnia 1 godzinę, drugiego dnia 45 minut.

### **Konserwa z pomidorów (II sposób).**

Pomidory dojrzałe i jędrne ułożyć w dużych garnkach kamiennych lub słojach i zalać zimną przegotowaną i dobrze osoloną wodą.

### **Szczaw.**

W jesieni zebrać ładne liście szczawiu, wytrzeć je z kurzu, zemleć na maszynce od mięsa, lub posiekać, włożyć do małych słoików (słój szczawiu powinien być po otworzeniu cały zużyty, bo psuje się), na wierzch wysypać łyżkę soli i zalać kalafonją lub opakować pęcherzem.

### **Grzyby w occie.**

Prawdziwki, rydze, lub gąski zielone, wymyć dobrze z piasku i ułożyć na sicie, aby woda odciekła. Następnie ułożyć w rondlu, dodać cebuli, pieprzu zwyczajnego i angielskiego w ilości na kopę grzybów 4 cebule i po 20 ziaren pieprzu i 10 liści bobkowych i 10 dkg. soli, przykryć pokrywą i niech się duszą we własnym sosie godzinę od zagotowania.

Po upływie tego czasu wyrzucić na miskę, a jak wystygną zalać ugotowanym 2 proc. zimnym octem. Na drugi dzień wybrać grzyby z tego octu, ułożyć w słoju i zalać zimnym 5 proc. octem ugotowanym z korzeniami. Słoje obwiązać papierem.

### **Solenie ogórków.**

Na 20 litrów wody dać 1 litr soli. Ogórki wytrzeć z ziemi i szczególnie układać w czystej beczce. Każdą warstwę ogórków przekładać mieszaną liści dębowych, wiśniowych, porzeczkowych i pociętymi lodygami kopru. Gdy beczka się napełni, zabić denkiem i zalać gorącą wodą z solą do pełna. Otwór zatkać korkiem i zostawić w piwnicy.

### **Czarne jagody.**

Jagody przebrać i wysypać do butelek (czystych i suchych) obwiązać je pęcherzem i wstawiwszy do zimnej wody, gotować przez 20 minut.

Doskonałe na zupę i kompot.

**Agrest i porzeczki** można przygotowywać w ten sam sposób.

### **Kompot ze śliwek węgierek.**

Śliwki dojrzałe ale twarde obetrzeć i ponakłuwać, ułożyć w słojach, zalać zimnym syropem, zrobionym z 60 dkg. cukru na litr wody (starannie w czasie gotowania wyszumowanym), słoje obwiązać pęcherzami i wstawiwszy jak zwykle do zimnej wody gotować, pierwszego dnia 8 minut, drugiego 5 minut.

### **Kompot z gruszek lub jabłek.**

Jabłka lub gruszki niezbyt dojrzałe, obrać, przekroić na połówki, wyjąć gniazda nasienne a następnie obgotować w wodzie z odrobiną kwasu cytrynowego. Gdy będą napół miękkie wyjąć na sito. Zimne ułożyć w słojach, zalać zimnym syropem ugotowanym z 45 dkg. cukru i litra wody. Słoje opakować pęcherzem i szpagatem i wstawiwszy do zimnej wody, gotować pierwszego dnia 10 minut, drugiego dnia 8 minut, trzeciego — 5 minut.

### **Sok z malin.**

Na 1 litr dojrzałych malin wziąć 80 dkg. cukru pudru i w soju przesypywać warstwami. Po 24 godzinach wylać wszystko na flunek. Sok, który ścieknie podgotować przez 8 minut i wystudzony nalewać do butelek, które od razu zakorkować i zalakować.

### **Kompot z czereśni lub wiśni.**

Wiśnie i czereśnie niezbyt dojrzałe oberwać z ogonków, opłukać, ułożyć w słojach, zalać zimnym syropem ugotowanym z 60 dkg. cukru i 1 litra wody i opakowawszy słoje gotować: pierwszego dnia — 8 minut, drugiego — 5 minut, trzeciego — 5 minut.

### **Konfitura z truskawek.**

Niezbyt dojrzałe truskawki, zebrane w dzień pogodny, opłukać w spiry-



tusie i odjąć pozostałości kielichowe. Na 40 dkg. truskawek wziąć 40 dkg. cukru i 1 szklankę wody. Ugotować syrop do takiej gęstości, aż zaczną się ciągnąć i na gotujący się wsypać owoce; na mocnym ogniu zagotować i zestawić do zimnej wody na 15 minut, żeby przestygły. W czasie tych 5 minut, gdy stygną, trzeba białym papierem szumować bardzo ostrożnie, aby nie pognieść owoców. Zimne złożyć do słoja, obwiązać papierem pergaminowym i przechowywać w zimnym i suchym miejscu.

### Konfitura z malin.

Zbierając maliny układać jedną obok drugiej na półmisku, aby nie pognieść. Przygotować syrop z 40 dkg. cukru i szklanki wody na 40 dkg. malin, wysmażyć go do takiej gęstości, aby się zaczął ciągnąć i na gotujący wsypać malin tyle, aby była tylko jedna warstwa, mocno raz zagotować i wstawić do zimnej wody, żeby możliwie prędko ostygły. W czasie studzenia wstrząsać miedniczką i papierem białym zbierać szumowiny. Zagotowywać i studzić trzeba tak trzy razy, za czwartym razem gotować 15 do 20 minut na wolnym ogniu. Gdy staną się przezroczyste, wybrać na półmisek i zimne złożyć do słoja.

### Konfitura z ciemnych wiśni.

Wiśnie opłukać z kurzu, obrać z korzonków i wyjąć pestki. Wziąć 40 dkg. cukru na 40 dkg. wiśni i 1 szklankę wody, ugotować syrop gęsty tak, aby się ciągnął, wsypać wiśnie i smażyć na wolnym ogniu ciągle szumując, gdy

staną się przezroczyste i świecące odstawić. Zimne złożyć do słoja.

### Suszenie grzybów.

W czasie największej obfitości grzybów, wybierać jędrne grzybki, pokroić je bez korzonków w paski i suszyć na słońcu, starając się od wschodu do zachodu poddawać je palącym promieniom, aby równo uschły. Warstwa grzybów powinna być cienka i ciągle należy je przewracać. Gdy uschną zupełnie złożyć je do woreczków lub szklanych słoików i postawić jeszcze na słońcu bo zwilgotnieją. W parę tygodni są dobre do przechowania w spiżarni.

Grzyby można także suszyć w całości, układając je na zbitej z pretów drobnej drabince (lasach) i wstawiając do letniego pieca po chlebie. Czynność tę należy powtórzyć kilka razy, aby grzyby dobrze uschły.

### Borówki.

Borówki przebrać, wypłukać i sparzyć trzykrotnie wrzącą wodą; odcedzić dobrze na sicie. Następnie wrzucić na bardzo gęsty syrop, ugotowany z połowy takiej ilości cukru, co było borówek. Dodać pokrojone w cząsteczki obrane jabłka i gruszki, trochę skórki pomarańczowej pokrojonej w paseczki, smażyć na wolnym ogniu szumując starannie. Gdy gruszki i jabłka są już przezroczyste, złożyć borówki (gorące) do kamiennych słoików, po ostudzeniu kompletnym, przykryć krążkiem papieru zmoczonego w spirytusie i słoje obwiązać papierem pergaminowym.

## O PRANIU.

Pranie ma na celu:

- 1) przeprowadzenie dezynfekcji,
- 2) oczyszczenie z brudu i nadanie białości,
- 3) uczynienie bielizny przyjemnej i miłej dla oka.

Do prania służy:

- 1) woda miękka,
- 2) mydło, soda, farbka, krochmal,
- 3) przyrządy i pomoce do prania.

Rozróżniamy pranie zwykłe i chemiczne.

Zależnie od tego co pierzemy, dzielimy na:

- pranie ścierek,
- „ bielizny białej,
- „ „ kolorowej,
- „ wełny, jedwabi i tkanin delikatnych,
- „ firanek i koronek.



Przed rozpoczęciem prania należy wszystko przygotować, a niektóre rzeczy (bieliznę, mydło i t. d.) dzień na-przód. Bieliznę podzielić na gatunki jak wyżej, przeliczyć i zanotować. Przygotować miękką wodę o tempe-raturze 20° C., mydło i sodę.

Mydła mniej więcej 1 dkg. na 1 sztukę bielizny. Sody dodać w niewielkiej ilości, bo żółci i niszczy bieliznę, liczyć 5 dkg. na wiadro wody (10 litrów). Farbkę wsypać do kawałka flaneli, 1 łyżeczkę i dodać trochę soli (dla wzmocnienia koloru), zawiązać, zalać wrzącą wodą i zagotować. Używa się różnego gatunku krochmalu: pszenne-go, ryżowego, lub z maki ziemniaczanej. Do sztywnej bielizny, firanek i ko-ronek, używać krochmalu ryżowego. Balję wyszorować. Przygotować wy-żymaczkę, kocioł, wiadro, łyżkę dREW-nianą do bielizny.

### **Pranie.**

Przygotowawszy wszystko, spiera-my bieliznę w miękiej wodzie, po le-wej stronie, a potem pierzemy w dwóch lub w trzech wodach coraz cie-piejszych, dodając rozgotowanego my-dła z sodą.

Do gotowania służy kocioł z po-krywą o podwójnem dnie. Gotowanie ma na celu: usunięcie pozostałego brudu, nadanie białości.

### **Dezynfekcja bielizny.**

Bieliznę wkładamy do kotła, do let-niej wody (z dodaniem mydła i sody). Brud rozpuszcza się tylko do chwili zagotowania, później przeprowadza się tylko dezynfekcję.

Czas gotowania waha się od 25 —

40 minut, zależnie od ilości bielizny, czystości i grubości.

Do gotowania bielizny grubszej i twardej, dodać ługu drzewnego, licząc na 15 litrów wody dwie duże łyżki; po gotowaniu spieramy w tej samej wodzie.

### **Płukanie.**

Płukanie ma na celu: usunąć mydło i uczynić bieliznę białą.

Do płukania służy: czysta ciepła woda, dalej letnia, a wkońcu zimna, w takiej ilości, jak wymaga bielizna. W czasie płukania wodę często zmie-niać. Płukać częściowo i odwracać na lewą stronę.

### **Farbkowanie.**

Farbkowanie nadaje bieliznie ładny kolor. Do farbkowania bieliznę kła-dziemy po jednej sztuce, aby się nie tworzyły smugi.

Kolorowych nie farbkuje się.

### **Krochmalenie.**

Krochmalenie czyni bieliznę sztyw-niejszą, a przez to mniej brudzącą.

### **Przyrządzanie krochmalu.**

Rozpuszczamy krochmal w zimnej wodzie, zalewamy wrzącą, i gotujemy chwilę mieszając, aż stanie się prze-zroczysty.

Na 4 sztuki bielizny liczymy 1 dkg. krochmalu.

Do krochmalu kładziemy bieliznę częściowo, najpierw tę, którą chcemy mieć sztywniejszą.

Najmniej krochmalimy bieliznę oso-bistą, gdyż krochmal zatyka pory w tkaninie, utrudniając parowanie skóry.

Nie krochmalili się: samodziałów, bar-chanów, ręczników, chusteczek.

## **Wartość ziemi i lasów w Polsce.**

Wartość ziemi w Polsce, prócz grun-tów leśnych, wynosi 33705 milionów złotych. Jeden hektar ziemi jest sto-sunkowo najdroższy w woj. południo-wych; następnie idą woj. centralne i zachodnie, zaś najtańsza ziemia (wy-łącznie grunty leśne) na kresach, szczególnie w Wileńszczyźnie.

Wartość wszystkich lasów wraz z gruntami leśnymi w Polsce wynosi ol-brzymią sumę 7939 milionów zł. Z te-go na lasy rządowe przypada 43 proc. wartości, na lasy większej własności 43 proc., a na lasy mniejszej własno-sci 14 proc.



## MIARY I WAGI METRYCZNE.

### Miary długości.

Kilometr = 1000 metrom.  
Metr = 10 decymetrom.  
Decymetr = 10 centymetrom.  
Centymetr = 10 milimetrom.

### Miary objętości.

Hektolitr = 100 litrom.

### Dla drzewa:

Ster = metr. sześcienn.

### Miary powierzchni.

Hektar = 10 arom.  
Ar = 100 metrom kwadr.

### Wagi.

Tonna = 10 centnarom metr.  
Centnar m. tr. (podw.) = 100 klg.  
Centnar cłowy (pojed.) = 50 kg.  
Kilogram = 100 dekagramom.  
Dekagram = 10 gramom.  
Gram = 1000 miligramom.

## Porównanie miar i wag polskich z metrycznymi.

### Miary długości.

Pret = 4 metr. 32 centymetr.  
Mila polska = 8 km. 534 m.\*  
Sążen = 1 metr. 73 centymetr.  
Łokieć = 58 centymetrom.  
Stopa = 29 centymetrom.  
Cal = bez mała 2 1/2 centymetr.

### Miary objętości.

Korzec = hektolitr. 28 litrom.  
Garniec = 4 litrom.  
Kwarta = 1 litr.

### Miary powierzchni.

Morga = 56 arom.

Morga = 5600 metrom kwadr.  
Morga pruska = 25,53 arom.

### Wagi.

Centnar polski = 40 kg. 550 gr.  
Funt polski = 405 1/2 gram.

\*) Mila austriacka = 7 km. 26 m., Mila niem. = 7 1/2 km., Mila francuska = 4 km. 445 m

## TARYFA POCZTOWA.

### Obrót wewnętrzny: (paczki prywatne i urzędowe).

| Opłata<br>od wagi | S T R E F A     |                     |                        |                     | U W A G A.                                                                                                                      |
|-------------------|-----------------|---------------------|------------------------|---------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
|                   | 1<br>do 100 km. | 2<br>100 do 300 km. | 3<br>Od 300 do 600 km. | 4.<br>ponad 600 km. |                                                                                                                                 |
| do 1 km.          | 60 gr.          | 80 gr.              | 100 gr.                | 120 gr.             | Opłata dodatkowa bez<br>względu na wagę pacz-<br>k 10 gr.<br>(W obrocie z w. m.<br>Gdańskiem obowiązuje<br>taryfa zagraniczna). |
| od 1 do 3 kg.     | 80 —            | 120 —               | 160 —                  | 200 —               |                                                                                                                                 |
| 3 do 5 —          | 120 —           | 180 —               | 240 —                  | 300 —               |                                                                                                                                 |
| 5 do 10 —         | 180 —           | 260 —               | 400 —                  | 600 —               |                                                                                                                                 |
| 10 do 15 —        | 250 —           | 400 —               | 600 —                  | 800 —               |                                                                                                                                 |
| 15 do 20 —        | 350 —           | 600 —               | 800 —                  | 1000 —              |                                                                                                                                 |

### Listy.

do 20 gramów . . . . . 25 groszy  
do 250 „ . . . . . 50 „  
do 500 „ . . . . . 80 „  
Zagraniczne: do 20 gram. . . . . 50 „  
za każde dalsze 20 gram. . . . . 30 „

### Karty pocztowe.

Pojedyncze . . . . . 15 „  
z odpowiedzią . . . . . 30 „  
zagraniczne . . . . . 30 „  
z odpowiedzią . . . . . 60 „

U w a g a : Do Rumunii, Czechosłowacji, We-  
gier i Austrii kosztuje list do wagi 20  
gram. — 40 groszy, za każde dalsze  
20 gram. — 30 groszy. Karty pocztowe  
25 groszy.

### Druki.

do 25 gram. . . . . 5 groszy  
do 50 „ . . . . . 10 „  
do 100 „ . . . . . 15 „  
do 250 „ . . . . . 25 „  
do 500 „ . . . . . 50 „  
do 1000 „ . . . . . 60 „  
zagraniczne za każde 50 gram. . . . . 20 „  
Polecenie . . . . . 50 „  
„ zagraniczne . . . . . 60 „  
Expres . . . . . 80 „  
„ zagraniczny . . . . . 100 „  
Zlecenie . . . . . 50 „  
Pobranie . . . . . 50 „

### Listy wartościowe.

1) Przy listach w stanie zamkniętym 10 gr.  
2) Przy listach nadawczych w stanie otwar-  
tym 30 gr.

Jak za listy polecane i należność asekura-  
cyjna za każde 100 zł. lub część tychże, opła-  
tę dodatkową od każdego listu bez względu  
na wagę i wartość 10 groszy.

Zagraniczne jak za list polecany i nale-  
żność asekuracyjną za każde 300 zł. lub część  
tychże 50 groszy.

Wartość podana nie może przeważać 5000.

### Przekazy pocztowe.

Do 10 zł. . . . . 20 groszy  
ponad 10 zł. do 25 zł. . . . . 35 „  
„ 25 zł. do 50 zł. . . . . 50 „  
„ 50 zł. do 100 zł. . . . . 70 „  
„ 100 zł. do 250 zł. . . . . 95 „  
„ 250 zł. do 500 zł. . . . . 1,35 „  
„ 500 zł. do 750 zł. . . . . 1,80 „  
„ 750 zł. do 1000 zł. . . . . 2,20 „

### Telegramy.

Od wyrazu . . . . . 15 „  
Zasadnicza opłata . . . . . 0,50 „  
pilne (D) . . . . . 45 „  
Zasadnicza opłata . . . . . 0,50 „  
(W obrocie z w. m. Gdańskiem obowiązuje  
taryfa jak w kraju).





Królowna belgijska  
**Marja Józefa.**

W górnym rzędzie: król i królowa  
włoska. W dolnym rzędzie: król  
i królowa belgijska.

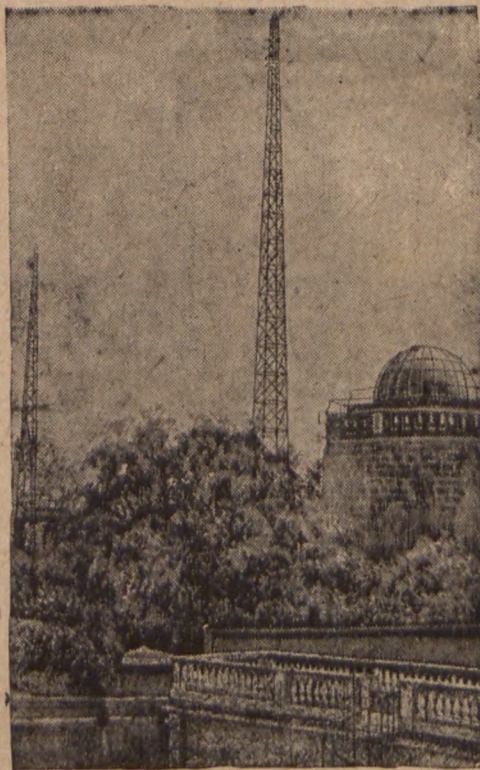
Następca tronu włoskiego  
**Humbert.**

## STATYSTYKA HIERACHJI KOŚCIELNEJ.

Kościół Katolicki obejmuje obecnie 14 patriarchatów, 243 arcybiskupstwa, 908 biskupstw, 57 opactw i 331 Wika-  
rjatów Apostolskich. Cała wielka rodzina katolicka, składająca się z 400 milionów wiernych, jest rządzona 1555 stolic z biskupami na czele.

Do tej liczby dodać jeszcze należy 600 biskupów tytularnych, z których wielu już jest objętych powyższą liczbą 1555 biskupów, ponieważ np. wikariusze apostolscy (w krajach misyjnych) są zwykle biskupami tytularnymi.

Stolica święta ma i u różnych narodów 50 przedstawicielstw



Watykańska stacja radiowa,

dypłomatycznych, w tem: 24 nuncjuszów, 4 internuncjuszów, 1 charge d'affaires i 21 apostolskich delegatów.

### Watykańska stacja radiowa.

Na mocy układu laterańskiego, zawar tego pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim, otrzymał W a t y k a n własną nadawczo - odbiorczą stację radiową. Została ona wybudowana w ogrodach watykańskich, tuż obok sławnego watykańskiego obserwatorium.

Odtąd będzie mógł papież przemawiać za pomocą radja do całego świata.





Dn. 8 stycznia 1930 r. J. Em. ks. kard. Maffi pobłogosławił w kaplicy paulińskiej w Kwirynale (w Rzymie) związek małżeński przyszłej włoskiej pary królewskiej, księcia **Humberta**, następcy tronu włoskiego i księżniczki **Marji Józefy**, królowej belgijskiej.

## Zmarli OO. Paulini + na Jasnej Górze.



Ś. p. ks. Grzegorz Augustynik, b. proboszcz par. Dąbrowa Górnicza, prałat J. Św., komandor orderu pro Eccl. et Pont., konfrater O. O. Paulinów na Jasnej Górze, ur. w r. 1847, r.m. d. 10 listopada 1929 r.

D. 20 lipca 1930 r. o godz. 3 nad ranem wskutek wady serca zmarł ś. p. O. Paweł Ciepliński, jeden z najstarszych Ojców Konwentu OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Ś. p. O. Paweł Ciepliński urodził się w Warszawie, dn. 14 stycznia 1871 r. Kształcił się w Warszawie. Do Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze wstąpił w 1896 r. Po skończeniu studiów teologicznych w seminarjum duchownym we Włocławku został wyświęcony na kapłana 1902 r. Przed rokiem w poście 1929 r. uległ paraliżowi. Dzięki zabiegom lekarskim został uratowany, lecz od tego czasu niedomagał na serce.

Zgon O. Pawła, który od lat z górą 30 prowadził pracowity i świątobliwy żywot na Jasnej Górze, niewątpliwie wywował żywy odruch żałoby w sercach katolickiego społeczeństwa Częstochowy.



## Zmarli kapłani + diecezji Częstochowskiej.



Ś. p. ks. Franciszek Gorzędowski, prob. par. Mierzyce, ur. w r. 1841, um. d. 1. września 1929 r.



Ś. p. ks. Piotr Czerna, prob. par. Koziegłówki, ur. w r. 1863, um. d. 2. lutego 1930 r.



Ś. p. ks. Bartłomiej Michalski, prob. par. Famieńsk, ur. w r. 1871, um. d. 14. stycznia 1930 r.



Ś. p. ks. Zygmunt Drejer, długoletni prob. par. Kobiełe Wielkie, radca duchowny, ur. w r. 858, um. dn. 2. maja 1930 r.



# TROCĘ ŚMIECHU BEZ GRZECHU!

## PRZEWIDUJACY.

Dokąd idziesz z tą mandoliną w rękę?  
— Urządzić serenadę pod oknem mej siostrzanej.  
— Nie boisz się — w nowym ubraniu?

## W TEATRZE.

— Powiedziałem pani wyraźnie — mówi reżyser, — że musi pani wyjść na scenę w futrze. Rzecz się dzieje na Syberji.  
— Ja nie mam futra, panie reżyserze, ale włożę sweter pod palto.

## DUŻO MU DAŁ.

(Urywek z listu wujaszka do siostrzeńca):  
.....Cytatem ostatniego twego listu: „Dwa razy daje, kto prędko daje” tak się przejałem, że zamiast 100 złotych, o które prosileś, oświadam ci równocześnie 50.

Żona: — Gdybym wiedziała, co zrobić, żeby schudnąć o parę kilo!

Mąż: — Możebyś spróbowała jakiś czas sama gotować.

## DLACZEGO NIE PADŁ.

Kapral: — Szlakman, dlaczego na rozkaz nie padłeś?

Szer. Szlakman: — To już zapóźno, bo oni ogłosili dawno upadłość.

## U LEKARZA.

Owoce powinna pani jadać razem z łupiną, bo to o wiele zdrowiej. A jakie owoce pani jada najchętniej?

— Owoce kokosowe.

## PRZYJACIÓŁKI.

— Patrz, moja kochana, narzeczony mój przysłał mi ciekawą fotografię z podróży po Afryce: fotografował się z małpami.

— Bardzo ładny obrazek. A gdzie tu jest twój narzeczony? Nie mogę go odróżnić wśród małp.

## SAM SIĘ ZŁAPAŁ.

Chłop, który zawsze sprzedawał piekarzowi masło, przynosi mu fasczkę masła i mówi, że tam jest 4 klg.

Piekarz na to:

— Ej, muszę ja to masło zważyć, bo mi się jakoś nie wydaje, ażeby tu mogło być całe cztery klg.

Po zważeniu okazuje się, że brakuje ćwierć klg.

— Gospodarzu czy już od dawna mnie tak oszukujecie?

— Nie panie, ja u siebie ciężarków nie mam, ale brałem zawsze pański czterofuntowy chleb i podług niego ważyłem masło!

## INTERES IDZIE.

Lekarz na prowincji do fabrykanta trumien:

— No, jakże się panu powodzi?

— Dziękuję — odkąd pan doktor do nas przybył — wcale dobrze.

— U mnie każda córka musi się zaręczyć w osiemnastym roku.

— A jeżeli w osiemnastym roku jeszcze nie znajdzie narzeczonego?

— To tak długo ma osiemnaście lat, póki się znajdzie narzeczony.

## ZŁOŚLIWA.

Młoda mężatka, znana ze swej zgryzliwości odzywa się do znajomej:

— Wie pani co? W pięć dni po naszym weselu mąż mój wygrał na klasowej loterii główną wygraną!

Znajoma: — Miał chłop szczęście w nie-szczęściu.

## KTO GLUPSZY?

Pastucha oskarżono, iż powiedział, że wół jest głupszy niż wół sąsiada. Pastuch, stanąwszy przed sądem, tak się tłumaczył: wół wszedł raz do ogrodu i dostał odemnie za to porządnie kijem, a drugi raz ani mu się marzyło tam wchodzić; a nasz wół tyle razy po pijanemu dostał kije od swej starej, że poszedł do karczmy, a jednak tam ciągle jeszcze łązi.

Wśród ogólnego śmiechu uwolniono go.

## „BYSTRA” OBSERWACJA PIJAKA.

Pijany trzymający się latarni i widząc przejeżdżający samochód:

— Te bestjańskie samochody mają ci leć! Jak im wleją pięć litrów, to ci pedzi 100 kilometrów na godzinę, a człowiek po jednym litrze to się ruszyć nie może.

Gospodyni do nieplacącego lokatora: --- Jakże będzie z tym czynszem?

Lokator: — Ciegłe jeszcze nie mam pieniędzy. Jako gwarancję jednak może mi pani podwyższyć na przyszły miesiąc.

## DOBRY SPOSÓB.

Do matki, która była zajęta przy prosiętach, przybiega siedmioletni Michałek:

— Mama, wiesz, do dzieżki z mlekiem, co stoi w komorze, wpadła mysza.

— O rety — załamuje ręce matka.

— Ale, nie martwcie się, jużem poradził na to.

— No i cóżś zrobił?

— A wrzuciłem do dzieżki kota!



## DOKŁADNY.

Szef: — Co to znaczy ten ciężarek 10 kilowy na pańskim biurku?

Praktykant kancelaryjny: — Przecież pan dyrektor powiedział, aby na te akta kłaść szczególną wagę...

## NIEROGACIZNA.

Pewien mieszczuch kupił sobie gospodarstwo i sam je prowadzi.

— Dlaczego — pyta go sąsiad — karmi pan świnię tylko co drugi dzień?

— A, bo chciałbym mieć słoninę przerosniętą; wie pan — warstwa tłuszczu i warstwa mięsa chudego.

## WINOWAJCZYNI.

— Żonczko, czy nie wiesz, gdzie ja pozdlałem wczoraj swoją teczkę z papierami?

— Naprawdę nie wiem, kochanie...

— Ach, wy kobiety jesteście rzeczywiście wszystkie strasznie zapominalskie.

## GORZKA PRAWDA.

Przed trybunałem rozgrywa się jakaś bardzo skomplikowana sprawa z częściowo niejasnemi, częściowo zaś łagodzącymi okolicznościami, tak, że sąd nie może zdecydować się z jakiego paragrafu uznać winnym oskarżonego. Ponieważ rozprawa trwa już kilka godzin, oskarżony się niecierpliwi i nachylając się ze swojej ławy ku swemu obrońcy, pyta, stając się udawać nonszalanję:

— Niech mi pan powie, panie mecenasie, jak długo jeszcze może trwać ta historia?

— No wie pan, to zależy — dla mnie jeszcze parę godzin, dla pana conajmniej trzy lata.

## NATREŃNY.

W pewnem biurze prosił buchalter szefa o zaliczkę.

— Nie mam dziś czasu! — odrzekł szef przyjdź pan jutro!

Nazajutrz zjawił się znów buchalter w biurze szefa, prosząc o zaliczkę.

— Co za bezczelność! Dopiero wczoraj żądałeś pan zaliczki, a już dziś jest pan tu znowu?

## JAŚ U LEKARZA.

— No Jasiu co robił lekarz, gdy byłeś u niego?

— A nic, tylko złapał mnie za rękę, a potem się patrzył, czy jego zegarek dobrze chodzi!

## DBAŁY O CZYSTOŚĆ.

W małej restauracji gość spostrzega, że właściciel w braku serwetki wyciera talerz swoją chusteczką od nosa i zwraca mu na to uwagę.

— Ależ to nic, proszę pana — chusteczka i tak nie była czysta.

## W SĄDZIE.

Sędzia: — Znów was tu widzę? Zdaje się, że to już po raz dwudziesty?

Oskarżony: — Ja się też cieszę, panie sędzio, że pana jeszcze gdzieś nie przeniesiono.

## W ZAPALE OBRONY.

Adwokat (przy obronie oskarżonego, którego rodzina mieszka w domu). „Proszę panów przysięgłych o uwolnienie oskarżonego i wróćcie go jego ośmiorgu nieletnich dzieci... Nie sposób bowiem dłużej znieść hałasu na schodach.”

## NERWOWY URZĘDNIK.

Urzędnik (niezwykle zdenerwowany) do swego dyrektora: — Czy mógłbym prosić pana dyrektora o zwolnienie mnie z pracy w dniu jutrzejszym.

Dyrektor: — A z jakiego powodu panie Stanisławie?

Urzędnik: — Mój ślub odbędzie się jutro... i... i bardzobym chciał być na nim obecnym.

## SPRYTNY.

— Skiba! Chcielibyście kapusty?

— Och, nie pogryzłbym jej.

— A mięsa chcielibyście?

— Dajcie, będę żuł.

## WIEDZIAŁ KIEDY SIĘ PRZYZNAĆ.

— Ach jak ty, mamusiu, źle wyglądasz — mówi mały Jaś.

— Tak moje dziecko, jestem strasznie zmęczona — nie jestem w stanie poprostu ręką ruszyć...

— No to mogę ci mamusiu powiedzieć, że stłukłem to duże lustro w sypialni...

## ZAPÓŹNO SIĘ DOWIEDZIAŁ.

Mały uczeń wychodzi ze szkoły z książką pod pachą i płacze. — Czegóżty płaczesz? pyta go ktoś znajomy. — A bo niema dziś szkoły. — No to ci tak żal nauki? — Nie, ale jakbym był wiedział pierwej, tobym się był nie dał umyć!

## W SZKOLE.

Profesor: — Zdżisiu, co otrzymamy, dzieląc jabłko na połowę?

Żdziś: — Dwie części.

Profesor: — A dzieląc jeszcze na połowę?

Żdziś: — Cztery części.

Profesor: — A jeżeli każdą z tych czterech jeszcze podzielimy?

Żdziś (po chwili namysłu, radośnie): — Kompot!

## W WOJSKU.

Jednoroczny: — Właściwie to pocisk armatni powinien przecież według praw przyrody lecieć zupełnie inaczej.

Podoficer: — W wojsku niema żadnych praw przyrody, są tylko prawa wojskowe, niech pan to sobie spamięta, panie jednoroczny!

## POJĘTNY REKRUT.

Porucznik uczył rekruta, że przed wejściem do koszar, należy rzucać papierosa. Posłany raz przez porucznika rekrut po papierosy wraca ze spokojem najgłębszym siada na swoim miejscu.

— A gdzie papierosy?

— Wedle rozkazu panie poruczniku, rzuciłem przed drzwiami.





# Targi i Jarmarki.



## ZIEMIA CZĘSTOCHOWSKA.

### Powiat Częstochowski.

Częstochowa, jarmarków 6: w poniedział. po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietn., w środę po Ziel. Świątkach, w poniedziałki po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.

Janów. Jarmarki w poniedziałki co drugi tydzień.

Kłobucko. Targi co dwa tygodnie w środy.

Krzepice. Jarmarki w dni czwartkowe co drugi tydzień.

Mstów. Jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Przyrów. Jarmarki każdego tygodnia co drugi wtorek.

Olsztyn. Jarmarków 2: we wtorki: po Niedz. Środop. i po św. Stanisławie.

Powiat Radomski. Brzeźnica, jarmarki w poniedziałki po pierwszym każdego miesiąca. Targi po 15-tym każdego miesiąca.

Koniecpol. Jarmarki i targi nie odbywają się.

Pajęczno, jarmarków 6: w poniedziałki po Oczyszczeniu N. M. P. i po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Antonim, w poniedział. po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodz. N. M. P., po św. Leonardzie, targi co drugi wtorek i każdego 15.

Pławno, jarmarki w pierwszy wtorek każdego m-ca, targi we wtorki każdego tygodnia.

Radomsko, jarmarków rocznie 12 po pierwszym każdego miesiąca. Targi odbywają się w dni czwartkowe.

Powiat Wieluński. Bolesławiec, jarmarków 6 w poniedziałki: po N. M. P. Grom., po Wielkan., po św. Trójcy, po św. Małgorzacie, po św. Matenszu, po św. Łucji.

Działoszyn, jarmarków 2: w czwartki po Trzech Królach, przed św. Tomaszem Apost.

Lututów, jarmarków 6: we wtorki: przed św. Franciszkiem Sale-

zym, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Annie, po św. Mateuszu, po Niep. Poczęciu N. M. P.

Praszka, jarmarki w środy po 15-tym każdego miesiąca.

Wieluń, jarmarki w wtorkowe po pierwszym każdego miesiąca, targi zaś w dni wtorkowe każdego tygodnia.

Wieruszów, jarmarki w poniedziałki po pierwszym każdego miesiąca (12 rocznie), targi co tydzień w środę.

### Powiat Będziński.

Będzin, jarmarki w środy, targi zaś na placach miejskich w środy, czwartki i piątki.

Czeladź. Targi w czwartki każdego tygodnia, jarmarków niema.

Koziegłowy. Targi w każdy czwartek; jarmarków niema.

Modrzejów. Jarmarki (targi) w każdy czwartek.

Mrzygłód, jarmarków 4: w środy: po św. Agnieszce, po Wielkanocy, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim.

Siewierz. Jarmarki każdego wtorku.

Włodowice, jarmarki nie odbywają się.

Zarki, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedz. Suchej, na św. Stanisława, od 1 do 3 maja, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po W.W. Świętych.

## ZIEMIA KIELECKA.

Powiat Kielecki. Bodzentyn, jarmarków 6: w poniedziałki po Nawróceniu św. Pawła i po św. Kazimierzu, w środy po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Marji Magdalenie, po św. Idzim, po św. Marcynie.

Chęciny, jarmarków 6: we wtorki: po św. Macieju po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych, po Niepok. Pocz. N. M. P.

Daleszyce, jarmarków 2: w środy: przed św. Filipem i Jakobem, po św. Michale.

Kielec, jarmarków 6: we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Ro-

zalią, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Ślupia, jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po św. Benedykcie, przed Znalez. św. Krzyża, przed św. Wawrzyńcem, po Podwyż. św. Krzyża, przed św. Barbaramą.

Powiat Jędrzejowski. Jędrzejów, jarmarków 6 w czwartek po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, w środy po Bożem Ciele (8-dniowy) na św. Franciszka Seraf. (8-dniowy), w czwartek po św. Katarzynie.

Małogoszcz, jarmarków 6: w czwartek po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., w środy po św. Stanisławie, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Sobków, jarmarków 6: we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

Wodzisław, jarmarków 5: w poniedział. po Trzech Królach, po Niedzieli Środop., we wtorki po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcynie.

Oksa (wieś), targi co wtorek.

Pow. Włoszczowski. Kurzelew, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, przed św. Mikołajem.

Lelów, jarmarków 6: w środy po Trzech Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po św. Marcynie.

Sece, jarmarków 6: w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Szecekołny, jarmarków 6: w środy: po św. Pawle Pusteln., po św. Józefie, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Włoszczowa, jarmarków 6: we wtorki po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf.



po Wszystkich Świętych.

**Powiat Olkuski, Kromolów,** jarmarków 6: we wtorki: po św. Pawle Pusteln., po Niedzieli Środop., przed Znalaz. św. Krzyża, po w. Annie, po WW. Świętych, po św. Łucji.

**Olkusz,** jarmarków 6: w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po Wniebowst. Pańskim, po św. Annie, po św. Michale, po Niep. Pocz. N. M. P.

**Ogrodzieniec,** jarmarków 6: w czwartek po św. Walentym, w środy przed św. Wojciechem i po św. Antonim, w czwartki po Przemien. Pańskim, po św. Jadwidze i po św. Łucji.

**Pille,** jarmarków 6: w poniedziałek po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

**Skala,** jarmarków 6: w środy po św. Pawle Pusteln., po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niep. Pocz. N. M. P.

**Wolbrom.** Jarmarki raz w tygodniu t. j. każdy czwartek.

**Zarnowiec,** jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu N. M. P., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych.

**Pow. Miechowski Brzesko,** jarmarków 6: we wtorki: po Nawróc. św. Pawła, po św. Ezechielu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji.

**Książ Wielki,** jarmarków 6: w środy po Trzech Królach, po św. Grzegorz, po św. Barnabie, po św. Kajetan, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

**Miechów,** jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorek po Niedz. Kwietn., w poniedziałki przed św. Janem Chr., po Narodzeniu N. M. P., po św. Marcinie, po św. Łucji.

**Proszowice,** jarmarków 6: w środy po św. Pawle Pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

**Stomniki,** jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Franc. Borg.

**Powiat Płocki, Działoszyce,** jarmarków 6: we wtorki po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św.

Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.

**Koszyce,** jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Środop. po Ziel. Świątkach, po Wniebowz. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

**Opatowiec,** jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Przew., przed Znalaz. Krzyża św., po św. Jakobie, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

**Płocznów,** jarmarków 6: we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorz, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

**Skalbierz,** jarmarków 6: we wtorki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franciszku Ser., po Wszystkich Świętych.

**Wiślica,** jarmarków 6: we wtorki po św. Agnieszce, po Zielonych Świątkach, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

**Powiat Stopnicki. Busko,** jarmarków 5: w środy po Trzech Królach, po Niedz. Środop., jarmark ciągle 4 mies. przez czas kapieli letn. od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłąc. Niedzieli i Świąt uroczystych, po Niepok. Pocz. Najśw. Marji Panny.

**Chmielnik,** jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach i po św. Józefie, w środy po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju Apostole.

**Kurozwęki,** jarmarków 6: w poniedziałki po św. Antonim Op., w środy po św. Benedykcie, i po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kalasantym, po św. Wacławie i po św. Cecylii.

**Oleśnica,** jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietn., po św. Trójcy, po św. Bonawenturze, po św. Idzim, po św. Łucji.

**Pacanów,** jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedz. Środop., po św. Kijanie, po św. św. Marcinie.

**Pierzchnica,** jarmarków 6: w poniedziałek po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

**Stopnica,** jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po Niedz. Przewodnej, po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

**Szydłów,** jarmarków 6: we wtorki

ki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopostnej, po św. Stanisławie, przed św. Władysławem, przed św. Idzim, po dniu Zaduszny.

## ZIEMIA PIOTRKOWSKA.

**Powiat Piotrkowski, Bełchatów.** jarmarków 6: w poniedziałek po Niedz. Środop. i przed św. Stanisławem, we wtorek po św. Szymonie, przed Nar. N. M. P., po św. Aniołach Stróżach i po Bożem Narodz.

**Grocholce,** jarmarków 6: w poniedziałki po Trzech Królach i po Niedz. Kwietn., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po N. M. P. Szkaplerznej, przed św. Bartłomiejem i po WW. Świętych.

**Kamieńsk,** jarmarków 6: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magd., po św. Franciszku Ser., przed św. Tomaszem A.

**Piotrków,** jarmarków 4: we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chr., po św. Jakobie Apost., po św. Marcinie.

**Rozprza,** jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach i po Niedzieli Środopostn., we wtorki po św. Stanisławie, w poniedziałki po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Bartłomieju, po Niepok. Pocz. N. M. P.

**Sulejów,** jarmarków 6: w poniedziałek po św. Agnieszce i po św. Grzegorz, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Wniebowz. N. M. P. po Podwyż. Krzyża św. i po św. Leonardzie.

**Wolbórz,** jarmarków 6: we wtorki po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po Niep. Pocz. N.M.P.

**Powiat Brzeziński. Bełków,** jarmarków 6: w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po Znal. św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

**Brzeziny,** jarmarków 6: w czwartki: po św. Pawle Pust. i po św. Grzegorz, w środy przed Znalaz. nie, w czwartki: po św. Annie, po Podw. św. Krzyża i po św. Katarzynie.

**Główno,** jarmarków 6: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Jakobie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie.

**Jęzów,** jarmarków 6: w środy: po Trzech Królach, po św. Benedykcie, po św. Stanisławie, po Przem. Pańskim, po św. Michale, po św. Andrzeju.

**Stryków,** jarmarków 6: w czwartki po św. Macieju, przed Wielką



nocą, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie przed św. Teofilem.

**Tomaszów, jarmarków 6:** we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P. po św. Antonim a Paulo, po św. Aleksandrze Bisk., 4 czerwca, po Przem. Pańskim, po św. Justynie, po Niepok. Poczę. N. M. P.

**Ujazd, jarmarków 6:** w poniedziałki po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Trójcy, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Ser., po św. Łucji.

**Powiat Rawski. Biała, jarmarków 4:** w środy po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po dniu 14 września, przed św. Barbarą.

**Inowłódz, jarmarków 3:** w poniedziałek przed św. Filipem i Jakóhem, we wtorek po św. Juwenecjuszu czyli po dniu 1 czerwca, w poniedziałek przed św. Szymonem i Judą.

**Nowe Miasto, jarmarków 6:** we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, po św. Marcinie.

**Rawa, jarmarków 6:** we wtorki: po św. Macieju, przed Niedz. Kwietnią, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

**Powiat Łódzki. Aleksandrów, jarmarków 6:** w piątki: po św. Walentym, przed Niedz. Kwietnią, przed Ziel. Świątkami, po św. Bartłomieju, po św. Rafale, przed Wigilią Bożego Narodzenia.

**Kazimierz, jarmarków 5:** w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Janem chrz., po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

**Konstantynów, jarmarków 6:** w pierwszą środę po 1 stycznia, 1 marca i po 1 maja, w drugą środę po 1 października, 1 listopada, 1 grudnia, 1 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 maja, 1 czerwca, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 1 listopada, 1 grudnia.

**Łódź, jarmarków 6:** we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedz. Kwietnią, przed św. Antonim przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

**Rogów, jarmarków 6:** w poniedziałki: po św. Pawle Pust., po św. Grzegorzu, we wtorki: po św. Wojciechu, po św. Pankracym, po św. Rochu, po św. Marcinie.

**Tuszyn, jarmarków 6:** w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P. po Niedz. Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Franciszku Seraf., przed Bożem Nar.

**Zgierz, jarmarków 6:** w środy: po św. Pawle Pust., po św. Longi-

nie, po św. Zofji, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Leopoldzie.

**Powiat Łaski. Łask, jarmarków 6:** we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po Nawiedz. N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale.

**Lutomiersk, jarmarków 6:** w środy po św. Błażeju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

**Pabjanice, jarmarków 6:** w poniedziałki po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, przed św. Wawrzyńcem, we wtorek przed św. Szymonem, we czwartek przed św. Tomaszem.

**Szczerców, targi w czwartki każdego tygodnia, jarmarków 6:** we wtorki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Nar., N. M. P., po WW. Świątch.

**Widawa, jarmarków 6:** w poniedziałek po Niedz. Zapust., po 3 Niedz. postu (6-dniowy), we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałki po św. Małgorzacie, po św. Marcinie, po 3 Niedzieli Adwentu.

#### ZIEMIA WARSZAWSKA.

**Powiat warszawski: Warszawa, jarmarków 2:** w maju w drugi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po W. Świątch. Każdy trwa trzy tygodnie, pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. Prócz tego jarmark na wełnę od dnia 15 czerwca, trwający przez 3 dni. Kontrakty na św. Jana Chr. Jarmark chmielny od 25 września, 10 dni trwający.

**Jabłonna, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1) po Oczyszczeniu N. M. P., 2) po św. Wojciechu, 3) po św. Antonim, 4) po św. Jakóbie, 5) po św. Michale, 6) po św. Łukaszu.**

**Nowy Dwór, jarmarków 6:** w środę po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

**Okuniew, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku w czwartki co 2-gi tydz., po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6: w poniedziałek przed Nowym Rokiem, przed świę-**

tem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

**Plaszczno, jarmarków 6:** w poniedziałki po Niedzieli Starożapustnej, po Niedzieli Kwietniowej, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

**Powiat Radzyński. Jadow, jarmarków 6:** w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki: po św. Józefie Kal., po Narodz. NMP., po św. Karolu Boromeuszu.

**Radzymin, jarmarków 6:** we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwenecjuszu, po Wniebowz. NMP., po św. Remigjuszu, po Niepok. Poczęciu NMP.

**Powiat Nowomiński. Kałuszyn, jarmarków 6:** we wtorki: po Trzech Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

**Kolbierz, jarmarków 6:** w środy: przed św. Karolem Wiel. po św. Wincentym Ferraryuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepok. Poczęciu NMP.

**Łatowice, jarmarków 12:** 1) na św. Dorotę, 2) na Wniebowz. Pańskie, 3) na św. Wawrzyńca, 4) na św. Franciszka, 5) na św. Katarzynę Męczenn., 6) na św. Małgorzatę, 7) na Wielki Czwartek, 8) na św. Rocha, 9) na św. Sebastjana i Fabiana, 10) na św. Jakóba, 11) na Zielone Świątki i 12) na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.

**Karczew, jarmarków 6:** w poniedziałki po św. Walentym, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

**Młusk, jarmarków 2:** w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.

**Sennieca, jarmarków 6:** w poniedziałki po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

**Stanisławów, jarmarków 6:** we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środoport., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.

**Powiat Grójecki. Grójec, jarmarków 6:** we czwartki po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzimą, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

**Mogiłę, jarmarków 6:** we wtorki po 3 Królach, po Niedz.



Kwietniej po Ziel. Świątkach, po Wniebowst. NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

**Tarczyn**, jarmarków 6, w środy po św. Kazimierzu, po Niedz. Prze wodniej, po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apo stółem.

**Czersk**, jarmarków 6, we wtorki po trzech Królach, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Ap. po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

**Góra Kalwaria** jarmarków 4, w środy: po 3 Królach, po Wielkiej no cy, po Ziel. Świątk., po Bożem Ciele.

**Warka**, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środopostnej, po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepok. Poczu. NMP.

**Powiat Błoński. Błonie**, jarmarków 6, we wtorki: Na Oczyszcze. NMP., po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

**Grodzisk**, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcynie, przed św. Tomaszem Ap.

**Mszczonów**, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pa wla, po św. Marku, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niep. Pocze ciu NMP.

**Naderzyn**, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środopostnej, po św. Annie, po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie, po św. Łucji.

**Wiskitki**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wnie bowstąpieniu NMP., po św. Koźmie i Damianie, po W. Świątch.

**Powiat Skierniewicki. Skiernie wice**, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach i po Niedz. Środop., w środę przed św. Filipem i Jakó bem, w czwartek po św. Jakó bie Ap., po św. Franciszku Seraf. po św. Elżbiecie.

**Powiat Łowicki. Białawy**, jar marków 5, we wtorki po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Ap.

**Bollmów**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie po Narodzeniu NMP., po św. Marcynie.

**Łowicz**, jarmarków 12, Sty cznia: we wtorek po Trzech Kró lach. Luty: w poniedziałek po nie dzieli Starozapustnej. Marzec: we wtorek po 40 Męczennikach. Kwie cień we wtorek po Niedzieli Kwie tniej. Maj: we wtorek po św. Sza nislawie. Czerwiec: na św. Jana Chrzciciela. Lipiec: we wtorek po M. B. Szkaplerznej, Sierpień: w poniedziałek po M. B. Zielnej. Wrzesień: na św. Mateusza Paź dzinik: we wtorek po św. Łukaszu Listopad: we wtorek po św. Ka rolu. Grudzień: w poniedziałek po św. Andrzeju.

**Sobota**, jarmarków 6, we wtorek po 3 Królach, w Wielki Czwartek w czwartek po Zielonych Świątkach, w środy: po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świątch.

**Powiat Sochaczewski. Rów**, jarmarków 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 Męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

**Sochaczew**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pryscie czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwietniej, po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magda lenie, po św. Urszuli.

**Powiat Gostyński. Gostynin**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem.

**Kiernozia**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszcze. NMP., po Zwiast. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyż. św. Krzyża, po Niep. Pocze ciu MP.

**Osmolin**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Ap., po św. Stanisławie, po św. Kandy dzie czyli po dniu 3 Października po św. Marcynie.

**Gomblin**, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedzielą Palmową, przed Wniebowst. Pańskim, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowiono co tygodniowe jarmarki, odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

**Powiat Kutnowski. Kutno**, jar marków 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakó bem, na Zielone Świątki, 10 dni od wtorki, w czwartki po św. Franciszku Seraf., i po św. Elżbiecie.

**Krośniewice**, jarmarków 6, po niedzialek po Oczyszczeniu NMP., we wtorki: po św. Józefie, po św.

Antonim, po św. Michale, po św. Marcynie, po Niedz. 3 Adw.

**Żychlin**, jarmarków 6, w ponie działki: po 3 Królach, po św. Grze gorzu, we wtorek po św. Wojcie chu, w poniedziałki: po św. Pio trze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

**Powiat Włocławski. Brześć Ku jawski**, jarmarków 6: we wtorki po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem Bisk., po św. Józefie Kalasantym, po św. Ste fanie, po Wszystkich Świątch: z pozostawieniem jednego dnia jar marecznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

**Chodecz**, jarmarków 6: w ponie działek po Oczyszcze. N. M. P., we wtorki po św. Józefie, w ponie działki przed św. Filipem i Jakó bem, po św. Dominiku, po św. Jad widze i Teresie, przed św. Tomaszem Apost.

**Kowal**, jarmarków 6: w środy po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcie., po św. Jakóbie Ap., po Narodzeniu N. M. P., po św. Ux szuli, przed św. Mikołajem.

**Lubień**, jarmarków 6: w ponie działek po Trzech Królach, we wto rek po Niedz. Przewodn. w pon. 10 św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po W. W. Świątch, po św. Łucji.

**Lubianiec**, jarmarków 6: w ponie działek po św. Błażewi i po Nie dzieli Kwietniej, we wtorek po św. Julii, w poniedziałek po św. Alek sym, po św. Piotrze i Emilianie, 10 św. Leonardzie.

**Przedecz**, jarmarków 6: we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwietnej, po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

**Włocławek**, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach i po św. Janie Bożym, we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Leonardzie.

**Powiat Nieszawski. Nieszawa**, jar marków 6: we wtorki: po św. Fa bianie i Sebastianie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcynie

**Ościec**, jarmarków 6: w środę po Trzech Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pier wszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i październi ka.

**Piotrków**, jarmarków 6: w ponie działek po Trzech Królach, w pier wszą Niedz. postu, w piątek przed Niedzielą Kwietnią, w poniedziałki, po Wniebowstąpieniu Pańskim po św. Jakóbie, po Wszystkich Świątch.



**Racławek**, jarmarków 4: w poniedziałki: po św. Trójcy, po N. M. P. Szkaplerznej, po św. Trójcy, po Mniebowst. N. M. P. po św. Jadwidze, po Niepok. Począ. N. M. P.

**Służew**, jarmarków 6: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, po Zielon. Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.

**Powiat Płoński, Czerwiński**, jarmarków 6: we wtorki po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Narodz. N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie.

**Nowe Miasto**, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedzieli Wstępnej, w czwartek przed Niedzielą Kwietnia w środy przed Wniebowst. Pańskim, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Narodzeniu N. M. P., w czwartek po św. Jadwidze.

**Płońsk**, jarmarków 6: we wtorki po Niedz. Kwietniej, po Ziel. św., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po N. Poczęciu N. M. P.

**Suchocin**, jarmarków 6: w środy: po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzc., w czwartki po św. Dominiku, po Podwyż. Krzyża św., po św. Klemensiu.

**Zakroczym**, jarmarków 6: we wtorki: po św. Pawle Pust., po św. Katarzynie Sn., Marku i Marce lim, po św. Kunekundzie, po Narodz. N. M. P., po św. Marcinie.

**Powiat Pułtusk. Nasielsk**, jarmarków 6: we wtorki po Niedz. Środojostnej, po św. Wojciechu, po św. Jakobie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu N. M. P.

**Pułtusk**, jarmarków 6: we wtorki po 3 Królach, po św. Józefie, po Ziel. Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

**Serock**, jarmarków 4: w 1szy wtorek po św. Mateusza, w środy po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

**Wyszaków**, jarmarków 6: we wtorki po św. Apolonii, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańsk., po św. Justynie, po św. Łucji.

**Powiat Kalski, Białki**, jarmarków 6: we wtorki po Oczyszczeniu N. M. P., po Przew. Niedz., po św. Antonim, po Przew. Niedz., po św. Antonim, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Katarzynie.

**Chocz**, jarmarków 4: we wtorki przed św. Filipem i Jakobem po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

**Iwanowice**, jarmarków 7: we wtorki po 3 Królach, po św. Kazi-

mierz, po św. Trójcy, po św. Jakobie, po Przew. Pańsk., po Narodz. N. M. P., po św. Katarzynie.

**Kalisz**, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., przed św. Markiem, 28, 29 i 30 maja 3-dnio wy na weln. w poniedziałek po św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

**Koźminek**, jarmarków 6: w środy po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po Narodz. N. M. P., przed Wszyst. Świętych.

**Opatówek**, jarmarków 6: w czwartki po św. Dorocie, po św. Piotrze i Pawle, po Nar. N. M. P., po św. Łukaszu, po Wszystkich Świętych, po Niepok. Począ. N. M. P.

**Staw**, jarmarków 6: we wtorki po św. Macieju, po św. Stanisławie po św. Jakobie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

**Stawiszyn**, jarmarków 6: w poniedziałki po 3 Królach, po Niedz. Środ., po Wniebowstap. Pańskim, po Naw. N. M. P., po św. Bartłomieju, po Niepok. Poczęciu N. M. P.

**Powiat Słupski. Kazimierz**, jarmarków 6: w poniedziałek po 3 królach, we wtorki po św. Józefie i po św. Wojciechu, w poniedziałek przed św. Janem Chrzc., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Marcinie.

**Kleczew**, jarmarków 6: we wtorki po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Łukaszu, po św. Andrzeju Apostole.

**Pyzdry**, jarmarków 6: w czwartek po 3 Królach, po św. Teofilu, czyli po dniu 5 marca, w środy po św. Stanisławie, w czwartki po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Michale, po WW. Świętych.

**Skajsk**, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., przed św. Janem Chrzc., po WW. Świętych.

**Słupca**, jarmarków 6: w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Środojostnej, przed Ziel. Świątkami, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Mateuszu, po św. Katarzynie.

**Wilczyn**, jarmarków 6: w poniedziałek przed Niedzielą Zapustną, w środy przed Wielkanocą i przed Zielonemi Świątkami, w poniedziałek przed św. Jakobem i św. Michałem, w środy po Bożem Narodzeniu.

**Zagorów**, jarmarków 6: w drugie środy po 13 stycznia, po dniu 13 marca, po dniu 13 maja, po dniu 13 lipca, po dniu 13 września, po dniu 13 listopada.

**Powiat Konowski. Konin**, jar-

marków 6: w czwartki przed Niedz. Mięsojastną, przed Niedz. Palmową przed Wniebowst. Pańskim, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu Ewangelście, przed 4-tą Niedzielą Adwentu.

**Gollna**, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedz. Zapust., przed Wielkanocą, przed Ziel. Świątk., przed św. Wawrzyńcem, przed św. Marcinem, przed Bożem Narodzeniem.

**Rychwał**, jarmarków 6: we wtorki po Niedz. Starozapustną, przed Wielkan., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych przed Bożem Narodzeniem.

**Slesin**, jarmarków 6: w czwartki po św. Walentym, po Niedz. Kwietniej, przed św. Filipem i Jakobem, po św. Jakobie Apost., po św. Aniołach Stróżach, po Niepok. Począ. N. M. P.

**Taliszków**, jarmarków 6: w środy: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedz. Środoj., przed św. Stanisławem, przed św. Mateuszem, przed Wszystk. Świętymi, przed Niepokalanem Poczęciem NMP.

**Władysławów**, jarmarków 6: w środy: przed św. Józefem, po Wniebowstąpieniu Pańskim, przed św. Piotrem i Pawłem, przed św. Bartłomiejem, przed Wszystkimi Świętymi, przed św. Barbarą.

**Kramsk**, jarmarków 6: po dniu 1-szym maja, czerwca, lipca, sierpnia, września i października.

**Powiat Kolski. Bablak**, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Janie Bożym, po św. Zofii po św. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Teodorze.

**Brdów**, jarmarków 6: w poniedziałek po św. Pawle Pusteln. i po św. Kazimierzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Naw. N. M. P. po św. Michale i po św. Marcinie.

**Brudzew**, jarmarków 6: w poniedziałki: po 30 stycznia, 27 marca, 6 czerwca, 4 września, 30 października, 18 grudnia.

**Dąble**, jarmarków 6: we wtorki po św. Grzegorzu, po św. Stanisławie Bisk., po św. Jakobie Ap., po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Łucji.

**Grzegorzew**, jarmarków 6: w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą.

**Izblea**, jarmarków 6: w środy po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem.

**Koło**, jarmarków 6: we wtorki



po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środop., po św. Stanisławie, po Podwyż. św. Krzyża, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

**Kłodawa**, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopost., po św. Wojciechu, po św. Jakobie, przed św. Idzim, po św. Klemensie.

**Sompolno**, jarmarków 6: w środy po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedz. Kwietn., po Ziel. Świątkach, przed św. Janem, po Podwyż. Krzyża, św. przed Bożem Narodzeniem.

**Powiat Łęczycki. Grabów**, jarmarków 6: w czwartki po Trzech Królach, po Niedz. Środopost., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po Wszystk. Świętych, po Niep. Poc. N. M. P.

**Łęczyca**, jarmarków 6: we wtorki: po św. Franciszku a Paulo, po św. Aleksandrze Biskupie czyli po dniu 17 lipca, po św. Jadwidze, po św. Katarzynie po Niepokal. Poc. N. M. P.

**Ozorków**, jarmarków 6: w środy po Oczyszczeniu N. M. P., przed Wielk., przed św. Janem Chrzc., przed Wniebowst. N. M. P., po św. Michale, po św. Andrzeju z Awe-linu.

**Parzęczew**, jarmarków 6: w poniedziałki: po Trzech Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., przed św. Janem Chrzc., po Przemienieniu Pańskim, po św. Michale, po WW. Świętych.

**Piątek**, jarmarków 6: w poniedział. po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po św. Kozmie i Damianie, po św. Andrzeju Apostole.

**Poddębie**, jarmarków 6: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marii Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

**Powiat Turecki. Dobra** jarmarków 6: w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Przewodn., po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po Wszystk. Świętych, przed św. To-maszem.

**Turek**, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po Niedz. Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Łukaszu, po Niep. Poc. N. M. P.

**Tulejów**, jarmarków 6: we wtorki po św. Macieju, po Niedz. Przew., po Ziel. Świątk., przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Andrzeju.

**Powiat Sieradzki. Burzenin**, jarmarków 6: w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Marii Magd., po św.

Bartłomieju, po św. Łukaszu.

**Szpadek**, jarmarków 6: we wtorki po św. Walentym, po Niedz. Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po św. Jakobie, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Aposto-lem.

**Sieradz**, jarmarków 6: we wtorki po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie po Wszystk. Świętych, po Niepo-wal. Poczęciu N. M. P.

**Warta**, jarmarków 6: w czwartki: po Nawróceniu św. Pawła i przed Wielkanocą, w środy przed św. Stanisławem, w czwartki po Nawiedz. N. M. P., po św. Franciszku Ser. i po św. Łucji.

**Zduńska - Wola**, jarmarków 6: we wtorki: po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Tekli, po św. Janie Kapistr., po św. Klemensie, przed św. Wiktorją.

**Złoczów**, jarmarków 6: w czwar-tek po Trzech Królach, we wtorki po św. Zofji i po św. Antonim, w czwartki po N. M. P. Szkaplerz-nej, po Wniebowzięciu N. M. P. 1 po Wszystk. Świętych.

#### ZIEMIA RADOMSKA.

**Powiat Radomski. Białobrzegi**, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzc., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

**Jastrząg**, jarmarków 6, w poniedziałki po świętej Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisła-wie, po św. Marii Magdalenie, po św. Tekli, po św. Andrzeju.

**Jedlińsk**, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, we wtorki: po św. Józefie, po św. Wojciechu, w poniedział. po św. Idzim, po św. Franciszku Ser., po dniu Zaduszni.

**Przytyk**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwietniej, przed św. Filipem i Jakobem, po Bożem Ciele, po Podwyż. św. Krzyża, przed Bożem Narodz.

**Radom**, jarmarków 2, na św. Jana Chrzciciela (5-dniowy) i od dnia 9 Września (5-dniowy).

**Skaryszew**, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Wstępnej (3-dniowy), po Niedz. Przewod., po św. Jakobie Apost., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Aposto-lem.

**Wierzbica**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Wojciechu, po św. Antonim, po Przem. Pańskim, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

**Wolanów**, jarmarków 6, we wtorki:

po 3 Królach, po Zwiastowa-niu NMP., po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po Narodze-niu NMP., po W. Świętych.

**Wysmierzyce**, jarmarków 6, w poniedział. po św. Antonim Op., po św. Grzegorz, we wtorek po św. Janie Nep., w poniedział. po św. Małgorzacie, po św. Tekli, po św. Łukaszu.

**Powiat Kozienicki. Głowaczów**, jarmarków 2, we wtorki: po Niedz. Kwietniej, przed św. Wawrzyń-cem.

**Gniewoszew**, jarmarków 4, we wtorki: po św. Józefie, po Nawiedz. NMP., po św. Michale, w drugi poniedziałek po św. Szymonie i Judzie.

**Granica**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Ziel. Świątkach, po Narodzeniu NMP. przed św. Tomaszem.

**Janowiec**, jarmarków 6, w poniedział. po św. Agnieszce i po św. Walentym, we wtorek po św. Stanisławie Biskupie, w poniedział. po św. Małgorzacie, po św. Łukaszu, po św. Stanisławie Kostce.

**Kozienice**, jarmarków 6, w czwartki: po św. Agnieszce i po Niedzieli Białej, w środy po św. Janie Chrzcicielu, w czwartki po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

**Magnuszew**, jarmarków 3, w poniedziałki: po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

**Ryeczyn**, jarmarków 6, we wtorki: przed św. Franciszkiem Sal po św. Józefie, po św. Witalisie, przed św. Idzim, po św. Karolu Borom., po św. Łucji.

**Ścielechów**, jarmarków 6, w poniedział. po św. Pawle i po św. Walentym, we wtorki po św. Stanisła-wie i po św. Antonim, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP. i po Niepok. Poc. NMP.

**Zwoleń**, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Przemien. Pańskim, po Podwyż. św. Krzyża, po św. Katarzynie.

**Powiat Rzecki. Rza**, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP. po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

**Ciepielów**, jarmarków 5, we wtorki: po św. Fabjanie i Seba-stjanie, po św. Józefie, po św. Zofji, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

**Grabowiec**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św.



Lamborele, po św. Zofji, po NMP. Szkapl., po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Kazanów, jarmarków 6, w niedzielalki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., przed św. Jakóblem, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po św. Marcynie.

Lipsko, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróc. św. Pawła, po Niedz. Białej, po Ziel. Świątkach, po Narod. NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

Sienno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorz, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcynie.

Solec jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po 40 Męczennikach, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Serafickim, po św. Marcynie.

Tarłów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Wąchock, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 2-giej Niedzieli Postu, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Elżbiecie.

Wierzbik, jarmarków 3, w środy po Niedz. Środopostnej, po Ziel. Świątkach, po św. Michale.

Powiat Opatowski. Chmielów, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Pawle Pust., po św. Kazimierzu, przed św. Florjanem, po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Iwaniska, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Środopostnej, po Ziel. Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Idzimą, przed św. Szymonem i Judą.

Kunów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 1-szej Niedz. Postu, przed św. Filipem i Jakóblem, po św. Wicie i Modeście, po św. Mateuszu, po św. Stanisławie Kostce.

Łagów, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Oczyszc. NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, w czwartki po św. Marcynie.

Opatów, jarmarków 6, w środy: po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwietniej, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Marcynie, przed św. Tomaszem Ap.

Ostrowiec, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Przem. Pańskim, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Ożarów, jarmarków 6, w po-

niedziałek po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedział. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1. Niedzieli Adwentu.

Raków, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzc., po św. Annie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu.

Wąsławów, jarmarków 2, we wtorki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju.

Powiat Sandomierski. Bogorja, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przewodniej, po Rozesł. Apostołów, po św. Dominiku, po św. Mateuszu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Kłomontów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze i Teresie, po św. Marcynie Biskupie.

Pokrzywnica, jarmarków 6, w czwartki: po Niedzieli Środop., po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po W. Świętych, po Niep. Pocz. NMP.

Osieł, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po Nawiedz. NMP., po św. Piotrze w okow., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Polanec, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po Ziel. Świątkach, po św. Małgorzacie, po św. Jadwidze po św. Łucji.

Sandomierz, jarmarków 2, w poniedziałki po Wniebowstąpieniu Pańskim i po Narodzeniu NMP.

Staszów, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Białej, przed św. Janem Chrzc., po św. Mateuszu, po św. Andrzeju Ap.

Zawichost, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Białej, po Bożem Ciele, po NMP. Anielskiej, po Podwyż. św. Krzyża, po 1-szej Niedz. Adwentu.

Powiat Opoczyński. Białaczów, jarmarków 2, we wtorki: przed św. Stanisławem i św. Janem Chrzc.

Drzewica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu NMP., po św. Piotrze i Pawle, po św. Annie, po Narodzeniu NMP. po św. Łukaszu.

Gleńków, jarmarków 6, we wtorki po św. Pawle Pustel. po św. Grzegorz, po św. Marku Ewang., po św. Dominiku, przed św. Idzimą, po św. Marcynie.

Klów, jarmarków 6, we wtorki:

ki: po św. Macieju, po Niedz. Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze.

Opoczno, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przewodniej, po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po W. Świętych.

Odrzywód, jarmarków 6, we wtorki po św. Fabianie i Sebastianie, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po Przemien. Pańskim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Przysucha, jarmarków 6, w czwartki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po św. Fr. Serafickim, przed św. Barbarą.

Skrzynno, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przew., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzc., po Przem. Pańskim, po św. Urszuli, po św. Katarzynie.

Żarnów, jarmarków 6, w środy: po Oczyszc. NMP., po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Powiat Konecki. Gowarczów, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Końskie, jarmarków 3, we wtorki: po Nawrócenia św. Pawła po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Frzedbórz, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Dorocie, we wtorek po św. Józefie i po św. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Radoszyce, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcynie.

Szydłowiec, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, po Niedz. Kwietniej, przed św. Wawrzyńcem po św. Franciszku, po św. Marcynie.

## ZIEMIA LUBELSKA.

Powiat Lubelski. Bełżyce, jarmarków 6, w środy: po Niedz. Białej, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Iga-  
cji.

Biskupiec, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Stanisławie Biskupie,



po św. Koźmie i Damianie, po św. Marcynie Biskupie.

**Bychawa**, jarmarków 6, w środy po 3 Królach, po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Mateuszu, po św. Urszuli.

**Głusk**, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańsk., po św. Jadwidze, po św. Marcynie, po Niepokal. Poczęciu NMP.

**Lublin**, jarmarków 11, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., po 1-szej Niedzieli Postu, w środę Środop., w poniedziałek po Niedz. Kwiet., po Niedz. Przew., po Wniebowst. Pańsk., we wtorek po Ziel. Świątk. (3-dniowy), w poniedziałek po św. Michał, po Wszyst. św., przed Bożem Narodzeniem.

**Płaski Wielkie**, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po św. Kiljanie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem.

**Powiat Lubartowski. Czemlerniki**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Szymonem i Judą, po św. Andrzeju Apostole.

**Lubartów**, jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po św. Dionizym.

**Łęczna**, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Idziego (10-dni), w poniedziałek przed św. Mikołajem.

**Michów**, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Michał, po św. Marcynie, po Niep. Poczęciu Najśw. Marji Panny.

**Kamionka**, targi czwartkowe przeniesione zostały na poniedziałek.

**Powiat Nowo-Aleksandryjski. Baranów**, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedzieli Kwiet., po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu Najśw. M. Panny, przed św. Szymonem i Judą.

**Borowniki**, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Macieju, we wtorki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Niedz. NMP. po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

**Józefów nad Wisłą**, jarmarków 6: we wtorki: po św. Józefie, po św. Feliksie, przed św. Janem Chrzt., po św. Michał, po Wszystkich Świętych, przed św. Mikołajem.

**Kazimierz**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, przed św. Janem Chrzt., po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych po św. Leokadii.

**Końskowola**, jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Wstęp., przed Znalezieniem Krzyża św., po Bożem Ciele, po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św., po św. Łukaszu.

**Nowo-Aleksandrja (Puławy)**, jarmarków 6, w poniedziałek po Nawr. św. Pawła, po św. Walentym, po św. Benedykie, we wtorki po św. Marku Ewang., po św. Zofii, po świętej Łucji.

**Opole**, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki po Niedz. Kwiet., po św. Piotrze i Pawle, po Podwyż. Krzyża św., po św. Katarzynie.

**Wawolnica**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowst. Najśw. Marji P., po Narodz. NMP., po św. Marcynie Biskupie.

**Powiat Janowski. Annopol**, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Walentym, po Niedz. Białej, we wtorki po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Stanisławie Kście po Niepok. Poc. Najśw. Marji Panny.

**Janów**, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu Najśw. M. Panny, po św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podw. Krzyża św., po W. Świętych, po Niep. Poc. NMP.

**Kraśnik**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet. po św. Antonim, po Wniebowst. Najśw. Marji Panny, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcynie.

**Modliborzyce**, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po Zwiast. Najśw. Maryi Panny, po Ziel. Świątkach, po św. Maryi Magd., po św. Mateuszu, przed św. Tomaszem.

**Urzędów**, jarmarków 6, we wtorki: po 1-szej Niedzieli Postu, po Niedzieli Przew., po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, po Niepok. Poc. NMP.

**Zaklinów**, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po św. Annie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

**Powiat Biłgorajski. Biłgoraj**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Zwiast. NMP., po św. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu Najśw. Maryi P. po św. Franciszku Serafickim

**Józefów**, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Małgorzacie, po Wniebowst. NMP., po św. Mateu-

szu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

**Krzyszów**, jarmarków 6, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtorki po Wniebowst. NMP., po św. Łukaszu, przed św. Tomaszem Apostolem.

**Tarnogród**, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Nawiedz. NMP., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.

**Powiat Zamojski. Frampol**, jarmarków 6, w czwartki po św. Dorocie i po św. Kazimierzu, w środę po św. Janie Nenom, w czwartki po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu.

**Goraj**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Koźmie i Damianie, po św. Andrzeju Apostole.

**Krasnobród**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po Ziel. Świątkach, po Narodzeniu NMP., po Dniu Zaduszny, przed św. Tomaszem.

**Szezebrzeszyn**, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środop., przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzt., po Wniebowst. NMP., po św. Michał, przed św. Mikołajem.

**Zamość**, jarmarków 6, w poniedziałek po Nawróceniu św. Pawła, po św. Kazimierzu, po Wniebowstap., Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., po św. Marcynie.

**Powiat Krasnostawski. Gorzków**, jarmarków 1, we wtorek po św. Stanisławie.

**Izbieca**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Antonim, przed św. Idzim, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Mikołajem.

**Krasnystaw**, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiast. NMP., po św. Piotrze i Pawle, po św. Annie, po św. Michał, po Niepokal. Poczęciu NMP.

**Turobin**, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Jadwidze.

**Żółkiewka**, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Dominiku, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcynie, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem A. P.

**Powiat Chełmski. Chełm**, jarmarków 6, we wtorki, po Zwiast. NMP., po św. Mikołaju, przed św. Janem po Narodzeniu NMP., po Opiece



Matki Boskiej, po św. Andrzeju Apostołe.

**Pawłów**, jarmarków 6, we wtorki: po Związ. NMP., po Opiece św. Józefa, po Ziel. Świątkach, po Bożem Ciele, po Wniebowz. NMP., po św. Barbarze.

**Rejowiec**, jarmarków 5, w poniedziałek po św. Konstancji i przed św. Jerzym, w środy po Ziel. Świątkach, po Wniebowz. NMP., po św. Michale, przed św. Tomaszem.

**Sawlin**, jarmarków 6, w czwartki po dniach: 14 lutego, 11 lipca, 20 września, 30 października, 18 grudnia oraz w W. Wtorek.

**Wojstawice**, jarmarków 6, w środy: po św. Józefie, przed św. Janem Chrzc., po św. Eliaszu, po Narodz. NMP., po św. Michale, przed św. Katarzyną.

**Powiat Hrubieszowski. Dubienka**, jarmarków 2, we wtorki: po 3 Królach i po Zielonych Świątkach.

**Hrubieszów**, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po ścięciu św. Jana, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

**Kryłów**, jarmarków 6, we wtorki, po 3 Królach, po Niedzieli Środop., przed św. Jerzym, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., po św. Andrzeju.

**Uchanie**, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Ziel. Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowz. NMP., po św. Dymitrze.

**Grabowiec**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambertie, po św. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych.

**Powiat Tomaszowski. Jarczów**, jarmarków 6, w poniedziałki po dniach: 24 lutego, 21 maja, 13 sierpnia, 13 września, 21 października i 18 grudnia.

**Komarów**, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Środopostnej, po św. Trójcy przed św. Janem Chrzc., po Wniebowz. NMP., po św. Michale, po W. Świętych.

**Łaszczów**, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszczeniu NMP., po Ziel. Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Marcynie.

**Tyszowce**, jarmarków 12, w środy po dniach: 6 i 12 stycznia, 18 lut., 24 marca, 12 kwiet., 5 i 27 maja, 16 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia, 10 września i 3 listopada.

**Tomaszów**, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Stanisławie, po św. Bartłomieju, po

św. Tekli, po św. Łukaszu, po św. Marcynie.

## ZIEMIA SIEDLECKA.

**Powiat Siedlecki. Mokobody**, jarmarków 1, w środy po św. Jadwidzie.

**Mordy**, jarmarków 5, w czwartki: po św. Higinie, po św. Kazimierzu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Katarzyną, po św. Lucji.

**Siedlec**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcynie.

**Powiat Węgrowski. Kamień-czyk**, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po Związ. N. Marii Panny, po św. Donacie, po Przem. Pańskim, po św. Franciszku Serafickim, po św. Andrzeju.

**Liw**, jarmarków 4, w czwartki: przed Niedz. Zapustną, przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonimi Świątkami, przed Wszystkimi Świętymi.

**Miedźna**, jarmarków 3, we wtorki: po Związ. Najśw. M. Panny, po św. Stanisławie, przed św. Mikołajem.

**Węgrów**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., przed św. Filipem i Jakobem, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzimą, po św. Katarzynie.

**Powiat Sokołowski. Kossów**, jarmarków 4, po św. Józefie, po świętej Zofii, po Narodz. NMP., po św. Aniołach Stróżach.

**Sokołów**, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach w W. Czwartek, po Bożem Ciele, po św. Rochu, po św. Michale, po św. Edwardzie.

**Sterdynia**, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Albynie, po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po św. Rafale, po św. Lucji.

**Powiat Konstantynowski. Janów Ordynacki**, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podwyż. św. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

**Konstantynów**, jarmarków 4, w poniedziałki: po Nowym Roku, po 1-szym marcu, październiku i listopadzie.

**Łosice**, jarmarków 6, w środy po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po Niedz. Przewoju, przed św. Janem, po Wniebowz. NMP., po św. Michale.

**Sarnaki**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz.

Środop., po św. Wojciechu, po św. Stanisławie, po św. Michale, po św. Łukaszu.

**Powiat Białski. Biała**, jarmarków 2, w wtorki po Zielonych Świątkach, po św. Annie.

**Kodzież**, jarmarków 2, w środy: po św. Trójcy, po św. Minalce. **Łomazy**, jarmarków 2, w poniedziałki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Kozmie i Damianie.

**Piszczac**, jarmarków 4, we wtorki po 3 Królach, w 1-szy wtorek kwietnia, lipca i października. **Ślawutycz**, jarmarków 2, w piątki: po Wniebowz. Pańskim, po św. Opieki NMP.

**Terespol**, jarmarków 5, we wtorki po dniach: 18 stycznia, 6 i wietnia, 5 maja, 24 czerwca, 10 września i 9 listopada.

**Powiat Włodawski. Ostrów**, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Leonie Pap., po Wniebowzstąpieniu Pańskim, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Waleczuszu.

**Parczew**, jarmarków 4, we wtorki: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzc., po św. Cezaryuszu, po św. Marcynie.

**Wisznice**, jarmarków 3, w poniedziałki: przed św. Jerzym, po św. Janie Chrzc., po Wniebowzstąpieniu NMP.

**Włodawa**, jarmarków 4, we wtorki: po Zielonych Świątkach, po św. Janie Chrzc., po Wniebowz. NMP. na Opiekę Matki Boskiej (7-dniowy).

**Powiat Radzyński. Miedzyrzecze**, jarmarków 6, w czwartek po św. Walentym, w środy po św. Wiktorze, w czwartki po św. Jakobie Ap., przed św. Mikołajem.

**Radzyń**, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją po Wszystkich Świętych.

**Wohyń**, jarmarków 6, w środy: po Związ. NMP., po Przeniesieniu relikwii św. Mikołaja, po Przemienieniu Pańskim, po Narodzeniu NMP., po święcie cud. obrazu NMP. Kaz., po Ofiarowaniu NMP., prócz tego w każdym tygodniu w środy targi.

**Powiat Łukowski. Adamów**, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakobem, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

**Kock**, jarmarków 6, we wtorki po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Franc. Serafickim, po św. Karolu Borom., po św. Lucji.



**Łuków, jarmarków 5, po Niedzieli pierwszej Wielk. Postu, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek czwarty po Wielkanocy, w poniedziałek drugi po Ziel. Świątkach, w poniedziałek pierwszy po Narodzin NMP.**

**Lysobyki, jarmarków 3 we wtorki: po Związ NMP., po Narodzin NMP., przed św. Barbarą.**

**Stoezek, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Środop., we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki: przed św. Janem Chrzc., po św. Mateuszu, po św. Karolu Boromeusz.**

**Powiat Garwoliński. Garwolin, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, po Niedz. Przew., po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apostołem.**

**Łaskarzew, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po św. Annie, po podwyż. św. Krzyża, po Wszystkich Świętych.**

**Maciejowice, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszc. NMP., po św. Stanisławie, przed św. Grzegorzem, po Wniebowst. NMP., po św. Michale, po św. Katarzynie.**

**Osieł, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Świątkach, po NMP. Szkaplerz., przed św. Idzimą, po 1-szej Niedzieli Adwentu.**

**Parysów, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła po Niedz. Wstępnej, po Niedz. Białej, w poniedziałek 2-gi po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, po Narodzeniu NMP. po św. Marcynie.**

**Zeleschów, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środy po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowst. NMP., po Narodz. NMP., po św. Marcynie.**

## ZIEMIA PŁOCKA.

**Powiat Płocki. Błeski, jarmarków 6, w środy: po Niedz. Kwietniej, po Wniebowst. Pańskim, przed św. Janem Chrzc., po św. Annie, po święciu św. Jana, po św. Urszuli.**

**Bodzanów, jarmarków 6, w czwartek po Nawróc. św. Pawła, w środy: po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Koźmie i Damianie, po św. Łukaszu E., po św. Klemensie.**

**Drobin, jarmarków 6, w środy po Związ. NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Padewskim, po św. Marji Magdalenie, we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.**

**Płock, jarmarków 2, we wtorki przed św. Janem Chrzcicielem i po św. Michale.**

**Wyszogród, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowst. Pańskim, po Bożem Ciele, po św. Jakobie, po św. Michale, po św. Inceji.**

**Powiat Lipnowski. Bobrownik, jarmarków 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.**

**Dobrzyń nad Wisłą, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańskim, po św. Marji Magdal., po św. Franciszku Seraf. po Niepokal. Poczęciu NMP.**

**Król, jarmarków 6, po W. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy po św. Rochu po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych przed św. Tomaszem Apostołem.**

**Lipno, jarmarków 7, w poniedziałki: 1) po Zaślub. NMP., 2) po Niedz. Kwietniej, 3) po Wniebowstąpieniu Pańskim, 4) po św. Annie, 5) po św. Urszuli, 6) po św. Janie Kantym, 7) po św. Andrzeju.**

**Skempe, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środy po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. MP. po św. Franciszku, po św. Marcynie.**

**Powiat Rypiński. Dobrzyń, nad Drwęcą, jarmarków 12, we wtorki po Nowym Roku, po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwietniej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzc., po Nawiedz. NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcynie, po św. Katarzynie i po św. Leokadii.**

**Rypin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.**

**Powiat Sierpecki. Biezuń, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Mikołaju.**

**Racław, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po Ziel. Świątkach, po Wniebowst. NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju.**

**Sierpe, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorz, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Lucji.**

**Żyromin, jarmarków 6, w ponie-**

**działki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Wniebowst. Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. N. M. P., po Wszystkich Świętych.**

**Powiat Mławski. Mława, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakobem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.**

**Radzanów, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. Pańskim, po św. Antonim, po św. Jakobie, po święciu św. Jana.**

**Kuczborg, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dionizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.**

**Szrensk, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, w środy przed św. Janem Chrzc., po św. Jakobie, przed św. Idzimą, po św. Jadwidze.**

**Powiat Przasnyski. Baranów, jarmarków 6, po urocz. 3 Król, po św. Grzegorz, po św. Janie Nepom., po Narodzeniu NMP., po św. Stanisławie Kostce.**

**Chorzele, jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Nie-dzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po W. Świętych, po Niepok. Poc. NMP.**

**Janów, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środy po św. Stanisławie, w poniedz. przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po Podwyżs. św. Krzyża, po św. Andrzeju.**

**Przesznysz, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP. po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Jakobie, po Narodz. NMP., po św. Katarzynie.**

**Powiat Ciechanowski. Ciechanów, jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Narodzeniu NMP. po św. Marcynie.**

## ZIEMIA ŁOMŻYŃSKA.

**Powiat Łomżyński. Łomża, jarmarków 6, w poniedz. po Oczyszc. NMP., w poniedziałek 2-gi Wielk. Postu, we wtorek po Niedz. Kwietniej, w poniedziałki po N. M. P. Szkaplerznej, po św. Mielecie, po św. Stanis. Kostce.**

**Nowogród, jarmarków 6, w poniedziałki: po trzech Królach, po św. Macieju, we wtorki przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzc., po Narodz. NMP. po św. Szymonem i Judą.**

**Śniadowo, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakobem, po św. Jakó-**



bie Ap., po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem.

**Wizna**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwietnej, przed św. Stanisławem, przed św. Janem Chrzcic., po św. Elżbiecie, po Niep. Począ. NMP.,

**Zambrów**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedzieli Środop., po Zielonych Świątkach, przed św. Idzimą, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

**Powiat Mazowiecki. Ciechanów**, jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., na św. Wojciecha, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Mateuszu, po św. Andrzeju.

**Wysokie Mazowieckie**, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach po Niedzieli Kwietnej, przed św. Filipem i Jakóbem, przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

**Sokoły**, jarmarków 6, we wtorek Wstępny, w poniedziałek Przew. po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowz. NMP., przed św. Mikołajem.

**Tykoćcin**, jarmarków 6, we wtorki po Oczyszczeniu NMP., po św. Trójcy, po św. Wincentym a Pałku, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

**Powiat Ostrowski. Andrzejów**, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

**Brok**, jarmarków 5, w czwartki: po św. Agnieszce, po św. Grze

gorzu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Łucji.

**Czyżew**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakobie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po Niepok. Poczęciu NMP.

**Nur**, jarmarków 5, w środy: po św. Pawle Pust., po Niedz. Środopostnej, po św. Zofji, po NMP. Szkaplerznej, po św. Jadwidze.

**Ostrów**, jarmarków 7, w poniedziałki: po św. Błażeju, w Półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po M. B. Siewnej, po św. Jadwidze, po św. Feliksie Wal.

**Powiat Makowski. Krasnosiele**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

**Maków**, jarmarków 6, w środy: po św. Macieju, w Wigilię Bożego Ciała, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Leonardzie przed św. Tomaszem Ap.

**Kóżan**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, przed Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., po Wniebowzięciu NMP., po Wszystkich Świętych.

**Powiat Ostrołęcki. Czerwin**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedzieli Kwietnej, po św. Michale, po św. Łucji.

**Myszyńiec**, jarmarków 6, w środy po 3 Królach, po Zwiast. NMP. po św. Trójcy, po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, po św. Marcinie.

**Ostrołęka**, jarmarków 6 w środy: po św. Walentym, po św. Józefie, po Nawiedzeniu NMP., po podwyż. św. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niep. Począ. NMP.

**Powiat Kolneński. Jedwabno**, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po świętym Józefie, po św. Stanisławie, przed św. Idzimą, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

**Kolno**, jarmarków 6, w czwartki: przed św. Franciszkiem, po św. Grzegorzem, w środę przed św. Florjanem, w czwartki przed św. Kilianem, po św. Tekli, po św. Katarzynie.

**Stawiski**, jarmarków 5, we wtorek 2-gi po 3 Królach w Wielki Wtorek, przed św. Antonim, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Barbarą.

**Powiat Szezeużyński. Grajewo**, jarmarków 5, w poniedziałki: po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po Wszystkich Świętych.

**Radziłów**, jarmarków 4, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

**Rajgród**, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewodniej, po św. Stanisławie, po Nar. NMP., po św. Franciszku Ser.

**Szezeużyn**, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Michale, po św. Marcinie.

## WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

**Barcin** (Szubin) 27 lut., 24 czerca, 11 grudnia k-b, 24 kwie., 28 sierpn., 28 paźdz., k-b-kr.

**Białosławie** (Wyrzysk) 11 marca 7 maja, 14 paźdz., kr-b-k.

**Bnin** (Srem) 11 lutego, 27 maja, 25 sierpnia, 25 paźdz., kr-b-k.

**Bojanowo** (Rawicz) 6 kwietnia, 2 lipca, 8 paźdz., 3 grudnia ogólny.

**Borek** (Koźmin) 5 lutego, 11 czerwca, 13 sierpnia, 10 grudnia ogólny, 9 kwietnia, 8 paździenika k-b.

**Bralin** (Kępno) 12 marca, 14 maja, 10 września, 10 grudnia ogólny.

**Budzyń** (Chodzież) 4 marca, 6 maja, 2 września, 2 grudnia ogólny.

**Buk** (Grodzisk) 11 lutego, 8 kwietnia, 8 lipca, 9 września, 11 listopada ogólny.

**Bydgoszcz** 7 stycznia, 11 lutego, 11 marca, 8 kwietnia, 13 maja, 10 czerwca, 8 lipca, 26 sierpnia, 21 października, 18 listopada, 19 grudnia k-b.

**Chodzież** 11 lut., 10 czerw., 12 sierpnia, 9 grudnia b-k, 8 kwietnia, 28 paździenika kr-b-k.

**Czarnków** 28 stycznia, 25 marca, 26 sierpnia, 25 listopada k-b-św, 8 kwietnia, 10 czerwca, 14 paździenika, 9 grudnia kr-b-k-św.

**Czempiń** (Kościan) 4 lutego, 3 czerwca, 26 sierpnia, 2 grudnia b-k-św, 1 kwiet., b-k, 7 paździenika k-b-kr.

**Czarniejewo** (Gniezno) 4 lutego, 20 maja, 26 sierpnia, 25 listopada ogólny.

**Dąbrowa Blisk.** (Inowrocław) 14 stycznia, 11 lut., 11 mar., 15 kwiet., 13 maja, 17 czerwca, 15 lipca, 12

sierpnia, 16 września, 14 października, 11 listopada, 16 grudnia ogólny.

**Dobrzyca** (Krotoszyn) 5 lutego, 4 czerwca, 6 sierpnia, 8 paźdz., 2 kwietnia, 3 grudnia k-b.

**Dolsk** (Srem) 4 lut., 5 kwiet., 10 czerwca, 19 sierpn., 14 paździenika, 9 grud. ogólny.

**Dubin** (Rawicz) 20 marca, 13 czerwca, 16 paździenika, 16 grudnia ogólny.

**Duszynki.** (Szamotuły) 4 marca, 3 czerwca, 2 września, 2 grudnia ogólny.

**Gasawa** (Znin) 17 kwietnia, 19 czerwca, 21 sierpnia, 16 paźdz. ogólny.

**Gębice** (Mogilno) 4 lutego, 8 kwietnia, 3 czerwca, 5 sierpnia, 2 paźdz., 2 grud. ogólny.

**Golańcz** (Wągrowiec) 5 marca,



4 czerwca, 3 listopada, 3 grudnia ogólny.

**Gostyn** 27 lutego 26 czerwca, 28 sierpnia, 23 grudnia ogólny, 24 kwietnia, 30 października k-b.

**Gniewkowo** (Inowrocław) 4 lutego, 5 sierpnia, 2 grudnia kr-b-k, 1 kwietnia, 1 lipca, 7 października k-b.

**Gniezno** 10 i 11 lutego, 21 i 22 kwiet., 18 i 19 sierpnia, 17 i 18 listopada k, 12 lutego, 11 czerwca, 20 sierpnia, 8 października, 10 grudnia b-k, 23 kwietnia, 19 listopada kr-b-k.

**Grabów** (Ostrzeszów) 5 lutego 14 maja, 6 sierpnia, 3 grudnia ogólny.

**Grodzisk** 11 lutego, 25 marca, 8 kwietnia, 27 maja, 8 lipca, 2 września, 28 października, 23 grudnia k-b.

**Inowrocław** 8 stycznia, 5 marca, 7-go maja, 2-go lipca, 3-go września, 5 listopada, k-b, 5 lutego, 2 kwietnia, 4 czerwca, 6 sierpnia, 8 października, 3 grudnia ogólny.

**Jarocin**, 15 stycznia, 12 marca, 30 kwiet., 18 czerw., 3 września, 17 grudnia k-b, 23 lipca, 29 października ogólny.

**Janowiec** (Znin) 13 lutego, 8 maja, 11 września, 13 listopada k-b, 10 kwietnia, 10 lipca, 9 października, 11 grudnia ogólny.

**Jaraczew** (Jarocin) 18 lutego, 1 kwietnia, 3 czerwca, 5 sierpnia, 7 października, 2 grudnia ogólny.

**Jutrosin** (Rawicz) 20 lutego, 5 maja, 4 grudnia ogólny, 17 kwietnia, 21 lipca, 9 października k b.

**Kamionna gm.** (Międzychód) 5 marca, 7 maja, 2 lipca, 5 listopada ogólny.

**Kaszczor** ((Wolsztyn) 4 marca, 3 czerwca, 2 września, 2 grudnia ogólny.

**Kazimierz** (Szamotuły) 11 marca, 3 września ogólny.

**Kcynia** (Szubin) 6 lutego, 4 grudnia k-b., 1 maja, 3 lipca, 4 września 6 listopada ogólny.

**Kępno** 18 lutego, 29 kwietnia, 16 sierpnia 18 listopada ogólny.

**Kiszewo** (Gnieszno) 6 marca, 12 czerwca, 4 września, 4 grudnia ogólny.

**Klesko** (Gnieszno) 4 lut., 12 sierpnia, k-b-sw., 1 kwietnia, 8 czerwca, 7 października, 16 grudnia ogólny.

**Kłobawo** (Wolsztyn) 10 kwietnia 10 lipca 3 września, 6 listopada k-b-k.

**Kobylagera** (Ostrzeszów) 13 stycznia 24 marca, 16 czerwca, 18 sierpnia, 20 października, 15 grudnia ogólny.

**Kobylina** (Krotoszyn) 11 lutego

10 czerwca, 12 sierpnia, 14 października, 2 grudnia, kr-b-k, 8 kwietnia k-b.

**Kopanica** (Wolsztyn) 13 lutego, 8 maja, 14 sierpnia, 13 listopada ogólny.

**Koronowo** (Bydgoszcz) 6 lutego, 13 marca, 25 września, 20 listopada k-b, 10 kwiet., 5 czerwca, 28 sierpnia, 23 października, k-b-kr.

**Kostrzyn** (Środa) 18 marca, 17 czerwca, 16 września, 16 grudnia ogólny.

**Kościan** 6 lutego, 20 marca, 22 maja, 28 sierpnia, 16 października, 11 grudnia inwentarz żywy.

**Kórnik** (Śrem) 10 kwietnia, 26 czerwca, 21 października, 18 grudnia k-b-kr.

**Koźmin** 9 stycznia 10 kwietnia ogólny, 13 marca, 12 czerwca, 14 sierpnia, 11 września, 18 listopada, 11 grudnia k-b.

**Krobia** (Gostyn) 4 lutego, 6 maja, 5 sierpnia, 7 października ogólny, 3 czerwca, 2 grudnia k-b.

**Krotoszyn** 21 stycznia, 22 kwietnia, 22 lipca, 20 października, kr-b-k, 18 lutego, 18 marca, 20 maja, 17 czerwca, 19 sierpnia, 16 września, 18 listopada, 16 grudnia k-b.

**Kruszwica** (Strzelno) 16 marca, 18 lipca, 24 października ogólny, 9 maja 12 września, 12 grud. k-b.

**Krzywiń** (Kościan) 15 stycznia 30 kwietnia, 2 lipca, 22 paźdz. ogólny, 12 marca, 26 listopada k-b.

**Książ** (Śrem) 11 lutego, 17 czerwca ogólny, 8 kwietnia, 12 sierpnia, 21 paźdz., 16 grudnia inwentarz żywy.

**Leszno** 19 lutego, 16 czerwca, 15 października, 17 grudnia ogólny, 16 kwietnia, 17 września k-b.

**Lwówek** (Nowy Tomysł) 13 lutego, 3 kwietnia, 23 maja, 28 sierpnia, 2 października, 20 listopada ogólny.

**Labiszyn** (Szubin) 18 lutego, 8 kwietnia, 10 czerwca, 8 lipca, 19 sierpnia, 16 września, 21 października, 18 listopada ogólny.

**Łobżenica** (Wyrzysk) 5 lutego k-b, 15 kwietnia, 8 lipca, 19 sierpnia, 21 października, 2 grudnia kr-b-k.

**Margonin** (Chodzież) 16 kwiet., 16 lipca, 17 września, 19 listopada kr-b-kr.

**Miasteczko** (Wyrzysk) 22 kwietnia, 22 września kr-b-k.

**Miejska Górka** (Rawicz) 25 marca, 27 maja, 26 sierpnia, 25 listopada kr-b-k.

**Mielżyn** (Gnieszno) 27 lutego, 19 czerwca, 2 października, 2 grudnia ogólny.

**Mieszków** (Jarocin) 27 lutego,

29 maja, 28 sierpnia, 27 listopada ogólny.

**Mielesko** (Wągrowiec) 4 marca, 3 czerwca, 2 września, 2 grudnia ogólny.

**Międzychód** 11 lutego kr, 15 kwietnia, 12 sierpnia, 14 października k, 10 czerwca, 9 grudnia ogólny.

**Mikszat** (Ostrzeszów) 14 stycznia, 25 marca, 17 czerwca, 19 sierpnia, 21 paźdz., 16 grudnia ogólny.

**Milosław** (Września) 5 lutego, 6 kwietnia, 28 maja, 13 sierpnia, 15 października, 17 grudnia ogólny.

**Mogilno** 21 stycznia, 6 maja, 19 sierpnia, 21 października k-b, 11 marca, 8 lipca, 16 września, 16 grudnia ogólny.

**Mosina** (Śrem) 13 lut., 6 maja, 7 sierpnia, 6 listopada ogólny.

**Mrocza** (Wyrzysk) 4-go marca, 6 maja, 1 lipca, 2 września, 4 listopada, 16 grudnia k-b-kr.

**Mur-Gosińca** (Oborniki) 13 lutego, 12 czerwca, 9 października, 11 grudnia ogólny.

**Nakło** (Wyrzysk) 14 stycznia, 18 marca, 25 listopada, 19 grudnia k-b, 25 lutego, 29 kwietnia, 15 lipca, 28 października, kr-b-k.

**Nowawieś Wielka** (Bydgoszcz) 13 lutego, 10 kwietnia, 12 czerwca, 7 sierpnia, 9 października, 11 grudnia kr-k-b-kozy.

**Nowe Miasto** (Jarocin) 3 kwietnia, 5 czerwca, 9 października, 11 grudnia ogólny.

**Nowy - Tomysł** 27 lutego, 14 sierpnia k, 13 marca, 12 czerwca, 11 września, 27 listopada ogólny.

**Oborniki** 4 lutego, 3 czerwca, k-b-sw., 1 kwietnia, 5 sierpnia, 7 października, 2 grudnia ogólny.

**Obrzycko** (Szamotuły) 19 lutego, 21 maja 20 sierpnia, 19 listopada ogólny.

**Odolanów** 22 lutego, 19 kwietnia, 7 czerwca, 13 września, 25 października, 6 grudnia k-b-kr.

**Opalenica** (Grodzisk) 22 lutego, 10 kwietnia, 26 czerwca, 21 sierpnia, 9 października, 11 grudnia ogólny.

**Osieczna** (Leszno) 28 stycznia, 8 kwietnia, 6 czerwca, 5 sierpnia, 7 października, 9 grudnia ogólny.

**Ostroróg** (Szamotuły) 5 lutego, 2 kwietnia, 4 czerwca, 6 sierpnia, 1 października, 3 grudnia ogólny.

**Ostrów**, 14 stycznia, 8 kwietnia, 10 czerwca, 15 lipca, 9 września, 21 października k-b, 4 marca, 13 maja, 16 sierpnia, 25 listopada, 15 grudnia k-b-kr, 22 grudnia ogólny.

**Ostrzeszów** 13 lutego, 12 czerwca, 4 września, 11 grudnia ogólny.



20 marca, 16 października k-b.

**Pakość** (Mogilno) 28 stycznia, 25 marca, 20 maja, 15 lipca, 28 października k-b, 10 grudnia ogólny.

**Piaski** (Gostyń) 5 lutego, 4 czerwca, 6 sierpnia, 19 listopada k-b-kr.

**Pleszew** 2 stycznia, 6 lutego, 1 maja, 3 lipca, 4 września, 4 grudnia k-b, 3 kwietnia, 2 października k-b-kr.

**Pniewy** (Szamotuły) 20 marca 15 maja 28 sierpnia, 16 października, 18 grudnia ogólny, 10 lipca k-b.

**Pobiedziska** (Poznań) 15 stycznia 16 kwiet., 20 sierpnia, 19 listopada ogólny.

**Pogorzela** (Koźmin) 16 stycznia, 20 marca, 22 maja, 17 lipca, 18 września, 20 list. ogólny.

**Polajewo** (Oborniki) 27 lutego, 11 września inw. żywy.

**Poniec** (Gostyń) 6 marca, 3 lipca, 4 września, 6 listopada, ogóln., 8 maja k-b.

**Powidz** (Gniezno) 14 marca, 12 czerwca, 11 września, 11 grudnia ogólny.

**Rakoniewice** (Wolsztyn) 11 lut., 12 maja, 12 sierpnia, 14 października, 11 listopada, 9 grudnia og.

**Raszków** (Odoianów) 6 lutego k-b, 10 kwiet., 12 czerwca, 21 sierpnia, 9 października, 11 grudnia k-b-kr.

**Rawicz** 9 kwietnia, 10 grudnia ogóln., 11 czerwca, 9 lipca, 8 października, 12 listopada k-b.

**Rogoźno** (Oborniki) 21 stycznia, 19 sierpnia, 7 października k-b-św-kr, 18 marca, 22 kwietnia, 17 czerwca, 18 listopada, 16 grudnia k-b-św.

**Rogowo** (Znin) 5 lutego, 2 kwietnia, 4 czerwca, 6 sierpnia, 1 października, 3 grudnia ogóln.

**Rostaszewo** (Wolsztyn) 10 lutego 12 maja 1 sierpnia, 10 listopada ogólny.

**Rychtal** (Kępno) 6 lutego, 15 maja, 4 września, 6 listopada ogóln.

**Ryczywoł** (Oborniki) 26 lut., 23 kwietnia, 25 czerwca, 27 sierpnia, 22 października, 25 czerwca, 27 sierpnia, 22 października, 17 grudnia k-b-św-kr.

**Rydzyńska** (Leszno) 1 marca, 7 czerwca, 6 września, 6 grudnia ogólny.

**Rynarzewo** (Szubin) 4 marca, 6 maja, 1 lipca, 2 września, 4 listopada ogólny.

**Sarnowa** (Rawicz) 18 lutego, 20 maja, 19 sierpnia, 18 listopada og.

**Sieraków** (Międzychód) 6 lutego 3 lipca, 2 października, 4 grudnia ogóln., 3 kwietnia, 4 wrześ. k-b.

**Skoki** (Wągrowiec) 20 marca, 15 maja, 14 sierp., 18 grud. ogóln., 16 paźdz. k-b-św.

**Solec** (Budgoszcz) 3 kwietn., 5 czerwca, 7 sierpnia, 6 listopada og.

**Stęszewo** (Poznań) 20 lutego, 17 kwietnia, 21 sierpnia, 16 paźdz. ogóln., 19 czerwca, 18 grudnia inw. żywy.

**Strzałkowo** (Września) 19 stycznia, 21 maja, 20 sierp., 19 listop. ogólny.

**Strzelno** 7 stycznia, 11 lutego, 6 maja, 8 lipca, 9 września, 11 listopada ogólny.

**Sulmierzyce** (Odoianów) 19 lutego, 18 czerwca, 13 sierpnia, 5 listopada k-b-św.

**Swarzęd** (Poznań) 6 lutego 7 sierpnia, k-b, 3 kwiet., 5 czerw., 2 października, 4 grud. ogólny.

**Szamocin** (Chodzież) 9 stycz., 13 lutego, 10 kwietnia, 8 maja, 10 lipca, 14 sierpnia, 9 paźdz., 13 listop. k-b, 13 marca, 12 czerwca, 11 września, 11 grudnia ogólny.

**Szamotuły** 8 stycznia, 14 maja, 13 sierpnia, 8 października, k-b-k, 12 marca, 9 lipca, 10 września k-b.

**Szubin** 5 lutego, 7 maja, 6 sierpnia, 1 paźdz. k-b, 5 marca, 4 czerwca, 3 września, 6 listopada ogólny.

**Śmigiel** 5 lutego, 4 czerwca, 3 września, 3 grudnia ogóln., 2 kwietnia, 5 listopada k-b.

**Śrem** 18 marca, 23 września ogólny, 13 maja, 24 czerwca, 28 października, 9 grudnia k-b. środa 4 marca, 5 września ogóln., 1 kwietnia, 3 czerwca, 7 października, 9 grudnia k-b.

**Tarnowo Podgórne** (Poznań) 11 marca, 4 września, 4 grudnia ogólny.

**Trzemeszno** (Mogilno) 18 lutego 1 kwietnia, 17 czerwca, 12 sierpnia 14 października, 9 grudnia ogólny.

**Ujście** (Chodzież) 20 marca, 19 czerwca, 18 września, 18 grudnia k-b-kr.

**Wągrowiec** 9 stycznia, 13 lutego, 13 marca, 10 kwietnia, 8 maja, 10 czerwca, 14 sierpnia, 11 września, 9 października, 11 grudnia k-b.

**Wielichowo** (Śmigiel) 4 lutego, 1 kwiet., 3 czerwca, 5 sierpnia, 7 października, 2 grudnia ogólny.

**Wieleń** (Czarnkowo) 5 lutego, 12 marca, 30 kwietnia, 4 czerwca, 13 sierpnia, 8 paźdz. 5 listopada, 10 grudnia ogólny.

**Witkowo** (Gniezno) 5 lutego, 7 maja, 6 sierpnia, 3 grudnia ogólny, 5 marca, 2 kwietnia, 2 lipca, 1 października k-b.

**Wolsztyn** 11 lutego, 17 czerwca, 19 sierpnia, 18 listopada k-b, 18 marca, 20 maja, 16 września, 16 grud. ogólny.

**Wronki** (Szamotuły) 20 lutego, 17 lipca, 11 grudnia, ogólny, 13 marca, 15 maja, 11 września, 9 października, 3 listopada k-b.

**Wysoka** (Wyrzysk) 6 marca, 17 kwietnia, 14 maja, 3 lipca, 28 sierpnia, 30 września, 6 listopada, 17 grudnia k-b-kr.

**Wyrzysk** 22 marca, 20 maja, 12 czerwca, 11 września, 23 października, 2 1 grudnia k-b-kr.

**Września** 14 stycznia, 11 marca, 13 maja, 1 sierpnia k-b, 8 kwietnia, 8 lipca, 14 października, 9 grudnia ogólny.

**Zaniemyśl** (Środa) 4 lutego, 6 maja, 12 sierpnia, 9 września, 7 października, 2 grudnia k-b.

**Zbąszyn** (Nowy Tomyśl) 6 lut., 6 marca, 1 maja, 3 lipca, 4 września, 6 listopada, 4 grudnia k-b-kr.

**Zduny** (Krotoszyn) 13 marca, 12 lipca, 11 września, 11 grud. k-b-kr.

**Zerków** (Jarocin) 14 stycznia, 11 marca, 13 maja, 10 czerwca, 12 sierpnia, 9 września 11 listop., 9 grudnia ogólny.

**Znin** 6 marca, 5 czerwca, 2 października, 6 list. ogólny, 1 maja, 7 sierpnia k-b.

## ZIEMIA ŚLĄSKA.

**Objaśnienia skrótów:** — kr - kramy, k - konie, ż-żrebec, b-bydło, pł-plótwa, l-len w-welna, b-op-bydło opasowe, hm-chmiel, zb-zboże, św-swinie, ow - owce, g-garnki, ogólny, zbior - zbiorowy. Do jarmarków, przy których nie podano jednego z powyższych skrótów, stosuje się oznaczenie następnego jarmarku. Liczby w o-

krągłych nawiasach () podają liczbę dni jak długo jarmark się odbywa.

**Bielsko** 5 marca, 25 czerwca, 17 września, 10 grudnia k.

**Cieszyn** Targi na k i b w każdy 1-szy i 3-ci poniedziałek miesiąca: kr w środy i soboty każdego tygodnia; w-ow w każdą sobotę.

**Katowice** 4 stycznia, 22 lutego,

28 marca, 11 kwietnia, 23 maja, 13 czerwca, 3 lipca, 22 sierpnia, 12 września, 3 października, 28 listopada, 12 grudnia k-b-św-ow.

**Królewska Huta** 3 lutego k, 8 marca k-b-k, 19 kwietnia k, 14 czerwca k-b-k, 6 września k-b, 18 października, 8 listopada k, 7 grudnia k-b-k.

**Lubliniec** 10 stycznia, 7 lutego b-



k, 6 marca kr-b-k, 10 kwietnia, 8 maja, 5 czerwca, 10 lipca, 14 sierpnia b-k, 11 września kr-b-k, 9 października b-k, 6 listopada kr-b-k, 11 grudnia b-k.

Mikołów 18 stycznia, 15 lutego, 21 marca, 18 kwietnia b-k, 19 kwietnia, kr. 16 maja, 20 czerwca, 18 lipca, 15 sierpnia b-k, 16 sierpnia kr. 19 września, 17 października, 14 listopada b-k, 15 listopada kr. 19 grudnia b-k, Targi tygodniowe w poniedziałki i piątki.

Mysłowice 29 marca kr-b, 15 czerwca, 14 września b, 22 listopada kr-b. Targi tygodniowe w wtorki i piątki.

Pszczyzna. Targi na b i k: 11 czerwca, 8 lutego, 7 marca, 4 kwietnia, 9 maja, 14 czerwca, 11 lipca, 8 sier-

pnia 5 września, 10 października, 7 listopada, 12 grudnia. Jarmarki: 5 kwietnia, 12 lipca, 11 październ.

Rybnik 3 stycznia, 7 lutego, 6 marca b-k-św, 3 kwietnia kr-9-k-św 1 maja, 5 czerwca, 3 lipca b k-św, 7 sierpnia kr-b-k-św, 4 września, 2 października, 6 listopada b k-św, 4 grudnia kr-b-k-św.

Skończów Targi na kr i na św w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia; na b i k każdy drugi poniedziałek po 1 i 15 każdego miesiąca.

Tarnowskie Góry 18 stycznia, 15 lutego, 14 marca, 16 maja, 18 lipca, 12 września, 17 paźdz., 14 listopada. Targi tygodniowe co czwartek.

Ustroń 4 stycznia, 1 lutego, 7 marca, 4 kwietnia, 2 maja, 6 czerw-

ca, 4 lipca, 1 sierpnia, 5 września, 3 października, 7 listopada, 5 grudnia b-k-św.

Wodzisław 17 stycznia, 14 lutego, 20 marca b-k-św. 21 marca kr. 17 kwietnia, 15 maja, 19 czerwca, 17 lipca, 14 sierpnia, 18 września b-k-św. 19 września kr. 16 października, 13 listopada, 18 grudnia b-k-św, 19 grudnia kr.

Woźniki. 12 marca, 18 czerwca, 8 października, 17 grudnia kr-b-k-św.

Zory 4 stycznia, 29 lutego, 14 marca b-k, 15 marca kr. 25 kwietnia, 2 maja, 6 czerwca b-k, 7 czerwca kr., 1 sierpnia, 3 paźdz. b-k, 4 paźdz. kr. 21 listopada, 5 grudnia b-k, 6 grudnia kr.

O ile czytelnicy spostrzegą niedokładność w naszym spisie targów i jarmarkach, prosimy zawiadomić nas o tem, abyśmy mogli poczynić odpowiednie poprawki w przyszłorocznym spisie.

## HUMOR.

### PROSTE ROZUMOWANIE.

— Proszę cię, Zosieńko — nie mamroc tak szybko i niewyraźnie tej modlitwy wieczornej — ja nie rozumiem z niej ani jednego słowa...

— Ależ ciociu, ja nie mówię przecież do ciebie...

### TRZY PO TRZY.

W Ameryce wchodzi do pewnego sklepu elegancki jegomość i zwraca się do sprzedawczyni:

— Proszę mi pokazać coś na prezent dla mojej żony.

— Może coś z najnowszych elektrycznych wynalazków, używanych w gospodarstwie domowym? — pyta sprzedawczyni.

— Owszem, proszę bardzo — brzmi odpowiedź. — Może pani ma elektryczne krzesło?...

\*  
Matka przygrywa dziecku na pianinie różne piosenki i w końcu zapytuje:

— No Jasiu, jak ci się to podoba?

Jasio przygląda się nogom mamy, spoczywającym na pedałach i odpowiada:

— Mamusiu, ty dajesz za dużo gazu...

\*  
Przed budką telefoniczną panuje wielki ścis. Ludzie się już niecierpliwią, wreszcie jeden z czekających otwiera drzwi budki i powiada:

— Przepraszam panią bardzo, widzę, że pani sama nie może sobie dać rady, może pomóc pani przy telefonowaniu?

— O dziękuję, ja wcale nie mam zamiaru telefonować. Mój maly ma być chrzczony i właśnie wybieram jakieś ładne imię dla niego.

### TO DOPIERO PRZYGODA.

W przedziale pierwszej klasy podróżni chcąc skrócić sobie czas podróży, opowiadają wzajemnie różne swoje przygody. Jeden z nich mówi:

— Gdy przebywałem w Indjach, ukazał nam się w czasie przeprawy przez dziki ostęp w lesie łobrzymi pełzający wąż boa. Wówczas jeden z hindusów, który nam towarzyszył, wyciągnął z za pasa mały flet i począł na nim grać. W jednej chwili boa znikł z oczu.

— To nic jeszcze — opowiada drugi z podróżnych. — Wczoraj wieczorem udałem się z żoną na obiad do restauracji. Żona położyła swoje boa ze strusich piór na poręczu krzesła. Nikt nie grał na flecie... ale boa zniknęła bez śladu...

### W RESTAURACJI.

Gość (do kelnera): — Mam tylko złotego przy sobie... co mi pan może zaproponować?

Kelner: — Inną restaurację.

### WYGADAŁ SIĘ.

— Wiesz, mężusiu, z tego Karola do dobrych gagatek, całe noce spędza poza domem.

— Czy jest żonaty?

— Nie.

— To rzeczywiście dziwne, że nie nocuje

Gdy nas członki boją gdy nas rwie i kłóje, prawdziwym dobrodziejstwem są nacierania i masaż Fellerowym wonnym Elsafluidem, który od 34 lat znany jest jako bóle uśmierczający domowy środek i kosmetyk. Działając skutecznie przy reumatycznych cierpieniach, przy bólu zębów i głowy. Polskie miejsce wysyłki Nr. 731, Elsa-preparatów: Bielsko, aptekarz A. Gutwiński, Rynek 15.



Nakładem i drukiem znanych w świecie katolickim Zakładów Wydawniczych **J. Steinbrenera w Wimperku** ukazał się 6-ty i ostatni tom dzieła Ks. Alfreda Hoppego

# Chrystus Życiem Mojem

---

Rozmyślenia dla zakonnic ze szczególnem uwzględnieniem miejsc, działań i psychologii Chrystusa.

Dziełem tem są rozmyślenia nad życiem Pana Jezusa, zastosowane szczególnie dla zakonnic, a opracowane z tak wielkim talentem, że wywierają na czytelniku potężne wrażenie i utwierdzają go w przekonaniu, iż autor znajdował się pod wpływem Ducha Św.

Ks. Alfred Hoppe jest pozatem autorem bardzo wielu religijnych książek, które rozeszły się po całym świecie w setkach tysięcy egzemplarzy w kilku językach. Autor otrzymał przeszło 2,000 listów dziękczynnych od kapłanów i zakonnic, którzy z zachwytem wyrażają się o wartości dzieł Ks. Hoppego, a zwłaszcza o dziele „CHRYSTUS ŻYCIEM MOJEM”. W dziele tem uwydatniła się niezwykle uchwycenie momentów dramatycznych i psychologicznych w życiu Pana Jezusa oraz zastosowania do codziennego życia zakonnic.

Całość obejmuje 6 bardzo gustownie oprawionych tomów, które nabyć można w całości w każdej księgarni po zł. 7.— za tom.

Hurtowa sprzedaż Wydawnictw J. Steinbrenera:

**TOMASZ NAGŁOWSKI i S-ka**

**Częstochowa, ul. 3 Maja Nr. 7.**



**WIELKI ZŁOTY MEDAL NA P. W. K.**

otrzymał

**ZAKŁAD POMOLOGICZNY**

**M. B. HOFFMANA**

**W CZĘSTOCHOWIE**

Pomologiczna 8. Tel. 798.

**za SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH**

Zakład produkuje: gwarantowane handlowe odmiany drzew owocowych.

śliwy szczepione na ałyczy, agresty wielkoowocowe zupeł-

nie wolne od grzybka, brzoskwinie kanadyjskie, któ-

re bez przykrycia wytrzymały nawet zimą 28/29 r.

orzechy włoskie w 5-tym lub 6-tym roku

owocujące, najpiękniejsze odmiany

brzoś i wczesne odmiany

winorośli.

**CENNIK I KATALOG WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.**

**DOM ROLNICZY**

**JÓZEF MIKKE**

CZĘSTOCHOWA, UL. STODOLNA Nr. 30 TELEFON 131.

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE:

**MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE**

motory i młocarnie czyszczące różnych typów z pierwszo-  
rzędnych fabryk, oraz dostarcza detalicznie i wagonowo na dogo-

dnych warunkach kredytowych: **NAWOZY SZTUCZNE**

**MATERJAŁY BUDOWLANE I WĘGIEL**

Przedstawicielstwo oryg. szwedzkich wirówek ALFA-LAVAL.

Ceny przystępne.

Oddział w Rudnikach koło Częstochowy.



Czy wiecie że...

## Pamiętki z Jasnej Góry

i wszelkie przedmioty religijne

kupować najlepiej w firmie:

### CZ. NOWICKI

Częstochowa, ul. Ks. Kordeckiego Nr. 29.

Przekonacie się o tem, a będziecie zadowoleni gdyż dajemy naszej Sz. Klijehteli dobry towar własnego wyrobu w dużym wyborze po umiarkowanych cenach.

### Zakład artystyczny rzeźbiarsko-pozłotniczy

do budowy i od-  
nawiania ołtarzy,  
ambon, figur, rezb,  
oraz wszelkich  
umeblowań koś-  
cielnych po cenach  
b. przystępnych

### Antoni Małek

Częstochowa, ul. św. Ka-  
zimierza Nr. 6 dom wł.  
blisko Jasnej Góry.

### CEGIELNIA

„ZACISZE”

### Zygmunt Orłowski

w Częstochowie

ulica Główna Nr. 188/196

Telefon Nr. 7.35.

Kantor: ul. P. Marji 29

Telefon Nr. 36.

poleca: wyborową  
cegłę budowlaną.



# MAGAZYN OBUWIA HIPOLIT SAKOWSKI

Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny 27.

Poleca obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz kalosze  
i śniegowce.

# BANK ZIEMIAŃSKI

## ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 19 (dom własny)

**Załatwia wszelkie operacje bankowe.**

Przyjmuje oszczędności i lokaty na opro-  
centowanie na dogodnych warunkach.

# „ĆMIELÓW”

właściciel: **Bruno Kabus**

Częstochowa, II Aleja 42, róg placu Magistrackiego  
Jedyny Chrześcijański Magazyn Uniwersalny  
Olbrzymi wybór. Solidny towar. Ceny konkurencyjne.

**Do gospodarstwa i urządzenia domowego**

Nim co kupisz

Przyjdź obejrzyj



# RADJO!

**„PROMIEN”** Częstochowa, II-ga  
Aleja 30. Tel. Nr. 24.

Poleca **ODBIORNIKI**

1—2—3—4—5 i 8 lampowe głośniki, słuchawki, lampy katodowe, części składowe.  
Po cenach niskich i na dłuższe spłaty.

## KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

**Eugenjusza Ślaskiego**

w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 13  
Telefon Nr. 17.

KAWĘ ŚWIEŻO PALONĄ  
HERBATĘ CELJOŃSKĄ  
KAKAO HOLENDERSKIE  
SARDYNKI FRANCUSKIE

POLECA:

**LEON PIOTROWSKI**

MOKKA KAWA

Częstochowa, II-ga Aleja 24, telefon 1.

## Zakład Blacharski Teofila Żelichowskiego

egzystujący od 1894 r. w Warszawie,  
a obecnie od 1908 r. w Gidlach powiatu radomskiego.

Podje muje się wszelkich robót w zakresie blacharstwa wchodzących; specjalność krycie wień i dachów kościelnych. Roboty wykonywam na rozpiaty. Gwarantuję kilkuletną wytrzymałość mých robót.

## MAGAZYN OBUWIA

**Jana Dźwigalskiego**

Poleca solidne obuwie, męskie damskie i dziecinne kalosze i śniegowce P. P. G, oraz sandały szpilkowe ceny niższe.

## Pierwsza Chrześcijańska Fabryka Świec Sprężynowych i Woskowych **HENRYK GOSEK**

w Częstochowie, ul. Najświętszej Panny Marii № 60  
P. K. O. Nr. 205, 331, Telefon Nr. 509,  
Wyrabia: Różnych wielkości świece sprężynowe, woskowe, półwoskowe, kompozycyjne gładkie i ozdobne, świece grobowe, paschały i tryangle, świece powozowe, świece cerkiewne i knotki do oliwy, Posiada na składzie prawdziwy wosk żółty i chemicznie bielony.

## Chrześcijańska Fabryka Mydła

**„ZGODA”**

sp. z ogr. odp.

w Częstochowie, ul. Focha 31  
dawniej Zielona.

poleca:

Mydła I gat. uznane powszechnie za najlepsze.

## Hurtowy Skład Apteczny

**J. ORDON**

Częstochowa, Stary Rynek 21, tel. 5.58,  
filja II Aleja Nr. 18. tel. 8.82.

Poleca w dużym wyborze chemikalie, towary apteczne, perfumerje i wszelkie produkty kosmetyczno-galanteryjne.



# Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego

Częstochowa, Kilińskiego 3, tel. 774.

Konto P. K. O. Nr. 51,216. Rachunek żyrowy w Banku Polskim. Przyjmuje **wkłady oszczędnościowe** przy oprocentowaniu do 10 proc. miesięcznie.

Otwiera **rachunki czekowe**. Załatwia inkaso weksli i dokumentów oraz wszelkie czynności bankowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy **odpowiada** Powiatowy Związek Komunalny Częstochowski (21 gmin wiejskich i 2 miasta) **całym swoim majątkiem i dochodami**.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe Kasy mają charakter funduszków, ulokowanych z **bezpieczeństwem prawnym** (pupilarnem).

**Oszczędność jest drogą do dobrobytu jednostki i państwa.**

## Największa w Polsce Odlewnia Dzwonów Braci Felczyńskich

w Kałuszu, ul. Siwiecka Nr. 5  
i w Przemyśle, Krasieńskiego 63a.

Firma istniejąca przeszło 120 lat. Odznaczona licznymi medalami i nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych a między temi:

Wielki Złoty Medal  
P. W. K. w Poznaniu  
1929 r.



Grand Prix Liège (Belgia) W. M. 1928 r.

Złoty Medal Wilno  
W. R. L. Przem. 1908 r.

Grand Prix Paryż W.  
M. 1927 r.

Wielki Złoty Medal  
W. Kość. Lwów 1909.

Złoty Medal Stryj W.  
Rol. Przem. 1909 r.

Dostarcza dzwony wszelkich rozmiarów i tonów. Przelewa stare nieużyteczne dzwony. Wykonuje kompletne żelazne dzwonnice. — Posiada stale na składzie wielką ilość dzwonów gotowych. — Uwaga: Ceny najniższe. Spłata ratami.



## Co wszyscy chwalą, musi być dobrem!

Powszechnie używany, od 34 lat wypróbowany i ulubiony FELLERA „ELSA-FLUID”, jest ogólnie znany i wiemy jak pewnie uśmierza bóle, wzmacnia i ożywia ciało. — Działa skutecznie.

### Jako środek do nacierania!

we wszystkich wypadkach, gdzie nacierania są niezbędne, przy bólach reumatycznych, rwaniu wzniołkach itd. prędko działa.

Jak dobroczynnie działa Elsafluid przy cierpieniu reumatyzmu i artretyzmu świadczą liczne dziękczynne listy, z których się może codziennie przekonać, że Elsafluid zwalcza z łatwością zupełnie i najbardziej zastarzały reumatyzm.

**Na członki** po nadwysileniach, nadwyrężeniach, osłabieniach, uciążliwościach i t. d. wzmacnia i ożywia.

**Jako kosmetyk** źródło siły i piękności.

**Jako środek usta pielęgnujący** ulubiony z powodu dobrego działania na dżiasta i zęby.

**Na szyję** szczególnie przy zimnych, wilgotnych dniach. Jako płyn do płukania gardła (kilka kropel z wodą zmieszanych działają znakomicie).

**Do pielęgnacji skóry** przeciw różnym nieczystościom skóry itd. bardzo odświeżający, skórę czyszczący, odżywiający.

**Do pielęgnacji głowy** wzmacnia i czyści skórę głowy, zapobiega tworzeniu się łupieżu i t. d.

**W zimie** zapobiega przeciw złym następstwom wilgoci oraz zimna.

**W lecie** jest odświeżającą dodatką do wody do mycia i kąpieli, usuwa poty dezynfekcjonuje.

**Przy 1000 sposobnościach** doświadczony jako dobrze działający i korzystny, tak, że w żadnym domu brakować go nie powinno.

**W każdej rodzinie** może w licznych wypadkach dobroczynnie znaleźć działanie.

Dodać można w pakietach po 6 podwójnych albo po dwie specjalne flaszki.

**Fellera Elsa Pigułki** łagodnie działające, żołądek wzmacniające, trawienie przyspieszające, niezawodny środek na przeczyszczenie. Do nabycia w rulonach po 6 pudełek.

Po dołączeniu owych preparatów do Elsa-Fluid oszczędzić na kosztach przesyłki i opakowania, inaczej doliczamy te same osobno, ale także tanio.

**Ceny:** Stałych cen podać nie można, ale zalicza się każdorazowo ceny możliwie najniższe. Obszerne cenniki można dostać na żądanie.

**Koszta pocztowe:** Przy kosztach pocztowych można wiele zaoszczędzić, jeżeli więcej znajomych z tej samej miejscowości równocześnie zamówi na jeden adres. Zamawiający otrzyma przytem **przydawkę za darmo.**

Dla polski: **Polskie miejsce wysyłki Nr. 731. Fellera Elsa preparatów:**

**Bielsko, aptekarz A. Gutwiński, Rynek 15.**

Dla wszystkich innych krajów: **Eugen. V. Feller, Stutbica Donja Nr. 731 (Kroacja).**



## ZAKŁAD BLACHARSKI JANA PUSZKIEWICZA

W CZĘSTOCHOWIE

ul. Mokra Nr. 6.

SPECJALNOŚĆ: KRYCIE KOŚCIOŁÓW  
i WIEŻ KOŚCIELNYCH. PRZYJMUJE  
TAKŻE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES  
BLACHARSTWA i PAPIARSTWA  
WCHODZĄCE.

Robota solidna. Ceny przystępne.

## LECZNICA

dla przychodzących chorych z gabinetem lecznictwa fizycznego otwarta  
codziennie oprócz niedziel i świąt  
od godz. 10 do 12 min. 30 i od  
3 do 6 wieczorem.

Częstochowa, ul. Kościuszki  
Nr. 32, telefon 5-65.

Porady udzielane są we wszystkich  
specjalnościach.

**w Lecznicy wykonywa się:**

- 1) analizy lekarskie
- 2) leczenie odmą piersiową
- 3) leczenie preparatami złota (sanochryzyną, aurosalem)
- 4) wszelkie wlewania dożylnie
- 5) szczepienia ochronne
- 6) Tlenowy aparat inhalacyjny
- 7) Elektryczny aparat inhalacyjny
- 8) Rozpylacz lekarstw.

## Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

Juljana Raczkowskiego

CZĘSTOCHOWA  
ul. Panny Marji L. 49.



# KALENDARZE!

**NAJWIĘKSZA HURTOWNIA i WYDAWNICTWO**

**KALENDARZY,**

**OBRAZKÓW Św.,**

**KSIĄŻEK do NABOŻEŃSTWA**

**i DEWOCJONALJI.**

BIBLIOTEKA  
UMCS  
LUBLIN

Najtańsze źródło zakupu dla handlujących.

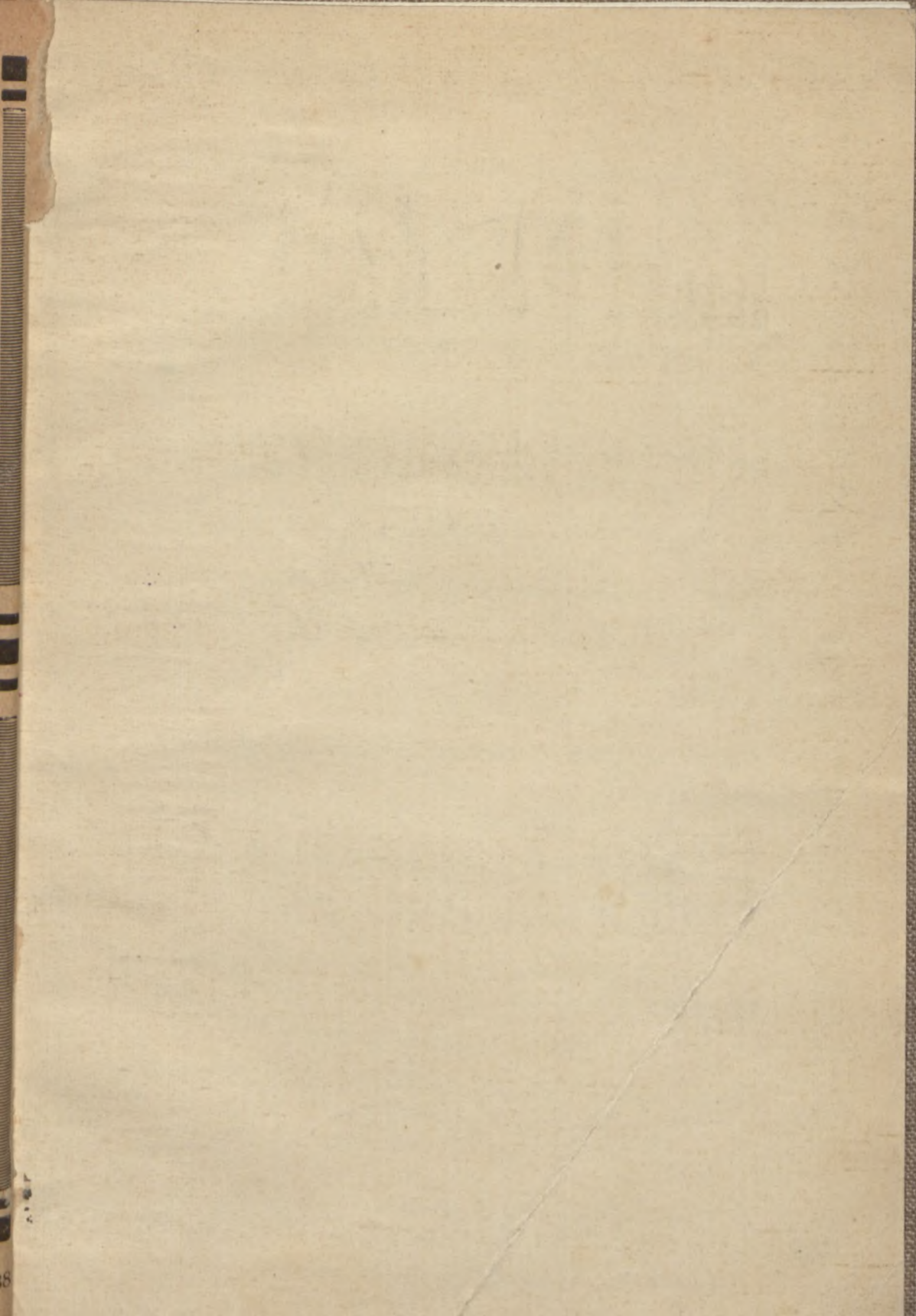
## Tomasz Nagłowski i S-ka

**Zakład Katolickich Wydawnictw i Drukarnia**

**CZĘSTOCHOWA**

**ul. 3-go Maja Nr. 7, tel. 5-82.**







4562

CZASOPISMA

1931

Ilustrowany tygodnik

# „NIEDZIELE”

oświeca wszystkie aktualne zagadnienia  
mówi o wszystkich sprawach życia katolickiego z całego świata,

## „NIEDZIELA”

jest szermierzem nowoczesnej akcji katolickiej, pogłębia życie  
katolickie, podnosi serca, uszlachetnia dusze,

## „NIEDZIELA”

walczy o ścisłe stosowanie zasad katolickich w życiu prywatnym  
i publicznym, aby przyspieszyć triumf Chrystusa w Polsce na  
wszystkich polach naszego życia,

## „NIEDZIELA”

poucza i bawi dobrymi powieściami, opowiadaniem, nowelkami itp.

## „NIEDZIELA”

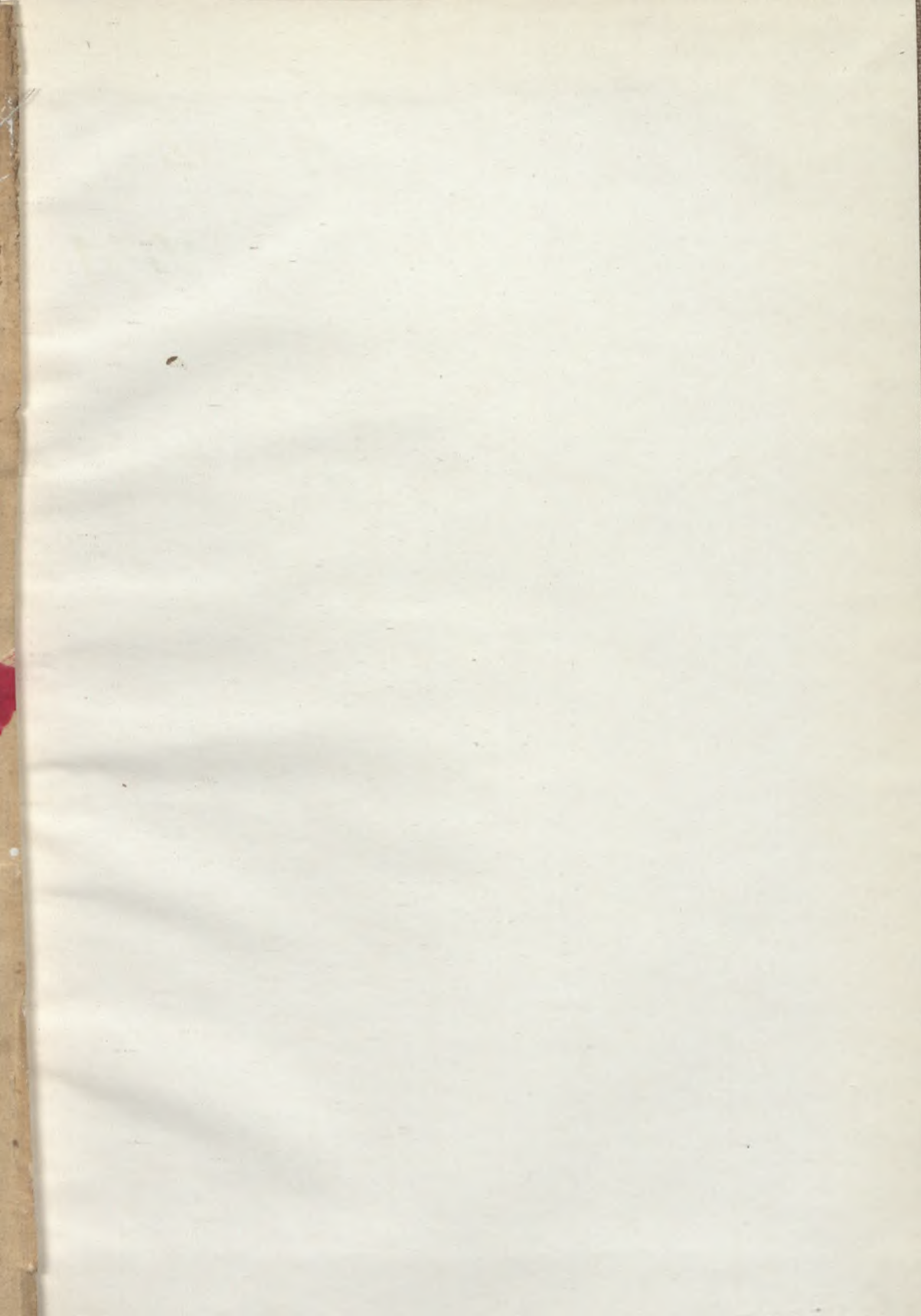
chce być stałym gościem niedzielnym w każdym domu katolickim.  
Kto podziela nasze hasła, — niech czyta „NIEDZIELE” i roz-  
szerza ją wśród znajomych i przyjaciół.

Przedpłata kwartalna pod opaską 1'80 zł., przy zamówieniu 5-ciu  
egzemplarzy 1'30 zł., przy zamówieniu 10 egz. i więcej 1'05 zł.

Numer pojedynczy 10 gr.

Numery okazowe wysyłamy bezpłatnie. Zamówienia skierować  
do Administracji „Niedzieli” Częstochowa, ul. Panny Marii 64.  
Tel. 796. — Skr. poczt. 212. — P. K. O. 63757.







Biblioteka Uniwersytetu  
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
w Lublinie

4562 | 1931

CZASOPISMA